

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

**prof. dr hab. Dobrochna Wójcik,
Katarzyna Drapała, Anna Więcek-Durańska**

***Ewaluacja programu Trening Zastępowania Agresji ART
oraz programu korekcyjno-edukacyjnego Duluth.
Raport z badań empirycznych***

Warszawa 2015

Spis treści

Wstęp - problematyka ewaluacji	2
1. Metodologia badań	14
1.1. Przygotowanie badań empirycznych, obowiązki uczestniczących Instytucji 15	
1.2. Organizacja badań	16
1.3. Metody badań	21
1.4. Problemy związane z ewaluacją programów korekcyjnych	23
I. Trening Zastępowania Agresji (ART)	27
2.1. Podstawy teoretyczne programu ART	28
2.2. Rozpowszechnienie programu Trening Zastępowania Agresji (ART)	34
2.3. Wyniki badań efektywności stosowania Treningu Zastępowania Agresji ART 35	
2.4. Upowszechnianie i implementacja Treningu Zastępowania Agresji (ART) w Polsce	40
3. Przestępczość skazanych uczestniczących w programie ART	46
4. Charakterystyka i założenia Treningu Zastępowania Agresji (ART)	56
4.1. Charakterystyka grup ART	72
4.2. Analiza treningu umiejętności społecznych ART	80
4.3. Analiza Raportów Kontroli Złości	93
4.4. Analiza raportów wnioskowania moralnego	106
4.5. Analiza kar dyscyplinarnych zastosowanych wobec skazanych uczestniczących w programie ART w trakcie ich pobytu w zakładach karnych	123
4.4. Podsumowanie Treningu Zastępowania Agresji (ART)	126
II. Program Duluth dla sprawców stosujących przemoc w rodzinie	140
5.1. Podstawy teoretyczne programu Duluth	141
5.2. Rozwój programów korekcyjnych dla sprawców przemocy	144
5.3. Wyniki badań efektywności stosowania Modelu Duluth	146
5.4. Krytyka modelu Duluth	148
5.5. Implementacja i upowszechnienie modelu Duluth w Polsce – wyniki badań 149	
5.6. Program Duluth w zakładach karnych	151
6. Przestępczość skazanych uczestniczących w programie Duluth	153
7. Charakterystyka i założenia programu Duluth	162
7.1. Charakterystyka grup Duluth	172
7.2. Analiza kwestionariusza Historii Przemocy	178
7.3. Analiza Planu Bezpieczeństwa	190
7.4. Analiza przemocy według Kwestionariusza Kontrolowania	215

7.5.	Analiza Planu Zmiany.....	226
7.6.	Analiza wskaźników	232
7.6.1.	Analiza materiału testowego.....	242
8.	Podsumowanie programu Duluth i wnioski z badań.....	244

Podziękowania

W pierwszym rzędzie chcieliśmy złożyć serdeczne podziękowania wszystkim funkcjonariuszom, wychowawcom i psychologom (trenerom) realizującym programy Treningu Zastępowania Agresji ART i modelu Duluth oraz wszystkim dyrektorom zakładów karnych, w których prowadzono programy. Dobrze wiemy, jak wiele trudu i wysiłku wymaga ich realizacja. Wyrazy podziękowania składamy także Panu generałowi Jackowi Włodarskiemu, byłemu Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej, z którym zaczynaliśmy współpracę oraz obecnemu Panu Dyrektorowi Służby Więziennej generałowi Jackowi Kitlińskiemu. Szczególne wyrazy wdzięczności i podziękowania chcemy wyrazić pracownikom Biura Penitencjarnego CZSW Panom ppłk. Andrzejowi Majcherczykowi i kpt. dr Sebastianowi Lizińczykowi, za ich znakomite przygotowanie i organizację obu programów, oraz zorganizowanie specjalnego seminarium dla wszystkich trenerów realizujących badania, za ich udział w wielu naradach teoretycznych dotyczących badań, a także za bardzo dobrą współpracę z zespołem badawczym Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, ich życzliwość i cierpliwość w odpowiadaniu na pytania i prośby dotyczące naszego wspólnego celu, jakim była ewaluacja obu programów. Nie możemy też zapominać o podziękowaniach dla pierwszej osoby, z którą nawiązaliśmy kontakt w sprawie badań, dla Pani płk. Luizy Sałapy, byłej dyrektor Biura Penitencjarnego CZSW, która z wielką życzliwością podeszła do projektu badań.

Dziękujemy również naszym znakomitym ekspertom Pani Ewie Morawskiej i dr Jackowi Morawskiemu, najlepszym znawcom Treningu Zastępowania Agresji ART w Polsce oraz znawcy programu Duluth Panu Markowi Prejznerowi - za ich cenny wkład w nasze badania. I w końcu, równie serdecznie za pomoc, życzliwość i poświęcenie nam czasu, dziękujemy dr Lucynie Kirwil, a także dr Wacławowi Bąkowi, jak również specjalistom w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie Renacie Durdzie, Agnieszce Rusińskiej, Izabeli Banasiak oraz Michałowi Trojnarowi.

Wstęp - problematyka ewaluacji

Problematyka ewaluacji jest obecna od dawna w edukacji i nauce, gospodarce, ochronie zdrowia czy administracji oraz w wielu innych dziedzinach życia społecznego. Jednak od trzydziestu, może więcej lat, nastąpił jej gwałtowny rozwój i spowodowane nim liczne zmiany.

Jednym z powodów szybkiego rozwoju badań ewaluacyjnych, zwłaszcza w skali międzynarodowej, są formalne bądź nieformalne wymogi stawiane przez instytucje decyzyjne, jednocześnie często dysponujące środkami finansowymi na tego typu badania. W Europie od 21 czerwca 1999 roku aż do 11 lipca 2006 roku obowiązywało rozporządzenie Rady Unii Europejskiej¹ dotyczące przepisów ogólnych w sprawie funduszy strukturalnych, a zawarte w nim wymagania ewaluacji projektów i programów o charakterze społeczno-gospodarczym przyczyniły się do rozwoju badań ewaluacyjnych. Obserwujemy ten rozwój, choć w mniejszym zakresie, również w naszym kraju². Przy ubieganiu się o dotacje czy granty na różne projekty społeczne, coraz częściej należy zaplanować dokonanie ewaluacji przedstawianego pomysłu. Ostatnio w naszym kraju można się np. starać o przyznanie grantu na zorganizowanie programu korekcyjno-edukacyjnego dla sprawców przemocy w rodzinie.

W kontekście tematyki naszego opracowania (raportu) szczególnie interesują nas te badania społeczne poddawane ewaluacji, które są poświęcone zmianom czy modyfikacjom procesów poznawczych, zmianom i kontroli emocji oraz innych ludzkich zachowań, jak np. agresji. Czy i w jaki sposób można uchwycić te zmiany? Czy są one wyraźnie „zauważalne” dla otoczenia, w jaki sposób i jakimi metodami można je mierzyć.

¹ Rozporządzenie Rady (WE) nr 1260/1999, Dz. Urz. UE L 161.1 z 1999 r.

² Warto wspomnieć, że pierwsze ewaluacje w naszym kraju dotyczyły programów zapobiegania nadużywaniu alkoholu i dokonywane były przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a następnie zaczęto ewaluować programy dotyczące rozpowszechniania i używania narkotyków przeprowadzane przez pracowników Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie. Z początkiem XXI wieku na nieco większą skalę prowadzono badania ewaluacyjne rozpowszechniających się wówczas programów profilaktycznych dla młodzieży opracowywanych w wielu szkołach w Polsce.

Warto więc zastanowić się, czym jest ewaluacja, jakie są jej rodzaje, jaką rolę spełnia i czego możemy od niej oczekiwać? Po odpowiedzi na te pytania sięgnijmy do jej definicji.

W literaturze istnieje ogromna liczba definicji ewaluacji, są one bardzo zróżnicowane i dotyczą różnych aspektów zarówno samego procesu ewaluacji, podkreślają jego zróżnicowane cele, czy określają odmienne kryteria będące podstawą oceny wartości ewaluowanego przedmiotu.

Wraz z rozwojem badań ewaluacyjnych obserwuje się też pewne zmiany w podejściu do tego problemu³. W jednej z pierwszych definicji, cieszącej się dużą popularnością, sformułowanej przez Ralpa Tylera w latach trzydziestych ubiegłego wieku, odnoszącej się do problemu edukacji, jej autor pisze: ewaluacja to „proces zmierzający do stwierdzenia, w jakim stopniu założone cele edukacyjne, są rzeczywiście realizowane”⁴. W bardziej współczesnej, a jednocześnie ogólniejszej i tym samym lepiej pasującej do przedmiotu naszych badań definicji B. Earl’ stwierdza: „ewaluacja powinna być stosowana, gdy planuje się jakąś interwencję, która ma spowodować określony skutek.”⁵ Warto też przytoczyć obszerną definicję Polskiego Towarzystwa Ewaluacyjnego (jest ona może zbyt rozbudowana, gdyż odnosi się do różnych aspektów ewaluacji stosowanych w różnych dziedzinach, ale jednocześnie nowoczesna i wszechstronna). Według tej definicji ewaluacja to:

- ocena wartości projektu z zastosowaniem określonych kryteriów w celu jego usprawnienia lub lepszego rozumienia,
- zbieranie analiz oraz interpretacja danych na temat znaczenia i wartości projektu przy zwróceniu uwagi na zagadnienia istotne dla zainteresowanych,
- ocena efektywności, skuteczności oddziaływania, trwałości i zgodności projektu z założonymi celami,

³ K. Szara, *Ewaluacja, jako badanie osądu wartości interwencji publicznej – założenia teoretyczne*, [w:] M.G. Woźniak (red): *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, Rzeszów 2011 s. 349-364.

⁴ Cyt. za D. Nevo, *Konceptualizacja ewaluacji edukacyjnej*, [w:] L. Korporowicz (red): *Ewaluacja w edukacji*, Warszawa 1997, s. 52.

⁵ B. Earl, *Badania społeczna w praktyce*, Warszawa 2003, s. 371.

- porównywanie rezultatów projektu ze wstępnymi zamierzeniami.”⁶

Jako ostatnią należy przytoczyć bardzo syntetyczną - i zawierającą wszystkie elementy ewaluacji modelu czwartej generacji - definicję L. Korporowicza⁷, iż „ewaluacja jest refleksyjnym rozpoznawaniem wartości konkretnego działania programu lub obiektu w oparciu o przyjętą metodę i kryteria, w wyniku uspołecznionego procesu, którego celem jest poznanie, zrozumienie i rozwój.” Autor przestrzega przed myleniem ewaluacji z pojęciem oceny, szacowania, czy pomiaru. Jego zdaniem ewaluacja jest badaniem społecznej rzeczywistości i takie badanie spełnia funkcje rozwojowe. Uważa też, że ujawnienie i zrozumienie ewaluowanej rzeczywistości może być akceptowane jako cel działań ewaluacyjnych, a nie koniecznie musi to być badanie skuteczności czy efektywności programu. Prawidłowe przeprowadzenie ewaluacji wymaga zgromadzenia szczegółowych informacji o celu obiektu (programu), jego strategii i planów, procesu wdrażania programu, oraz jego rezultatów i oddziaływania, czyli wpływu. W jaki sposób powinno się prowadzić ewaluację?

Przystępując do procesu ewaluacji powinno się podjąć następujące działania⁸:

1. Określić przedmiot ewaluacji.
2. Sformułować pytania kluczowe.
3. Określić kryteria ewaluacji.
4. Dokonać wyboru metod i prób badawczych.
5. Opracować harmonogram prac.
6. Zaprezentować wyniki badań.

Przeprowadzając badanie ewaluacyjne należy określić, jaki jest cel danego programu (interwencji). Musimy też wiedzieć lub dokładnie ustalić, jaki jest zakładany jego

⁶ <http://www.pte.org.pl/index.php/o-aluacji/czymjestewaluacja>) dostępne 20.12.2014.

⁷ L. Korporowicz, *Interakcyjna misja ewaluacji*, [w:] G. Mazurkiewicz (red): *Ewaluacja w nadzorze pedagogicznym. Konteksty*. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2010, 2011 (dodruk), s. 34 i n.

⁸ B. Ciężka, *Planowanie ewaluacji wewnętrznej w szkole (placówce) wraz z przykładami projektów ewaluacji*; Etap II w ramach III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1.

rezultat, czyli co jest jego skutkiem. Określenie celu i rezultatu musi być precyzyjne, nie mogą to być żadne sformułowania ogólne. Badacze przyznają jednak, że czasem jest to trudne, bo np. autorzy programu stawiają sobie różne cele i w różny sposób określone, a ich realizacja zaplanowana jest w różnym czasie. Celem badań może też być sprawdzenie trwałości zaplanowanego oddziaływania na beneficjentów (uczestników) w dłuższym okresie np. po upływie roku czy po dwóch latach (tak się dzieje np. w badaniach kryminologicznych przy dokonywaniu ewaluacji programów korekcyjnych, których skuteczność sprawdza się po określonym np. dwuletnim okresie katamnezy). Niejednokrotnie cele programu mogą być oceniane w różnych etapach i jest to wówczas trudne do ewaluacji, która także powinna być zaplanowana w różnym czasie, w tych etapach.

Bardzo ważne jest ustalenie i przygotowanie metod, które będzie się stosować w ewaluacji - zastosowanie adekwatnych metod ma istotne znaczenie dla jej wyników. Zależy to oczywiście w dużej mierze od rodzaju i celu programu, od doświadczenia i kompetencji osób dokonujących oceny, jak również innych czynników. Najczęściej stosowane metody przy badaniu programów społecznych to wywiady indywidualne i grupowe, ankiety, kwestionariusze, obserwacja czy badanie dokumentów. W zależności od potrzeby i sytuacji stosuje się również różnego rodzaju testy psychologiczne⁹.

Szczególną uwagę w projektowaniu ewaluacji trzeba zwracać na zagadnienie pomiaru, na jego dobre przygotowanie, poprzez dobranie adekwatnych, sprawdzonych narzędzi pomiaru¹⁰. Należy też uprzednio zdecydować, czy wykorzystywać istniejące już narzędzia, czy może opracować nowe. Trzeba również zastanowić się i określić, czy efekty programu, a właściwie to, czy określony problem, który chcemy ocenić, może być oceniony, czy „jest mierzalny”. Najbardziej istotne znaczenie w badaniach ewaluacyjnych ma kwestia pomiaru zmiany czy rezultatu interwencji. Ważne jest więc ustalenie, czy taki wynik można zmierzyć. Czy jest on „mierzalny”, a także czy dysponujemy odpowiednimi narzędziami, za pomocą których możemy dokonać takiego pomiaru.

⁹ J. Latkowska, *Ewaluacja krok po kroku. Podręcznik ewaluacji wewnętrznej programów profilaktycznych*, Warszawa 2014.

¹⁰ B. Earl, *op. cit.*, s. 377 i n.

Przy planowaniu badania ewaluacyjnego istotne jest także określenie i dobór badanej zbiorowości. Przywiązuje się też szczególne znaczenie do kwestii uczestnictwa badanych w programie, który ma być poddany ewaluacji. Przed rozpoczęciem ewaluacji należy też wybrać odpowiedni schemat badawczy najlepiej odpowiadający zamierzeniom autorów programu. Wyróżnia się trzy rodzaje badań: eksperymentalne, quasi-eksperymentalne i jakościowe. W badaniu eksperymentalnym zapewnia się losowy dobór grupy eksperymentalnej i kontrolnej, natomiast w badaniu quasi-eksperymentalnym nie mamy losowego doboru badanych do obu grup. Warto może dodać, że w raportach ewaluacyjnych przywiązuje się znaczenie do informacji, jaki rodzaj schematu badawczego został zastosowany.

W zależności od okresu przeprowadzania ewaluacji wyróżnia się następujące jej rodzaje.

1. Ewaluacja *ex ante* prowadzona jest przed realizacją, przed wdrażaniem danego projektu czy programu. Poświęcona jest z reguły ocenie trafności planowanej interwencji z uwzględnieniem potrzeb jej beneficjentów oraz spójności przewidywanych celów i sposobów ich realizacji. Ocenia się też kontekst społeczny, gospodarczy i prawny, oraz identyfikuje możliwe (potencjalne) trudności. Diagnozuje się potrzeby i oczekiwania grupy docelowej.
2. Ewaluacja *mid-term/ongoing* – ewaluacja bieżąca, dokonywana podczas realizacji programu/projektu, przeprowadzana w około połowie programu. Poddaje się wówczas analizie osiągnięte na tym etapie rezultaty oraz dokonuje się pierwszej oceny jakości realizacji programu. Na tym etapie można też modyfikować interwencję i w miarę potrzeby aktualizować przyjęte założenia.
3. Ewaluacja *ex post* jest przeprowadzana po zakończeniu realizacji programu (bezpośrednio po lub po określonym czasie)¹¹.

¹¹ T. Olejniczak, *Teoretyczne podstawy ewaluacji ex-post*. [w:] A. Haber (red): *Ewaluacja ex-post. Teoria i praktyka badawcza*, Warszawa 2007.

W literaturze przedmiotu dyskutuje się, czy prowadzenie badań ewaluacyjnych lepiej jest powierzyć osobom z zewnątrz, tzw. ewaluatorom zewnętrznym, czy raczej ludziom związanym z ocenianym projektem i dobrze go znającym.

Panuje dość powszechne przekonanie, że do bardziej wiarygodnego wyniku prowadzi ten pierwszy wybór, chociaż pogląd taki nie zawsze jest słuszny¹². Odmienne stanowisko reprezentują B. Wolniewicz-Grzelak i J. Grzelak, podkreślający, że wewnątrzni ewaluatorzy mają lepszą znajomość programu, wiedzą o jego wszystkich trudnościach i niuansach, są jego wykonawcami i zarazem obserwatorami i mogą zaproponować różne jego usprawnienia i modyfikacje¹³.

Przedmiotem niniejszego raportu jest ewaluacja dwóch programów korekcyjno-edukacyjnych ukierunkowanych na ograniczanie agresji, realizowanych w polskich zakładach karnych. Są to Trening Zastępowania Agresji ART¹⁴ i program Duluth, ten drugi przeznaczony głównie dla sprawców przemocy domowej. Wiadomo, że badania ewaluacyjne tego typu programów, których istotą jest uchwycenie zmiany w zachowaniu człowieka, są niezmiernie trudne. Wymagają od ewaluatorów ogromnego doświadczenia, dużej wnikliwości i wrażliwości oraz dysponowania całym materiałem opracowanym przez uczestników i trenerów, a także doboru precyzyjnych narzędzi badawczych. Ewentualne zmiany u uczestników programu korekcyjnego mogą występować nie tylko w ich zachowaniu, ale w sposobie myślenia, postawach, emocjach i podejmowaniu właściwych decyzji czy ich stosunku do innych członków społeczności. Powstaje też problem, co będziemy uznawać za zmianę, zwłaszcza diagnostyczną. Badania ewaluacyjne zrealizowane zostały przez osoby (zatrudnione w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości) niezaangażowane w organizowanie i przeprowadzanie wymienionych programów korekcyjno-

¹² M. J. Sochocki, *Korzystanie z ewaluacji*, Remedium LISTOPAD 2002.

¹³ B. Wolniewicz-Grzelak, J. Grzelak, *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] J.D. Hawkins, B. Nederhood, *Podręcznik ewaluacji programów profilaktycznych*, Warszawa-Olsztyn 1994, s. 9. por. także J. Latkowska, *op. cit.*

¹⁴ W niniejszych badaniach stosowano program Trening Zastępowania Agresji dla dorosłych opracowany przez Ewę i Jacka Morawskich na fundamentach ART Goldsteina i Glicka – Praktyk ART z nowymi regułami i procedurami. ART jest skrótem od angielskiej nazwy programu: Aggression Replacement Training.

edukacyjnych, mają więc charakter ewaluacji zewnętrznej. Wybrano eksperymentalny schemat badawczy¹⁵.

Można postawić pytanie, czy w programie skoncentrowanym na ograniczeniu agresji, ważnym (istotnym) rezultatem jest zmniejszenie takich zachowań u osoby badanej w jakimś okresie po programie jeszcze w czasie pobytu w zakładzie karnym, czy podczas kilku tygodni albo miesięcy po uzyskaniu zwolnienia warunkowego? A w przypadku programu Duluth stosowanego wobec sprawców przemocy, czy niestosowanie przez badanego przemocy fizycznej, a ograniczenie się do przemocy słownej lub psychicznej, może być traktowane jako zmiana jego zachowania? W niektórych badaniach zagranicznych spotyka się takie wyniki. Np. ustalenie, że sprawcy przemocy uczestniczący w programie korekcyjnym, po jego zakończeniu są skłonni przyznać, że ich agresywne zachowanie nie jest spowodowane wyłącznie „winą” żony, jak uważali przed programem, ale również i ich winą. Czy to już jest zauważalna zmiana w ich postawie spowodowana uczestniczeniem w programie, jak uważają autorzy tego badania?

W raporcie, który stanowi pierwszą część badań ewaluacyjnych na podstawie dokumentacji z przeprowadzanych programów, po ich szczegółowej analizie, podjęto próbę odpowiedzi na pytania, czy u uczestników wystąpiły zmiany w zachowaniu, na czym konkretnie polegały, jakie wskaźniki mogą o tym świadczyć i jak je można interpretować? Obecne wyniki mają więc siłą rzeczy charakter wstępny i zostaną zweryfikowane w drugiej części badań po zakończeniu okresu katamnezy i ponownym sprawdzeniu karalności badanych osób.

Definicje agresji i przemocy

Jak już wspomniano, ewaluacji poddano dwa programy: Trening Zastępowania Agresji, który, jak sama nazwa wskazuje, jest przydatny dla osób mających problem ze zbyt dużą agresją, oraz program Duluth dla sprawców przemocy wobec partnerki. Dlatego też uznano za istotne odnieść się do dwóch podstawowych dla tych programów pojęć: agresji i przemocy. Dla niektórych osób są to pojęcia tożsame, chociaż występują między nimi różnice.

¹⁵ B. Earl, op. cit. s. 371 i n.

Agresja według Aronsona, to zachowanie intencjonalne, ukierunkowane na zranienie lub sprawienie bólu. Może mieć zarówno charakter werbalny, jak i fizyczny. Jest to właściwość nabyta i utrwalona w procesie rozwoju człowieka i na podstawie społecznego uczenia się. Polega na częstych i zazwyczaj nieadekwatnych do bodźca reakcjach o znacznym nasileniu, występujących w stosunku do szerokiego zakresu obiektów społecznych¹⁶.

Według Froma można wyrządzić drugiej osobie krzywdę nie mając takiej intencji i wtedy mamy do czynienia z agresją przypadkową¹⁷. Są to wszelkiego typu zachowania naruszające dobro innego człowieka np. jak potrącenie kogoś w pojeździe komunikacji miejskiej bądź negatywne wypowiedanie się o sytuacji, nie wiedząc, że nasz rozmówca w takiej obecnie się znajduje.

Wielu psychologów interesowało się tym zjawiskiem i dlatego powstały różnego rodzaju teorie wyjaśniające pojęcie agresji. Jedne czerpią swoje wyjaśnienia z instynktów, inne z reakcji na bodziec a jeszcze inne odwołują się do teorii uczenia się.

Agresja jako instykt¹⁸ – rozumie się przez nią agresję powstałą w drodze ewolucji, potrzebną do utrzymania gatunku. Zdaniem cytowanych autorów człowiek rodzi się z „instynktem walki”. Uważają oni, że nie wszystkie zachowania agresywne są szkodliwe.

Agresja jako reakcja na frustrację¹⁹ – agresja taka jest reakcją na napięcie emocjonalne powstałe w wyniku frustracji.

Dollard²⁰ wymienia następujące czynniki mające wpływ na powstanie takiego zachowania agresywnego:

1. siła pobudzenia do agresji zależy od stopnia frustracji;
2. akty agresji mogą być zahamowane pod wpływem zamierzonej kary;

¹⁶ L. Albański, *Wybrane zagadnienia z patologii społecznej*, Jelenia Góra 2010 r. s. 11.

¹⁷ J. Mazur, *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Warszawa 2002 r. s. 15.

¹⁸ W. McDougall, Z. Freud, K. Lorenz [w:] *Wybrane zagadnienia...*, op. cit., s. 11.

¹⁹ *Ibidem*, s. 12.

²⁰ *Ibidem*, s. 12

3. akty agresji mogą być przeniesione;
4. akty otwartej agresji szybciej i skuteczniej niż akty ukrytej agresji zmniejszają napięcie frustracyjne.

Agresja jako nabyty popęd²¹ – agresja jest wrodzonym popędem.

W tych pierwszych trzech koncepcjach uznaje się, że agresja jest jedną z wrodzonych, ludzkich cech i jest przystosowawcza. Odmienne do problemu podchodzą twórcy koncepcji teorii uczenia się.

Agresja jako nawyk²² – według tej koncepcji, agresja jest zachowaniem wyuczonym i tak utrwalonym, że może być zachowaniem zautomatyzowanym. Głównym warunkiem uczenia się zachowań agresywnych są kontakty społeczne, obserwacja i naśladowanie otoczenia.

Twórcy Treningu Zastępowania Agresji za podstawę wzięli jej behawioralną definicję. Wedle tego spojrzenia, agresją jest zachowanie polegające na niszczeniu przedmiotów, wyrządzaniu szkody innym lub sobie samemu. Szkada może być materialna, fizyczna i psychiczna²³. W tym ujęciu nie ma znaczenia intencja sprawcy takiego zachowania. Autorzy omawianego programu uznali, że takie zachowania są wyuczone i tylko poprzez uczenie zachowań alternatywnych można się ich pozbyć.

Przemocą według Pospiszyl, nazwiemy wszelkie nieprzypadkowe akty wykorzystujące przewagę sprawcy, które godzą w osobistą wolność jednostki, przyczyniają się do jej fizycznej bądź psychicznej szkody i wykraczają poza społeczne normy wzajemnych kontaktów, albo też wszelkie akty udręczenia i okrucieństwa²⁴.

Jerzy Melibruda wyodrębnił dwie formy przemocy:

²¹ *Ibidem*

²² *Ibidem*

²³ J. Morawski: *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych. Podręcznik*. Warszawa 2007 r. s. 15.

²⁴ L. Albański, *Wybrane zagadnienia...*, *op. cit.*, s. 23.

- gorącą, która jest spontaniczna, często reaktywna, pojawia się bez planu w sytuacji silnego pobudzenia, prowadzi do utraty kontroli nad zachowaniem;
- zimną, która jest efektem określonej strategii działania, jest zaplanowana oraz bezwzględna.

Główną różnicą między agresją a przemocą jest fakt posiadania bądź nie przez sprawcę przewagi. Agresja, jak już wspomniano, jest wyuczoną, automatyczną reakcją na frustracje i nie ma w niej kalkulacji, czy mam przewagę, czy nie. Przemoc zaś ma służyć uzyskaniu kontroli nad drugą osobą i w jej przypadku sprawca wykorzystuje swoją przewagę w celu podporządkowania sobie kogoś. Uznaje się również, że agresja, która jest intencjonalna, jest już przemocą i narusza prawa bądź dobra drugiego człowieka²⁵. Odpowiedzialność za stosowanie przemocy leży zawsze po stronie osoby stosującej przemoc, niezależnie od tego, co czyni ofiara.

Wyróżniamy przemoc fizyczną, psychiczną, seksualną i ekonomiczną. Te formy zostały omówione w tabeli 1.

Tabela 1. Rodzaje, formy oraz skutki przemocy²⁶

Rodzaje przemocy	Formy przemocy	Skutki przemocy
PRZEMOC FIZYCZNA	Szarpanie, kopanie, popychanie, obezwładnianie, duszenie, odpychanie, przytrzymywanie, policzkowanie, szczypanie, bicie otwartą ręką, pięściami, różnymi przedmiotami, przypalanie papierosem, topienie, polewanie substancjami żrącymi, użycie broni, pozostawienie w niebezpiecznym miejscu, nieudzielenie niezbędnej pomocy itp.	Bezpośrednie uszkodzenie ciała – urazy, rany, złamania, stłuczenia, zadrapania, siniaki, poparzenia. Pośrednie skutki – choroby w wyniku powikłań i stresu, zespół stresu pourazowego, życie w chronicznym stresie, poczuciu zagrożenia, strachu, lęku, napady paniki, bezsenność, zaburzenia psychosomatyczne itp.
PRZEMOC PSYCHICZNA	Wyśmiewanie opinii, poglądów, przekonań, religii, pochodzenia, narzucanie swojego zdania, poglądów, stałe ocenianie, krytyka, wmawianie choroby psychicznej, izolowanie, kontrolowanie, ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi, wymuszanie posłuszeństwa i podporządkowania, ograniczanie	Zniszczenie poczucia mocy sprawczej ofiary, jej poczucia własnej wartości i godności, uniemożliwienie podjęcia jakichkolwiek działań niezgodnych z zasadą posłuszeństwa, osłabianie psychicznych i fizycznych zdolności stawiania oporu oraz wyrobienie przekonania o daremności jego stawiania, odizolowanie od

²⁵ L. Alarcon Arias, A. Wiechcińska, W. Paszkiewicz: *Godne życie bez przemocy – poradnik dla osób stosujących przemoc*, Warszawa 2008 r. s. 10.

²⁶ *Ibidem*, s. 12-13.

	snu, pożywienia i schronienia, wyzywanie, używanie wulgarnych epitetów, poniżanie, upokarzanie, zawstydzanie stosowanie gróźb, szantażowanie itp.	zewewnętrznych źródeł wsparcia, całkowite uzależnienie ofiary od prześladowcy, stały strach i utrata nadziei, choroby psychosomatyczne, ciągły stres, zaburzenia snu itp.
PRZEMOC SEKSUALNA	Gwałt, wymuszenie pożycia seksualnego, nieakceptowanych pieszczot i praktyk seksualnych, zmuszanie do seksu z osobami trzecimi, sadyzm w pożyciu, wyśmiewanie wyglądu ciała i krytyka zachowań seksualnych itp.	Obrażenia fizyczne, ból i cierpienie, obniżona samoocena i poczucie własnej wartości, utrata poczucia atrakcyjności i godności, zaburzenia seksualne, oziębłość, zamknięcie się, lęk, strach, unikanie seksu, uogólniona niechęć i obawa wobec przedstawicieli płci sprawcy przemocy, zaburzona orientacja i tożsamość seksualna itp.
PRZEMOC EKONOMICZNA	Okradanie, zabieranie pieniędzy, niełożenie na utrzymanie, uniemożliwianie podjęcia pracy zarobkowej, niezaspokajanie podstawowych materialnych potrzeb rodziny, szantażowanie, zaciąganie długów i kredytów bez zgody współmałżonka, zmuszanie do pożyczek, uniemożliwianie korzystania z pomieszczeń niezbędnych do zaspokajania podstawowych potrzeb (kuchnia, łazienka) itp.	Całkowita zależność finansowa od partnera, niezaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, bieda, zniszczenie poczucia własnej godności i wartości, znalezienie się bez środków do życia.

Osoby stosujące przemoc mogą ponieść odpowiedzialność prawną na podstawie art. 207 kodeksu karnego. Jego treść brzmi następująco:

§1 Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2 Jeżeli czyn określony w paragrafie 1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 3 Jeżeli następstwem czynu określonego w paragrafie 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

Oba programy poddawane w niniejszym badaniu ewaluacji w pierwszej kolejności uczą kontroli złości, tj. rozpoznania symptomów płynących z ciała oraz technik

pozwalających na zatrzymanie związanej z nią agresji. Zasadnicza różnica między tymi programami polega na podejściu do problemu, nad którym się pracuje. W treningu zastępowania agresji, jak wspomniano wcześniej, uznaje się, że zachowania agresywne są wyuczone i można je ograniczyć poprzez naukę zachowań alternatywnych. W programie Duluth uznaje się natomiast, że przyczyną stosowania przemocy są przekonania sprawcy, że ma on prawo, a wręcz obowiązek, sprawować kontrolę nad partnerką. Z tego względu w Duluth pracuje się głównie nad przekonaniami sprawcy oraz edukuje się go, jakie zachowania są przemocą.

1. Metodologia badań

Programy psychokorekcyjne i edukacyjne stosowane są w zakładach karnych od kilkunastu lat. Zaczęto je realizować po okresie transformacji, co wyraźnie łączy się z zasadniczymi zmianami, jakie nastąpiły w tym czasie w polskim więziennictwie, zwłaszcza z zatrudnieniem nowej, dobrze przygotowanej i wykształconej kadry. Początkowo sięgano po metody i programy wypróbowane już w innych państwach, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i w niektórych krajach europejskich, potem powstały też tzw. programy autorskie. Niekorzystne jednak było to, że, po pierwsze, ani nie były to programy dostosowane do warunków polskich, ani znormalizowane na zbiorowościach krajowych, a ponadto brakowało ewaluacji pod względem ich skuteczności, na co zwracali uwagę niektórzy autorzy²⁷. Warto zauważyć, że pierwsze próby zmiany tej sytuacji podjęli sami pracownicy Biura Penitencjarnego w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej dokonując ewaluacji tzw. krótkich interwencji²⁸.

W połowie 2013 roku zainteresowani problematyką skuteczności programów korekcyjnych pracownicy naukowcy Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości zwrócili się do dyrektora Biura Penitencjarnego Centralnego Zarządu Służby Więziennej Pani płk Luizy Sałapy z propozycją przeprowadzenia badań ewaluacyjnych dwóch programów ukierunkowanych na ograniczanie agresji. Po dyskusji wybrano następujące programy: Trening Zastępowania Agresji (ART) i program korekcyjno-edukacyjny Duluth. Po podpisaniu w marcu 2013 r. stosownego porozumienia o współpracy między dyrektorem generalnym Centralnego Zarządu Służby Więziennej Jackiem Włodarskim, dyrektorem Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości Andrzejem Siemaszko,

²⁷ H. Machel, *Aktualne tendencje resocjalizacji penitencjarnej w polskich zakładach karnych*, [w:] S. Lelental, G.B. Szczygieł (red): *X lat Obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, Białystok 2009, s. 58-59; M. Marczak (red): *Resocjalizacyjne programy penitencjarne realizowane przez służbę więzienną w Polsce*, Kraków 2009, s. 333-341. (Te wszystkie zastrzeżenia dotyczą również programów stosowanych w zakładach dla nieletnich, por. K. Drapała, *Programy oddziaływania resocjalizacyjnego w zakładach poprawczych*, opracowanie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2012, opublikowane na stronie internetowej Instytutu: https://www.iws.org.pl/pliki/files/IWS_Drapa%C5%82a%20K._Programy%20oddzia%C5%82ywania%20res.pdf

²⁸ S. Lizińczyk, A. Majcherczyk, *Wyniki ewaluacji programów psychokorekcyjnych dla skazanych za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości*, Przegląd Więziennictwa Polskiego, nr 81, Warszawa 2013.

dyrektorem Instytutu Amity Jackiem Morawskim oraz dyrektorem Instytutu Prewencji Przemocy Markiem Prejznerem, wszystkie strony przystąpiły do realizacji badania.

1.1. Przygotowanie badań empirycznych, obowiązki uczestniczących Instytucji

W porozumieniu o współpracy sprecyzowano obowiązki każdej z czterech uczestniczących w nim Instytucji, oto one w skrócie:

1. Centralny Zarząd Służby Więziennej przygotował, zgodnie z ustalonymi kryteriami, operat losowania grup eksperymentalnych i kontrolnych w obu programach korekcyjnych oraz przeprowadził programy ART i Duluth z eksperymentalnymi grupami skazanych. Ponadto psychologowie lub wychowawcy przeprowadzili grupowo dwa testy psychologiczne pomiaru agresji z uczestnikami obu grup eksperymentalnych na początku programów ART i Duluth i po ich zakończeniu, a także przeprowadzili te testy jednorazowo w grupach kontrolnych w obu programach.
2. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości opracował Pierwszą część Raportu z przeprowadzenia programów: Treningu Zastępowania Agresji ART i Duluth na podstawie m.in raportów i dzienników zajęć trenerów i innych materiałów, np. tzw. prac domowych uczestników, analizy akt więziennych, analizy testów psychologicznych itp. Druga część badań, uwzględniająca okres katamnezy tj. pobytu na wolności osób badanych, zostanie opracowana w terminie późniejszym.
3. Instytut Amity przeprowadził szkolenie uzupełniające dla grupy trenerów ART wyselekcjonowanych do przeprowadzenia w grupie eksperymentalnej programu PRAKTYK TRENINGU ZASTĘPOWANIA AGRESJI.
4. Instytut Prewencji Przemocy przeprowadził szkolenie uzupełniające dla grupy trenerów DULUTH, wyselekcjonowanych do przeprowadzenia w grupie eksperymentalnej programu DULUTH w wersji minimum 60-godzinnej.

1.2. Organizacja badań

W związku z organizacją badań i doбором prób badawczych powstało wiele wymagających wspólnego rozstrzygnięcia merytorycznych problemów, co spowodowało powstanie nieformalnej grupy badawczej. Uczestniczyli w niej: ze strony CZSW - ppłk. Andrzej Majcherczyk i kpt. dr Sebastian Lizińczyk, z Instytutu Amity - mgr Ewa Morawska i dr Jacek Morawski, z Instytutu Profilaktyki Przemocy - Marek Prejzner a z IWS - mgr Katarzyna Drapała, mgr Anna Więcek-Durańska i prof. dr hab. Dobrochna Wójcik. Zasadniczym problemem do rozważenia był sposób doboru skazanych do grup eksperymentalnej i kontrolnej w ramach programu ART. Wiadomo bowiem było, że program Duluth, jako przewidziany dla sprawców przemocy, będzie dotyczył skazanych, którzy w 2014 roku odbywali prawomocny wyrok z art. 207 § 1 k.k. Drugą ważną sprawą było ustalenie, czy przy kwalifikowaniu do programu ART przyjąć również kryterium rodzaju czynu, czy poprzestać na ocenie przez psychologa agresywności sprawcy. I chociaż początkowo ten drugi sposób wydawał się możliwy i poprawniejszy merytorycznie, to jednak zrezygnowano z niego i przyjęto również kryterium prawomocnego skazania za przestępstwo albo przestępstwa zawierające wyraźny ładunek agresji. Wykluczono jedynie takie czyny, jak zabójstwo i zgwałcenie, z uwagi zarówno na ich charakter, jak i wysokie prawdopodobieństwo orzekanej w takich przypadkach długoterminowej kary, gdyż utrudniłoby to sprawne przeprowadzenie badania po okresie katamnezy. Ustalono również pewne ograniczenia w przyjmowaniu sprawców ze względu na wiek, określając go maksymalnie na 54 lata, a także starano się wyeliminować sytuacje, w których skazani byli niedawno poddawani jednemu z proponowanych obecnie programów.

Ostatecznie kryteria losowania skazanych do programów ART i Duluth (w każdym do 2 grup eksperymentalnych i 2 kontrolnych) były następujące:

1. Wiek sprawcy.
2. Czyn, za który został skazany.
3. Okres pozostały do zwolnienia z zakładu karnego.
4. Nieuczestniczenie poprzednio, w okresie co najmniej półrocznym, w obecnie proponowanych programach.

Szczegółowe kryteria doboru grupy, z której wylosowani zostali uczestnicy grupy eksperymentalnej i grupy kontrolnej ART sformułowano następująco:

1. Płeć – mężczyzna.
2. Urodzony po dniu 01.01.1960r.
3. Skazanie z co najmniej jednego z następujących artykułów kodeksu karnego z 1997 r.: art. 156 § 1-3, art. 157 § 1-5, art. 158 § 1-3, art. 159, art. 280 § 1-2, art. 281, art. 282 (wyrok prawomocny – orzeczenie aktualnie wykonywane, wykonane, lub do wykonania podczas obecnego pobytu w zakładzie karnym).
4. Brak skazania z następujących artykułów kodeksu karnego z 1997 r.: art. 148, art. 197 - 203 (podczas obecnego pobytu w zakładzie karnym nie odnotowano skazania ani zarzutu dotyczącego któregośkolwiek z wymienionych artykułów).
5. Ostateczny koniec kary nie wcześniej niż dnia 31.12.2014 r. i nie później, niż 31.12.2015 r.
6. Dotychczasowe nieuczestniczenie w programie DULUTH.

Do programu ART wylosowano do grupy eksperymentalnej i kontrolnej po 130 osób.

Szczegółowe kryteria doboru grupy, z której wylosowani zostaną uczestnicy grupy eksperymentalnej i kontrolnej DULUTH:

1. Płeć – mężczyzna.
2. Urodzony po dniu 01.01.1960 r.
3. Skazanie (między innymi) z art. 207 kodeksu karnego (wyrok prawomocny – orzeczenie aktualnie wykonywane, niewykonane, lub do wykonania podczas obecnego pobytu w zakładzie karnym).
4. Brak skazania z następujących artykułów kodeksu karnego: art. 148, art. 197 - 203 (podczas obecnego pobytu nie odnotowano skazania ani zarzutu dotyczącego któregośkolwiek z wymienionych artykułów).
5. Ostateczny koniec kary nie wcześniej niż dnia 31.12.2014r. i nie później, niż 31.12.2015 r.
6. Dotychczas nie objęty programem ART.

Do programu DULUTH wylosowano 120 osób do grupy eksperymentalnej oraz 80 do kontrolnej.

Warto również podkreślić, że przygotowanie do podjęcia badań ewaluacyjnych programów obejmowało również przeszkolenie dwóch osób z zespołu badawczego - mgr Katarzyny Drapały i mgr Anny Więcek-Durańskiej, które odbyły kursy trenerskie zarówno z Treningu Zastępowania Agresji ART, jak i programu Duluth.

Na podstawie statystyki Centralnego Zarządu Służby Więziennej, na początku stycznia 2014 roku sporządzono listy wszystkich skazanych mężczyzn odpowiadających wymienionym kryteriom, przebywających w zakładach karnych, w których miały być realizowane programy ART i Duluth. Wszyscy trenerzy pracujący w tych zakładach dostali listy, z których mieli losować osoby do badań. Zastosowano taką procedurę, aby zapewnić losowy dobór skazanych do badań.

Przed rozpoczęciem badań w zakładach karnych w dniach 17 - 20 lutego odbyło się seminarium szkoleniowe w Ośrodku CZSW w Suchej. W szkoleniu wzięli udział: mgr Ewa Morawska, dr Jacek Morawski (Instytut Amity), mgr Marek Prejzner (Instytut Profilaktyki Przemocy) mgr Katarzyna Drapała, prof. Dobrochna Wójcik (Instytut Wymiaru Sprawiedliwości) ppłk. Andrzej Majcherczyk, kpt. dr Sebastian Lizińczyk (Biuro Penitencjarne Centralnego Zarządu Służby Więziennej) oraz ok. 60 osób będących trenerami w zakresie obu programów.

Celem seminarium było przeprowadzenie dodatkowych szkoleń w zakresie programów ART i DULUTH oraz wypracowanie w miarę możliwości jednakowych standardów obu interwencji.

Ppłk. Andrzej Majcherczyk przedstawił: Dobór skazanych do badań (szczegółowe kryteria do losowania skazanych do programów ART i Duluth).

Kpt. dr Sebastian Lizińczyk omówił znaczenie badań ewaluacyjnych i oczekiwania wobec trenerów realizujących programy.

Prof. Dobrochna Wójcik i mgr Katarzyna Drapała przedstawiły koncepcję projektu badawczego, omawiając pokrótce stosowane w nim techniki badawcze. Zajęcia z trenerami dotyczące Treningu Zastępowania Agresji ART prowadzili mgr Ewa J. Morawska i dr Jacek Morawski, a programu DULUTH mgr Marek Prejzner.

Na podstawie omówionych wyżej list odpowiadających przyjętym założeniom badawczym, (które oczywiście zawierały więcej nazwisk osób skazanych niż miały być losowane do badań) losowej rekrutacji skazanych do programów i grup eksperymentalnej i kontrolnej dokonywali trenerzy z konkretnych zakładów karnych.

Procedury te były następujące:

Z otrzymanej listy należało wykreślić:

- z listy kandydatów do grupy eksperymentalnej ART i grupy kontrolnej ART – wszystkie osoby, które były wcześniej objęte programem DULUTH;
- z listy kandydatów do grupy eksperymentalnej DULUTH i grupy kontrolnej DULUTH – wszystkie osoby, które były wcześniej objęte programem ART;
- osoby, które z innych bardzo ważnych powodów, nie mogły wziąć udziału w badaniach - odnotować na liście, przy nazwiskach poszczególnych skazanych, konkretny powód wykreślenia danego skazanego.

Skazanym, którzy pozostali na liście, nadać numery porządkowe (1,2,3,4...).

Pozostałym na liście skazanym zaproponować kolejno udział w badaniach, przy czym skazanym, którym przypisano numery nieparzyste (1,3,5) proponować udział w grupie eksperymentalnej, a skazanym, którym przypisano numery parzyste (2,4,6,) udział w grupie kontrolnej. Przy nazwiskach skazanych, którzy wyrazili pisemną zgodę, dodać adnotację (GE ART/GK ART albo GE DULUTH/GK DULUTH).

Osoby, które nie wyraziły zgody na udział w badaniach lub w interwencji, wykreślono z adnotacją „brak zgody skazanego”.

W ten sposób dobrano kolejne osoby, aż udało się wybrać 10-12 osobową grupę eksperymentalną (spośród kolejnych skazanych o numerach nieparzystych) i 10-12 osobową grupę kontrolną (spośród kolejnych skazanych o numerach parzystych).

Dopuszczalne odstępstwa od powyższej procedury

- W dużych jednostkach, w których na liście znalazło się bardzo wielu skazanych, można było zastosować elementy doboru celowego, tj. dokonać wstępnej selekcji, wybierając skazanych tylko z określonej części jednostki. Należało to zrobić na początku, a następnie stosując powyższe kroki, przydzielić skazanych losowo do grupy eksperymentalnej i kontrolnej.
- W jednostkach, w których kandydatów do badań było na liście niewielu, jako priorytet należało traktować przeprowadzenie interwencji (DULUTH) w odpowiednio licznej grupie skazanych.

Pozostałe informacje. Od wszystkich uczestników wymagano podpisania zgody na udział w badaniach naukowych (druk zgody na udział w badaniach w materiałach), a ponadto od osób z grupy eksperymentalnej, które miały przejść interwencje resocjalizacyjną, wymagano podpisania zgłoszenia uczestnictwa w programie ART/DULUTH (odpowiednie druki w materiałach). W przypadku wypadnięcia skazanego z grupy eksperymentalnej w trakcie trwania programu nie uzupełniano składu grupy, natomiast odnotowywano przyczynę nieukończenia przez niego programu.

1. Dobór do grup i pretest należało przeprowadzić bez zbędnej zwłoki. Należało przesłać:

- listę kandydatów do badań, z zaznaczeniem skazanych, którzy zostali z niej wykreśleni (z podaniem powodu skreślenia (np./po ART/po DULUTH/brak zgody na udział w badaniach/inny bardzo ważny powód - podać, jaki?); skazanych, którzy zostali wybrani do grupy eksperymentalnej (GE ART/GE DULUTH), oraz skazanych wybranych do grupy kontrolnej (GK ART/GK DULUTH);
- podpisane przez wszystkich skazanych z obydwu grup zgody na udział w badaniach naukowych;
- podpisane przez wszystkich skazanych z grupy eksperymentalnej zgłoszenia uczestnictwa w odpowiednim programie (ART lub DULUTH);
- wypełnione przez skazanych oraz podpisane imieniem i nazwiskiem testy.

Program Treningu Zastępowania Agresji ART przeprowadzono w następujących jednostkach penitencjarnych: 1. ZK. Potulice, 2. ZK. Nysa, 3. ZK. Czerwony Bór, 4. ZK. Sieradz, 5. ZK. Tarnów, 6. ZK. Sztum, 7. ZK. Strzelin, 8. ZK. Włocławek, 9. ZK. Dębica, 10. ZK. Opole Lubelskie, 11. ZK. Ława, 12. ZK. Garbalin, 13. ZK. Wojkowice, 14. ZK. Łowicz, 15. ZK. Siedlce.

Program Duluth zrealizowano w następujących jednostkach penitencjarnych: 1. ZK Białystok, 2. ZK. Czerwony Bór, 3. ZK. Jastrzębie Zdrój, 4. ZK. Czarne, 5. ZK. Tarnów, 6. ZK. Chełm, 7. ZK. Zamość, 8. ZK. Garbalin, 9. ZK. Piotrków Trybunalski, 10. ZK. Sieradz, 11. ZK. Ława, 12. ZK. Kamińsk, 13. ZK. Dębica, 14. ZK. Łupków, 15. ZK. Uherce Mineralne.

1.3. Metody badań

1. Testy do pomiaru agresji

W badaniu posługiwano się polską adaptacją Kwestionariusza Agresji A.H. Bussa i M. Perry'ego (AQBP) – wersja AQBP'07. (Buss-Perry Aggression Questionnaire Scale – 1992) – w tłumaczeniu i adaptacji Lucyny Kirwill (2007) za zgodą A.H. Bussa.

Kwestionariusz ten mierzy skłonność jednostek do agresji w formie fizycznej i werbalnej oraz skłonność do gniewu i wrogości. Ogólnie, jak się przyjmuje – agresywność. Przeznaczony jest dla osób w wieku powyżej 15 lat. Kwestionariusz zawiera 29 twierdzeń, tworzących cztery skale: Skalę Agresji Fizycznej (PA), Skalę Agresji Werbalnej (VA), Skalę Gniewu (ANG) i Skalę Wrogości (HOS). Osoba badana jest proszona o wskazanie na pięciopunktowej skali, na ile każde twierdzenie do niej pasuje bądź nie. Wskaźnikiem skłonności do każdej z wyróżnionych form agresji, gniewu lub wrogości jest suma wartości punktowej odpowiedzi w danej skali²⁹.

Polska adaptacja Kwestionariusza samooceny STAXI-2 do badania stanu, cechy, ekspresji i kontroli złości, Waclaw Bąk, Instytut Psychologii KUL.

²⁹ Cyt. wg L Kirwil Warszawa: SWPS. *Polska adaptacja kwestionariusza Agresji A.H. Bussa i M. Perry'ego (AQBP) - wersja (AQBP)* Manuskrypt nieopublikowany, 2012.

Kwestionariusz ten (będący modyfikacją kwestionariusza STAXI) zawiera 57 pytań, podzielonych na trzy części. Pierwsza część, składająca się z 15 pytań, bada stan złości, osoba odpowiada ustosunkowując się do skali intensywności. Druga, zawierająca 10 pytań, bada złość traktowaną jako względnie trwała cecha, a odpowiadający ma się ustosunkować do skali częstotliwości. Trzecia część kwestionariusza STAXI-2 mierzy ekspresję i kontrolę złości i składa się z instrukcji oraz 32 pytań, na które osoba badana odpowiada na czteropunktowej skali częstotliwości. W badaniach amerykańskich zgodność wewnątrzna poszczególnych skal waha się od 0,64 do 0,94³⁰.

Kwestionariusz Aprobaty Społecznej KAS opracowany przez R.Ł. Drwała i J. Wilczyńską – do badania aprobaty społecznej, traktowany w badaniu, jako skala kontrolna.

Kwestionariusz ten jest oparty na skali aprobaty społecznej Crowne'a i Marlowe'a³¹. Skala jest przeznaczona do pomiaru aprobaty społecznej, zarówno jako cechy osobowości, jak i skłonności do przedstawiania się nieprawdziwie, w korzystnym świetle. Wysoki wynik w KAS świadczy o tendencji do dysymulowania, a niski do symulowania. Dysymulacja albo symulacja stanowi kontynuację pewnych postaw, które mogą zarówno stanowić cechę osobowości, jak i zależeć od sytuacji. Przeprowadzone badania wskazują na trafność i rzetelność skali KAS. W pomiarze rzetelności KAS (przy zastosowaniu 4 metod) uzyskane wysokie współczynniki wskazują, iż KAS mierzy pewien stały styl odpowiadania, czy tę cechę osobowości, którą Crowne i Marlowe określili, jako potrzebę aprobaty społecznej. Według Bogdana Zawadzkiego, kwestionariusz KAS jest modelowym opracowaniem skali kontrolnej (czyli skali kłamstwa)³².

³⁰ Cyt. za W. Bąk, *Kognitywno-afektywne aspekty rozbieżności w systemie Ja – studium na gruncie teorii E.T. Higginsa*. Niepublikowana praca doktorska. Lublin KUL, 2004. W. Bąk, *Pomiar stanu, cechy, ekspresji i kontroli złości. Polska adaptacja kwestionariusza STAXI-2*, Polskie Forum Psychologiczne, 2016, tom 21, nr 1, s. 93-112.

³¹ R. Ł. Drwał, J. Wilczyńska, *Opracowanie kwestionariusza Aprobaty Społecznej (KAS) R.Ł. Drwała i J. Wilczyńskiej*. [w:] *Adaptacja kwestionariuszy osobowości: wybrane zagadnienia i techniki*, Radosław Ł. Drwał, pod. red. Piotra Brzozowskiego, przy współpracy Piotra Olesia, Warszawa PWN 1995.

³² B. Zawadzki, *Kwestionariusze osobowości. Strategie i procedura konstruowania*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 216.

Testy Buss-Perry i Staxi-2 przeprowadzone były w obu programach ART i Duluth dwukrotnie, przed i po programie, a w obu grupach kontrolnych ART i Duluth jeden raz. TEST KAS został włączony później i przeprowadzony jeden raz we wszystkich grupach-, co w praktyce nie do końca się udało, gdyż niektórzy skazani byli już w tym czasie warunkowo zwolnieni.

1.4. Problemy związane z ewaluacją programów korekcyjnych

Od kilkunastu lat trwa wyraźny rozwój badań ewaluacyjnych programów korekcyjnych przeciwdziałających przemocy w rodzinie. Istniejące dawniej metodologiczne ograniczenia wykluczały możliwość zbadania efektywności oddziaływania programów. Dopiero teraz mamy dostateczną liczbę badań o spójnej metodologii i to ułatwia dokonanie metaanalizy i ocenę skuteczności programów³³. Warto więc zobaczyć, jakie problemy były brane pod uwagę w badaniach, jakiego rodzaju czynniki (zmienne społeczno-demograficzne, psychologiczne czy psychopatologiczne) podlegały analizie oraz na czym powinni się skoncentrować badacze zajmujący się oceną tych programów.

Jak powiedziano, istotnym, ale początkowo jedynym celem programu było ograniczenie recydywy przemocy. Taka informacja, chociaż ważna, nie pozwalała jednak zrozumieć relacji między mechanizmami zmiany zgodnie z programem i jej wpływu na zachowanie sprawcy. Dlatego tak ważne jest, aby zrozumieć, dlaczego i na kogo program działa (dlaczego działa rehabilitacja)³⁴. Ewaluacja musi więc dotyczyć oceny procesu i zmiennych programu, jego integralności oraz implementacji, a także charakterystyki grupy uczestników oraz wielu jeszcze innych pomiarów (psychologicznych, zachowania i potrzeb).

Bardzo ważne jest ustalenie, co rozumiemy pod pojęciem, że program „działa”, co jest miarą sukcesu i na jakiej podstawie go stwierdzamy. Nie jest łatwo zdefiniować sukces, określić wiarygodne źródła jego oceny, ustalić najwłaściwszą długość stosowania programu oraz jego katamnezy i stworzyć rzetelne narzędzia oceny jego

³³ E. Bowen, E. Glichrist, *Comprehensive Evaluation. A Holistic Approach to Evaluating Domestic Violence Offenders Programmes*, *Internationale Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology*, 48 (2), 2004, s. 215-234.

³⁴ *Ibidem*.

wyniku. Według Moniki Wilson do skuteczności oddziaływań korekcyjnych przyczyniają się następujące elementy:

1. jakość programu;
2. szeroko pojęty system, w którym program funkcjonuje;
3. kompetencja i zaangażowanie jego realizatorów³⁵.

Każda teoria przemocy proponuje różne cele programu oraz różne stosowane w nim metody (np. edukowanie i uczenie lub trening czy terapię), uwzględnia się też potrzeby kryminogenne sprawców, takie np. jak pro przestępcze postawy, gniew, złość, negatywne postawy wobec kobiet itp. Wyniki badań (metaanalizy) sugerują, że programy oceniające kryminogenne potrzeby sprawców są skuteczne³⁶. Ewaluacja tych programów z reguły polega na ocenie wyników programu w zależności od cech demograficznych i psychopatologicznych sprawcy. Do tej pory jednak takich badań było niewiele. W niektórych przypadkach jako miara wyniku mogło być stosowane poczucie bezpieczeństwa ofiary. Jedną z pierwszych ewaluacji programów dotyczących przemocy przeprowadzili Rossi, Freeman i Lipsey w 1999³⁷ roku, którzy zbadali pięć dziedzin programów.

1. Potrzeba programu – opisanie problemu i celu programu, jaki mają osiągnąć uczestnicy.
2. Teoria programu – analiza jawnych i ukrytych założeń społecznych programu oraz metod, które to zapewnią.
3. Proces programu – udokumentowanie kluczowych elementów (aspektów) wykonania programu, które wskazują, czy program funkcjonuje zgodnie z planem i właściwymi standardami.
4. Wpływ programu – pomiar, czy społeczne założenia programu wobec każdego uczestnika zostały osiągnięte.

³⁵ M. Wilson, *Perpetrator programmes for male domestic violence offenders: What do you know about effectiveness?* Criminal Justice Social Work, Development Centre for Scotland, paper 4, October 2003, www.cjsw.ac.uk.

³⁶ Cyt. za E. Bowen, E. Gilchrist, *Comprehensive...*, *op. cit.*

³⁷ *Ibidem.*

5. Efektywność programu – ustalenie, czy koszty poniesione przez podmioty dostarczające programy są rozsądne w porównaniu z osiągniętymi korzyściami.

Początkowo sądzono, że przemoc w rodzinie jest zjawiskiem o jasno określonej formie, a wszyscy sprawcy zachowują się w zasadzie tak samo i mają te same czy podobne potrzeby oraz że w jednakowy sposób reagują na program. Badania wykazują jednak, że sytuacja jest bardziej skomplikowana. Istnieją bowiem różne formy przemocy, jak i różni sprawcy posiadający odmienne potrzeby, a ich reakcja na program nie jest jednakowa. I wszystko to należy uwzględnić dokonując ewaluacji programu. Ustalono również, że ci, którzy opuszczają zajęcia, czy w ogóle nie realizują programu, różnią się od osób uczestniczących systematycznie. Ci pierwsi są przeważnie młodzi, zmieniający zatrudnienie lub go nie posiadający, niestabilni emocjonalnie, o osobowości niedojrzałej, antysocjalnej czy z pogranicza, niejednokrotnie uzależnieni od alkoholu, środków odurzających lub psychotropowych i są gorzej „przystosowani” do programu.

W badaniach uwzględniana jest też motywacja sprawców przemocy do zmiany zachowania. Właściwie większość programów zakłada, w sposób bardziej albo mniej dorozumiany, że uczestnik jest motywowany do takiej zmiany i że ma, albo powinien mieć, świadomość swojej przemocy³⁸. Można jednak mieć wątpliwości, czy są to słuszne i uprawnione założenia. Bowen i Gilchrist³⁹ wymieniają cztery kategorie motywacji.

1. *Pre contemplation* - człowiek nie ma wglądu ani świadomości co do swego agresywnego zachowania, a potrzebuje jego zmiany.
2. *Contemplation* – człowiek ma pewien wgląd w swoje zachowanie, ale ma ambiwalentną postawę, co do jego zmiany.
3. *Action* - człowiek aktywnie zmienia zachowanie.

³⁸ H.O. 1999 What works: Reducing reoffending. Evidence based practice. London, Home Office Communications Directorate.

³⁹ E. Bowen, E. Gilchrist, *op. cit.*

4. *Maintenance* - człowiek modyfikuje sukcesywnie swoje zachowania i próbuje utrzymać te zmiany.

W niewielu badaniach analizuje się motywację do zmiany. Levesque i in.⁴⁰, zidentyfikował 8 typów motywacji u sprawców przemocy, ustalając, że ci, którzy mieli niską motywację, osiągnęli gorsze wyniki w ocenie zmiany zachowania.

Warto również dodać - o czym mówią wszyscy twórcy programów - że bardzo dużo zależy od praktyków, którzy je realizują, od ich wiedzy, doświadczenia i talentu, ponieważ nie każdy wyszkolony człowiek staje się dobrym trenerem, do tego trzeba jeszcze mieć określone dyspozycje i właśnie [...] – talent⁴¹.

Istotne jest również to, że „skuteczność programu nie może być oceniana w izolacji. Sukces programu jest odbiciem skuteczności systemu, w którym on funkcjonuje, reakcji władzy i społeczeństwa, którzy wysyłają jasny i czytelny przekaz, że mężczyzna może i musi zaprzestać przemocy.”⁴² Ten jasny przekaz trzeba zamienić na „Każdy stosujący przemoc może i musi jej zaprzestać”.

⁴⁰ D. A. Levesque, R. J. Gelles, W. F. Velicer, *Development and validation of a stages of change measure for men in batterer treatment*, *Cognitive Therapy and Research*, 2000 24 (2), 175-199.

⁴¹ E. Potempska, A. Kołodziejczyk, *Trening Zastępowania Agresji*, Część I, Remedium, grudzień 2001.

⁴² M. Wilson, *op. cit.*, por. także E. Potempska, A. Kołodziejczyk, *ibidem*.

I. Trening Zastępowania Agresji (ART)

Od dawna, a właściwie można powiedzieć, że „od zawsze”, w formalnej reakcji na przestępczość wyróżnia się dwa zasadnicze podejścia. Pierwsze polega na stosowaniu destruktywnych metod postępowania z przestępcami polegających na surowych karach opartych na odstraszeniu czy uniemożliwianiu popełniania przestępstw, drugie zaś tych określanych jako konstruktywne (przez przeciwników zwanych też „miękkimi”), zalecających poszukiwanie skutecznych metod mogących spowodować zmianę zachowania sprawcy⁴³. Zwolennicy surowego karania argumentują, że ich podejście jest bardziej skuteczne, szybciej przynosi efekty, jest mniej kosztowne i - co ważne - bardziej aprobowane przez społeczeństwo, dla którego „sprawiedliwa” kara powinna powodować u sprawcy lęk i przynosić mu cierpienie. Zwolennicy konstruktywnych metod w podejściu do przestępców powołują się na wyniki licznych badań empirycznych z końca XX i początku XXI wieku, które dostarczyły rzetelnych i zweryfikowanych dowodów naukowych na skuteczność niektórych oddziaływań na przestępców⁴⁴. Okazało się, że w określonych sytuacjach, przy zapewnieniu właściwych warunków i stosowaniu sprawdzonych programów z zastosowaniem wobec sprawców metod poznawczo-behawioralnych, możliwe jest uzyskanie pozytywnych zmian w ich zachowaniu. Warto również podkreślić, iż w ostatnich latach nastąpił szybki i znaczny rozwój nauk z dziedziny rozwoju i kształtowania osobowości człowieka, jak również tych umożliwiających modyfikowanie jego zachowania. Przez wiele lat rozwijały się różne podejścia teoretyczne do ograniczania przestępczości (w tym szczególnie polegającej na przemocy) - wykorzystywano w nich koncepcje psychoanalityczne, dynamiczne, nastawione na rozwiązanie wewnętrznych problemów czy podświadomych konfliktów, teorie humanistyczne zwracające uwagę na znaczenie indywidualnego

⁴³ C. R. Hollin, M. Mc Murrin, Przedmowa wydawców serii sądowej psychologii klinicznej [w:] A.P. Goldstein, R. Nensen, B. Daleflod, M. Kalt (red): *Nowe perspektywy Treningu Zastępowania Agresji. Praktyka, badania i zastosowania*, Warszawa 2005, Instytut Amity, s. XI i n., s. 957 i nast.

⁴⁴ Por. F.T. Cullen, P. Gendreau, *From Nothing Works to What Works: Changing Professional Ideology in the 21st. Century*, *The Prison Journal* 2001, vol. 15, No 3, s. 330 i nast.; por także D. A. Andrews, J. Bonta, J.S. Wormith, *The Recent, Past and Near Future. Risk and/or Need Assessment*, *Crime and Delinquency* 2008, vol. 52, No. 1, s. 12 i nast., jak również F. Losel, *The Offender Treatment and Rehabilitations: What Works?* [w:] M. Maguire, R. Motgan, R. Reiner (eds), *The Oxford Handbook of Criminology* 2012, s. 957 i nast.

potencjału w rozwoju człowieka, aż do odkrycia możliwości zastosowania psychologii poznawczej do modyfikowania tej sfery i zmiany zachowań⁴⁵.

Podjęcie poznawczo-behawioralne jest obecnie powszechnie uznawane za najbardziej skuteczne w działaniach korekcyjnych, nie tylko wobec sprawców przestępstw. Podkreśla się jego wieloaspektowość i integracyjność oraz to, że oparta na nim działalność jest nastawiona nie tylko na sferę behawioralną jednostki, ale również na jej sferę emocjonalną i poznawczą. W resocjalizacji człowieka postuluje się więc integrację różnych podejść. Celnie podsumowuje to K. Pospiszyl pisząc, iż linia demarkacyjna dzieląca podejście psychoanalizy od działania na zmianę człowieka „od wewnątrz” aż do behawiorystów działających „od zewnątrz – mniej jest obecnie podkreślana i tylko połączenie różnych podejść może przynieść trwałe efekty”⁴⁶.

2.1. Podstawy teoretyczne programu ART

Powstały w tym właśnie nurcie program Aggression Replacement Training (ART) – został nazwany „jednym z pierwszych programów wielomodalnych skierowanym na zmianę: myślenia, emocji i zachowania człowieka.”⁴⁷ Jest to program interwencyjny oparty na podejściu poznawczo-behawioralnym, mający na celu ograniczenie agresywnego zachowania człowieka (i tym samym mogący przyczynić się do zmniejszenia powrotnej przestępczości) opracowany dla młodzieży w wieku od 10 do 17 lat, przez A. P. Goldsteina, B. Glicka i J.C. Gibbs'a w latach 80 ubiegłego wieku w Instytucie Badań nad Agresją Uniwersytetu w Syracuse w Stanach Zjednoczonych⁴⁸. Program składa się z trzech modułów skierowanych na poprawę (wyuczenie) umiejętności społecznych, kontrolę i ograniczenie gniewu i agresji oraz rozwój moralnego wnioskowania.

⁴⁵ K. Pospiszyl, *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Warszawa 1998.

⁴⁶ K. Pospiszyl, *Współczesne prądy w naukach społecznych a teoria i praktyka resocjalizacyjna, Psychologiczne podstawy resocjalizacji* [w:] B. Urban, J. M. Stanik (red): *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, Tom I, Warszawa 2008, s. 93.

⁴⁷ C. R. Hollin, *Trening Zastępowania agresji: kontekst poznawczo-behawioralny* [w:] A. P. Goldstein, R. Nensen, B. Daleflod, M. Kalt (red), *Nowe perspektywy...*, op. cit., s. 7.

⁴⁸ Praca ta została wydana po polsku A. P. Goldstein, B. Glick, J. C. Gibbs, *ART. Program Zastępowania Agresji*, wydanie poprawione Instytut Amity, Warszawa 2004.

Podstawę teoretyczną programu stanowi społeczna teoria uczenia A. Bandury doceniającego w swej koncepcji również elementy poznawcze i emocjonalne⁴⁹. Autorzy, konstruując swój program, uwzględniali także wyniki wielu badań innych uczonych. Przy opracowaniu treningu kontroli gniewu współpracowali z E. Feindler i jej zespołem, korzystali też z prac D. Meichenbauma i R. Novaco, który w swej teorii złości zwrócił uwagę na znaczenie interpretacji przez człowieka sygnałów wywołujących pobudzenie i złość, jako istotnych w powstawaniu agresji. Przy opracowywaniu treningu wnioskowania moralnego autorzy opierali się początkowo na teorii poziomów i stadiów rozwoju moralnego L. Kolberga⁵⁰. Ze względu jednak na trudności, które mieli trenerzy w korzystaniu z tych technik, dokonali uproszczenia klasycznych procedur wnioskowania moralnego Kolberga, uwzględniając model J. Gibbs 'a, w którym występują zarówno „osądy moralne niedojrzałe i powierzchowne, jak i osądy dojrzałe i pogłębione”, co ułatwiło praktykom wdrażanie treningu wnioskowania moralnego. Jednocześnie też autorzy programu zaprosili do współpracy Gibbsa jako eksperta w tej dziedzinie, włączając do programu ART opracowane przez niego dylematy moralne⁵¹.

Opis programu Trening Zastępowania Agresji ART

Zgodnie z założeniami społecznej teorii uczenia agresja jest zachowaniem wyuczonym społecznie: poprzez obserwację, naśladownictwo, bezpośrednie doświadczenie oraz powtarzanie. Działania mające na celu jej ograniczenie i zastąpienie przez zachowania prospołeczne muszą zatem być również skierowane na te same mechanizmy funkcjonowania człowieka, na zmianę jego myślenia (element poznawczy), jego impulsywności i uczuć (element emocjonalny) oraz zmianę zachowania (element behawioralny)⁵². Młodzież agresywna i przestępcza, jak dowodzą liczne badania, często wykazuje braki w podstawowych umiejętnościach społecznych, ma trudności z percepcją, rozumieniem oraz

⁴⁹ A. Bandura, *Aggression. A social learning analysis*. Englewood Cliffe. NJ Pentice Hall (1973), który przez niektórych badaczy został nazwany: „ojcem umiejętności poznawczych”, s. 39; B. Glick, J. C. Gibbs, *Trening Zastępowania Agresji, Kompleksowa interwencja wobec młodzieży agresywnej*, Instytut Amity, Warszawa 2011, s. 39.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 70 i n.

⁵¹ *Ibidem*, s. 2, s. 98 i n.

⁵² A. Bandura, *Aggression. A social learning analysis*, *op. cit.*; także A. P. Goldstein, J.C. Gibbs, B. Glick, *Aggression Replacement Training: A comprehensive intervention for aggressive youth*. Champaign, 1998, oraz B. Glick, J.C. Gibbs, *Trening...op. cit.*, s. 4 i n.

interpretacją sygnałów społecznych, co może prowadzić do błędów w ocenie zachowań innych ludzi i skutkować odczytywaniem ich jako nieprzyjaznych czy wrogich. Tacy młodzi ludzie nie potrafią sobie radzić z frustracją, strachem czy niepowodzeniami, w trudnych sytuacjach, reagują złością i agresją, nie umiając jej skutecznie kontrolować⁵³. Charakteryzuje ich konkretny, egocentryczny i prymitywny sposób rozumowania moralnego, w sytuacji wyboru uwzględniają wyłącznie własne potrzeby i interesy, nie respektując praw innych osób. Wszystkie te deficyty utrudniają tym osobom prawidłową komunikację społeczną, nie sprzyjają ich harmonijnemu i właściwemu rozwojowi, zaspakajaniu prawidłowych potrzeb psychicznych i społecznych oraz utrudniają ich funkcjonowanie.

Takie właśnie założenia przyjęli twórcy programu Treningu Zastępowania Agresji stwierdzając, że zachowaniu agresywnemu sprzyjają deficyty w umiejętnościach społecznych (sfera behawioralna), trudności w kontrolowaniu złości (sfera emocjonalna) oraz prymitywne, egocentryczne myślenie (sfera poznawcza)⁵⁴. Oddziaływanie na te trzy sfery, w których osobnicy zachowujący się agresywnie wykazują znaczne deficyty, stanowi istotę programu ART, a na jego moduły składają się: trening umiejętności społecznych, trening kontroli złości i trening wnioskowania moralnego, ściśle ze sobą powiązane i zintegrowane, przy czym w realizacji programu przywiązuje się znaczenie do całościowej integracji wszystkich jego elementów.

Pierwszy moduł treningu polega więc na uczeniu uczestników umiejętności zapewniających akceptację otoczenia i możliwość osiągnięcia swoich zamierzeń. E. Potempska i A. Kołodziejczyk uważają, że autorzy programu postulują uczenie wszystkich 50 umiejętności społecznych, a gdy to nie jest możliwe, to chociaż 20 z nich⁵⁵. Chodzi np. o umiejętność prowadzenia rozmowy, negocjowania, przeproszenia, poznawanie i kontrolowanie własnych emocji, wyrażanie uczuć, radzenie sobie z złością, odpowiadanie na zaczepki, czy prowokację, unikanie walki, radzenie sobie ze strachem, z odrzuceniem, przygotowanie do trudnej

⁵³ Ł. Kołomański, *Aggression Replacement Training (ART), jako przykład zastosowania komponentu behawioralno-poznawczego w resocjalizacji nieletnich* [w:] A. Rejzner, P. Szczepaniak (red) *Terapia w resocjalizacji*, cz. I. Ujęcie teoretyczne, Warszawa 2009 s. 160 i n.

⁵⁴ J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji*, *Problemy Alkoholizmu* nr 4/2001, s. 24 i n.

⁵⁵ E. Potempska, A. Kołodziejczyk, *Trening...*, *op. cit.*

rozmowy, uczenie odmawiania i asertywności itp. Uczenie odbywa się poprzez stosowanie technik: modelowania, odgrywania ról, udzielania informacji zwrotnych przez trenerów i uczestników programu, dotyczących wykonywania danej umiejętności, i samonagradzania się za jej wykonanie oraz treningu przeniesienia (transferu), czyli zastosowania wyuczonej umiejętności w konkretnych sytuacjach życiowych⁵⁶. Zwraca się przy tym uwagę, że informacje zwrotne powinny być formułowane w sposób pozytywny, nieobniżający motywacji uczestnika (np. „ja zrobiłbym to tak i tak”). Uczenie umiejętności społecznych – to mówienie badanym, jak powinni się zachować, jakie są prospołeczne alternatywy reakcji agresywnych.

Drugi natomiast moduł, czyli trening kontroli złości, ma pokazać i nauczyć uczestników, czego nie powinni robić, jak nie powinni się zachowywać, jak hamować i kontrolować złość⁵⁷. W trakcie tego treningu uczestnicy zaczynają rozumieć, dlaczego powstaje złość, jak czyjeś nawet obojętne zachowanie, subiektywnie przez nich interpretowane jako wrogie, może wywołać ich reakcję agresywną. Uczą się, jak rozpoznać „wywoływacze” złości, czyli zewnętrzne sytuacje oraz własne sądy i opinie, które tę złość powodują. Uczą się też identyfikowania sygnałów złości (czyli fizjologicznych i kinestetycznych reakcji organizmu na stan podniecenia fizjologicznego, jak napięte mięśnie, zaczerwieniona twarz, zaciśnięte pięści czy szczęki). Poznają też sposoby pozwalające na obniżenie poziomu gniewu stosując takie techniki, jak np. liczenie wstecz, głębokie oddychanie, czy myślenie o przyjemnych wydarzeniach. Stosują także formę „dialogu wewnętrznego”, czyli „monity”, co polega na mówieniu sobie: „daj spokój”, „nie warto się denerwować”, „wyluzuj”. Analizują też, jakie mogą być konsekwencje ich agresywnego zachowania, dokonując samooceny własnej reakcji ograniczenia złości, zastanawiając się: „czy dobrze poradziłem sobie w sytuacji konfliktowej”, co ma znaczenie nagradzające. Na zakończenie tego modułu stosują jedną z wcześniej wyuczonych umiejętności społecznych, co ma na celu rozwiązanie powstałego problemu.

Trzeci moduł ART polega na uczeniu wnioskowania moralnego, którego celem jest doprowadzenie do podejmowania bardziej dojrzałych i sprawiedliwych decyzji. Ta

⁵⁶ J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji*, op. cit., s. 25 i n.

⁵⁷ J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych. Podręcznik*, Warszawa 2007, s. 41-45.

część programu jest oparta na koncepcji rozwoju moralności L. Kolberga⁵⁸. Uczestnikom przedstawia się różne dylematy moralne, różne sytuacje zawierające konflikt wartości, które należy rozstrzygnąć, dokonując konkretnego wyboru, np. między „uczciwością a przyjaźnią”. Uczestnik jest mianowicie postawiony w sytuacji dysonansu poznawczego. Zdaniem Kolberga taka analiza i dyskusja w grupie, której uczestnicy mogą się nieco różnić poziomem moralności, sprzyja osiągnięciu wyższego stadium dojrzałości moralnej. Wywołanie u uczestników refleksji dotyczącej ich systemu wartości oraz konfrontowanie go z innymi wartościami reprezentującymi tolerancję, sprawiedliwość, respektowanie godności i poszanowanie innych ludzi, ich potrzeb, racji, przekonań i postaw, ma charakter edukacji moralnej.

We wnioskowaniu moralnym wyróżnia się cztery fazy:

1. Konfrontacja z dylematem moralnym.
2. Stworzenie atmosfery do podejmowania dojrzałych decyzji.
3. Cofnięcie opóźnień w rozwoju moralnym.
4. Ugruntowanie dojrzałych decyzji⁵⁹.

Trener nie ocenia wypowiedzi, lecz zadaje tylko odpowiednie pytania pozwalające mu określić poziom rozumowania moralnego, czy poziomu empatii danej osoby⁶⁰.

Program szkoleniowy ART składa się 30 sesji przeprowadzanych w ciągu 10 tygodni treningu (niektórzy mówią o 12 tygodniach). Jak już powiedziano, składa się on z 3 modułów, odnoszących się do różnych aspektów funkcjonowania człowieka. Uczestnicy mają sesje trzygodzinne (po 1 godzinie na każdy moduł) jeden lub dwa razy w tygodniu⁶¹. Niektórzy praktycy w naszym kraju są zdania, iż czas trwania

⁵⁸ *Ibidem*, s. 45-49; w tekście autor wyjaśnia, dlaczego w polskiej wersji ART przyjęto pierwotną koncepcję rozwoju moralnego L. Kolberga, a nie koncepcję amerykańską, zmodyfikowaną przez J.C. Gibbs'a. Do problemu tego powrócimy w dalszej części opracowania/raportu.

⁵⁹ E. Potempska, A. Kołodziejczyk, *Trening...*, op. cit., s. 7.

⁶⁰ C. Hajduk, *Trening zastępowania agresji w praktyce zakładu karnego w Tarnowie*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych, ROK XI, 2007, z. 1, s. 237-245.

⁶¹ J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych...*, op. cit., s. 30.

programu powinien wynosić od 6 miesięcy do 2 lat⁶². Ewaluacja programu zakłada dokonywanie przez trenera obserwacji zmian zachowania trenowanej młodzieży oraz przeprowadzenie przez uczestników, na początku i po zakończeniu programów, samooceny uzyskanych umiejętności społecznych⁶³.

Twórcy Treningu Zastępowania Agresji (ART) przywiązywali duże znaczenie do przestrzegania wierności programowi, realizowania go według oryginalnego projektu, oraz do zapewnienia jego integralności, czyli niedokonywania w nim żadnych zmian, uproszczeń lub dodawania jakichś dodatkowych fragmentów. Zalecają też respektowanie liczby i długości sesji oraz zapewnienie postulowanej kolejności wszystkich przewidzianych w programie ćwiczeń, w tym również „prac domowych”⁶⁴. Podkreślają znaczenie systematycznego udziału w sesjach wszystkich uczestników (zero tolerancji dla opuszczania zajęć). Wyjaśniają konieczność ścisłego przestrzegania programu, przy wiernym zachowaniu jego treści, gdyż wynika to ze sposobu jego konstruowania, np. umiejętności są „budowane” sekwencyjnie, jedna wynika z drugiej, z uwzględnieniem stopniowania trudności. Również wszystkie ćwiczenia w trzech modułach są merytorycznie dopasowane i trenerzy powinni zapewnić spójność całego układu programu. Bardzo istotne dla powodzenia realizacji programu jest odpowiednie przeprowadzenie szkolenia personelu, tj. trenerów i innych pracowników (np. administracyjnych), jeżeli mają oni kontakt z uczestnikami. Ma to znaczenie w różnego rodzaju placówkach i instytucjach zamkniętych dla młodzieży czy dorosłych, w których wszyscy pracownicy, znając zasady programu, mogą wspierać uczestników w ich chęci zmiany i nie reagować w sposób, który mógłby ich do tego zniechęcić⁶⁵.

Autorzy przestrzegają, że odstępstwo od zasady zapewnienia wierności i integralności programu może spowodować pogorszenie zachowania uczestników⁶⁶.

⁶² E. Potempska, A. Kołodziejczyk, *Trening...*, *op. cit.*

⁶³ Ł. Kołomański, *Aggression...*, *op. cit.*, s. 166.

⁶⁴ B. Glick, J.C. Gibbs, *Trening...*, *op. cit.*, s. 21 i s. 35 i n.

⁶⁵ A. Majcherczyk, *Organizacja i wyniki wdrożenia Treningu Zastępowania Agresji (ART) do praktyki penitencjarnej polskiego więziennictwa*, *Przeгляд Więziennictwa Polskiego* 2008, nr 60, s. 245-268.

⁶⁶ B. Glick, J.C. Gibbs, *Trening...*, *op. cit.*, s. 35, i cytowani przez nich autorzy: R. Barnoski 2004 i E. Latessa 2006, Na temat konieczności przestrzegania reguł i procedur przy realizacji programów korekcyjnych por. także D. Wójcik, *Stosowanie w postępowaniu karnym narzędzi diagnostyczno-prognostycznych służących oszacowaniu ryzyka powrotności do przestępstwa*, *Prawo w działaniu*, Warszawa 2013, s.96 i n.

Sytuacja taka zaistniała w Szwecji, w której program resocjalizacyjny ART był stosowany w zakładach penitencjarnych od 2000 roku, uzyskując w 2005 r. akredytację. Jednak z dniem 1 stycznia 2011 roku Szwedzka Służba Więzień i Probacji poinformowała oficjalnie, że program ART został wycofany z zakładów penitencjarnych z uwagi na wyniki badań ewaluacyjnych. Ustalono w nich, że program nie daje rezultatów w postaci zmniejszenia ryzyka recydywy, a nawet w niektórych przypadkach nastąpił wzrost tego ryzyka o 31%⁶⁷.

Zdaniem Martina Lardena⁶⁸ (odpowiedzialnego za wdrażanie programów resocjalizacyjnych w szwedzkim więziennictwie) taki negatywny wynik mógł być spowodowany:

1. Niewłaściwym dostosowaniem programu ART do sprawców dorosłych.
2. Nieprawidłowym doбором skazanych do programu, który jest skierowany do osób z wyraźną agresją reaktywną, a nie instrumentalną.
3. Niedostosowaniem modułu rozumowania moralnego do osób dorosłych, co jak wyjaśnia Ewa Morawska, polegało na tym, że wersję modułu rozumowania moralnego opracowaną dla młodzieży w okresie dojrzewania zastosowano wobec dorosłych więźniów, „traktując” ich w ten sposób jak nieletnich⁶⁹.

2.2. Rozpowszechnienie programu Trening Zastępowania Agresji (ART)

Program Trening Zastępowania Agresji ART, początkowo przeznaczony dla dzieci i młodzieży agresywnej, w wieku od 7 do 12 lat był powszechnie stosowany w szkolnictwie, m.in. w tzw. szkołach alternatywnych, w instytucjach wychowania i resocjalizacji dla nieletnich przestępców w USA, a później także w wielu innych krajach⁷⁰. Następnie autorzy opracowali modyfikacje programu, co pozwoliło na jego stosowanie nie tylko wobec młodzieży, ale również ludzi dorosłych oraz wobec

⁶⁷ <http://www.kriminalvarden.se/sv/Press/Nyheter/2010Behandlingsprogrammet-ART-tasur-bruk/>
tłumaczenie na język polski, Instytut Amity, Jacek Morawski.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ E. Morawska, *Przedłużanie rzęs i paznokci*. Opracowanie Instytutu Amity, nieopublikowane 20.12.2011.

⁷⁰ J. Morawski, *Ewaluacja Treningu Zastępowania Agresji (ART)*, *Problemy Alkoholizmu*, 2-3/2005, s. 22.

innych jeszcze grup osób z różnego rodzaju zaburzeniami zachowania czy osobowości⁷¹. Trening Zastępowania Agresji jest więc adresowany do dużej grupy odbiorców - do dzieci (nawet przedszkolnych), młodzieży i osób dorosłych o różnym nasileniu agresji oraz do osób należących do różnych grup społecznych. Tak szeroka oferta jest przez wielu badaczy uznana za zaletę tego programu. Podkreśla się też wieloaspektowość programu ART (działanie na różne sfery osobowości człowieka), jak również jego wyraźną strukturalizację, co ułatwia uczestnikom uczenie się i transferowanie nabytych zachowań do konkretnych sytuacji występujących w ich życiu⁷², Goldstein i jego współpracownicy pracowali nad koncepcją swojego programu przez wiele lat, przeprowadzając wiele szczegółowych badań i analizując wyniki prac innych badaczy, co doprowadziło ich do ukształtowania podstaw filozoficznych i założeń teoretycznych przedstawionej koncepcji - Treningu Zastępowania Agresji. Następnie założenia te były przez nich i wielu innych uczonych weryfikowane w dalszych pracach empirycznych i działaniach praktycznych⁷³.

2.3. Wyniki badań efektywności stosowania Treningu Zastępowania Agresji ART

Efektywność Treningu Zastępowania Agresji jest dość powszechnie oceniana pozytywnie. Z badań wynika, że uczestnicy programów po ich ukończeniu mniej angażują się w agresywne i ryzykowne zachowania, przy czym zmiany te są na ogół widoczne, szybkie i znaczące⁷⁴. Zainteresowanie stosowaniem programu w wielu krajach jest znaczne, szacuje się, że w ostatnich latach przeprowadzono około 200 badań dotyczących jego efektywności, chociaż tylko w 16 z nich zapewniono wystarczające metodologiczne rygory⁷⁵. A więc, jak można sądzić, w większości

⁷¹ *Ibidem*, s. 24 i n. także M. Winiarska, *Trening Zastępowania Agresji – ART*, [w:] A. Rejzner (red): *Przemoc i agresja w szkole: próby rozwiązania problemu*. Warszawa 2008, 293 i n.

⁷² National Center for Mental Health Promotion and Youth Violence Prevention. W wielu krajach, z którymi twórcy programów współpracowali, przeszkolili oni i wykształcili niemałe zastępy trenerów, posiadających certyfikaty i uprawnienia do szkolenia, zyskując wielu zwolenników stosowania w praktyce tej metody wśród młodzieży szkolnej czy wśród osób z zaburzeniami psychicznymi i sprawców przestępstw.

⁷³ Clive R. Hollin, *Trening...*, *op. cit.*

⁷⁴ Ł. Kołomański, *Aggression...*, *op. cit.* s.160 i n.

⁷⁵ J. Morawski, *Ewaluacja Treningu...*, *op. cit.*, s. 22 i n.

badani nie stosowano grupy kontrolnej, czy odpowiedniej liczby osób badanych. Wyniki tych badań są bardzo zróżnicowane⁷⁶ i oczywiście zależne od wielu czynników, wśród których istotne znaczenie przypisuje się zgodnemu z procedurami realizowaniu programu, rzetelnemu przygotowaniu trenerów oraz wsparciu najbliższego środowiska uczestników programu. Zwraca się również uwagę, że wiele programów profilaktycznych i korekcyjnych dla przestępców (w tym także ART) ewaluowanych na stosunkowo niewielkich próbach wykazuje się znaczną skutecznością, a badania prowadzone na większych zbiorowościach, przez personel niedostatecznie wyedukowany, przynoszą gorsze wyniki⁷⁷. Należy dodać, że w większości dostępnych badań (zarówno zagranicznych, jak i polskich) wyniki dotyczyły tylko pomiaru zachowań agresywnych badanych grup, mimo że program ART daje o wiele większe możliwości ewaluacji, np. można oceniać różne poziomy zachowań, w tym poziom uczenia się umiejętności, zmianę w zakresie kontrolowania złości, czy poprawę wnioskowania moralnego⁷⁸.

Badania zagraniczne

Jednym z ważniejszych i wartych przytoczenia jest badanie przeprowadzone pod kierunkiem R. Barnoskiego⁷⁹ w Waszyngtońskim Stanowym Instytucie Polityki Publicznej. W 1997 roku w stanie Waszyngton przyjęto ustawę (Community Juvenile Accountability Act - CJAA) dotyczącą odpowiedzialności nieletnich, której podstawowym celem było ograniczanie kosztów ich przestępczości poprzez stosowanie programów, których skuteczność została potwierdzona dowodami naukowymi. State Institute for Public Policy w Waszyngtonie na podstawie literatury wyselekcjonował cztery programy korekcyjne, które uzyskały najlepsze wyniki w ograniczaniu przestępczości nieletnich. Były to: Aggression Replacement Training z Nowego Jorku, Multi-Systematic Therapy z Południowej Karoliny i Missouri, Functional Family Therapy z Utah oraz Interagency Coordination z Tennessee.

⁷⁶ Mówi się o trwałym ograniczeniu zachowań agresywnych u 85% młodzieży. Ł. Kołomański, *Aggression...*, *op. cit.*, s. 159.

⁷⁷ J. Morawski, *Ewaluacja Treningu...*, *op. cit.*, s. 22, por. także D. Wójcik, *Stosowanie w postępowaniu karnym narzędzi*, *op. cit.*, s. 69.

⁷⁸ R. Calame, K. Parker, *Trening Zastępowania Agresji: uczy się cała rodzina*, [w:] A. Goldstein, R. Nensen, B. Daleflod, M. Kalt (eds) *Nowe perspektywy...*, *op. cit.*, s. 245 i n.

⁷⁹ Washington State Institute for Public Policy, 1 June 2002, Robert Barnoski, Washington State's Implementation of Aggression Replacement Training for Juvenile Offenders: Preliminary Findings. www.wa.gov/wsipp, dostępne listopad 2013.

Poprzednie badania tych programów obejmowały stosunkowo małe grupy. Należało zbadać, czy ich zastosowanie np. w całym stanie Waszyngton w realnych warunkach, będzie miało tak samo pozytywne wyniki. Zobowiązano zatem sądy do organizowania i finansowania takich programów. Między 1 stycznia 1999 a wrześniem 2001 roku dwadzieścia z trzydziestu czterech waszyngtońskich sądów dla nieletnich wprowadziło ART i około 1500 nieletnich uczestniczyło w programie. Podstawowymi pytaniami ewaluacji ART były: czy program ten skutkuje ograniczeniem recydywy i czy jego stosowanie jest opłacalne finansowo? W grupie eksperymentalnej znaleźli się nieletni (960 osób) spełniający założone kryteria, wobec których zastosowano ART, natomiast do grupy kontrolnej (862 osób) trafili nieletni również kwalifikujący się do tego programu, wobec których zastosowano jednak standardowe (tradycyjne) środki oddziaływania. Warto jeszcze podkreślić, że w badaniach rygorystycznie przestrzegano standardów wymaganych przy wdrażaniu programu.

Sądy dla nieletnich kierowały kwalifikujące się osoby do ART, gdy wskutek badania odpowiednim narzędziem stwierdzano, że w ich przypadku zachodzi średnie lub wysokie ryzyko popełnienia ponownego przestępstwa (recydywy) lub występują problemy z agresją lub braki w umiejętnościach społecznych utrudniające prospołeczne funkcjonowanie. Koszt przeprowadzenia programu ART u jednego nieletniego wynosił wówczas 800 dolarów. Wszyscy osądzeni nieletni poddawani byli ocenie, by określić ich poziom ryzyka w 9 dziedzinach, takich jak funkcjonowanie w szkole, spędzanie czasu wolnego, praca, relacje, rodzina, zażywanie narkotyków, nadużywanie alkoholu, stan zdrowia psychicznego, antyspołeczne postawy, umiejętności. Osobno mierzono agresję. Nieletni, którzy wykazywali średni lub wysoki poziom agresji zostali przypisani albo do grupy eksperymentalnej, która wchodziła do programu ART, albo do grupy kontrolnej objętej standardową opieką. Najważniejsze wyniki badań są następujące. Przy ścisłym przestrzeganiu zasad modelu ART, wydaje się on istotnie ograniczać recydywę nieletnich (o 28% w porównaniu z grupą kontrolną), co powoduje też zmniejszenie kosztów jego wdrażania. Po 12 miesiącach katamnezy ocena recydywy grupy z ART jest – w porównaniu z grupą kontrolną - ogólnie niższa, niż od razu po zrealizowaniu programu. W grupie eksperymentalnej 14% uczestników zostało skazanych za ciężkie przestępstwo (*felony*), podczas, gdy w grupie kontrolnej takich skazanych

było niewiele więcej, bo 18%. Była to, jak stwierdza autor, różnica istotna statystycznie i ekonomicznie. W ciągu 12-miesięcznej katamnezy nie uzyskano jednak istotnych różnic między grupami w agresywnej przestępczości tych skazanych. Ponowne sprawdzenie karalności badanych po 18 miesiącach wykazało, że odsetki ich ponownej przestępczości (recydywy) zmniejszyły się o 16% w porównaniu z grupą kontrolną. Wyniki badania ART zostały więc uznane za zachęcające⁸⁰.

Ramsey County Juvenile Probation 2001-2004. Badania te objęły młodzież w wieku od 12 do 18 lat (w sumie 283 osoby). Wszyscy młodzi ludzie (nieletni) byli pod dozorem kuratora. Trzy miesiące po zakończeniu programu przeprowadzono wywiady (rozmowy) z uczestnikami i ich rodzicami. Ustalono, że 80 % z nich nie było zatrzymywanych przez policję; 79% rodziców i 75% nieletnich powiedziało, że program poprawił ich relacje z nauczycielami w szkole, a 80% rodziców i 92% nieletnich uznało, że program przyczynił się do tego, że stali się osobami bardziej odpowiedzialnymi⁸¹.

W innym badaniu starano się ograniczyć zachowania antyspołeczne 522 chłopców i dziewcząt w wieku 11 – 17 lat. Wyniki były pozytywne, takie zachowania zostały ograniczone (mierzono je codzienną ich liczbą)⁸².

Badanie Colemana, Pfeiffer, Oakland 1992. Zbadani zostali pensjonariusze zakładu leczniczego (terapeutycznego), z których 2/3 miało postawioną diagnozę zaburzeń zachowania (w oparciu o klasyfikację DSM IV). Dziesięciodniowy program ART był stosowany wobec 21 pensjonariuszy z grupy eksperymentalnej, a wobec 14 z grupy kontrolnej nie stosowano tego programu. Grupa eksperymentalna uzyskała istotnie wyższe wyniki w uczeniu się społecznych umiejętności, natomiast nie było innych istotnych różnic między grupami⁸³.

⁸⁰ Washington State Institute for Public Policy, January 2004. Outcome Evaluation of Washington State's Research-Based Programs for Juvenile Offenders, www.wa.gov/wsipp dostęp listopad 2013; por. także B. Glick, J. C. Gibbs, *Training...*, *op. cit.*

⁸¹ Wilder Research Center 2004 https://www.co.ramsey.mn.us/cc/juvenile_detention_center.htm. dostępne w czerwcu 2015 r.

⁸² Nugent, Bruley i Allen 1998, cyt. za J. Erickson, *The Efficacy of Aggression Replacement Training with female Juvenile offenders in a Residential Commitment Program*.

⁸³ *Ibidem*.

Badanie Cleare 2001. Badano wyniki ART w zakładzie dla dziewcząt z zaburzeniami zachowania. Ocenę zachowania dziewcząt przeprowadzono na 3 tygodnie przed rozpoczęciem programu ART i ponownie 4 tygodnie po jego zakończeniu. Ustalono, że u dziewcząt nastąpił wzrost pozytywnych zachowań, nie było natomiast korzystnych skutków, gdy chodzi o ich zachowania przestępcze i jedynie niewielki efekt, jeśli chodzi o ich zachowania agresywne⁸⁴.

W California Institute of Mental Health Studies zbadano programem ART 3482 młodych osób. Umiejętności społeczne były oceniane na podstawie skali Skillstreaming Structured Learning Checklist. Ocena dokonana przez samą młodzież, rodziców i nauczycieli wykazała wzrost tych umiejętności o od 7 do 11%. Testem A. H. Bussa (2000) oceniano kontrolę agresji. Wyniki wskazywały na obniżenie agresji badanych również o od 7 do 11%. Podobne wskaźniki uzyskano przy ocenie wnioskowania moralnego, na podstawie skali „How I think Questionnaire”, którego wzrost oceniono na 7-12%. Wskazuje to na skuteczność programu ART przy stosowaniu wobec nieletnich przestępców - program wzmacnia prospołeczne umiejętności oraz promuje prospołeczne zachowania, a ogranicza impulsywne, poprawia wnioskowanie moralne⁸⁵.

Badanie nieletnich umieszczonych w zakładach zamkniętych przeprowadzone w Annsiville Youth Center w Stanie Nowy Jork wykazało znacznie niższe odsetki recydywy (13 - 15%) w okresie od 4 do 12 miesięcy, niż w grupach kontrolnych (40 - 52%)⁸⁶.

Badanie młodocianych sprawców przestępstw w wieku 13 - 21 lat przebywających w ośrodku o zaostrzonym rygorze w MacCormick Youth Center. Uzyskano podobne wyniki. Młodzież, która uczestniczyła w programie ART w porównaniu z grupą kontrolną miała mniejszy odsetek aresztowań po zwolnieniu z zakładu - 13 do 52%.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ Cyt. za Mark Amendola, Robert Oliver, *Aggression Replacement Training. Stands the test of time*. Dostępne w internecie dnia 6.01.2015. Szczegółowy opis badań w bibliografii: Mitchell C. 2009, *Teaching prosocial skills to antisocial youth. Aggregate evaluation dashboard report*. Sacramento, CA. California Institute of Mental Health.

⁸⁶ A. P. Goldstein, *Badanie efektywności*, [w:] A.P. Goldstein i in., *op. cit.*, s. 273 i n.

Ci młodzi ludzie częściej zachowywali się w sposób prospołeczny, a ich poziom impulsywności wyraźnie się obniżył⁸⁷.

2.4. Upowszechnianie i implementacja Treningu Zastępowania Agresji (ART) w Polsce

W Polsce stosowanie Treningu Zastępowania Agresji (ART) rozpoczęto w 1996 roku, z inicjatywy i dzięki osobistym kontaktom i staraniom Ewy i Jacka Morawskich⁸⁸. Na początku po wprowadzeniu tego programu w naszym kraju, zainteresowanie nim było niewielkie, z uwagi m.in. na krytyczny stosunek naszych psychologów do behawioryzmu, czy niechęć do ścisłego przestrzegania standardów i procedur, ale stopniowo zaczęto dostrzegać jego zalety i przydatność zwłaszcza w szkolnictwie, a także w więziennictwie i w terapii⁸⁹. Łączyło się to także z wizytą w Polsce w 2003 roku Barry'ego Glicka zaproszonego przez Fundację Batorego. Zachętą do stosowania ART było przekonanie, iż program ten jest kulturowo bliski europejskim wartościom i może być stosowany w Polsce bez konieczności jego normalizacji, przy ewentualnie drobnej adaptacji do naszych warunków⁹⁰.

Badania programem ART w zakładach karnych

Od początku XX wieku datuje się zainteresowanie polskiej penitencjarystyki Treningiem Zastępowania Agresji (ART), który podobnie jak w wielu innych krajach, został uznany za szczególnie przydatny do stosowania wobec sprawców przestępstw. Zdecydowało o tym oparcie na uznanych podstawach teoretycznych, skoncentrowanych zwłaszcza na potrzebach kryminogennych skazanych i wyraźnie

⁸⁷ *Ibidem*, s. 278 i n.

⁸⁸ Trening Zastępowania Agresji (ART) chroniony polskim znakiem towarowym jest własnością Instytutu Amity, który jest wyłącznym dysponentem praw do podstawowych polskojęzycznych wydawnictw ART oraz do własnych autorskich opracowań w tym obszarze. Cyt. wg. E. Morawska, J. Morawski, *Dziennik Zajęć programu Praktyk Treningu Zastępowania Agresji ART, w projekcie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości MS i Centralnego Zarządu Służby Więziennej 2014-2015*, Instytut Amity Warszawa, 2014, s. 4 i n.; *Program ART dla dorosłych, wersja specjalna dla zakładów karnych*.

⁸⁹ J. Morawski, E. Morawska, *Strategies for the Development of Aggression Replacement Training in Polish schools and local communities*, "Strategia dla rozwoju Treningu Zastępowania Agresji w polskich szkołach i społecznościach lokalnych" ,in: *Cognitive behavioral interventions for at-risk youth*; vol II by Barry Glick, Civic Research Institute Kingston, New Jersey 2009, s. 2-13.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 13-2.

ukierunkowanie na ograniczanie agresji, a wreszcie to, że skuteczność została zweryfikowana empirycznie⁹¹.

Pierwszy etap wdrażania programu w zakładach karnych trwał od 2001 do 2007 roku. W tym czasie Instytut Amity przeszkolił 225 funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, zatrudnionych w 58 zakładach karnych. Warunkiem uzyskania certyfikatu przez wyszkolonych trenerów było nie tylko wykazanie się wiedzą teoretyczną, ale również praktyką tj. samodzielny przeprowadzeniem programu ART z grupą osadzonych. W sumie skazanych, którzy uczestniczyli w tych programach było 2108. Średnio więc na jednego wyszkolonego trenera przypadało 8 skazanych, co nie było imponującym wynikiem, pozwoliło jednak na zdobycie pewnej sumy doświadczeń, gdyż szkolenia były przeprowadzane w czterech różnie zorganizowanych wariantach. Po paru latach okazało się, że około połowa z wyszkolonych trenerów z różnych powodów bądź nie pracuje już w więziennictwie, bądź nie zajmuje się szkoleniem w zakresie ART. Po ponad dwuletniej przerwie więziennictwo powróciło zarówno do szkolenia trenerów prowadzonego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (objęto nim 314 osób), jak i do organizowania grup skazanych uczestniczących w Treningu Zastępowania Agresji. Szkolenia były przeprowadzane przez różnych wykonawców.

Badania programem ART różnych grup dzieci i młodzieży

W 2006 r. Ewa i Jacek Morawscy przeprowadzili szeroko zaplanowane badania przy zastosowaniu zarówno całościowego programu ART⁹², jak i niektórych jego elementów (tzw. program START) - różnych kategorii dzieci i młodzieży w kilkunastu szkołach i pięciu przedszkolach⁹³. Poniżej prezentujemy wyniki trzech spośród tych badań.

⁹¹ Szczegółowy opis wdrażania Treningu do więziennictwa por. A. Majcherczyk, *Organizacja i wyniki wdrażania Treningu*, *op. cit.*, s.139-167.

⁹² J. Morawski, E. Morawska, *Strategies...*, *op. cit.*, s. 13 i n.

⁹³ Program ten był ich autorskim opracowaniem, opartym na procedurach ART. Autorzy zdając sobie sprawę, że implementacja całego programu ART wśród wszystkich uczniów wylosowanych szkół jest niezmiernie trudna, zastosowali w tych szkołach program służący do uczenia uczniów prospołecznych umiejętności głównie komunikacyjnych. Por. J. Morawski, E. Morawska, *Program START. Systemowa profilaktyka agresji w śródmiejskich szkołach podstawowych i gimnazjach Warszawy*, *Problemy Alkoholizmu* 1, 2006, s. 21.

Program START w szkołach. Celem badań w szkołach było: ograniczenie liczby agresywnych zachowań uczniów, poprawa relacji tych uczniów z kolegami, nauczycielami i rodzicami, nauczenie ich identyfikacji własnych agresywnych zachowań, pogłębienie u nauczycieli i rodziców wiedzy dotyczącej agresji, nabycie nowych umiejętności kontaktowania się z dziećmi agresywnymi, implementacja procedur współpracy ze szkołą itp. Współpraca w pięciu szkołach trwała rok, a w dziesięciu – dwa lata. W sumie badaniem objęto 4000 osób, w tym 29 z nich było odpowiedzialnych za implementację programu.

Na wstępie należy wyjaśnić, iż we wszystkich badaniach autorzy, ze względów praktycznych, przyjęli behawioralną definicję agresji: „agresja to każde zachowanie, które zawiera zniszczenie przedmiotu (obiektu) lub krzywdę wyrządzoną osobie, w tym również samemu sobie”, co eliminowało konieczność oceniania zamiaru ucznia dokonującego aktu agresji i ewentualnych wyłączeń z badań z tego powodu. Konsekwencją było również przyjęcie behawioralnej definicji zachowania, jako obejmującego: „wszystko to, co organizm czyni, mówi, myśli, czuje, łącznie z reakcjami ciała.” Określono cztery kategorie reakcji: bierna (uległa), manipulacyjna (taktyczna), agresywna i odważna. Reakcja agresywna prowadzi do konfliktu, odważna do współpracy. Programy ART i START uczą reakcji odważnych.

Przed rozpoczęciem badań w szkołach oceniono występowanie agresywnych zachowań u uczniów oraz ich umiejętności prospołeczne. Ocenę agresji przeprowadzili odpowiednio wyszkoleni nauczyciele i pracownicy administracyjni szkoły, a umiejętności prospołeczne uczniów oceniali zarówno sami badani (samoocena) jak i ich rodzice i nauczyciele.

Po tej wstępnej ocenie zachowań uczniów, przystąpiono do realizacji programu START. Wszystkie osoby uczestniczące w programie, czyli uczniowie, rodzice, nauczyciele czy personel administracyjny szkoły zostały przeszkolone w procedurze ART. Uczestnictwo w badaniach było dobrowolne. (Podobne działania podjęto w kilku szkołach na Woli i Ursynowie). Uczestniczący w programie uczniowie zobowiązywali się do przestrzegania kontraktu, który zabraniał wszelkich form agresji i zobowiązywał do respektowania tego zakazu, a w razie jego złamania do naprawienia wyrządzonej „krzywdy czy szkody”. W drastycznych przypadkach

przewidywano możliwość wykluczenia ucznia z programu, co jednak w praktyce prawie się nie zdarzało.

Przeprowadzona ocena zachowania uczniów przed rozpoczęciem programu wynikała z faktu, że w większości przypadków zaobserwowano „drobne akty agresji słownej oraz niezachowanie porządku, śmiecenie itp. Poważniejsza agresja, jak popychanie, szturchanie, kopanie, bicie np. po twarzy, występowała natomiast u 18% uczniów. Ponadto za niepokojące należało uznać, że większość spośród umiejętności prospołecznych była przez nich stosowana rzadko lub nawet wcale. Uczniowie nie potrafili sobie prawidłowo poradzić w sytuacji prowokacji, zaczepki, czy stresu lub silnego podniecenia emocjonalnego. Po zakończeniu całości programu (w sumie 20 godzin treningu) okazało się, że częstość reagowania uczniów w sposób prospołeczny mierzona pięciostopniową skalą wzrosła o 1 stopień w porównaniu z pierwotną oceną. Poprawa zachowania uczniów została zauważona zarówno przez nich samych, jak i przez nauczycieli, ale tylko przez niewielu rodziców - prawdopodobnie dlatego, że dotyczyła ich działania na terenie szkoły, gdzie uczniowie zachowują się nieco inaczej niż w domu. Podobne wyniki zmiany zachowania po programie wykazało badanie tzw. Indekssem Gniewu (*Anger Inventory*), który zawiera opis sytuacji prowokujących gniew, ocenianych według pięciostopniowej skali (od 1 do 50 punktów tj. od „nieznacznego zdenerwowania” do „wyraźnej złości”). Przyjmuje się, że uzyskanie 20 i więcej punktów wskazuje na potrzebę poprawy samokontroli złości u badanego. Wyniki Indeksu Gniewu u 234 uczniów kształtowały się następująco: 11% uzyskało nie więcej niż 20 pkt. Wśród pozostałych (89%) wysoką i bardzo wysoką punktację uzyskało 53% badanych. Wyniki te wydają się wysokie, aczkolwiek autorzy badania zastrzegają się, że narzędzia tego zwykle nie stosują do pomiaru poziomu gniewu badanych.

Badanie programem START dzieci w wieku przedszkolnym

Inne badanie, które przeprowadzili autorzy, to zastosowanie programu START wśród dzieci przedszkolnych. Obserwacja dzieci w przedszkolu wykazała, że niektóre ich zachowania o znamionach agresji są dość intensywne i zdarzają się przeciętnie raz w ciągu godziny. Celem badania było zwiększenie występowania pożądanych zachowań dzieci oraz niekaranie ich przy uczeniu umiejętności. Program START był realizowany przez 30 godzin, po 3 godziny tygodniowo, przez 10 tygodni.

Obserwacje zachowania dzieci przeprowadzono dwukrotnie (ogółem przez 48 godzin) przed i po treningu. Stwierdzono zmniejszenie agresywnych zachowań dzieci z 226 przed programem do 161 po nim. Natomiast liczba dzieci w poszczególnych przedszkolach zachowujących się agresywnie zmniejszyła się od 65 do 73%. Jednocześnie ustalono, że ta zmiana była trwała, ponieważ została potwierdzona kilka miesięcy później przy ponownym sprawdzeniu. Jak wiadomo, małe dzieci uczą się bardzo szybko i jak zaobserwowano, łatwo „przenoszą” (transferują) odważne zasady komunikowania się do nowych sytuacji, mimo, że nie były tego wcześniej uczone. Autorzy zauważają, że przeprowadzony równocześnie z treningiem dzieci trening dla ich rodziców, cieszył się „średnim” zainteresowaniem. Przychodzili na niego samotne matki i ojcowie, szukając terapii dla siebie, a nie poprawy rodzicielskich metod wychowawczych stosowanych wobec swoich agresywnych dzieci.

Badanie programem ART uczniów z zaburzeniami zachowania

Autorzy przeprowadzili również badania stosunkowo niewielkiej grupy uczniów z zaburzeniami zachowania uczących się w tzw. szkole integracyjnej. W dokonanej przez uczniów samoocenie uczenia się umiejętności społecznych 18 badanych spośród 23 (tj. 78%) uznało, iż poprawiło prospołeczne umiejętności, a 5 stosowało te umiejętności rzadziej (22%). W indeksie złości 22 badanych ograniczyło poziom złości (91%), a nie zanotowało zaś zmiany 2 badanych (8%). Stwierdzono ograniczenie agresywnego zachowania w porównaniu z pierwotną oceną przed programem u 18 badanych (79%), nie było zmian u 2 (8%), a u 3 uczniów (13%) nastąpiło nasilenie agresji. Ciekawy wynik uzyskano porównując zmiany w zachowaniach agresywnych uczniów tydzień przed i tydzień po badaniu. Okazało się, że największe zmiany (o 54%) nastąpiły w różnych kategoriach agresji fizycznej, natomiast zwiększeniu uległy niektóre zachowania polegające na agresji słownej np. przeklinanie. Nie dało to jednak, zdaniem autorów, podstaw do wyciągnięcia wniosku o zastąpieniu agresji fizycznej przez formę agresji słownej. Uczniowie pozytywnie oceniali uczestnictwo w programie. Niektórzy wyrażali zadowolenie, iż dowiedzieli się o możliwości kontrolowania agresji w różnych sytuacjach i że nauczyli się, jak to robić. Pozytywne zmiany u badanych stwierdzili nie tylko sami uczniowie i nauczyciele, ale również rodzice uczniów.

Badanie programem ART w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych

Program ART był również stosowany w szkolnictwie (m.in. w szkołach, placówkach opiekuńczo-wychowawczych itp.). Został on zaakceptowany do realizacji w ramach Krajowego Programu Zapobiegania Nieprzystosowaniu Społecznemu i Przestępczości Dzieci i Młodzieży przez Centrum Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, jak również w dniu 13 stycznia 2004 r. przyjęty przez Radę Ministrów⁹⁴. W 2008 r. przeprowadzono w Polsce na dużą skalę badania programu ART, których celem była ewaluacja wdrażania Treningu Zastępowania Agresji w warunkach polskich i w różnych środowiskach, m.in. w szkołach, młodzieżowych ośrodkach socjoterapeutycznych i wychowawczych. Badania ART zorganizowało Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej realizując rządowy Program „Bezpieczna i przyjazna szkoła”. Ocenę implementacji programu ART przeprowadziła (w okresie listopad 2008 – styczeń 2009) licząca kilka osób grupa ewaluatorów zewnętrznych. Kierownikiem projektu ewaluacji był M. Janusz Sochocki, konsultantem projektu Janusz Surzykiewicz⁹⁵. Częściowe jej wyniki ukazały się w dwóch artykułach w *Remedium*. Na podstawie wylosowanej próby realizatorów programu zatrudnionych w różnych placówkach oświatowych oceniano proces wdrażania programu, przydatność jego metod i technik, problemy związane z rekrutacją uczestników, ich zaangażowaniem oraz ich motywacją do zmiany. Szczegółowo dyskutowano problem dobrowolności uczestnictwa w programie, gdyż w niektórych instytucjach program był włączony w jej działania i siłą rzeczy obowiązywał automatycznie, bez konieczności wyrażania na niego zgody. Dla niektórych osób mogło to stanowić problem. Rozpatrywano różne trudności związane z realizacją programu, realizatorzy wykazywali dużo inwencji w jego modyfikowanie, argumentując, że w ten sposób stawał się on mniej „nudny” i bardziej atrakcyjny dla młodzieży. Wyniki i wnioski ewaluacji są interesujące, mimo pewnych krytycznych uwag o programie, jak chociażby to, że była zbyt duża dowolność w jego stosowaniu. Ogólna opinia o Treningu Zastępowania Agresji ART jest jednak pozytywna.

⁹⁴ M. Winiarska, *Trening...*, *op. cit.*

⁹⁵ Powstał Wstępny nieopublikowany Raport. Materiał Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej: M.J. Sochocki, *Ewaluacja upowszechnienia programu ART 2004-2008*. Por. także J. Sochocki, *Trening Zastępowania Agresji w ocenie realizatorów*, *Remedium* nr 12, 2008, s. 18-19 oraz nr 7/8 2009, s. 36-37.

3. Przepępczość skazanych uczestniczących w programie ART⁹⁶

Jednym z założeń ewaluacji Treningu Zastępowania Agresji ART było porównanie rozmiarów karalności 142 skazanych zaliczonych do grupy eksperymentalnej oraz 159 skazanych z grupy kontrolnej w okresie rozpoczęcia badań oraz po około dwuletnim okresie katamnezy. Kryterium zakwalifikowania osadzonych do badań było co najmniej jedno - prawomocne skazanie za przestępstwo o wyraźnych elementach agresji. Chodziło bowiem, jak już była o tym mowa, o objęcie badaniami skazanych, u których agresja odgrywa co najmniej dość znaczną rolę, stając się również powodem ich przestępstw i pobyków w więzieniu. Skazani, których można scharakteryzować jako agresywnych, sprawiają duże trudności w zakładach karnych. Toteż nic dziwnego, że penitencjaryści poszukują różnych sposobów i środków ograniczenia ich negatywnych zachowań. Od kilkunastu lat w zakładach karnych takim osadzonym proponuje się uczestnictwo w programie Treningu Zastępowania Agresji ART. Zakłada się bowiem⁹⁷, że przestępcy charakteryzują się większym nasileniem agresji niż nie przestępcy, a także, iż sprawcy czynów o elementach agresji są osobami zachowującymi się częściej agresywnie od sprawców przestępstw innego rodzaju. I mimo, że na podstawie prowadzonych od wielu lat badań prezentuje się również odmienne opinie⁹⁸, przytoczony tu pogląd o związku przepępczości i agresji jednak przeważa.

Na podstawie statystyki więziennej do badania w programie Trening Zastępowania Agresji ART dobrani zostali osadzeni prawomocnie skazani za następkujące przestępstwa z Kodeksu karnego z 1997 roku⁹⁹: art. 156 § 1-3, art. 157 § 1-5, art. 158 § 1-3, art. 159, art. 280 § 1-2, art. 281, art. 282. Nie uwzględniono następkujących artykułów Kodeksu karnego z 1997 roku: art. 148; art. 197-203. Zakładano, iż jednolite kryteria doboru osób do badań zapewnią losowy nabór do grup. Celem analizy przepępczości badanych jest, między innymi, weryfikacja tego założenia.

⁹⁶ Sprawdzono w Krajowym Rejestrze Karnym we wrześniu 2014 roku.

⁹⁷ Por. Z. Ostrianska, *Wielokrotni recydywiści o wczesnym i późnym początku karalności*, *Archiwum Kryminologii*, 4, 1969, s. 94; D. Wójcik, *Środowisko rodzinne a poziom agresywności młodzieży przestępczej i nie przestępczej*, Warszawa 1972, s. 34 i n oraz B. Urban, *Wiedza o agresji jako podstawa skutecznej profilaktyki przepępczości gwałtownej*, *Probacja I/2009* s.88 i n.

⁹⁸ Por. M. Kosewski, *Zagadnienie funkcjonowania skali Buss-Durkee w populacji więźniów młodocianych*, *Przegląd Penitencjarny*, 4, 1967, s. 36-55.

⁹⁹ Szczegółowy wykaz tych czynów zawarty jest w rozdziale pierwszym „Metodologia badań”.

Proble agresji jest również wiodącym tematem w tych badaniach i zostanie nieco szerzej uwzględniony w analizie przestępczości badanych.

Przyjęcie stosunkowo szerokiego kryterium wieku skazanych, czyli mężczyzn urodzonych po 01.01.1960 roku, z uwagi na datę rozpoczęcia badań – początek 2014 roku - pozwoliło na objęcie badaniami osób należących do różnych kategorii wiekowych (por. tabela 2) - mieli oni wówczas nie mniej niż 17 lat i nie więcej niż 54. Wśród badanych mamy więc zarówno młodocianych od 17 do 27% w obu grupach, osoby młode - od 25 do 29 lat, jak i najliczniejszą zbiorowość - ludzi w średnim wieku (od 30 do 53 lat), stanowiącą 43%. Zwraca uwagę, że rozkład wieku jest zbliżony w obu grupach.

Tabela 2. Wiek skazanych w chwili rozpoczęcia programu

Wiek skazanych	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	Liczba	Procent	Liczba	Procent
21 - 24	28	19,7	43	27,0
25 – 29	53	37,3	47	29,6
30 i więcej ¹⁰⁰	61	43,0	69	43,4
Ogółem	142	100,0	159	100,0

Duże zróżnicowanie grup badawczych jest zarówno zaletą, jak i może stanowić wadę badań, np. mogą wystąpić wyraźne różnice w poziomie wykształcenia, czy w umiejętności czytania i pisanie skazanych, co może rzutować na ich możliwości uczestniczenia w programie. Z drugiej strony mamy wtedy możliwość obserwacji, w ramach prowadzonego programu, reakcji ludzi na konkretne sytuacje i ich podatności na zmianę oraz aktywności w różnych grupach wieku.

Liczba spraw karnych osób badanych przedstawiona jest w tabeli 3, a rozkłady kształtują się prawie identycznie w obu grupach. Jedną sprawę (łącznie z tą, w której nastąpiło aktualne skazanie) miało w grupie eksperymentalnej i kontrolnej odpowiednio 9 i 8 %. Nieco ponad połowa badanych miała od 2 do 4 spraw, około ¼ osób z obu grup od 5 do 7 i w końcu ostatnia, najmniejsza kategoria osób, tj. 13

¹⁰⁰ Grupy wieku osób skazanych przyjęto podobnie, jak w Atlasie przestępczości w Polsce 5 (Andrzej Siemaszko, Beata Gruszczyńska, Marek Marczewski, red. naukowa Andrzej Siemaszko, Warszawa, 2015).

w obu grupach, miała 8 i więcej spraw. Ta zbieżność wyników w obu grupach, jak zobaczymy również w innych rodzajach danych, wydaje się świadczyć o losowym doborze skazanych do badań.

Tabela 3. Liczba spraw karnych

Liczba spraw	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	Liczba	Procent	Liczba	Procent
Jedna	13	9,3	13	8,2
Dwie do czterech	74	52,1	83	52,2
Pięć do siedmiu	36	25,4	41	25,8
Osiem i więcej	19	13,3	22	13,8
Ogółem	142	100,0	159	100,0

W tabeli 4 przedstawione są dane o liczbie wszystkich czynów, za które skazano badanych w wymienionych poprzednio sprawach. Te dane również ukazują podobieństwo obu grup. Nieliczne osoby (pow. 2%) dokonywały jednego albo dwóch czynów, trzy czyny – około 7%, około 30% osób popełniło od 4 do 6 przestępstw, a największa grupa skazanych (około 37) dokonała 10 i więcej czynów.

Tabela 4. Liczba czynów

Liczba czynów	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	Liczba	Procent	Liczba	Procent
Jeden	3	2,1	4	2,5
Dwa	3	2,1	10	6,3
Trzy	10	7,0	10	6,3
Cztery do sześciu	41	28,9	44	27,7
Siedem do dziewięciu	33	23,2	34	21,4
Dziesięć i więcej	52	36,6	57	35,8
Ogółem	142	100,0	159	100,0

Sumując wszystkie czyny skazanych odrębnie dla każdej z grup uzyskujemy następujące dane. W grupie E (eksperymentalnej) liczba czynów wynosi 1771, a średnia na osobę 12,47; w grupie K (kontrolnej) ogółem 1998 czynów i średnia na osobę 12,57.

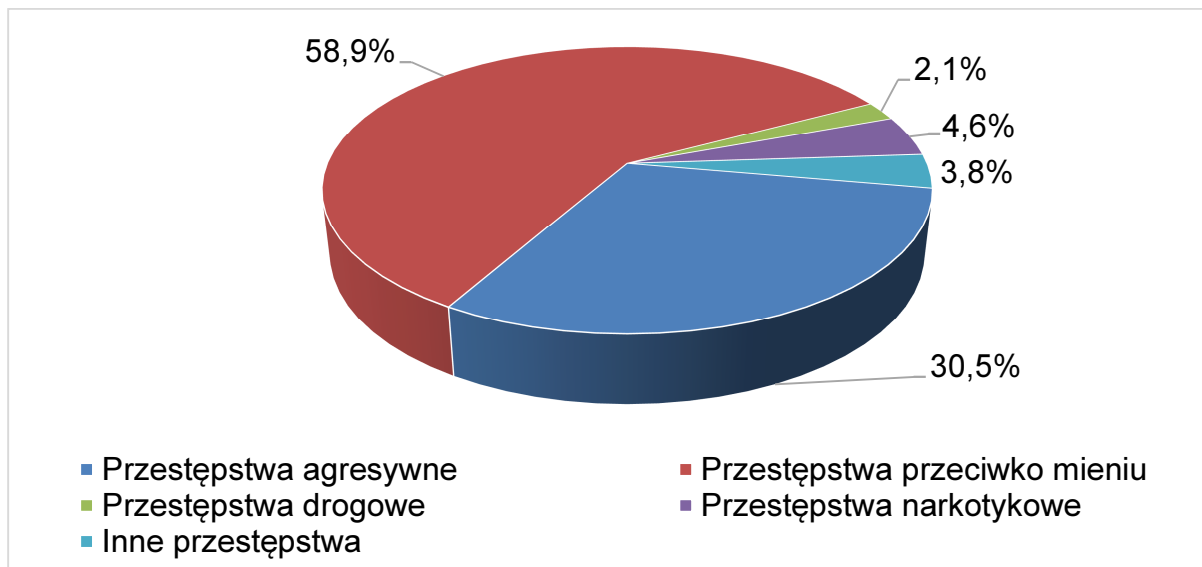
Tabela 5. Kategorie przestępstw – w liczbach bezwzględnych oraz średnich

	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	Liczba	M	Liczba	M
Przestępstwa agresywne	541	3,81	637	4,00
Przestępstwa przeciwko mieniu	1043	7,35	1166	7,33
Inne przestępstwa	187	1,32	195	1,23
Ogółem	1771	12,47	1998	12,57

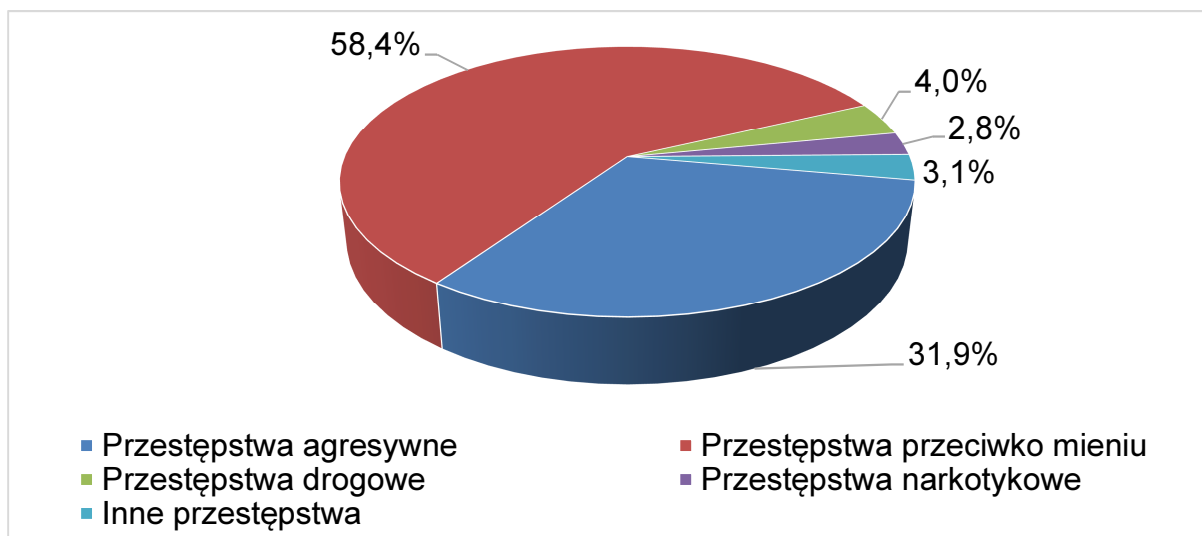
Przedstawione dane wskazują, że pod względem liczby spraw i czynów obie grupy są podobne, a jednocześnie występuje znaczne zróżnicowanie, gdy chodzi o poszczególnych osadzonych, znajdują się tu bowiem osoby, których historia kryminalna jest stosunkowo krótka (od 1 do 3 spraw karnych, popełnienie od 2 do 4 czynów), jak i skazani charakteryzujący się znacznie bogatszą karierą przestępczą i wielokrotnymi pobytami w zakładach karnych. W badaniach kryminologicznych ukazanie dokładnych rozmiarów przestępczości oraz jej wszystkich elementów i aspektów stanowi pewną trudność i nie jest takie proste. Z reguły albo się dokonuje dość syntetycznego opisu, na czym traci jego dokładność, albo bardzo szczegółowo omawia się konkretne przypadki, co utrudnia percepcję takiej prezentacji. Przyjęto więc dwa sposoby omawiania danych: większość informacji o przestępczości skazanych będzie odnosić się do całej grupy eksperymentalnej albo kontrolnej (w których to grupach znajdują się zarówno wielokrotni recydywiści, jak i sprawcy jednorazowi, czy o nielicznych skazaniach. Aby jednak ukazać pewne problemy, które mogą okazać się ważne z punktu widzenia tematyki raportu (np. nasilenie u niektórych badanych przestępstw o cechach agresji, czy rodzaj orzekanych środków i obowiązków), uwzględnione zostaną różne kategorie skazanych w ramach obu grup.

Co do rodzajów przestępstw skazanych w obu grupach, również zachodzi ich podobieństwo, gdyż najwięcej jest czynów skierowanych przeciwko mieniu. W grupie E jest ich 1043, a w grupie K 1166, i średnie, wynoszą: 7,35 i 7,33 odpowiednio. Kiedy jednak odnosimy się do konkretnych osób, uzyskujemy inny obraz.

Wykres 1. Rodzaje przestępstw – grupa eksperymentalna



Wykres 2. Rodzaje przestępstw – grupa kontrolna



Podobnie przedstawiają się wyniki dotyczące czynów o elementach agresji. Suma ich wynosi w grupie eksperymentalnej 541, a w grupie kontrolnej 637, a średnie kształtują się 3,81 i 4,0 odpowiednio. Pozostałe inne czyny stanowiły 187 (średnia 1,32) i 195 (średnia 1,23) odpowiednio.

Tabela 6. Wiek skazanych w chwili pierwszej sprawy karnej

Wiek	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	Liczba	Procent	Liczba	Procent
17 – 20 lat	79	55,6	100	62,9
21 – 24 lat	35	24,6	30	18,9
25 – 29 lat	13	9,2	16	10,1
30 – 49 lat	15	10,6	13	8,1
Ogółem	142	100,0	159	100,0

Oceniając rozmiary przestępczości, a właściwie rozmiary skazań osób badanych należy pamiętać, że orzeczone kary, po określonym czasie mogą ulec zatarciu (są usuwane z Krajowego Rejestru Karnego) i tym samym nie będą wpływać na obraz całokształtu ich przestępczości. Wydaje się jednak, że nie dotyczy to w znacznym stopniu zbiorowości badanych, którzy mieli pierwsze sprawy karne dosyć wcześnie (ponad połowa w wieku 17-20 lat), a następnie stosunkowo szybko ponownie trafiali do zakładu karnego (por. tabela 6). Ciekawe wyniki uzyskano analizując wiek pierwszego skazania w obu grupach. Pierwszą sprawę karną w wieku od 17 do 20 lat miało 55% skazanych z grupy eksperymentalnej oraz 63% z grupy kontrolnej, a do ukończenia 24 lat skazanych było już 80% badanych z obu grup. Co to oznacza? Okazało się, że w tym wczesnym okresie życia, w którym młodzi ludzie kończą szkoły, zdobywają zawód, zaczynają pracę, a niektórzy z nich zakładają rodziny, funkcjonowanie społeczne wielu z nich jest poważnie zakłócone. Charakteryzując ogólnie przestępczość skazanych z obu grup powiemy, że aczkolwiek jest ona dość różnorodna, to dominowały dwa rodzaje czynów, czyli przestępstwa przeciwko mieniu i te o elementach agresji. Nie jest to dziwne, ponieważ kryterium doboru skazanych było popełnienie co najmniej jednego przestępstwa o cechach agresji. Interesujące jednak jest ustalenie rodzajów tych czynów oraz ich proporcji w porównaniu z różnymi innymi przestępstwami np. przeciwko mieniu, wolności, działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego, czy przestępstwami z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. (Nie miejsce tu na charakteryzowanie struktury przestępczości ogółu osadzonych, ale wyraźnie widać, że w perspektywie lat uległa ona wyraźnej zmianie).

W niniejszym badaniu przyjęto, że kilkanaście przestępstw spełnia warunki czynu o elementach agresji. Najbardziej kontrowersyjny może być fakt potraktowania w ten sposób przestępstwa rozboju, kradzieży rozbójniczej i wymuszenia rozbójniczego (art. 280, 281 i 281 k.k.) i wyłączenie tym samym tych czynów z grupy przestępstw przeciwko mieniu. Ma to jednak charakter symboliczny dokonany na potrzeby niniejszego badania, celem ustalenia jak dalece agresja osób badanych wyraża się również w ich przestępczości. Wiadomo też, że większość autorów, jeżeli nie wszyscy, uznaje, że zarówno w przestępstwie rozboju, jak i 2 pozostałych czynach występują wyraźne cechy agresji, ale jednocześnie są to również czyny przeciwko mieniu. Warto jednak nieco bliżej przyjrzeć się, jakiego rodzaju przestępstwa popełniali w ciągu swego życia skazani dobrani do grup eksperymentalnej i kontrolnej, zakwalifikowani do uczestniczenia w Treningu Zastępowania Agresji ART). Najwięcej skazanych, (w grupie eksperymentalnej 113, w kontrolnej 123) po(pełniło przestępstwo rozboju (art. 280 k.k.). Warto zauważyć, że sprawcy rozboju stanowili znaczną większość obu grup dobranych do badań. Ale to nie wszystko, ponieważ ci właśnie badani popełniali przestępstwo rozboju niejednokrotnie (w grupie eksperymentalnej było tych czynów 246, a w kontrolnej 282), przy czym według kryminologicznej nomenklatury tzw. „rekordziści” mieli ich jeszcze więcej na swoim koncie: np. 20 skazanych z grupy eksperymentalnej i 16 z kontrolnej dokonało czterech i więcej rozbojów. Ponadto czynów tych dokonywano zdecydowanie częściej niż kradzieży (art. 278 k.k.) i kradzieży z włamaniem (art. 279 k.k.). Stosunkowo często były też popełniane takie przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, jak spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia (art. 157 k.k.) czy udział w bójce lub pobiciu (art. 158 k.k. oraz art. 159 k.k.). Natomiast stosunkowo nieliczne były groźby (art. 190 k.k. i 191 k.k.). Wyniosły one w obu grupach odpowiednio 32 oraz 36 czynów. Podobne były liczby czynów polegających na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza, czy czynnej napaści na niego, lub wywarcia wpływu na czynności urzędowe organu publicznego (art. 222, art. 223 oraz art. 224 k.k., a także inne czyny dotyczące funkcjonariuszy publicznych).

W badanej zbiorowości w grupie eksperymentalnej było prawie dwa razy mniej (około 27%) skazań za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego - art. 178 a k.k., niż w grupie kontrolnej (około 50%). We

wszystkich tych sprawach sądy orzekały zakaz prowadzenia pojazdu mechanicznego, czasem z zaznaczeniem, że zakaz dotyczy również, czy wyłącznie, roweru. Okresy, na które orzekano zakaz, były dosyć długie (od 1 roku do 3 lat), - zwłaszcza, gdy sprawca po raz drugi dopuszczał się tego czynu, zapadały surowsze wyroki (były przypadki orzekania zakazu na 5, 6 a nawet 10 lat). Dość powszechna jest jednak wiedza na temat niemożności egzekwowania tych orzeczeń i braku ich skuteczności.

Analiza orzeczeń sądów potwierdza poglądy niektórych przedstawicieli doktryny i nauki o stosunkowo umiarkowanym orzekaniu bezwzględnych kar pozbawienia wolności oraz o nadmiernym i wielokrotnym stosowaniu instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej dwóch lat i szybko następującej konieczności zarządzania wykonania tej zawieszony kary¹⁰¹. Jak wynika z analizy danych z Krajowego Rejestru Karnego, wobec 142 skazanych z grupy eksperymentalnej orzeczono 260 razy bezwzględną karę pozbawienia wolności, a wobec 159 badanych z grupy kontrolnej takie wyroki zapadały 287 razy. Na jednego skazanego, przy średniej liczbie spraw powyżej 12, przypada więc mniej niż dwie kary bezwzględnego pozbawienia wolności. Koresponduje z tym orzekanie wyroków z zawieszeniem ich wykonania, których wydano 303 wobec badanych z grupy eksperymentalnej i 325 wobec tych z grupy kontrolnej. Tu średnia osiąga poziom 2 wyroków „zawieszonych” na sprawcę. Warto zobaczyć, jakie są dalsze losy takich wyroków. Wobec 142 sprawców z grupy eksperymentalnej 182 razy zarządzono wykonanie zawieszony kary, a wobec skazanych z grupy kontrolnej takie decyzje podejmowano 202 razy. A więc średnia wykonania kary wynosi 1,28 i 1,27, czyli niemal identycznie dla obu grup. Z danych tych wynika również, że jedynie 40% kar warunkowo zawieszonych nie ulega takiej zmianie. I w kontekście tych spraw warto przedstawić jeszcze jedną obserwację wynikającą z przeprowadzonej analizy. Decyzja o zawieszeniu kary łączy się często z oddaniem sprawcy w okresie próby pod dozór kuratora. Dozór taki zastosowano w 60% zawieszonych spraw. Brak jest oczywiście informacji na temat wykonywania dozoru, trudno więc ocenić, jaką rolę spełniali kuratorzy. Można tylko powiedzieć, że w części tych spraw sądy również podejmowały decyzje o zarządzeniu wykonania

¹⁰¹ K. Mycka, T. Kozłowski, *Paradoksy polskiej polityki karnej, czyli jak zapełniamy więzienia nadużywając środków probacji*, Probacja II/2013.

kary pozbawienia wolności. Na uwagę zasługuje też stosunkowo wysoki odsetek (60%) orzeczeń dozoru kuratora w tych sprawach, ponieważ według danych z innych badań średnia orzeczeń dozoru kuratora w przypadku kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, kształtuje się z reguły w wysokości około 30%¹⁰². Choć liczba osób badanych w obu naszych grupach nie była szczególnie wysoka, ten wynik wydaje się wskazywać, że sądy znajdowały ważne powody, by stosować częściej niż zwykle dozór kuratora. Uzupełnieniem tych rozważań będzie jeszcze informacja o liczbie udzielanych przez sąd warunkowych przedterminowych zwolnień – w grupie eksperymentalnej sądy udzieliły ogółem takich zwolnień wobec 77 skazanych, a w grupie kontrolnej wobec 74, jednak w stosunkowo krótkim czasie znaczna część tych zwolnień była odwoływana - w pierwszym przypadku odwołano ich około 43%, a w drugim około 37%.

W jakimś sensie koresponduje z tym, co powiedziano wyżej, orzekanie kary ograniczenia wolności. Karę tę stosowano bowiem rzadko, w grupie eksperymentalnej wobec 31, a w grupie kontrolnej wobec 36 skazanych. Tego typu orzeczenia, jak można sądzić, dotyczyły np. spraw mniejszej wagi, jak tych o czyny z art. 58 czy 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, czy spraw o jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości (art. 178a § 2 k.k.), zwłaszcza, gdy zdarzały się one po raz pierwszy. Problem polega jednak na tym, że tego typu orzeczenia są trudne do kontroli i egzekwowania, stąd ich wartość edukacyjna i ostrzegawcza jest stosunkowo niewielka.

Podobnie wygląda sytuacja z orzekaniem kary grzywny samoistnej, stosuje się ją również wobec sprawców czynów podobnych, jak przy karze ograniczenia wolności i niestety z podobnym skutkiem. W grupie eksperymentalnej karę grzywny samoistnej orzeczono wobec 38 sprawców (tj. 22%), a w grupie kontrolnej wystąpiło to nieco częściej, czyli wobec 50 z nich, (co stanowi 31%). Skoro mowa o grzywnie, jako karze, warto również ukazać, jak kształtowało się orzekanie grzywien łącznie z inną karą, którą jest z reguły kara pozbawienia wolności (bezwzględna lub orzeczona z zawieszeniem wykonania kary). Częstość orzekania tych grzywien jest zdecydowanie wyższa, ale sądząc z liczby spraw i czynów przypisanych naszym

¹⁰² Por. J. Zagórski, *Dozór kuratora sądowego przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności* [w:] J. Zagórski (red): *Wykonywanie środków probacji i readaptacji skazanych w Polsce*, „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich – Materiały” 2008, nr. 59, s. 101.

badanym z obu grup, nie jest nadmiernie wysoka. W grupie eksperymentalnej, przypomnijmy, spośród 142 skazanych grzywnę w różnych wysokościach (od 100 do 1000 PLN) orzeczono 197 razy, a w grupie kontrolnej odpowiednio 203 razy. Wskaźnik częstości orzekania grzywien, nieco wyższy w grupie eksperymentalnej, wyniósł 1,39, a w grupie kontrolnej 1,28. Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że ściągalność grzywien pozostawia wiele do życzenia. W doktrynie zauważono wzrost liczby orzekanych grzywien, były to jednak grzywny orzeczone a niewykonane, czyli „nieściągnięte”. Jest z tym naprawdę bardzo źle i dotyczy to właściwie wszystkich płatności, które powinny wpłynąć do skarbu państwa płaconych przez obywateli, firmy, instytucje i inne podmioty, począwszy od abonamentu za telewizję aż po VAT, i chyba wyczerpano pomysły na ich egzekwowanie. Analiza danych z KRK wykazała bowiem, że co najmniej 15-20% orzekanych grzywien jest stosunkowo szybko zamienianych bezpośrednio na karę pozbawienia wolności, a czasem najpierw zamienia się grzywnę na karę ograniczenia wolności, a następnie w końcu na pobyt w więzieniu. Inaczej mówiąc, praktyka orzecznicza co do liczby orzekanych grzywien uległa poprawie, a egzekucja ich „stoi w miejscu”.

Na zakończenie niniejszej analizy warto odnieść się także do orzekania obowiązków, które mogą być nakładane przez sąd na sprawców skazanych za różne czyny. Obowiązki są bardzo zróżnicowane i mogłoby się wydawać, że mogą być zastosowane w różnych sytuacjach, w których znajdują się skazywani. Tak się jednak nie dzieje. Orzeka się je w minimalnych, można powiedzieć „śladowych” rozmiarach. Wiadomo powszechnie, że są problemy z kontrolą tych obowiązków i może dlatego sądy ich nie orzekają, ale one jednak są przewidziane w przepisach, obowiązują i może warto by je było stosować? Analiza wykazuje również, że nasz system kar i środków karnych nie stwarza w praktyce skutecznej alternatywy dla kary pozbawienia wolności, co przez lata skutkowało nadmiernym stosowaniem instytucji jej warunkowego zawieszenia (art. 69 k.k.) przy jednoczesnym, zwłaszcza ostatnio, zwiększeniu stosowania probacji. Nasuwa się retoryczne pytanie, czy system probacji jest w stanie temu zadaniu sprostać?

4. Charakterystyka i założenia Treningu Zastępowania Agresji (ART)

Poniżej omówione zostały podstawowe założenia Treningu Zastępowania Agresji oraz poszczególne wskaźniki odnoszące się do każdej części programu, a następnie przedstawiono analizy ogólne.

Jak już wspomniano w pierwszej części raportu, niezwykle ważnym elementem różnego rodzaju oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych jest stosowanie oraz przestrzeganie przewidzianych przez autorów zasad i procedur. Sami autorzy Treningu Zastępowania Agresji ART wskazują, że jest to niezwykle ważne, gdyż treningi realizowane zgodnie ze sprawdzonymi wytycznymi przynoszą zmiany w pewnym sprawdzonym zakresie funkcjonowania jednostki. Natomiast samowolnie podejmowane przez realizatorów modyfikacje projektów nie tylko nie mogą powodować takich korzystnych zmian, lecz mogą wręcz przynosić efekt odwrotny. Dlatego poniżej zaprezentowano szczegółowe wytyczne co do tego, jak powinien przebiegać prawidłowo przeprowadzony Trening Zastępowania Agresji ART.

Program ART składa się z trzech zintegrowanych ze sobą modułów: z treningu umiejętności społecznych, treningu kontroli złości oraz wnioskowania moralnego¹⁰³. Postuluje się, aby program prowadzony był trzy razy w tygodniu w 10–tygodniowym cyklu treningowym z naprzemiennie stosowanymi modułami. W praktyce jednak podczas jednej sesji treningowej stosuje się niejednokrotnie połączenia wszystkich modułów. Sesja taka trwa wtedy około 3 godzin i odbywa się raz w tygodniu. Najważniejsze jest jednak, aby na każdy moduł uczestnicy poświęcili tyle samo czasu oraz aby została zachowana ich naprzemienna sekwencja.

Pierwszy moduł Treningu Zastępowania Agresji - **Trening Umiejętności Społecznych** stanowi behawioralny komponent programu, to znaczy, że kładzie przede wszystkim nacisk na uczenie się pewnych umiejętności prospołecznych, które pokazują, jak można zachować się w sposób inny niż agresywny. W ramach treningu wyodrębniono 50 najważniejszych umiejętności prospołecznych, które zdaniem autorów są kluczowe dla uzyskania zmiany zachowań, ponieważ mogą stanowić

¹⁰³ B. Glick, J. C. Gibbs, *Trening...*, *op. cit.*, s. 18.

alternatywę wobec agresji oraz pomagać w zapobieganiu jej występowania¹⁰⁴. Umiejętności te zostały podzielone na sześć grup według zakresu ich obejmowania oraz poziomu zaawansowania uczestników¹⁰⁵. Wymienia się: podstawowe umiejętności społeczne, zaawansowane umiejętności społeczne, umiejętności emocjonalne, umiejętności alternatywne wobec agresji, umiejętności kontroli stresu oraz umiejętności planowania (szerzej tabela 7)¹⁰⁶.

Tabela 7. Rodzaje umiejętności społecznych

Grupa umiejętności	Nazwa umiejętności	
I. Podstawowe umiejętności społeczne	<ul style="list-style-type: none"> • Słuchanie • Rozpoczynanie rozmowy • Prowadzenie rozmowy • Zadawanie pytań 	<ul style="list-style-type: none"> • Mówienie dziękuję • Przedstawianie się • Przedstawianie innej osoby • Mówienie komplementów
II. Zaawansowane umiejętności społeczne	<ul style="list-style-type: none"> • Prośzenie o pomoc • Przyłączanie się • Udzielanie wskazówek • Przekonywanie innych 	<ul style="list-style-type: none"> • Wykonywanie poleceń • Przepraszenie
III. Umiejętności emocjonalne	<ul style="list-style-type: none"> • Poznawanie swoich uczuć • Wyrażanie swoich uczuć • Rozumienie czyichś uczuć • Radzenie sobie z czymś gniewem 	<ul style="list-style-type: none"> • Wyrażanie sympatii (miłości) • Radzenie sobie ze strachem • Nagradzanie siebie
IV. Umiejętności alternatywne wobec agresji	<ul style="list-style-type: none"> • Prośba o pozwolenie • Dzielenie się • Pomaganie innym • Negocjowanie 	<ul style="list-style-type: none"> • Praktykowanie samokontroli • Obrona swoich praw • Reagowanie na zaczepki • Unikanie kłopotów z innymi ludźmi
V. Umiejętności kontroli stresu	<ul style="list-style-type: none"> • Skarżenie się • Odpowiadanie na skargę • Zachowanie się podczas gry • Przewycięzanie zakłopotania (wstydu) • Radzenie sobie z pominięciem • Przygotowanie do trudnej rozmowy 	<ul style="list-style-type: none"> • Ujęcie się za kolegą (przyjacielem) • Odpowiedź na namawianie • Reagowanie na niepowodzenia • Radzenie sobie ze sprzecznymi komunikatami • Radzenie sobie z oskarżeniem • Radzenie sobie z presją grupy
VI. Umiejętności planowania	<ul style="list-style-type: none"> • Decydowanie o zrobieniu czegoś • Znajdowanie przyczyny problemu • Wyznaczanie celu • Określanie swoich możliwości • Koncentrowanie się na zadaniu 	<ul style="list-style-type: none"> • Zbieranie informacji • Szeregowanie problemów według ważności • Podejmowanie decyzji

Źródło: opracowanie własne na podstawie Glick, Gibbs, 2011; Morawski, 2007

¹⁰⁴ J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych...*, op. cit., s. 33.

¹⁰⁵ J. Morawski, *Trening zastępowania agresji, Problemy alkoholizmu 4/2011*.

¹⁰⁶ B. Glick, J. C. Gibbs, *Trening...*, op. cit., s. 42.

Grupy umiejętności ułożone są hierarchicznie, od podstawowych do bardziej złożonych. Podstawowe umiejętności społeczne stanowią pewną bazę, gdyż opanowanie ich umożliwia rozwijanie następnych umiejętności, bardziej zaawansowanych. Podkreślić należy, że prowadząc trening z osobami dorosłymi, pomija się pierwszą grupę, a rozpoczyna od drugiej. Druga grupa – zaawansowane umiejętności prospołeczne – wymaga od uczestnika więcej uwagi i zaangażowania, gdyż obejmuje trenowanie umiejętności z udziałem innej osoby lub grupy osób, trzecia natomiast dotyczy umiejętności, w których następuje zaangażowanie emocjonalne. Uczestnik uczy się rozpoznawać swoje uczucia, wyrażać je, ale - co również istotne - uczy się nagradzać siebie w sytuacjach, w których na to zasłużył, po to, aby dostarczyć sobie pozytywnych wzmocnień i utrwalać pozytywne wzorce swoich zachowań. Czwarta grupa to umiejętności alternatywne wobec agresji. Są to umiejętności, które po opanowaniu przez uczestnika mają posłużyć jako zasób, stanowiąc alternatywę zachowania agresywnego¹⁰⁷. Kwestia ta jest o tyle istotna, że, jak wskazuje się w literaturze, ludzie zachowują się w sposób agresywny, gdyż nie posiadają wiedzy i kompetencji dotyczących tego, jak można się zachować w inny sposób umożliwiający osiągnięcie celu. Zachowanie agresywne bywa również maską, która pozwala ukryć prawdziwe emocje związane z pominięciem, reakcją na niepowodzenie czy radzeniem sobie ze strachem, czy z gniewem innych osób. Piąta grupa umiejętności jest jeszcze bardziej złożona, gdyż wymaga się od jednostki interakcji z innymi ludźmi, jak również świadomości środowiska społecznego i otoczenia, w którym funkcjonuje jednostka. Ostatnia grupa umiejętności, najbardziej złożonych i zaawansowanych, obejmuje te związane z planowaniem oraz, jak podkreślają Glick oraz Gibbs, *„odzwierciedla ona proces podejmowania decyzji i wymaga trenowania przez dłuższy czas, jak również zaangażowania bardziej skomplikowanych procesów poznawczych.”*¹⁰⁸

Ze względu na ograniczony czas, w jakim odbywają się treningi ART (jak już wspomniano, najczęściej są to sesje treningowe trwające 10 tygodni) nie jest możliwe przećwiczenie wszystkich pięćdziesięciu umiejętności prospołecznych, dlatego konieczny jest wybór 10 z nich. W wersji dla dorosłych uczestnicy otrzymują materiały pomocnicze dla uczestników kursu, wśród których znajduje się książeczka

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 42.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 41.

z 24 umiejętnościami prospołecznymi, spośród których podczas zajęć wybierane są te trenowane¹⁰⁹. Dopuszczalny jest wybór konkretnych umiejętności przez zarówno uczestników, jak i trenerów. Proponuje się oczywiście, aby uczestnicy sesji treningowych mieli wpływ na wybór umiejętności, gdyż to oni sami najlepiej wiedzą, które z nich stwarzają im najwięcej problemów. Aby pomóc trenującym w weryfikacji umiejętności społecznych przysparzających najwięcej trudności proponuje się, aby uczestnicy wypełnili Kwestionariusz Umiejętności Społecznych. Narzędzie to zostało opracowane przez autorów programu właśnie w celu autodiagnozy obszarów funkcjonowania społecznego, w których występują deficyty.

Uczenie umiejętności odbywa się poprzez wykorzystanie i systematyczne stosowanie czterech procedur: modelowania, grania ról, udzielania informacji zwrotnej oraz transferu umiejętności¹¹⁰. Według autorów programu zmiana zachowania w kierunku pożądanym odbywa się w sposób ściśle zaprogramowany i jednoznaczny¹¹¹. Pierwszą procedurą stosowaną w uzyskiwaniu takiego właśnie celu jest modelowanie, czyli pokazywanie przez trenera wzorcowego sposobu zachowania składającego się na daną umiejętność. Modelowanie prawidłowego zachowania umożliwia uczestnikom uczenie się poprzez obserwację modelu, jak również przez naśladowanie prawidłowego sposobu zachowania polegającego na odgrywaniu ról/scenek prawidłowych społecznych zachowań¹¹². Istotnym elementem modelowania jest również pozytywne zakończenie każdej scenki oraz wzmocnienie modelu przez udzielenie uczestnikom pozytywnych werbalnych wzmocnień¹¹³. Dlatego tak ważnym elementem tej części treningu jest informacja zwrotna dla trenujących na temat wykonanego zadania, zarówno od trenerów, jak i od grupy. Informacja zwrotna odnosi się do tego, jak dobrze uczestnik wykonał daną umiejętność oraz czy zastosował prezentowane wcześniej modelowe kroki umiejętności. Komunikat zwrotny powinien być pozytywny tak dalece, jak tylko to możliwe, ponieważ, jak podkreślają Glick i Gibbs, wzmocnia on chęci członków grupy do jak najlepszego wykonywania wszystkich kroków umiejętności. Informacja

¹⁰⁹ J. Morawski, E. Morawska. *24 umiejętności prospołeczne krok po kroku*, Instytut Amity, Warszawa 2002-2012.

¹¹⁰ E. Potempska, A. Kołodziejczyk. *Trening...*, op. cit.

¹¹¹ J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji...*, op. cit.

¹¹² E. Potempska, A. Kołodziejczyk. *Trening...*, op. cit.

¹¹³ B. Glick, J. C. Gibbs, *Trening...*, op. cit., s. 47.

zwrotna powinna być udzielona zaraz po odegraniu przez trenującego scenki, ponieważ tylko wtedy może przynieść zamierzony efekt w postaci pozytywnego wzmocnienia modelowanej umiejętności prospołecznej¹¹⁴. Na podstawie otrzymanych informacji zwrotnych oraz własnych przemyśleń uczestnicy odgrywający scenkę mogą zdecydować się na jej powtórzenie.

W Treningu zastępowania Agresji ART istotnym elementem jest transfer, czyli przeniesienie wiedzy i umiejętności, które uczestnik zdobył w warunkach szkoleniowych do realnego życia poza salę treningową. Dlatego też trenerzy ART po każdej sesji zalecają wykonanie pracy domowej, która polega na zastosowaniu nowopoznanej umiejętności społecznej w miejscu innym niż sala treningowa. Z wykonanej pracy każdy uczestnik wypełnia raport, w którym opisuje najpierw, jakie są kroki trenowanej umiejętności, z kim i gdzie umiejętność zostanie wypróbowana (ta część wypełniana jest w chwili planowania treningu) oraz, po wypróbowaniu umiejętności, co się wydarzyło, kiedy poznana umiejętność została zastosowana, które kroki umiejętności zostały zastosowane oraz jak dobrze uczestnik poradził sobie z ich zastosowaniem. Jest generalną zasadą, że na jednej sesji treningowej uczestnicy uczą się jednej umiejętności społecznej.

Podkreślenia wymaga również to, że uczestnik treningu nie funkcjonuje w próżni, lecz w realnym środowisku, w którym narażony jest na różnego rodzaju czynniki powodujące występowanie u niego stresu, frustracji czy agresji, jak również sam bywa obiektem zachowań agresywnych. Dlatego też ważnym elementem pracy związanej z wdrażaniem treningu w codziennym życiu jest przygotowanie środowiska, w którym przebywa osoba agresywna pod względem wspierania i wzmocniania umiejętności wypracowanych podczas sesji treningowych. W idealnych warunkach wskazane byłoby, aby w podobnym szkoleniu uczestniczyły osoby z najbliższego (i nie tylko) otoczenia trenującego, np. rodzice, opiekunowie, rodzeństwo, ale również personel instytucji, w której przebywa uczestnik (np. zakład karny czy szkoła, jeżeli mówimy o agresywnej młodzieży). Przeszkolenie innych uczestników życia społecznego stwarza większą szansę na to, że osobie trenującej się powiedzie.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 47.

Trening kontroli złości jest modułem, który kładzie nacisk na afektywny komponent ART. Oznacza to, że uczestnicy uczą się sposobów hamowania swojej złości po to, aby dać sobie czas na przemyślenie i wybór prawidłowego sposobu reakcji. Jak się podkreśla w literaturze, złość jest naturalną ludzką emocją towarzyszącą każdemu człowiekowi na różnych etapach jego życia. W niektórych sytuacjach może mieć ona pozytywny wpływ, np. poprzez pobudzenie, może pozytywnie oddziaływać na procesy motywacyjne i mobilizować do wysiłku.

Kluczowym elementem jest jednak to, że w niektórych przypadkach odczuwana złość prowadzić może do agresji zarówno bezpośredniej, jak i pośredniej. Dlatego właśnie podstawowym celem tej części treningu jest nauczenie uczestników sposobów hamowania złości, jak również rozpoznawania sygnałów (zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych) wywołujących takie emocje. Ta część treningu opiera się na doświadczeniach uczestników, którzy odnoszą się do sytuacji ze swojego życia, w której byli rozzłoszczeni, czy wręcz zachowali się w sposób agresywny. Uczestnicy uczą się identyfikować i rozpoznawać sygnały płynące ze środowiska zewnętrznego (wyzwalacze zewnętrzne) oraz pochodzące z własnych sądów i opinii (wyzwalacze wewnętrzne), które powodują lub sygnalizują ich agresywne reakcje. Wyzwalacze zewnętrzne to wydarzenia, rzeczy lub sytuacje, w których ludzie odczuwają pewien dyskomfort, reagują złością lub odczuwają silny stres. Reakcje te mogą mieć charakter zarówno werbalny (np. obrzucenie innej osoby wyzwiskami, plotkowanie czy rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na jej temat), jak i niewerbalny (np. popchnięcie, kopnięcie, klepięcie). Wyzwalacze wewnętrzne natomiast to „mowa wewnętrzna” człowieka - jest ona niezwykle ważna, gdyż może wzmacniać bądź tłumić powstający gniew. Przykładem takich wzmacniających wewnętrznych komunikatów mogą być stwierdzenia: „jeżeli teraz nie zareaguję, wyjdę na tchórza”, „oni na pewno śmieją się ze mnie”, „jeżeli komuś zaraz nie przyłożę, to nie wytrzymam”. Te wewnętrzne wyzwalacze w połączeniu z wyzwalaczami zewnętrznymi prowadzą do podwyższenia poziomu pobudzenia i do zachowania agresywnego¹¹⁵. Dlatego też ważnym aspektem tego modułu jest identyfikowanie sygnałów fizycznych płynących z ciała (uczucie gorąca, suchość w gardle, przyspieszony oddech itp.), które pozwalają osobie na zorientowanie się, że następną reakcją, jaka się pojawi, będzie złość i zachowanie agresywne. Aby

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 79.

nauczyć uczestników skutecznej kontroli złości trenerzy, podobnie jak w poprzedniej części treningu, stosują kombinację modelowania, odgrywania ról i informacji zwrotnej¹¹⁶. Uczestnicy uczą się używania tzw. reduktorów złości, czyli technik mających na celu obniżenie napięcia emocjonalnego oraz odczuwanej złości. Może to być np. liczenie, głębokie oddychanie, wyobrażenie sobie spokojnego, przyjemnego miejsca, słuchanie relaksacyjnej muzyki, czy przeanalizowanie konsekwencji danego sposobu zachowania. Jak się podkreśla w literaturze, początkowo stosowane są podstawowe sposoby kontroli złości, lecz wraz z upływem czasu i nabywaniem kompetencji wprowadzane są bardziej skomplikowane techniki, dopasowane do potrzeb indywidualnych uczestnika. Ważnym aspektem modułu kontroli złości jest nauczenie uczestników stosowania monitów, które służą jako pomoc w rozładowaniu narastającego napięcia. Monity są mową wewnętrzną, która dzięki auto-instrukcjom typu: „tylko spokojnie”, „nie denerwuj się”, „poradzisz sobie”, pozwala osobie uzyskać poczucie kontroli nad sytuacją i wyhamować w porę zachowanie agresywne. Trenujący podczas sesji uczeni są dokonywania oceny konsekwencji danego zachowania. Jest to szczególnie istotne w pracy z grupą młodzieży czy też z dorosłymi osobami impulsywnymi¹¹⁷. Jak się wskazuje w literaturze, osoby takie często nie zdają sobie sprawy z tego, jakie korzyści mogą odnieść z kontroli złości i jakie ponoszą straty nie kontrolując jej. Rolą trenera jest więc wskazanie uczestnikom takich korzyści, a najlepiej doprowadzenie do sytuacji, w której to sam uczestnik je dostrzeże¹¹⁸.

Również ważnym aspektem, na który trenerzy zwracają uwagę, jest dokonywanie samooceny przez uczestnika oraz uczenie nagradzania siebie za skuteczne czy też prawidłowe zachowanie w sytuacji, w której zazwyczaj dochodziło do wybuchu złości. Nagradzanie siebie może mieć charakter myśli samonagradzających np. „dobrze sobie z tym poradziłem” czy „jestem z siebie dumny” lub też pewnych czynności, np. pójście do kina, kupno jakiegoś drobiazgu lub pochwalenie się osobie bliskiej osiągnięciami w tej dziedzinie.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 74.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 73.

¹¹⁸ J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych...op. cit.*, s. 41-42.

Wnioskowanie moralne jest trzecim modułem treningu zastępowania agresji ART. Pierwsze dwa komponenty (moduły) pozwalają uczestnikom nauczyć się sposobów zachowania się w sytuacjach, które zazwyczaj powodują u nich agresję oraz sposobów reagowania i konstruktywnego radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Trzeci natomiast, według autorów programu, pomaga podnieść u uczestników poziom wiedzy i świadomości na temat uczciwości i sprawiedliwości społecznej¹¹⁹. Osoby biorące udział w treningu, poprzez dyskusowanie na tematy trudne z punktu widzenia moralnego i etycznego, uczą się innego spojrzenia na świat, poznają też perspektywę drugiego człowieka, jego punkt odniesienia i rozumienia tej samej sytuacji. Dzięki temu, zdaniem autorów, uczestnicy w dłuższej perspektywie podnoszą swój poziom uczciwości oraz bardziej liczą się z prawami i potrzebami innych ludzi¹²⁰.

Podkreślenia wymaga kwestia, że w polskiej adaptacji modułu wnioskowania moralnego uczestnicy pracują na dylematach moralnych opartych na teorii rozwoju moralnego Kolberga uzupełnionych o poziom zerowy przez Damona. W wersji amerykańskiej natomiast nastąpiła zmiana. Goldstein i Gibbs zmodyfikowali mianowicie techniki ART poprzez pracę na dylematach społecznych. Podstawowa różnica pomiędzy dylematem społecznym a moralnym polega na tym, że dylemat społeczny to sytuacja, której rozwiązanie powoduje korzyści indywidualnie, ale jest złe społecznie, *versus* jest dobre społecznie, ale powoduje straty indywidualnie. Dylematy moralne natomiast to sytuacje, w których każde rozwiązanie powoduje stratę dla dokonującego wyboru. W sesjach dotyczących podejmowania decyzji społecznych podstawowym celem jest nakłonienie uczestnika do przyjęcia perspektywy drugiego człowieka w danej sytuacji, natomiast podczas sesji wnioskowania moralnego celem jest nauczenie kroków podejmowania decyzji oraz przeżycie jej, co oznacza, że uczestnik musi „poczuć na własnej skórze” konsekwencje wyboru. Podstawową różnicą jest również to, że w sesjach podejmowania decyzji społecznych występuje element oceny ze strony trenera oraz

¹¹⁹ B. Glick, J. C. Gibbs, *Trening...*, *op. cit.*, s. 20.

¹²⁰ *Ibidem*.

innych uczestników. W sesjach wnioskowania moralnego ocena zewnętrzna jest wręcz niedozwolona¹²¹.

Moduł wnioskowania moralnego rozpoczyna ćwiczenie na odkrywanie wartości uczestnika. Ma ono na celu uświadomienie osobom trenującym, co jest dla nich w życiu ważne, jakie są naczelną wartości, którymi się kierują, szczególnie podczas podejmowania trudnych decyzji. Następnie grupa dyskutuje dylematy moralne. Najczęściej podczas treningów korzysta się z dylematów zaproponowanych przez autorów, lecz jest możliwość włączenia zaproponowanych przez siebie sytuacji. Podczas dyskusji na temat dylematu moralnego ważne jest, aby uczestnicy poruszali się w obrębie zaproponowanych przez autorów polskiej adaptacji pięciu kroków zwanych w skrócie ANIMA (A - alternatywy, N – następstwa, I – interesariusze, M – motywy, A – afekty)¹²². Jak podkreślają autorzy, procedura sesji wnioskowania moralnego jest bardziej elastyczna niż poprzednie moduły, gdyż dopuszcza dowolną kolejność realizowanych kroków. Ważne jest jednak, aby zostały one wszystkie przez uczestnika zastosowane. Istotne jest również, aby rozważając dany dylemat moralny, uczestnicy zwrócili uwagę na inne możliwości rozwiązania danej sytuacji, na konsekwencje każdej z wybranych przez uczestnika opcji, oraz na to, kto jeszcze jest uwikłany w daną sytuację, jakie mają motywy wybierając dane rozwiązanie sytuacji, czym się kierują oraz jak będą się czuli z podjętą przez nich decyzją (szerszy opis i charakterystyka kroków w tabeli 8).

¹²¹ J. Morawski, E. Morawska, *Trening zastępowania agresji (ART). Materiały kursu trenerskiego*, Instytut Amity, Warszawa 2014, s. 87.

¹²² *Ibidem*, s. 90.

Tabela 8. Kroki wnioskowania moralnego

CHARAKTERYSTYKA¹²³	
ALTERNATYWY	<ul style="list-style-type: none"> W kroku tym uczestnicy rozpatrują, jakie są alternatywne możliwości zachowania się w danej sytuacji (w rozważanym dylemacie moralnym). Zastanawiają się, co można zrobić w danej sytuacji, jak mógłby zachować się ktoś, kto ma inny punkt widzenia. Ważne jest, aby trenujący wymyśliли jak najwięcej możliwych rozwiązań.
NASTĘPSTWA	<ul style="list-style-type: none"> W kroku tym uczestnicy analizują, jakie są konsekwencje wybranego przez nich sposobu zachowania. Zastanawiają się, jakie mogą być pozytywne a jakie negatywne następstwa każdego zachowania. Rozważają również konsekwencje danego zachowania w perspektywie zarówno krótkoterminowej (tu i teraz), jak i długoterminowej (perspektywa tygodni, miesięcy, lat czy nawet całego życia). Wymyślenie przez uczestników jak największej liczby konsekwencji danego zachowania ze szczególnym uwzględnieniem konsekwencji odległych w czasie jest bardzo ważnym elementem. Pozwala bowiem uczestnikom zrozumieć, że konsekwencje odroczone w czasie są równie ważne, bo powodować mogą poważne skutki.
INTERESARIUSZE	<ul style="list-style-type: none"> W kroku tym trenujący analizują, kto jeszcze jest uwikłany w rozwiązanie danego dylematu. Zastanawiają się, kto jeszcze (oprócz nich samych) bierze udział w tej sytuacji. Kogo ta sytuacja dotyka bezpośrednio, a kogo w jakiś pośredni sposób. Uczestnicy mogą zastanawiać się, w jaki sposób w rozwiązanie danego dylematu zamieszani są członkowie ich rodziny lub inne osoby z ich otoczenia. W toku dyskusji uczestnicy bardzo często dochodzą do wniosku, że dana sytuacja i jej rozwiązanie dotyka dużą grupę osób nie tylko bezpośrednio związanych z nimi, ale również obcych i niekiedy przypadkowych.
MOTYWY	<ul style="list-style-type: none"> W kroku tym uczestnicy zastanawiają się, czym się kierowali podejmując konkretną decyzję w danym dylemacie moralnym. Analizują, jaki byłby motyw ich działania w przykładowej sytuacji. Zastanawiają się, dlaczego postąpiliby w taki a nie inny sposób, co jest dla nich najważniejsze, co doprowadziło do danego przekonania.
AFEKTY	<ul style="list-style-type: none"> W kroku tym uczestnicy zastanawiają się, jak będą się czuli z podjętą przez siebie decyzją i z konsekwencjami, które ponieśli. Zastanawiają się, jak mogą czuć się inne osoby i co mogą sobie myśleć o nich i o tej sytuacji. Empatyczne zrozumienie drugiej osoby, przyjęcie jej punktu widzenia świata i danej sytuacji ma za zadanie powstrzymać trenującego przed agresywnymi zachowaniami w przyszłości.

Na podstawie różnych rozwiązań danego dylematu moralnego proponowanych indywidualnie przez każdego trenującego określić można poziom (stadium) rozwoju moralnego, na bazie którego dokonywany był wybór konkretnego rozwiązania. Według Kolberga dzieci w toku procesu socjalizacji uczą się wnioskowania moralnego oraz podejmowania bardziej dojrzałej perspektywy społecznej. Kolberg wyróżnił trzy poziomy rozwoju moralnego, których rezultatem jest wykształcenie się człowieka w pełni dojrzałego, z poczuciem tego, co jest dobre, wartościowe

¹²³ J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych...*, op. cit., s. 55-59.

i sprawiedliwe¹²⁴. Podstawową zasadą rozwoju poznawczego jest to, że żadnego ze stadiów nie można pominąć, oraz że nie wszyscy są w stanie osiągnąć stadium najwyższe. Jak się podkreśla w literaturze, większość ludzi dorosłych dochodzi do poziomu konwencjonalnego (szerzej tabela 9). U osób, u których nie wykształciło się dojrzałe wnioskowanie moralne, istnieją więc deficyty w myśleniu i zachowaniu¹²⁵. Polegają one na tym, że wnioskowanie moralne odbywa się w sposób niedojrzały, a spostrzeganie rzeczywistości w sposób zniekształcony¹²⁶. Wspomniana niedojrzałość społeczno-moralna polega na tym, że osądy dokonywane są przez jednostkę w sposób powierzchowny, a do usprawiedliwienia podjętej decyzji używane są argumenty mające charakter wartości konkretnych bądź fizycznych, np. „rządzi ten, kto jest silniejszy” lub „uratowanie dwóch osób z pożaru jest ważniejsze niż uratowanie jednej”. Poniżej przedstawiono stadia rozwoju moralnego według Kolberga, od niedojrzałości do dojrzałości moralnej.

Tabela 9. Stadia rozwoju moralnego wg Kolberga

NIEDOJRZAŁOŚĆ MORALNA	POZIOM PRZEDKONWENCJONALNY	<p>STADIUM 1: MORALNOŚĆ UNIKANIA KARY</p> <ul style="list-style-type: none"> • Człowiek w swoim działaniu opiera się na zasadach „silniejszy ma zawsze rację”. Reguły przestrzegane są tylko po to, aby uniknąć kary, nieprzyjemności lub negatywnych konsekwencji. To, czy coś jest dobre, czy złe, określane jest na podstawie konsekwencji, jakie powoduje. Jednostka nie bierze pod uwagę punktu widzenia innej osoby ani jej interesów. Jako szkoda uznawane jest tylko cierpienie fizyczne drugiego człowieka, a nie cierpienie psychiczne.
		<p>STADIUM 2: MORALNOŚĆ WŁASNEGO INTERESU</p> <ul style="list-style-type: none"> • Działanie człowieka charakteryzuje relatywizm moralny. Działanie dobre i pożądane to takie, które ma na celu dobro własne, a więc zaspokojenie własnych potrzeb. Potrzeby innych osób nie są brane pod uwagę, jeżeli nie są zbieżne z własnymi potrzebami.
DOJRZAŁOŚĆ MORALNA	POZIOM KONWENCJONALNY	<p>STADIUM 3: MORALNOŚĆ INTERPERSONALNEJ HARMONII</p> <ul style="list-style-type: none"> • Jednostka zaczyna orientować się w obowiązujących normach społecznych. Swoje pragnienia i potrzeby zaczyna dopasowywać do otaczającego świata i panujących w nim reguł. Dane zachowanie może być ocenione jako pozytywne lub negatywne, ze względu na intencje, jakie miała jednostka. Cenione bywają akceptowane i przyjęte reguły zachowania. W zachowaniu człowieka dominuje reguła wzajemności podlegająca zasadzie „traktuj innych tak jak chciałbyś, żeby traktowano ciebie”.
		<p>STADIUM 4:</p> <ul style="list-style-type: none"> • W stadium tym tworzy się szacunek do autorytetów oraz przekonanie, że normy społeczne muszą być

¹²⁴ A. S. Reber, *Słownik psychologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe "Scholar", 2005. [ISBN 978-83-7383-119-3](#).

¹²⁵ B. Glick, J. C. Gibbs, *Trening...*, op. cit., s. 98.

¹²⁶ *Ibidem*.

		<i>MORALNOŚĆ PRAWA I PORZĄDKU</i>	przestrzegane i szanowane. Społeczeństwo nie będzie mogło funkcjonować, jeżeli ludzie nie będą respektować nawzajem swoich praw. Zwraca się uwagę nie tylko na motywy działania człowieka, ale również na pewne standardy zewnętrzne zachowania.
	POZIOM POSTKONWENCJONALNY	STADIUM 5: <i>MORALNOŚĆ UMOWY SPOŁECZNEJ</i>	<ul style="list-style-type: none"> Działanie jednostki jest autonomiczne, może ona podejmować decyzje na podstawie własnych poglądów i decyzji. Jest w stanie porównywać swoje zasady moralne z innymi. Człowiek w tym stadium rozwoju działanie swoje opiera na zasadach umowy społecznej i legalizmu tzn., że przyjmuje i godzi się na to, że to, co jest słuszne, zależy od opinii większości ludzi w danej grupie społecznej.
		STADIUM 6: <i>MORALNOŚĆ UNIWERSALNYCH ZASAD ETYCZNYCH</i>	<ul style="list-style-type: none"> Jest to najwyższe stadium rozwoju człowieka, bardzo rzadko spotykane. Człowiek podczas podejmowania decyzji opiera się na uniwersalnych zasadach sumienia. O postępowaniu decydują przede wszystkim wybrane przez jednostkę zasady etyczne. Gdy dochodzi do sytuacji, w których prawo wchodzi w konflikt z tymi zasadami, jednostka wybiera postępowanie zgodnie z jej wartościami moralnymi.

Tabela - opracowanie własne na podstawie Morawski, 2001; Glick, Gibbs, 2011¹²⁷

Jak już wspomniano, każdy z zastosowanych modułów powoduje zmiany w obszarze, którego dotyczy. Pierwsze dwa moduły, jak podkreślają autorzy, powodują krótkoterminową zmianę w zachowaniu, natomiast moduł trzeci przynosi zmiany pozytywne długoterminowe w postaci ograniczenia zachowań agresywnych.

Zalecenia techniczne w prowadzeniu treningu ART

Trening prowadzony jest przez dwóch trenerów, zalecane jest, aby uczestnicy siedzieli w taki sposób, aby widzieli siebie nawzajem, lecz w odległości powodującej nieprzeszkadzanie sobie nawzajem (w grupach osób agresywnych przyjmuje się, że jest to odległość wyciągniętej ręki). Pierwszy trener zajmuje pozycję naprzeciwko grupy, natomiast drugi wśród jej członków w taki sposób, aby mógł ją obserwować i w razie potrzeby pomagać pierwszemu trenerowi również reagować w sytuacji zagrożenia.

Liczebność grupy: Zaleca się, aby grupa ART nie liczyła więcej niż 12 uczestników, optymalna liczba według Glicka i Gibbsa to od 8 do 10 osób. Kwestia liczebności

¹²⁷ J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji*, Problemy alkoholizmu 4/2001; B. Glick, J. C. Gibbs, *Trening...*, op. cit.

A. Brzezińska, *Społeczna psychologia rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 51-52.

A. Birch, T. Malim, *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęctwa do dorosłości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 92-93.

grupy nie jest jednak przedstawiana w literaturze w sposób jednoznaczny. Choć istnieje zgodność co do maksymalnej liczebności grupy, dyskusyjna jest kwestia liczby optymalnej. Podkreśla się, że grupa nie może być zbyt duża. Po pierwsze, jeżeli w skład grupy wchodzi osoby agresywne, trenerzy nie są w stanie efektywnie prowadzić zajęć. Po drugie, ważne jest, aby każdy uczestnik treningu miał możliwość wypowiedzenia się i przetrenowania umiejętności. Jeżeli grupa jest zbyt liczna, trener nie jest w stanie poświęcić wystarczającej ilości czasu każdemu uczestnikowi. Brak jest ponadto jednomyślności co do minimalnej liczby uczestników. Jak już wspomniano, Glick i Gibbs postulują, aby to było co najmniej 8 osób, natomiast w literaturze spotyka się zalecenia, by tworzyć grupy nawet od cztero-¹²⁸ (niekiedy sześćo-¹²⁹) do ośmioosobowych. Warto też pamiętać, że w trakcie treningu niektóre osoby, co jest naturalne, wypadają z grupy. W placówkach zamkniętych, na przykład w zakładzie karnym, spowodowane może to być opuszczeniem przez skazanego zakładu (np. warunkowe przedterminowe zwolnienie, przerwa w karze, przepustka czy przewiezienie skazanego do innego zakładu). W warunkach zarówno wolnościowych, jak i izolacyjnych uczestnik może zrezygnować, także już w trakcie treningu. Mimo braku zgodności co do minimalnej liczby uczestników podkreśla się, że jeżeli liczebność grupy spada, mogą na tym ucierpieć wykorzystywane podczas treningu procesy grupowe. Z tych przyczyn niezwykle ważne są umiejętności trenera w zakresie motywowania osób do uczestnictwa w programie, a co za tym idzie do aktywnego udziału w prowadzonych zajęciach¹³⁰.

Warto też dodać, że, jak już wspomniano, trening zastępowania agresji ART opiera się na procesach grupowych, a jego sesje „nadbudowują się” jedna na drugiej poprzez wykorzystanie wcześniejszego uczenia się - dlatego jest niezwykle ważne, aby uczestnicy nie opuszczali zajęć, gdyż powstałe w ten sposób zaległości są trudne do nadrobienia.

Opracowanie reguł: Pierwszy trening rozpoczyna się od wspólnego wypracowania ogólnych zasad obowiązujących podczas dalszych sesji. Uczestnicy zobowiązują się do ich stosowania, co jest warunkiem pozostania w grupie. Każdy następny trening

¹²⁸ J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych...*, op. cit., s. 30.

¹²⁹ E. Potempska, A. Kołodziejczyk. *Trening...*, op. cit.

¹³⁰ B. Glick, J. C. Gibbs, *Trening...*, op. cit., s. 25-26.

rozpoczynany jest przypomnieniem wszystkich lub niektórych reguł. Podkreśla się również, że stosowanie przyjętych zasad jest osiągnięciem uczestnika.

Są to np. reguły punktualności, poszanowania godności ludzkiej, odpowiedzialności, aktywnego słuchania, aktywnego treningu, mówienia po kolei, życzliwości, samonagradzania.

Przytoczone reguły mają raczej charakter ogólny i w poszczególnych grupach treningowych mogą zostać rozbudowane lub zmodyfikowane poprzez dodanie dalszych zasad, dotyczących np. wyciszenia telefonów komórkowych, czasu rozpoczynania i kończenia przerw, noszenia identyfikatorów, albo sposobu zwracania się do innych uczestników i do trenera.

Ważną zasadą przy formułowaniu reguł jest werbalizowanie ich w sposób pozytywny. I tak np. reguła punktualności sformułowana w sposób negatywny brzmi „nie spóźniamy się”, natomiast pozytywny – „rozpoczynamy zajęcia o wyznaczonym czasie”; reguła mówienia po kolei, to odpowiednio: „nie przerywamy sobie nawzajem” albo „mówimy po kolei, chęć zabrania głosu sygnalizujemy podniesieniem ręki”.

Istotna jest też zasada braku tajemnicy oraz „braku wymagania szczerości”. Jest to aspekt odróżniający Trening Zastępowania Agresji ART od wielu innych programów korekcyjno-edukacyjnych, a przede wszystkim od oddziaływania terapeutycznego. Uczestnicy proszeni są o ćwiczenie umiejętności na przykładach pasujących do danej sytuacji treningowej, nie muszą to być przykłady prawdziwe, nie muszą też pochodzić z ich życia. Zabieg ten został wprowadzony celowo, ze względu na przewidywany transfer opanowanych przez uczestników podczas zajęć umiejętności do ich środowiska naturalnego. Autorzy wskazują, że zasada zachowania w tajemnicy tego, co dzieje się na treningu, blokowałaby wykorzystywanie nowo zdobytej wiedzy w życiu codziennym. Również zasada szczerości i prawdomówności – zdaniem autorów – gdyby obowiązywała, wpłynęłaby negatywnie na prowadzone treningi. Uczestnicy wiedząc, że nie wymaga się od nich mówienia prawdy, bardzo często mimo to ćwiczą na swoich prawdziwych przykładach z życia.

Pomiar osiągnięć: Podczas treningu dokonuje się pomiaru osiągnięć każdego uczestnika. Pomiar ten polega na przyznawaniu punktów za zachowania zgodne z przyjętymi regułami. Punktowane są zachowania odważne a nie agresywne,

aktywność uczestnika, jego sposób zachowania podczas treningu, w szczególności to, czy ma on osiągnięcia, a więc czy aktywnie bierze udział w zajęciach. Pomiaru osiągnięć dokonuje się na dwa sposoby. Pierwszy polega na tym, że to trener mierzy osiągnięcia i postęp uczestnika. Pomiar ten ma swoje wady: najważniejsza dotyczy tego, że bazuje on na osiągnięciach jawnych. Drugi pomiar polega na tym, że sam trenujący mierzy swoje osiągnięcia. Jego zaletą jest to, że może on uchwycić osiągnięcia ukryte, a więc wszystko, co dzieje się w jego umyśle. Trener konfrontuje oba te pomiary ze sobą – w razie rozbieżności omawia je z uczestnikiem.

Również w celach ewaluacyjnych dokonywany może być pomiar poziomu agresji uczestników przy użyciu kwestionariusza agresji. Pomiar taki dokonywany jest na początku treningu oraz zaraz po jego zakończeniu (najczęściej na ostatnim spotkaniu). Na tej podstawie mierzona jest skłonność uczestnika do zachowań agresywnych przed rozpoczęciem treningu i po jego odbyciu.

Na samym początku trener określa minimalną liczbę punktów, którą uczestnik musi uzyskać, aby ukończyć program z pozytywnym skutkiem. Ważne jest, że nie określa się górnej granicy punktacji. Początkowo trener przyznaje punkty nawet za najdrobniejsze stosowanie się do ustalonych reguł, np. gdy uczestnik podnosi rękę gdy chce zabrać głos, nosi identyfikator, punktualnie przychodzi na zajęcia, zwraca się do innych uczestników po imieniu (nie używa przezwisk, co jest zjawiskiem bardzo częstym nie tylko w zakładach karnych, ale i w szkołach). Z czasem jednak poprzeczka stawiana jest wyżej i to, co nie sprawia już uczestnikom kłopotów, co zostało przez nich opanowane, nie jest punktowane, gdyż nie traktuje się tego jako szczególnego osiągnięcia. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na bardzo ważną rolę trenera (pierwszego, ale i pomocniczego), który musi być bardzo dobrym i wnikliwym obserwatorem nie tylko procesów zachodzących w grupie, ale i sygnałów płynących od poszczególnych uczestników. Założeniem treningu jest, że aby go ukończyć z pozytywnym skutkiem, uczestnik musi osiągnąć określoną minimalną liczbę punktów. Jeżeli uczestnik nie spełnił tego warunku, nie otrzymuje świadectwa ukończenia, dyplomu, certyfikatu lub zaświadczenia (w zależności od reguł stosowanych w danej placówce), proponuje mu się jednak odpowiedni dla niego sposób oddziaływania w postaci innego treningu, kursu, czy oddziaływania terapeutycznego, albo uczestnictwo w następnej edycji treningu.

Podczas treningu nie stosuje się ani kar, ani nagród. Wyjątkiem może być tzw. niezasłużona nagroda, która ma na celu wzmocnić relacje i sprzyjać osiągnięciu celów treningu¹³¹. Podejście to wypracowane zostało przez polskich autorów stosunkowo niedawno, gdyż początkowo stosowanie pewnych nagród i kar było wręcz wskazane w celu uzyskania określonych efektów¹³².

Trening zawiera z trenerem tzw. kontrakt zobowiązaniowy: nie ma przymusu aktywności, lecz jej brak związany jest z brakiem osiągnięć i w efekcie umożliwia odsunięcie od programu.

Odsunięcie od treningu. Każdorazowo sytuacja, w której trener podejmuje kroki zmierzające do usunięcia uczestnika z grupy, jest niezwykle trudna. Podkreślenia wymaga fakt, że w Treningu Zastępowania Agresji ART nie mówimy o usunięciu uczestnika, lecz o jego odsunięciu od treningu. Odsunięcie trenującego może nastąpić w sytuacji, gdy nie stosuje się on do ustalonych na początku reguł, nie uczestniczy w spotkaniach lub nie pracuje nad poprawą swoich osiągnięć, np. jest bierny, nie słucha innych uczestników lub trenera, odmawia udziału w treningu umiejętności, zachowuje się w sposób agresywny, oceniający czy prześmiewczy wobec innych uczestników. Zachowanie takie rozbija pracę grupy i niekiedy wpływa ujemnie na osiągnięcia pozostałych uczestników.

Jak już wspomniano, odsunięcie uczestnika od grupy każdorazowo jest dla trenera zadaniem niezwykle trudnym i złożonym, ze względów zarówno formalnych, organizacyjnych, jak i etycznych. Bywają bowiem sytuacje, w których usunięcie osoby z grupy może spowodować jej zbyt małą liczebność (i w efekcie ryzyko rozwiązania całej grupy). Nie bez znaczenia są również kwestie finansowe, gdyż najczęściej trenerzy otrzymują wynagrodzenie w odniesieniu do każdego uczestnika treningu, a nie za prowadzenie całej grupy. Ważnym aspektem jednak są przede wszystkim względy etyczne. Bardzo często trenerzy nie chcą odsuwać poszczególnych trenujących (mimo negatywnych rokowań) wierząc w zmianę ich motywacji i zachowania na dalszym etapie treningu. Podkreślić należy, że niekiedy jednak jest to warunek konieczny, aby trener mógł w sposób efektywny dalej

¹³¹ J. Morawski, E. Morawska, *Trening zastępowania agresji (ART). Materiały kursu trenerskiego...*, op. cit., s. 47.

¹³² J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych...*, op. cit., s. 97.

pracować z resztą grupy. Ponadto odsunięcie od treningu nie jest karą. Najczęściej, zanim trener podejmie decyzję o odsunięciu uczestnika, odbywa z nim indywidualne spotkanie, na którym podejmowane są próby ustalenia, na czym polega problem, jakie działania mogą podjąć, zarówno trener, jak i uczestnik, aby rozwiązać problemowe kwestie. Jeżeli mimo indywidualnych spotkań, wyjaśnień i motywowania do aktywnego uczestnictwa trenujący nie wykazuje poprawy (np. nadal zachowuje się agresywnie na zajęciach), zostaje odsunięty od grupy. Odsunięcie to polega również na tym, że proponuje się trenującemu przerwę i ewentualnie uczestnictwo w treningu z następną grupą. Podkreślenia wymaga kwestia, że raz odsunięty uczestnik nie może wrócić do tej samej grupy.

Trening Zastępowania Agresji jest programem korekcyjno-edukacyjnym, który może być prowadzony zarówno z osobami zgłaszającymi się dobrowolnie, jak i z takimi, które do takiego uczestnictwa zobligowane zostały przez sąd. Dlatego ważnym zadaniem i, co należy podkreślić, niezwykle trudnym, jest praca trenera szczególnie z osobami tzw. „oporującymi”.

Przedstawiony powyżej opis programu korekcyjno-edukacyjnego, jakim jest Trening Zastępowania Agresji ART, jest istotny ze względu na aspekt oceny skuteczności. Aby móc powiedzieć, czy dany program przynosi pozytywne skutki i próbować w sposób możliwie najbardziej obiektywny je zmierzyć (dokonać ewaluacji), należy brać pod uwagę tylko te programy, w których zostały zachowane wszystkie wymagania sformułowane przez ich autorów.

4.1. Charakterystyka grup ART

Trening Zastępowania Agresji ART był prowadzony w 15 zakładach karnych na terenie całej Polski¹³³. Zgodnie z procedurą losowego doboru do badań (por. rozdz. *Metodologia*) losowanie skazanych do grupy eksperymentalnej i kontrolnej przeprowadzili trenerzy prowadzący zajęcia w zakładach karnych. Nie było problemów z rekrutacją skazanych do programu, natomiast zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami nie zostali zakwalifikowani do badań skazani urodzeni

¹³³ Zakłady, w których prowadzono Trening Zastępowania Agresji ART, to: Czerwony Bór, Dębica, Garbalin, Iława, Łowicz, Nysa, Opole Lubelskie, Potulice, Siedlce, Sieradz, Strzelni, Sztum, Tarnów, Włocławek i Wojkowice.

przed 01.01.1960 roku, oraz tacy, którzy podczas ostatnich 6 miesięcy nie uczestniczyli w programie Duluth. Nie mogli być też przyjęci, co zrozumiałe, skazani aktualnie zatrudnieni w zakładzie karnym albo poza nim, skierowani na terapię, oraz oczekujący na rozstrzygnięcie złożonego wniosku o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Ostatecznie do grupy eksperymentalnej przyjęto 167 skazanych, a do kontrolnej 161. Z naszych obliczeń, nie do końca precyzyjnych, ponieważ nie mieliśmy dokładnych informacji, do ilu osób zwracali się trenerzy, wynika, że około 1/3 skazanych nie wyraziła zgody na udział w programie. Z różnych powodów programu nie ukończyło 25 osób z grupy eksperymentalnej i dwie z kontrolnej. Ostatecznie więc, grupa badawcza ART liczyła 142 skazanych, a grupa kontrolna 159. Liczba uczestników w grupach na początku programu wynosiła od 10 do 12 osób. Na koniec zajęć grupy w 60% przypadków liczyły 9, w 20% - 11, w 13% - 10 osób oraz w około 7% - 8 osób. Trenerzy podczas spotkania w Suchej, gdzie zostały przedstawione warunki doboru uczestników do badania, zostali zobowiązani do jak najszybszego utworzenia grup i rozpoczęcia treningu. Pożądane było rozpoczęcie zajęć w marcu 2014 roku. W około 87% przypadków (13 zakładów karnych) udało się rozpocząć zajęcia w tym terminie. W dwóch placówkach rozpoczęto je trochę później. Średni czas trwania programu wynosił 6 tygodni. Trenerzy mieli całkowitą dowolność zaplanowania, w jaki sposób będą się odbywać spotkania z uczestnikami. Średnio zajęcia realizowano podczas 11 spotkań¹³⁴. Najczęściej trenerzy zdecydowali się na cykl 10 zajęć (33%) - co jest chyba optymalnym rozwiązaniem. Wydaje się, że liczba spotkań mniejsza niż 10 (co miało miejsce w 20% przypadków) jest niewystarczająca. Jeżeli zaś chodzi o większą ich liczbę, to w 2 przypadkach było ich 11, w trzech 12 oraz w po jednym przypadku liczba spotkań wynosiła 15 lub 17. W ponad połowie placówek (53%) zajęcia odbywały się raz w tygodniu, trzy razy w tygodniu prowadzono trening w czterech zakładach karnych (27%), codziennie zajęcia prowadzono w dwóch placówkach (13%), a w jednym zakładzie karnym (7%) spotkania z uczestnikami treningu odbywały się dwa razy w tygodniu. Z punktu widzenia odbywania treningu ćwiczenie w cyklach 2-3 spotkań tygodniowo wydaje się najwłaściwsze. Przerwy między spotkaniami nie są wówczas na tyle długie, aby zapomnieć, co było na poprzednich zajęciach, a dają czas na ułożenie i przyswojenie sobie zdobytej wiedzy oraz na zastosowanie jej w praktyce. Według tego założenia

¹³⁴ $M=10,67$, $Mo=10$.

60% treningów miało prawidłową częstotliwość. Codzienne spotkania mogą zbyt mocno obciążać uczestników, a brak przerw między nimi powoduje, że nie ma czasu na przetrenowanie zdobytych umiejętności. Spotkania raz w tygodniu mogą być za rzadkie i uczestnicy podczas tak długiej przerwy mogą zapomnieć, co było na poprzednich zajęciach; długa przerwa może też powodować odkładanie na później trenowania zdobytych na zajęciach umiejętności. Wychodzi się tu z założenia, że tak, jak w treningu sportowym, i w tym istotna jest systematyczność. Niemniej, nawet zajęcia odbywające się raz w tygodniu są zgodne z regułami ART.

Średnio na przeprowadzenie treningu poświęcano 32 godziny¹³⁵. W sześciu grupach (40%) zajęcia obejmowały 30 godzin. Trzydzieści jeden godzin trening trwał w dwóch grupach (13%), trzydzieści dwie godziny w kolejnych dwóch (13%). W czterech kolejnych placówkach (27%) trening obejmował od 34 do 45 godzin. W jednym przypadku (7%) zajęcia zostały przeprowadzone w zaledwie 18 godzin. Trudno uwierzyć, że przez 18 godzin trenerom udało się zrealizować program ART, można tylko uznać, że było to wprowadzenie do treningu.

W dwunastu grupach (80%) jedna sesja trwała trzy godziny. W pozostałych (20%) zajęcia trwały dwie, cztery, bądź sześć godzin.

Tabela 10. Czas trwania treningu ART w poszczególnych grupach

Liczba godzin programu	Liczba	Procent
18	1	6,7
30	6	39,9
31	2	13,3
32	2	13,3
34	1	6,7
35	1	6,7
36	1	6,7
45	1	6,7
Ogółem	15	100,0

W celu zaobserwowania obciążenia uczestników treningiem porównano częstotliwość spotkań z czasem ich trwania. I tak, codzienne spotkania trwały od 3 do 4 godzin, co wydaje się dość mocno obciążające, ponieważ wymaga od

¹³⁵ $M=31,57$, $Mo=30$.

uczestników dużej koncentracji uwagi. Spotkania odbywające się co drugi dzień trwały od dwóch do sześciu godzin. Spotkania odbywające się raz w tygodniu składały się z 3-godzinnych paneli.

Optymalne jednak wydają się zajęcia trwające 2 lub 3 godziny. Natomiast spotkania sześciogodzinne, nawet z częstymi przerwami, mogą być zbyt nużące.

W 87% przypadków podczas jednej sesji realizowane były wszystkie moduły treningu zastępowania agresji, tj. trenowano umiejętności, kontrolę złości oraz wnioskowanie moralne. W dwóch przypadkach (13%) poszczególne moduły trenowano na kolejnych sesjach, tj. podczas jednych zajęć ćwiczone umiejętności społeczne, na kolejnych przeprowadzano trening kontroli złości, a na następnych dopiero wnioskowanie moralne. Takie rozbieżności jest dopuszczalne, ale zdaniem państwa Morawskich, właściwsze jest trenowanie podczas sesji 3-godzinnej lub dłuższej wszystkich modułów.

W Treningu Zastępowania Agresji (jak i sportowym) istotnym elementem jest pomiar osiągnięć uczestników. Trener przydziela punkty za przestrzeganie regulaminu oraz za aktywność podczas zajęć. Na początku podaje się również uczestnikom minimalną liczbę punktów, jaką muszą zdobyć, aby uzyskać certyfikat ukończenia treningu. W 9 zakładach karnych (60%) trenerzy dokonali prawidłowego pomiaru osiągnięć. Z 7 placówek (47%) uzyskano informacje o ilości punktów wymaganych od uczestników w celu wydania im certyfikatu. Liczba ta kształtowała się od 50 do 300. (W trzech grupach wymagano 50 punktów, w jednej 60, w jednej 75, w dwóch 100 oraz w jednej 300). Dość duży odsetek grup nie miał pomiaru osiągnięć, co jest dużym odstępstwem od reguły programu.

Do Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości nadesłano regulaminy tylko z 5 grup (33%). Większość reguł było formułowanych pozytywnie, tzn. pisano, czego się oczekuje i starano się nie używać negatywnych komunikatów. Tylko w jednej grupie regulamin zawierał większość komunikatów negatywnych. Na zasady zapisane w regulaminie ma wpływ cała grupa, która wspólnie je ustala.

Przykład regulaminu¹³⁶.

1. Mówimy po kolei, nie przerywamy. Podniesieniem ręki sygnalizujemy, że chcemy zabrać głos i czekamy na swoją kolej.
2. Szanujemy się, słuchamy kiedy ktoś mówi.
3. Mówimy do siebie po imieniu. Do prowadzących zwracamy się „pan”, „pani” lub trenerze. Prowadzący do uczestników zwracają się „pan”. Nosimy identyfikatory.
4. Kulturalnie zwracamy się do siebie, nie obrażamy.
5. Każdy mówi to co chce, na temat.
6. Jesteśmy punktualni – czekamy w oddziale przygotowani do zajęć na osobę doprowadzającą.
7. Aktywność na zajęciach – wykonujemy polecenia wyznaczone przez prowadzących.
8. Jeżeli nie przestrzegamy zasad jesteśmy pozbawieni możliwości uczestniczenia w zajęciach.

Jak widać są to reguły dość proste do przestrzegania przez uczestników, a ich respektowanie daje możliwość otrzymania punktów osiągnięć. Założeniem treningu jest nagradzanie oczekiwanych zachowań, które uznaje się za osiągnięcie uczestnika. Zachowania niezgodne z założeniami nie są nagradzane.

Po przeprowadzonym Treningu Zastępowania Agresji przewidziany był również transfer, podczas którego uczestnicy mieli sporządzić po 10 prac z każdego modułu (tj. 10 raportów z uczenia się umiejętności społecznej, 10 z kontroli złości oraz 10 wnioskowania moralnego). W trzynastu placówkach (87%) dokonano transferu, ale w większości (85%) grup trenerzy prowadzący zajęcia byli również odpowiedzialni za transfer, tylko w 2 placówkach (15%) był w tym celu wyznaczony dodatkowy trener. Według reguł lepiej byłoby, aby do transferu wyznaczono odpowiedzialną tylko za niego osobę, która omówiłaby z uczestnikami wykonane przez nich raporty. Zwróciłaby ona uwagę na to, co należałoby jeszcze poćwiczyć a co jest już wykonywane dobrze. Zakładano, że w czasie transferu uczestnicy wykonają ogółem 1420 raportów z każdego modułu¹³⁷. Od wszystkich uczestników treningu uzyskano 847 (60%) raportów doskonalenia umiejętności, 810 (57%) raportów kontroli złości oraz 681 (48%) raporty wnioskowania moralnego.

¹³⁶ Regulamin przytoczono w jego oryginalnej wersji.

¹³⁷ Oczekiwano łącznie na 4260 wypełnionych raportów.

Tabela 11. Liczba raportów nadesłanych do Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości z poszczególnych grup badawczych¹³⁸

Grupa	Liczba uczestników w, którzy ukończyli trening	Raporty umiejętności społecznej		Raporty kontroli złości		Raporty wnioskowania moralnego		Łącznie wszystkie prace	
		Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent
1	9	76	84	90	100	71	79	237	88
2	9	54	60	49	54	46	51	149	55
3	9	39	43	16	18	48	53	103	38
4	10	100	100	101	101	102	102	303	101
5	8	82	102	79	99	40	50	201	84
6	11	141	128	136	124	100	91	377	114
7	9	69	77	75	83	24	27	168	62
8	11	64	58	40	36	54	49	158	48
9	9	30	33	12	13	7	8	49	18
10	10	12	12	9	9	10	10	31	10
11	9	81	90	82	91	67	74	230	85
12	9	20	22	19	21	12	13	51	19
13	9	24	27	62	69	60	67	146	54
14 ¹³⁹	11	-	-	-	-	-	-	-	-
15	9	55	61	40	44	35	39	130	48
Razem	142	847	60	810	57	681	48	2338	55

Zwrócono się również do trenerów o opis pracy prowadzonych grup. Pytano o aktywność uczestników podczas zajęć oraz o to, co im sprawiało największą trudność bądź przychodziło bardzo łatwo.

Aktywność uczestników w grupach była różna. W najmniej aktywnej za aktywnych uznano 44% uczestników. W najlepszej pod tym względem grupie trener uznał, że wszyscy uczestnicy byli aktywni. W pozostałych trzynastu grupach aktywna była ponad połowa uczestników. Dokonując kategoryzacji wizualnej, uzyskano podział grup według aktywności. Za najmniej aktywne uznano takie, gdzie tylko do 60% uczestników brało czynny udział w treningu¹⁴⁰, za średnio aktywne takie, w których

¹³⁸ Procent możliwych do uzyskania prac.

¹³⁹ Prace uczestników jednej grupy zaginęły podczas ich przesyłania i nie podlegały analizie w IWS.

¹⁴⁰ Nie oznacza to, że te grupy były mało aktywne, ponieważ jak widać większość uczestników mocno się starała, ale w analizowanych materiale wypadły one najslabiej.

było aktywnych więcej niż 60% uczestników, a mniej niż 80%, natomiast za najbardziej aktywne takie, w których ponad 80% uczestników mocno się starało. Nie ma związku pomiędzy liczbą oddawanych raportów, a oceną aktywności grupy. W mało aktywnych grupach oddawano porównywalną liczbę raportów, jak w grupach bardzo aktywnych.

Trenerzy zwracali również uwagę na to, z czym trenujący mieli największą trudność, a co przychodziło im łatwo. W czterdziestu procentach zakładów prowadzący trening wskazali, że grupa miała trzy różnego rodzaju trudności, w 1/3 przypadków miała takich trudności dwie, a w 20% wskazano tylko jedną trudność. W jednym zakładzie karnym trener nie wskazał trudności.

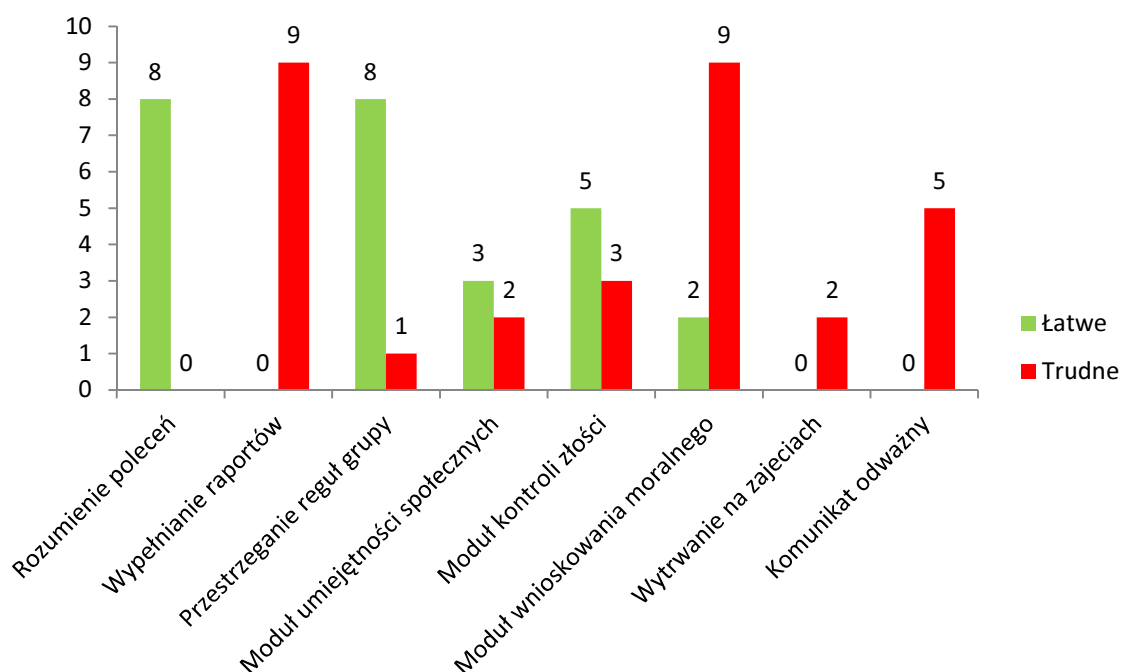
W 60% grup największą trudność sprawiało wypełnianie raportów oraz moduł wnioskowania moralnego. Ponad 1/3 grup miała problem ze stosowaniem komunikatu odważnego. W 20% grup trenerzy uznali, że dla uczestników trudne było nauczenie się kontroli złości. W 13% badanych grup problemem było uczenie się umiejętności społecznych oraz wytrwanie na zajęciach, które uznawano za długie. W jednej grupie (7%) problemem było przestrzeganie reguł.

Za łatwe w ponad połowie grup (53%) uznano rozumienie poleceń i przestrzeganie reguł. Uczenie się kontroli złości było szybko przyswajane w 1/3 grup. W 20% zbiorowości łatwym uznano uczenie się umiejętności społecznych. Moduł wnioskowania moralnego został uznany za prosty w 13% przypadków.

W prowadzonych dziennikach zajęć trenerzy oceniali grupę pod względem tego, czy i co zajęcia zmieniły w zachowaniu uczestników. Po pierwsze zwracano uwagę na opanowanie kroków zawartych w poszczególnych modułach treningu. Zwracano również uwagę na umiejętność wglądu skazanych w swoje zachowanie, a co za tym idzie większy krytycyzm. Kolejnym elementem oceny było stosowanie komunikatu odważnego oraz gotowość do stosowania w życiu zdobytych umiejętności. Oceny trenerów były złożone i zawierały zazwyczaj więcej niż jeden element. I tak ośmiu trenerów uznało, że uczestnicy ich grup (53%) nauczyli się stosować umiejętności społeczne. Trenerzy z dwóch grup uznali, że trudno ocenić, czy uczestnicy będą potrafili zastosować zdobyte umiejętności w życiu. Można jednak uznać, że w większości przypadków ten moduł treningu trenerzy uznali za efektywny. W pięciu

(33%) zakładach karnych trener uznał, że uczestnicy opanowali umiejętność kontroli złości. Czterech trenerów stwierdziło, że moduł wnioskowania moralnego nie przyniósł oczekiwanych rezultatów, uczestnicy mieli już mocno zakorzenione własne wartości i zgodnie z nimi wnioskowali. Jednak w dwóch przypadkach uznano, że wnioskowanie moralne przyniosło oczekiwany skutek. Trzech trenerów (20%) zwróciło uwagę na fakt, że uczestnicy zaczęli mieć większy wgląd w swoje zachowanie i wzrósł ich krytycyzm. Ponadto w dwóch grupach (13%) trenujący stwierdził, że uczestnicy nabyli umiejętność zastanawiania się nad różnymi alternatywami. W dwóch przypadkach zaś wskazano, że grupa uznała trening zastępowania agresji za słuszny, ale zadeklarowała również, że będzie sobie radzić jak do tej pory i nie zamierza wprowadzać zdobytych umiejętności w życie. Chociaż 1/3 trenerów podała, że stosowanie komunikatu odważnego jest dla uczestników treningu trudne, to tylko w jednej ocenie końcowej został poruszony ten problem. Trener uznał, że uczestnicy nie opanowali tej umiejętności¹⁴¹.

Wykres 3. Ocena trenerów, jakie umiejętności były łatwe bądź trudne dla uczestników programu



¹⁴¹ Opisane oceny nie sumują się do 100%, ponieważ jeden trener zwracał uwagę na kilka elementów.

W większości grup program został przeprowadzony zgodnie z regułami, co daje szansę na poprawę zachowania jego uczestników. Jednak, jak już wspomniano, trudno uznać, że został przeprowadzony trening zastępowania agresji w grupie, która odbyła tylko 18 godzin, skoro zalecane jest 32 godziny zajęć. Również w 40% grup został popełniony dość istotny błąd, ponieważ nie mierzono na bieżąco postępów uczestników (pomiar osiągnięć). Brak pomiaru być może nie wpłynął na umiejętności zdobyte przez uczestników podczas treningu, ale mógł wpłynąć na ich motywację podczas zajęć. Trudno również ocenić regulaminy, jakie obowiązywały w grupach, ponieważ otrzymano ich tylko 5 (33%). W większości jednak przypadków, jak już wspomniano, były one sformułowane poprawnie. Tylko w jednej grupie reguły były przedstawione w negatywny sposób, co mogło wpłynąć na zmniejszenie chęci ich przestrzegania. Zwrócono również uwagę, że w 6 grupach uczestnicy wypełnili mniej niż połowę obowiązkowych prac domowych, może to zatem wpłynąć na zmniejszenie ich umiejętności zdobywanych podczas programu. Wielokrotnie podkreślano, że w tych zajęciach, jak i w treningu sportowym, ważna jest liczba powtórzeń. Chodzi tu przecież o zastąpienie wyuczonych zachowań agresywnych innymi, bardziej społecznie akceptowanymi.

4.2. Analiza treningu umiejętności społecznych ART

Ewaluacja programów czy oddziaływań terapeutycznych nastrocza zawsze dużo trudności, gdyż uchwycenie pewnych zmian i powiązanie ich z prowadzonym oddziaływaniem jest niezwykle skomplikowane i czasochłonne. Prowadzenie badań ewaluacyjnych wymaga nie tylko przygotowania merytorycznego, ale również pewnej wrażliwości badawczej i czujności z ukierunkowaniem na najsubtelniejszą nawet zmianę.

Aby dokonać ewaluacji Treningu Zastępowania Agresji ART zbudowano szereg wskaźników, służących jego ocenie. Podkreślić bowiem należy, że brak jest jednego obiektywnego narzędzia, które mierzyłoby, czy dany program korekcyjny lub terapeutyczny „działa”. Zauważyć również należy, że funkcjonowanie człowieka jest wielowymiarowe - obejmuje zarówno jego środowisko zewnętrzne (rodzinę, szkołę, pracę itp.), jak i wewnętrzne (procesy myślowe, spostrzeganie, motywację czy przekonania). Dlatego też, przede wszystkim, chciano odpowiedzieć na tak

zasadnicze pytania, jak: Czy program działa, a jeżeli tak, to w jakim zakresie? Czy wobec wszystkich uczestników działa w takim samym stopniu? Jeżeli natomiast nie działa, to dlaczego tak się dzieje?

Aby móc odpowiedzieć na te i na szereg innych pytań, analizie poddano poszczególne części (moduły) Treningu Zastępowania Agresji, które odpowiadają za zmianę na odrębnych płaszczyznach funkcjonowania człowieka. Uznano, że aby mógł poprawnie funkcjonować cały program, następować musi zmiana w obrębie jego części składowych. Na tej podstawie opracowano wskaźniki odnoszące się do poszczególnych modułów, będących integralnymi częściami składowymi programu. Opracowano również wskaźniki będące miarą całościowego funkcjonowania treningu.

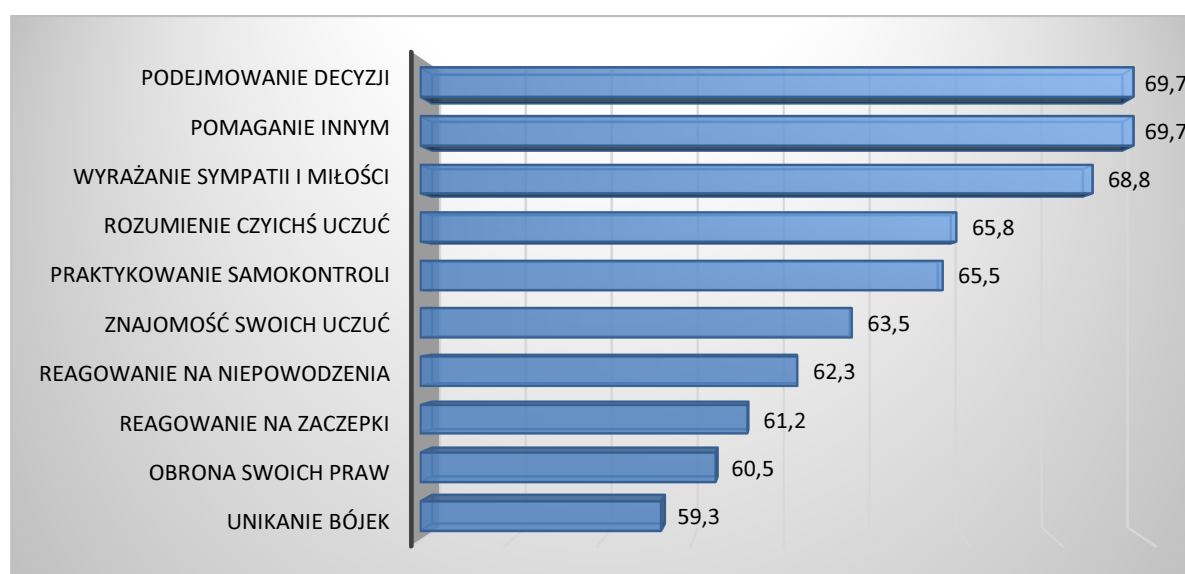
Trening Umiejętności Społecznych jest pierwszym modułem Treningu Zastępowania Agresji ART i, jak już wspomniano, stanowi behawioralny komponent programu, to znaczy, że kładzie przede wszystkim nacisk na uczenie się pewnych umiejętności prospołecznych, które są alternatywą wobec zachowań agresywnych. Podkreśla się, że umiejętności te odgrywają kluczową rolę w uzyskaniu zmiany zachowania. Uczestnicy uczą się i trenują umiejętności, które pozwolą im zastąpić dotychczasowe zachowania agresywne. Ze względu na fakt, że wszyscy uczestnicy programu przebywali w zakładzie karnym w związku z popełnionymi przestępstwami agresywnymi (czyny z użyciem przemocy), założyć można, że wszyscy oni wykazywali deficyty właśnie pod względem kontroli i ekspresji emocji.

Pierwszym wskaźnikiem ewaluacyjnym były umiejętności społeczne. Moduł umiejętności prospołecznych stanowi podstawę dalszej pracy trenujących i trenerów. Ważne jest więc, aby uczestnicy nabyli pewne umiejętności, które pozwolą im w sposób praktyczny eliminować zachowania agresywne i zastępować je zachowaniami pożądanymi (społecznymi). Dlatego też na początku pierwszego modułu uczestnicy wypełniali kwestionariusz umiejętności społecznych, który pozwalał zorientować się, jakie umiejętności używane są przez nich najczęściej, a które najrzadziej. Szczegółowy rozkład dziesięciu najczęściej oraz dziesięciu najrzadziej wykorzystywanych umiejętności zaprezentowano na wykresach 4 oraz 5.

Jak podkreślają sami autorzy treningu, kwestionariusz ten nie pełni roli ściśle diagnostycznej, lecz raczej informacyjną i poszerzającą samoświadomość uczestników programu. Oczywiście uzyskane w nim wyniki mogą być wskazówką do dalszej pracy zarówno dla trenujących, jak i trenerów.

Jako najczęściej wykorzystywane umiejętności uczestnicy programu w zdecydowanej większości – prawie 70% - wskazywali na umiejętność podejmowania decyzji, pomagania innym oraz wyrażania sympatii i miłości. Również istotne znaczenie w badanej grupie miały umiejętności polegające na rozumieniu zarówno swoich jak i czyichś uczuć, praktykowania samokontroli czy reagowania na niepowodzenia. Na zbliżonym poziomie (w granicach 60%) utrzymywał się wybór umiejętności takich, jak unikanie bójek, obrona swoich praw czy reagowania na zaczepki.

Wykres 4. Umiejętności prospołeczne używane często lub zawsze

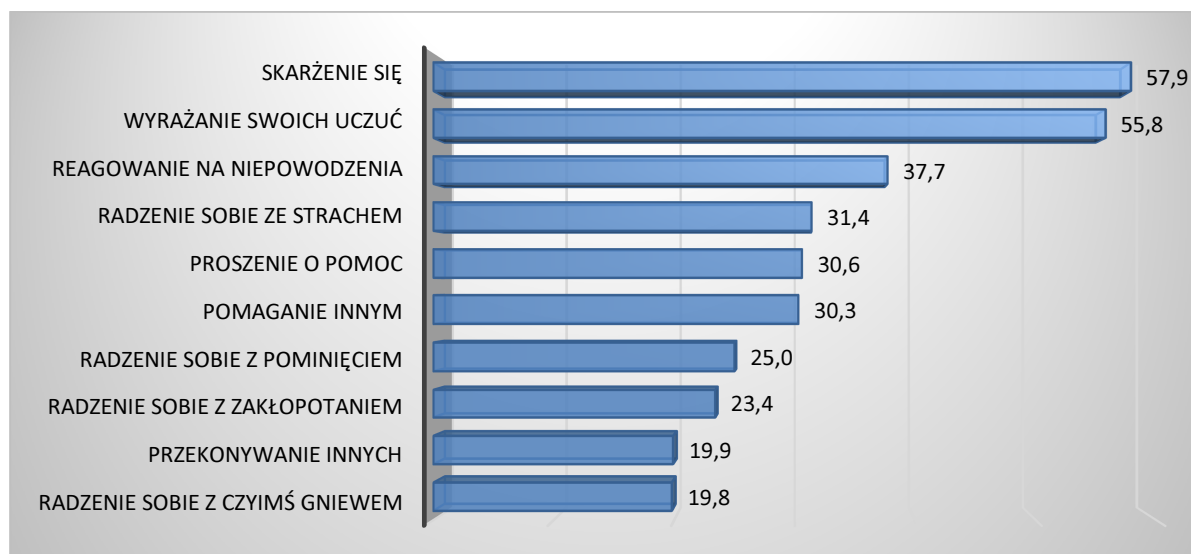


Uzyskane wyniki w kwestii wykorzystywanych umiejętności społecznych wydają się niezwykle interesujące. Z jednej strony bowiem grupa eksperymentalna to mężczyźni przebywający w zakładzie karnym za popełnione przestępstwo agresywne, z użyciem przemocy (najczęściej spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, udział w bójce lub pobiciu oraz rozbój). Z drugiej strony umiejętności, na które wskazywali, że są przez nich wykorzystywane zawsze lub często, należały do grupy zaawansowanych umiejętności społecznych, umiejętności emocjonalnych oraz takich, które stanowią alternatywę wobec agresji. Wydaje się więc, że gdyby

faktycznie były one wykorzystywane, nie dochodziłoby do popełniania przez nich agresywnych czynów przestępczych. Uzyskany wynik tłumaczyć można również tym, że są to faktycznie umiejętności prospołeczne, na które istnieje duże „zapotrzebowanie” ze względu na różnego rodzaju sytuacje oraz interakcje społeczne, które dotyczą każdego uczestnika. W badaniu nie było możliwości dokonania pomiaru ani oceny jakości wykorzystywanych umiejętności, a więc, pomimo iż uczestnicy deklarowali, że stosowali omawiane umiejętności prospołeczne, ich wykonanie nie przynosiło pozytywnych rezultatów. Wnioskować zatem można, że uczestnicy posiadali deficyty polegające na braku umiejętności prawidłowego wykorzystania danej umiejętności społecznej lub ich wiedza co do tego, jak powinno wyglądać prawidłowe wykonanie umiejętności (np. proszenie o pomoc, czy reagowanie na zaczepki), była zniekształcona.

Do najrzadziej wykorzystywanych umiejętności prospołecznych uczestnicy programu zaliczali skarżenie się oraz wyrażanie uczuć. Co trzeci skazany deklarował, że nigdy lub prawie nigdy nie używał umiejętności polegających na reagowaniu na niepowodzenia, radzeniu sobie ze strachem, proszeniu o pomoc oraz pomaganiu innym. Co czwarty uczestnik programu nigdy lub bardzo rzadko korzystał z umiejętności radzenia sobie z pominięciem lub zakłopotaniem. Co piąty natomiast nigdy nie zastosował przekonywania innych lub radzenia sobie z gniewem innej osoby. Wymienione umiejętności są niezwykle istotne ze względu na ich rolę w regulacji procesów emocjonalnych, jak również w dostarczaniu propozycji zachowań alternatywnych, innych niż agresywne. Trzy ostatnie umiejętności, które wskazywane były jako również używane najrzadziej lub wcale, należały do grupy umiejętności kontroli stresu.

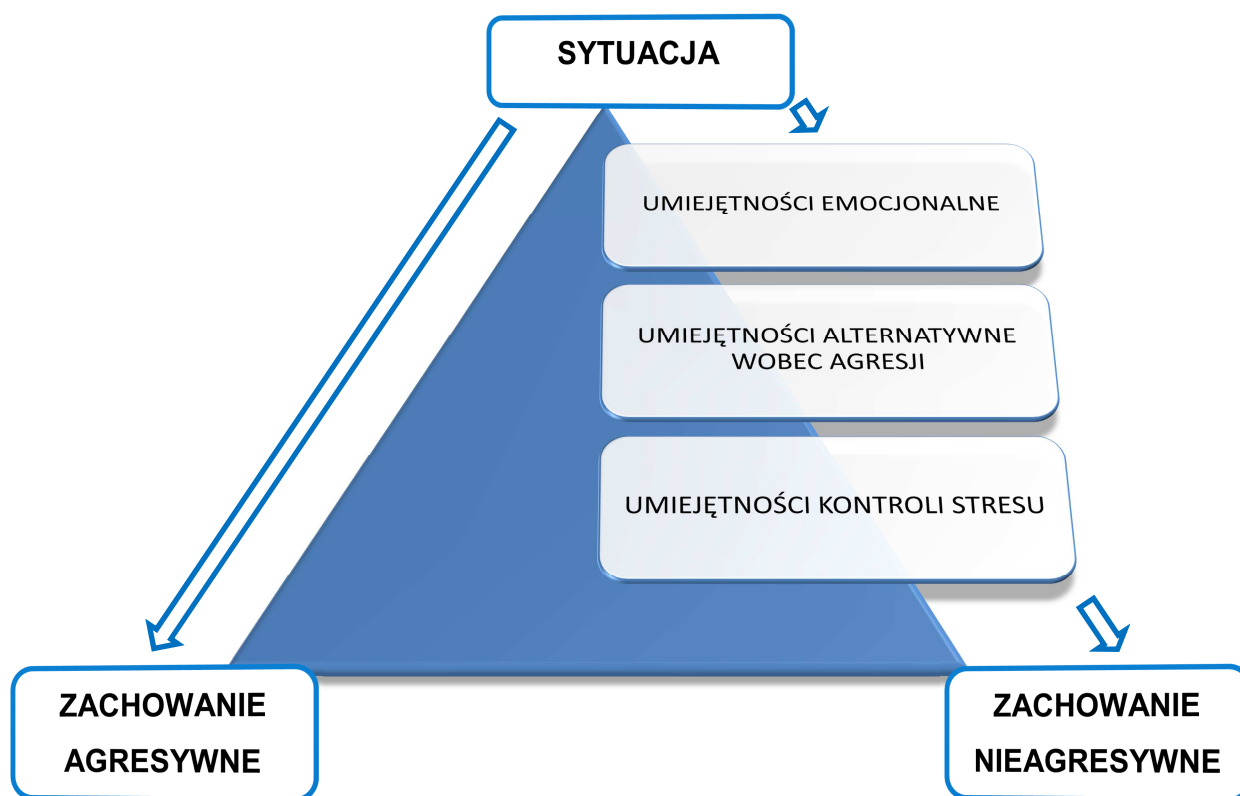
Wykres 5. Umiejętności prospołeczne nigdy nieużywane lub używane rzadko



Podsumowując wynik uzyskany w preteście z wykorzystania Kwestionariusza Umiejętności Społecznych (KUS) powiedzieć można, że sprawcy przestępstw o charakterze agresywnym wykazują w swoim funkcjonowaniu deficyty głównie pod względem umiejętności emocjonalnych, umiejętności alternatywnych wobec agresji oraz umiejętności kontroli stresu. Wydaje się więc, że grupa trzech rodzajów umiejętności tworzy pewnego rodzaju triadę niezbędną do opanowania, aby możliwe było prawidłowe funkcjonowanie i interakcje z innymi uczestnikami życia społecznego.

Pierwszym zasadniczym etapem jest rozpoznanie własnych emocji, własnego stanu i dokonanie oceny sytuacji. Ważnym elementem są tutaj umiejętności społeczne pozwalające dokonać analizy sytuacji nie tylko z własnej perspektywy, ale również z perspektywy drugiego człowieka. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że osoby agresywne mają właśnie problemy w tym zakresie. Nie potrafią spojrzeć i ocenić sytuacji inaczej, niż przez pryzmat własnych doświadczeń, bardzo często negatywnych. Następnym ważnym elementem jest wykorzystanie umiejętności pozwalających skontrolować przeżywany stres oraz w zamian reakcji agresywnej wprowadzić umiejętności prospołeczne będące jej alternatywą. Omawiany model prezentuje wykres 6.

Wykres 6. Model agresji i wykorzystania umiejętności społecznych



Źródło: Opracowanie własne

Moduł umiejętności prospołecznych jest behawioralnym komponentem programu odpowiedzialnym za uczenie umiejętności, które stanowią alternatywę wobec zachowania agresywnego. Aby dokonać ewaluacji tej części treningu uczestnicy – o czym już wcześniej wspomiano – wypełniali kwestionariusz umiejętności społecznych na początku treningu (*pretest*) a następnie ten sam kwestionariusz wypełniany był na zakończenie (*posttest*). Na tej podstawie szacowano, czy nastąpiła zmiana w częstości stosowania trenowanych umiejętności. Do potrzeb analizy zbierano również prace domowe zlecane przez trenerów uczestnikom programu do wykonania poza salą ćwiczeniową. Jak wskazują autorzy programu, prace te są ważnym elementem w uzyskaniu i utrwaleniu wiedzy uzyskanej podczas treningu. Pozwalają one również trenerom na zorientowanie się, w jakości i poprawności wykonania i zastosowania trenowanej umiejętności. W dobrze przeprowadzonych zajęciach trenerzy, na podstawie otrzymanych prac domowych, udzielali informacji zwrotnych uczestnikom i w miarę potrzeby korygowali popełnione błędy.

Zebrany materiał empiryczny pozwolił na oszacowanie, które umiejętności społeczne trenowane były najczęściej, a które najrzadziej, z kim najczęściej były one ćwiczone oraz jaki był efekt ich zastosowania.

Jak już wspomniano, przedmiotem analizy były prace domowe przygotowywane przez 142 uczestników programu, którzy ukończyli go z „sukcesem”. Podkreślić ponadto należy, że sukces ten rozumiany był jako otrzymanie certyfikatu ukończenia Treningu Zastępowania Agresji wystawianego przez trenerów z zakładu karnego. Łącznie analizowano 736 prac domowych dotyczących pierwszego modułu.

Uczestnicy treningu zastępowania agresji ART średnio oddawali siedem wypełnionych prac domowych dotyczących trenowanej umiejętności prospołecznej. Zakładając, że trening przebiegał zgodnie z wcześniej opisanymi wytycznymi dotyczącymi czasu jego trwania i przemienności modułów, również z naciskiem na kwestie poświęcenia równej ilości czasu na każdy moduł, każdy uczestnik powinien złożyć 10 wypełnionych prac domowych z trenowanej umiejętności prospołecznej. Średnia liczba składanych prac domowych odbiegała nieco od „modelowej”, gdyż zdarzali się i tacy, którzy takich prac nie oddawali wcale (jedna osoba) lub tylko jedną (dwanaście osób) czy dwie (siedem osób). W badanej grupie uczestników programu nieco ponad 13% stanowili ci, którzy złożyli wypełnionych prac więcej niż 10.

Warto także dodać, że część złożonych raportów nie została wypełniona przez uczestników w całości. Zdarzały się prace domowe, w których brak było odpowiedzi, jak również informacji na temat reakcji trenerów, którzy przecież zbierali te prace, aby się z nimi zapoznać i ewentualnie zweryfikować sposób wykonania ćwiczonych umiejętności.

Na podstawie prac domowych zebranych od uczestników programu przygotowano zestawienie częstości trenowanych umiejętności. Zawiera je tabela 12.

Tabela 12. Raporty umiejętności społecznych według liczby złożonych prac domowych

Rodzaj umiejętności	Liczba	Procent
Proszenie o pomoc	102	13,9
Pomaganie innym	87	11,8
Reagowanie na zaczepki	66	9,0
Przekonywanie innych	46	6,3
Radzenie sobie z presją grupy	46	6,3
Przygotowanie do trudnej rozmowy	42	5,7
Unikanie kłopotów z innymi	36	4,9
Poznanie własnych emocji	35	4,8
Podejmowanie decyzji	25	3,4
Unikanie walki	24	3,3
Udzielanie wskazówek	24	3,3
Radzenie sobie ze strachem	23	3,1
Radzenie sobie z czyjąś złością	21	2,9
Reakcja na namawianie	18	2,4
Wyrażanie własnych emocji	19	2,6
Przezwyciężanie zakłopotania	17	2,3
Radzenie sobie z oskarżeniem	17	2,3
Radzenie sobie z pominięciem	16	2,2
Reakcja na niepowodzenie	15	2,0
Obrona swoich praw	14	1,9
Praktykowanie samokontroli	13	1,8
Rozumienie czyichś emocji	12	1,6
Wyrażanie sympatii i przyjaźni	10	1,4
Skarżenie się	4	0,5
Brak danych	4	0,5
Ogółem analizowanych prac domowych	736	100,0

Ze względu niejako na strukturę programu, najwięcej prac domowych zebrano odnośnie umiejętności proszenia o pomoc. Umiejętność ta odgrywa zasadniczą rolę w rozpoczęciu pierwszego modułu, gdyż to od niej właśnie rozpoczynany jest trening umiejętności. Również dość często trenowane były umiejętności takie, jak: pomagania innym (87 raportów) oraz reagowania na zaczepki (67). Od 35 do 47 zebranych prac domowych dotyczyło umiejętności przekonywania innych, radzenia

sobie z presją grupy lub przygotowania się do trudnej rozmowy. Były to umiejętności z grupy stanowiącej alternatywę zachowań agresywnych, ale podkreślić należy również, że istotne ze względu na warunki izolacji zakładu karnego, w jakich przyszło uczestnikom treningu funkcjonować.

Najrzadziej trenowaną umiejętnością prospołeczną okazało się skarżenie się. W analizowanej grupie raportów tylko cztery dotyczyły tej umiejętności. Sami autorzy Treningu podkreślają, że jest to umiejętność bardzo trudna ze względu na swój złożony charakter, a jednocześnie wydaje się, że w warunkach zakładu karnego została ona oceniona przez skazanych jako najmniej przydatna (poprzez fakt, że była najrzadziej trenowana).

W opinii samych trenujących - w 95% raportów (701) - na pytanie, jak pożądanym był rezultat wykonania trenowanej umiejętności, odpowiedziano, że pożądanym lub raczej pożądanym. Tylko w 22 pracach domowych (co stanowi 3%) oceniono go negatywnie. W około 2% przypadków uczestnicy nie wypowiedzieli się co do rezultatu jej wykonania.

Oczywiście ten optymistyczny obraz oceny rezultatów wynikających z zastosowanych umiejętności społecznych nie oddaje efektywności samego programu. Tym samym nie można go uznać za dobry wskaźnik służący ewaluacji. Podkreślić należy, że jest to ocena samych uczestników treningu, a więc osób bezpośrednio zaangażowanych w przeżywaną sytuację. Nie mamy informacji o faktycznym przebiegu danej sytuacji od zewnętrznego obserwatora. Nie można jednak powiedzieć, że otrzymane wyniki wskazują na manipulację ze strony samych trenujących. Właściwa wydaje się raczej interpretacja, że podczas całego procesu korekcyjnego pojawić się mogą różnego rodzaju zmiany zarówno ilościowe (np. może zmniejszyć się liczba zachowań agresywnych), jak i jakościowe (np. zmienić się może forma zachowań agresywnych, czy też zmniejszyć ich intensywność). Uchwycenie zmiany na poziomie jakościowym jest niezwykle trudne, szczególnie jeśli chcielibyśmy się oprzeć tylko na pomiarze kwestionariuszowym i uzyskanego wyniku nie weryfikować z obserwacją lub informacjami od trenera. Faktycznie bowiem dane zachowanie może zostać ocenione przez obserwatora jako agresywne, podczas gdy sam uczestnik treningu ocenić może sposób swojej reakcji bardzo pozytywnie. Z perspektywy bowiem samego uczestnika, zastosowany sposób reakcji

może być sukcesem (nawet, jeżeli będzie to faktycznie objaw agresji), gdyż pozwolił mu zachować się w sposób inny niż do tej pory (np. będzie on w stanie opanować gniew i nie uderzyć drugiego człowieka, lecz np. uderzyć ręką w ścianę). Jak już wspomniano, dla zewnętrznego obserwatora będzie to przejaw zachowania agresywnego, natomiast w ocenie samego trenującego sytuacja, w której opanował się i zapanował nad złością.

Interesujący wynik otrzymano również w ocenie jakości wykonania poznanych umiejętności. W większości prac domowych (706 prac, co stanowi 96%) poziom zastosowania umiejętności społecznej oceniony został przez samego trenującego jako modelowy lub prawie modelowy. Tylko 15 osób (2%) uznało, że umiejętność zastosowana została w sposób niezgodny z tym, który prezentowany był podczas treningu. W 2% prac brak było informacji o jakości wykonanej pracy domowej. Spośród osób, które zastosowały umiejętność społeczną, tylko 56 (8%) wypowiedziało się, że gdyby drugi raz mieli zastosować daną umiejętność, zrobiliby to w inny sposób. O ile nie dziwi fakt, że osoby zadowolone z efektu zastosowanej umiejętności nie chciały nic zmieniać, o tyle zastanawia pewnego rodzaju bezrefleksyjność osób, które po zastosowaniu umiejętności społecznej nie były zadowolone z rezultatu bądź sposobu jej zastosowania, lecz nie chciały wykonać jej w inny sposób, nie chciały nic zmieniać.

Być może ważnym elementem mającym wpływ na wynik była motywacja osób badanych. Pomimo, że udział w badaniu był całkowicie dobrowolny (uczestnicy mogli wycofać się z programu na każdym jego etapie), motywacja do uczestnictwa była różna. Mogła to być nuda i związana z tym chęć zapełnienia czasu wolnego, wiara, że dzięki uczestnictwu w programie uzyska się jakąś korzyść (np. warunkowe przedterminowe zwolnienie) czy też chęć nauczenia się czegoś nowego. Wspomniany poziom motywacji nie był mierzony, lecz można przypuszczać, że dominowała motywacja mająca charakter instrumentalny. Bowiem, jak wynika z innych badań¹⁴², skazani koncentrują się na tym, co jest osiągalne i dostępne tu i teraz w otaczającej ich rzeczywistości więziennej. Dlatego można przypuszczać, że gdy program stawiał wobec nich wyzwania powodujące konieczność głębszego

¹⁴² S. Miroński, *Więżniowie i pielgrzymi*, Stowarzyszenie WIOSNA, wiosna.org.pl [dostęp: 17.08.2015; godz. 10:51].

przeanalizowania sytuacji lub zmiany własnego zachowania, uczestnicy przyjmowali postawę bierną lub nawet unikową. Na tym właśnie etapie niezwykle ważna jest praca trenera polegająca na motywowaniu nie tylko do uczestnictwa w zajęciach, ale też do aktywnego i zaangażowanego wypełniania zaleceń, np. poprzez przygotowywanie prac domowych.

Ważnym elementem są również osoby, z którymi uczestnik może trenować nowo poznawane umiejętności społeczne. Analiza prac domowych wskazuje, że - co zrozumiałe - w większości przypadków były to osoby w jakiś sposób związane z zakładem karnym (w prawie 85%). Najczęściej wymieniano współosadzonych, kolegów z celi, kolegów z grupy ART (524 prace), personel zakładu karnego (103), trenerów ART (7) albo innych pracowników wymiaru sprawiedliwości (2). W około 20% prac wymieniano osoby spoza zakładu karnego, najczęściej z najbliższej rodziny (68 prac) – matka, ojciec, narzeczona, żona itp. Pojawiały się również inne osoby, takie jak sąsiedzi, ekspedientki w sklepie czy osoby z pracy (szef, współpracownik). W około 5% obu kategorii uczestnicy treningu wymieniali osoby, z którymi chcieliby doskonalić umiejętność, zarówno z zakładu karnego, jak i spoza niego.

Istotne wydaje się zwrócenie uwagi na to, że aż 53% uczestników treningu (68 osób) podczas ćwiczenia umiejętności społecznych skupiło się tylko na zakładzie karnym i osobach związanych z tą instytucją. Wynik ten wydaje się oczywisty, lecz można przypuszczać, że uczestnicy treningu, którzy trenowali umiejętności społeczne z osobami spoza zakładu karnego (lub planowali ich trenowanie) będą w stanie lepiej funkcjonować w społeczeństwie, a wyuczone umiejętności będą stanowiły alternatywę dla zachowania agresywnego nie tylko w warunkach izolacji na terenie zakładu karnego, lecz również na wolności. W konsekwencji przypuszczać można, że w grupie tej prawdopodobieństwo popełnienia w przyszłości przestępstwa związanego z użyciem przemocy jest mniejsze. Ta hipoteza zostanie zweryfikowana na późniejszym etapie badań. Jako miernik posłuży faktyczna karalność osób, które ukończyły Trening Zastępowania Agresji ART¹⁴³.

¹⁴³ Karalność uczestników weryfikowana będzie na podstawie danych z Krajowego Rejestru Karnego, po upływie co najmniej jednego roku po opuszczeniu przez nich zakładu karnego.

Ważnym i niezwykle cennym wskaźnikiem efektywności tej części modułu okazał się pomiar umiejętności społecznych. Jak już wspomniano, pomiar ten dokonywany był na początku treningu oraz po jego zakończeniu. Na podstawie zebranych kwestionariuszy zbudowano wskaźnik zmiany, zakładając, że obserwowana zmiana (zarówno w kierunku pozytywnym, jak i negatywnym) jest efektem działania programu. I tak już skomplikowane obliczenia utrudnia fakt, że zmiana, jeśli miała miejsce, mogła zajść na poziomie poszczególnych umiejętności społecznych i niekoniecznie musiała mieć ona jednorodny charakter.

Na płaszczyźnie poszczególnych umiejętności u około 40% osób uczestniczących w treningu nie następowała żadna zmiana w zakresie stosowania umiejętności społecznych. Największy odsetek braku zmiany zaobserwowano w odniesieniu do trzech umiejętności społecznych: unikania walki, podejmowania decyzji oraz reakcji na namawianie. Odsetek osób, które osiągnęły taki wynik, wynosił odpowiednio od 53 do 55. Podkreślić należy, że umiejętności te mają kluczowe znaczenie podczas kontroli stresu oraz stanowią alternatywę wobec agresji.

Również u około 40% osób uczestniczących w treningu nastąpiła pozytywna zmiana. Oznacza to, że po przebytych treningu jego uczestnicy częściej w różnych sytuacjach wykorzystywali umiejętności społeczne. Wśród analizowanych umiejętności największy odsetek zmiany zaobserwowano w odniesieniu do pięciu. Dominowało skarżenie się, niemal 52% uczestników, u 50% nastąpił wzrost częstości wykorzystywania umiejętności wyrażania własnych emocji, radzenia sobie z własnym strachem, radzenia sobie z oskarżeniem oraz umiejętności przygotowania do trudnej rozmowy. Na podstawie uzyskanego wyniku powiedzieć można, że u uczestników programu nastąpił wzrost kompetencji w zakresie umiejętności emocjonalnych oraz umiejętności pozwalających na kontrolę stresu.

Interesujące jest to, że u niektórych uczestników treningu w zakresie stosowania umiejętności społecznych nastąpiła negatywna zmiana. W badanej grupie sprawców przestępstw agresywnych przebywających w zakładzie karnym i uczestniczących w treningu zastępowania agresji takich osób było około 20%. Oznacza to, że co piąta osoba, która przeszła przez trening, rzadziej niż przed jego ukończeniem wykorzystywała poszczególne umiejętności społeczne. Szczegółowy rozkład odpowiedzi zaprezentowano w tabeli 13.

Tabel 13. Procent zmiany w poszczególnych umiejętnościach społecznych

Rodzaj umiejętności	Zmiana pozytywna/ +	Zmiana negatywna/ -	Brak zmiany/ 0
Proszenie o pomoc	46,8	14,5	38,7
Pomaganie innym	37,5	18,8	43,8
Reagowanie na zaczepki	33,3	25,4	41,3
Przekonywanie innych	33,3	20,6	46,0
Radzenie sobie z presją grupy	50,0	21,9	28,1
Przygotowanie do trudnej rozmowy	43,8	26,6	29,7
Unikanie kłopotów z innymi	50,0	18,8	31,3
Poznawanie własnych emocji	41,0	14,8	44,3
Unikanie walki	37,5	26,6	35,9
Radzenie sobie z presją grupy	31,7	20,6	47,6
Udzielanie wskazówek	37,1	17,7	45,2
Radzenie sobie ze strachem	37,5	7,8	54,7
Radzenie sobie z czyjąś złością	46,8	19,4	33,9
Reakcja na namawianie	32,8	23,0	44,3
Wyrażanie własnych emocji	30,6	16,1	53,2
Przewyciężanie zakłopotania	30,6	24,2	45,2
Radzenie sobie z oskarżeniem	50,0	19,4	30,6
Radzenie sobie z pominięciem	50,0	25,8	24,2
Reakcja na niepowodzenie	41,9	22,6	35,5
Obrona swoich praw	34,4	11,5	54,1
Praktykowanie samokontroli	37,7	21,3	41,0
Rozumienie czyichś emocji	32,3	21,0	46,8
Wyrażanie sympatii i przyjaźni	35,5	21,0	43,5
Skarżenie się	51,6	17,7	30,6

Innym wskaźnikiem służącym ewaluacji tej części treningu była weryfikacja uzyskanego wyniku w Kwestionariuszu Umiejętności Społecznych, z uwzględnieniem, czy dana umiejętność była trenowana i jaki był tego efekt (zmiana pozytywna, negatywna, brak zmiany) i do tych tylko przypadków odniesiono uzyskany wynik. U co czwartego uczestnika (26%) proces zmiany – albo jego brak – przebiegał w sposób jednolity, tj. we wszystkich trenowanych umiejętnościach nastąpiła zmiana polegająca na zwiększeniu częstotliwości ich stosowania (5%), zmiana negatywna polegająca na zmniejszeniu tejże częstości (10%) oraz brak

zmiany (11%). W pozostałych przypadkach (74%) proces ten był niejednorodny: w odniesieniu do pewnych umiejętności nastąpiło zwiększenie częstotliwości ich wykorzystywania, a w stosunku do innych zmniejszenie lub brak jakichkolwiek zmian. Na tej podstawie wyodrębniono grupę uczestników, którzy deklarowali, że po przebyciu treningu często lub bardzo często korzystali z umiejętności prospołecznych lub u których brak było zmiany (szczególnie w odniesieniu do takich umiejętności, z których stosowaniem uczestnicy nie mieli kłopotów). Zbiorowość ta liczyła około 35%, a zatem wobec co trzeciego uczestnika trening umiejętności społecznych okazał się skuteczny. Uzyskany wynik jest zbliżony do tego, który wskazywał na 40% skuteczność i zostanie on zweryfikowany stosowaniem nagród i kar podczas pobytu w zakładzie karnym, a po opuszczeniu placówki penitencjarnej ewentualną przyszłą karalnością.

4.3. Analiza Raportów Kontroli Złości

Drugi moduł, Trening kontroli złości, dotyczący emocjonalnego komponentu ART, koncentruje się na uczeniu ograniczania zachowań impulsywnych oraz kształtowaniu mechanizmów ich kontrolowania. Nauczanie trenujących ograniczenia i zmniejszenia pobudzenia emocjonalnego daje im czas na zastanowienie się, jak powinni zareagować w danej sytuacji, by nie narazić się na negatywne konsekwencje.

W rozwoju badań nad teorią złości/gniewu istotną rolę odegrali szczególnie dwaj uczeni R. W. Novaco i Ch. D. Spielberger. Pierwszy z nich opisał mechanizm powstawania złości, łącząc trzy elementy, jakimi są wydarzenia zewnętrzne, ich interpretacja przez człowieka zgodnie z jego systemem przekonań i sposobem myślenia oraz wywołane tym pobudzenie fizjologiczne. Zostało to precyzyjnie wyrażone w jego definicji, zgodnie z którą złość jest „subiektywnym stanem emocjonalnym, który obejmuje aktywność organizmu na poziomie zarówno fizjologicznym jak i poznawczym, a jednocześnie stan ten jest w oczywisty sposób związany z okolicznościami tkwiącymi w środowisku zewnętrznym”¹⁴⁴. Natomiast Spielberger w swojej koncepcji złości odróżnił jej dwie postaci: złość jako stan (*State-Anger*), czyli jako konkretna reakcja, oraz jako cecha tj. stała tendencja do jej

¹⁴⁴ Novaco R.W. 1975, 1994 cyt. za Clive R. Hollin, *Trening Zastępowania...*, op. cit., s. 10.

odczuwania (*Trait-Anger*)¹⁴⁵. Obaj badacze stworzyli też do dziś stosowane narzędzia do pomiaru złości. Są to skala Novaco (Novaco Anger Scale and Provocation Inventory 2004, nie została przetłumaczona na język polski), oraz skala Spielberger'a, zwłaszcza jej druga wersja STAXI-2, która jest stosowane w naszym kraju. Zastosował ją dr Wacław Bąk¹⁴⁶, została również użyta w niniejszych badaniach ewaluacyjnych, a także przez K. Chlewińską w jej pracy magisterskiej. W swoim Poradniku Metodycznym o koncepcji powstawania złości szczegółowo i przystępnie pisze J. Morawski: „Złość jest zjawiskiem naturalnym i powszechnym, powstaje, kiedy sytuacja zewnętrzna (wyzwalacz zewnętrzny) zostanie przez nasz organizm zinterpretowana jako naruszająca nasze interesy (wyzwalacz wewnętrzny). Złość powstaje zarówno wtedy, kiedy bodziec zewnętrzny słusznie uważamy za zagrażający, jak i wtedy, kiedy tylko nam się tak wydaje. Jeżeli nie nastąpi zbieżność wyzwalacza zewnętrznego i wewnętrznego, złość nie powstanie”¹⁴⁷. W zależności od tego, w jaki sposób człowiek interpretuje różne fakty oraz słowa i zachowanie innych osób, jako przyjazne lub przeciwnie, niemiłe czy wręcz wrogie, może to powodować jego złość lub zachowania agresywne, choć może też nie powodować takich reakcji. Inaczej mówiąc, to człowiek decyduje, w jaki sposób się zachowa: spokojnie czy agresywnie. Wiedza ta skłoniła badaczy do opracowania programów pozwalających ograniczać powstające wskutek złości nadmierne pobudzenie emocjonalne i kontrolować swoją agresję. Warto więc uczyć ludzi, by reagowali w sposób, który nie spowoduje negatywnych dla nich konsekwencji. Jednym z takich programów jest właśnie Trening Zastępowania Agresji (ART), będący przedmiotem naszych badań ewaluacyjnych.

W literaturze podkreśla się, że omawiany moduł wymaga od uczestników większego wglądu w siebie i zaangażowania¹⁴⁸. Jednocześnie niektórzy uczeni i praktycy uważają, że jest to moduł najłatwiejszy do nauczenia się i do stosowania¹⁴⁹.

¹⁴⁵ K. Chlewińska, *Związki między gniewem a impulsywnością w grupach: więźniów, żołnierzy i studentów mierzone za pomocą STAXI-2 i BIS-11*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr hab. Szymona E. Draheima, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Psychologii, Poznań 2008.

¹⁴⁶ W. Bąk, *Pomiar stanu...*, op. cit.

¹⁴⁷ E. Morawska, J. Morawski, *Praktyk Zastępowania Agresji (ART). Przewodnik Metodyczny*, Instytut Amity, Warszawa 2010, s.105.

¹⁴⁸ J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych...*, op. cit., s. 44.

Nawiązując do wcześniejszych rozdziałów, w których charakteryzowano, na czym polega trening kontroli złości, przypomnijmy krótko, czego uczestnicy programu ART muszą się nauczyć, aby móc skutecznie kontrolować swoje emocje. W wyniku treningu powinni¹⁵⁰:

1. identyfikować zewnętrzne i wewnętrzne wyzwalacze złości, czyli sytuacje oraz własny sposób myślenia i opinie wywołujące uczucie złości. Pozwoli to uczestnikowi programu odpowiedzieć na pytanie, co i dlaczego spowodowało jego złość. Jest to pierwszy krok kontroli złości;
2. identyfikować sygnały złości, czyli fizjologiczne i kinestetyczne odczucia sygnalizujące poziom pobudzenia emocjonalnego. Jest to drugi krok kontroli złości i odpowiedź na pytanie: „co się działo w moim organizmie?”
3. stosować tzw. reduktory złości, czyli techniki ograniczające poziom pobudzenia emocjonalnego. Krok trzeci kontroli złości odpowiada na pytanie; „co zrobiłem, by ograniczyć poziom mojej złości?”
4. nauczyć się stosowania monitów, tj. auto-instruujących stwierdzeń służących zmniejszeniu gniewnego pobudzenia. Czwarty krok kontroli złości uczy innego spojrzenia na sytuację wzbudzającą złość, innego sposobu myślenia;
5. osiąść umiejętność dokonania samonagrodzenia się za opanowanie złości. Istotą piątego kroku kontroli złości jest dokonanie przez trenującego samooceny własnego postępowania i symboliczne udzielenie sobie za to nagrody.

Na zakończenie modułu kontroli złości uczestnik powinien zastosować którąś z wcześniej trenowanych umiejętności społecznych, adekwatnie do sytuacji, co ma służyć pomyślnemu rozwiązaniu problemu, który wywołał jego złość. Badacze podkreślają istotne znaczenie, jakie ma posłużenie się umiejętnością społeczną. Nie tylko bowiem następuje rozwiązanie i wygaszenie sytuacji złości, ale również

¹⁴⁹ Trening Zastępowania Agresji w ocenie realizatorów. Opracowanie debaty M.J. Sochocki, Remedium, grudzień 2008, s. 18-19. Na podstawie badań przeprowadzonych w 2008 roku przez Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w ramach realizacji programu rządowego „Bezpieczna i przyjazna szkoła”, którego celem było dokonanie ewaluacji programu ART.

¹⁵⁰ J. Morawski, *Trening Zastosowania Agresji ART w zakładach karnych...*, op. cit., s. 42 i n.

świadczy to o konieczności łączenia modułu poznawczego z behawioralnym i podkreśla integralność programu ART.

Trenerzy powinni przypominać uczestnikom, aby pamiętali o zastosowaniu umiejętności społecznej wyjaśniając im, dlaczego jest to ważne i że prowadzi to do właściwego zakończenia konfliktu, na czym powinno im zależeć. Nerozwązanie sytuacji powodującej złość i napięcie emocjonalne będzie ponownie prowadzić do agresywnego zachowania. Motywowanie badanych do kontrolowania agresji stanie się dla nich atrakcyjne, gdy przekonają się, że przynosi to oczekiwany przez nich skutek w postaci zakończenia konfliktu; w przeciwnym wypadku nie będą widzieli powodu, dlaczego mają „powstrzymać się” od agresji, którą zwykle stosują w takich sytuacjach i jakie korzyści daje im kontrolowanie złości¹⁵¹.

W uczeniu kontroli złości trenerzy stosują te same metody, co w module umiejętności społecznych: modelowania, odgrywania ról, udzielania informacji zwrotnych i transferu nabytych umiejętności. Natomiast wnioskowanie moralne przebiega nieco inaczej, uczestnicy dyskutują dylematy moralne i społeczne, a trener odpowiednimi pytaniami uczy ich podejmowania decyzji uwzględniających prawa i potrzeby innych osób i zaspakajających poczucie sprawiedliwości.

Według założeń programu ART każdy uczestnik treningu kontroli złości, podobnie, jak w innych modułach, powinien złożyć 10 raportów. Są to tak zwane „prace domowe”, które opracowuje się zarówno w trakcie treningu, jak i w czasie wolnym poza nim. W raportach badani opisują sytuacje, które wywołały ich złość. Powinni odpowiedzieć na następujące pytania: kiedy, gdzie, z jakiego powodu i na kogo się złościł oraz czy bardzo byli rozłoszczeni? Jakie techniki redukcji złości zastosowali? Jaka była ich reakcja, czy byli z niej zadowoleni oraz czy i jaką umiejętność społeczną zastosowali celem rozwiązania zaistniałego konfliktu i wygaszenia uczucia złości. Im pełniejsze są odpowiedzi, tym więcej uzyskujemy pośrednich informacji o przebiegu treningu kontroli złości w grupie eksperymentalnej skazanych, np. czy identyfikują sygnały wywoławcze złości, czy i jakie stosują reduktory i monity, jakie są ich reakcje, gdy ktoś lub coś wywoła ich złość. Czy potrafili ocenić, na ile udało im się opanować złość i w jaki sposób, czy i jak bardzo

¹⁵¹ J. Morawski, *Trening Zastosowania Agresji ART w zakładach karnych...*, s. 45. Także E. Potempska, A. Kołodziejczyk, *Trening...*, op. cit., s. 8.

byli rozczłosczeni i źli oraz czy byli zadowoleni ze swojego zachowania. Można się zastanawiać, na ile analiza raportów ukazuje, w jaki sposób przebiegał trening kontroli złości i jego poszczególne kroki. Ponadto, czy trenujący uzyskali korzyść z treningu zyskując wiedzę i doświadczenie pozwalającą im kontrolować agresję. Jak również, czy takie oczekiwanie nie jest zbyt optymistyczne. W każdym razie nawet skromne, niepełne informacje z raportów mogą posłużyć do ilościowego opisu treningu kontroli złości.

Okazało się jednak, że liczba raportów złożonych przez 142 uczestników grupy eksperymentalnej ART nie jest zgodna z założeniami i prawie dwukrotnie mniejsza od oczekiwanej. Takie niepełne materiały uzyskano i w pozostałych modułach w treningu umiejętności społecznych i we wnioskowaniu moralnym.

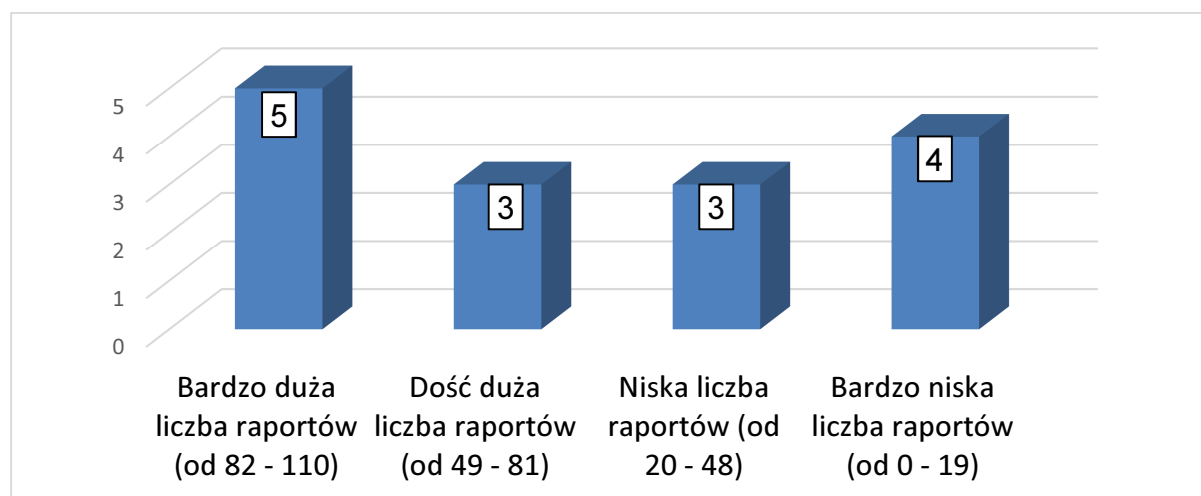
Spośród wszystkich złożonych materiałów kontroli złości 11,5% stanowią raporty w liczbie od 1 do 3, trochę mniej, bo 10% jest raportów od 4 do 6, a od 7 do 9 jest ich również 10%, łącznie nieco ponad 31% materiału zawiera niższą niż zakładano liczbę raportów, co może mieć wpływ na przeprowadzaną analizę. Ale, co ciekawe, w badanej zbiorowości byli również uczestnicy, którzy przygotowali większą niż byli zobowiązani liczbę, składając od 11 do 14 raportów. W sumie 10 i więcej raportów kontroli złości stanowiło nieco ponad 68% materiału tego modułu. Jeżeli jednak przyjąć, że złożenie przez skazanych co najmniej 7 raportów stanowi podstawę do uznania, że zadanie zostało zrealizowane, to bardziej kompletny materiał do analizy powiększa się prawie do 75%. Grupa eksperymentalna była więc znacznie zróżnicowana, gdy chodzi o realizację prac domowych treningu kontroli złości. I warto bliżej to zanalizować, odnosząc się nie do sumy wszystkich zgromadzonych raportów, ale do liczby badanych w grupie eksperymentalnej.

Tabela 14. Liczba złożonych raportów kontroli złości

Liczba raportów	Liczba	Procent
zero	3	2,1
od 1 do 3	46	32,4
od 4 do 9	35	24,5
10 i więcej	58	40,9
Ogółem	142	100,0

Spośród 142 skazanych z grupy eksperymentalnej trzech nie przygotowało żadnego raportu. Spośród pozostałych skazanych około 1/3 złożyła od 1 do 3, ¼ od 4 do 9, czyli prawie 60% skazanych nie złożyło wszystkich wymaganych raportów, natomiast prawie 41% przygotowało ich 10 i więcej. Okazało się również, że nastąpiło pewne zróżnicowanie, gdy chodzi o wyniki uzyskane w poszczególnych zakładach karnych. W zależności od liczby raportów złożonych przez uczestników, dokonano podziału 15 zakładów karnych na 4 kategorie (por. wykres 7). W 5 zakładach prawie wszyscy badani mieli wysoką i bardzo wysoką liczbę prac domowych, w 3 wysoką, w kolejnych 3 dość niską i w ostatnich 4 bardzo niską. Wynik ten oczywiście nie stanowi oceny pracy zakładu karnego i trenerów, analiza innych materiałów doprowadzi z pewnością do odmiennego wyniku. Zdajemy też sobie sprawę z tego, że dobór uczestników do programu jest przypadkowy i że trenerzy mają w swojej pracy do czynienia z wieloma skazanymi o różnym przygotowaniu, poziomie wykształcenia, inteligencji, odmiennej motywacji do uczestniczenia w programie i chęci zmiany postępowania. Wiadomo również, że skazani, z różnych przecież powodów zgłaszający się do programów, dosyć często zniechęcają się i nudzą, chcąc by program trwał jak najkrócej, nie lubią lub nie potrafią wypełniać kwestionariuszy, odpowiadać na pytania, nie potrafią się wypowiedzieć na piśmie. Niektórzy jednak przeciwnie, zdają sobie sprawę z trudności i błędów, jakie popełniają, co nie zachęca ich do angażowania się w program¹⁵².

Wykres 7. Liczba złożonych raportów kontroli złości wg liczby zakładów karnych



¹⁵² O trudnościach tych trenerzy piszą szczegółowo w Dziennikach Zajęć i sprawozdaniach, co jest przedmiotem analizy w dalszej części raportu.

Z dotychczasowej analizy materiałów wynika, że wśród osób, które przystąpiły do programów, istnieje pewna grupa badanych, około 40 do 50%, która z reguły spełnia wszystkie lub większość zlecanych przez trenerów zadań (do czego zresztą się zobowiązują), podczas gdy inni, dość znacząca reszta, ich nie spełnia.

Najważniejsze pytania, na podstawie, których możemy wnioskować o sytuacjach i przyczynach wywołujących u badanych złość i ewentualnie o ich reakcjach agresywnych, to: „co się zdarzyło?” i „co zrobiłeś?” Nie dziwi, że wachlarz odpowiedzi jest bardzo bogaty i że przyczyny powodujące zdenerwowanie i gniew są zarówno poważne (mogą znacznie utrudnić ich funkcjonowanie w zakładzie karnym lub w społeczeństwie), jak i zdecydowanie błahe i niepoważne, a nawet spowodowane czy zawinione przez samych badanych. Spośród 751 odpowiedzi około 60% zawiera dość enigmatyczne stwierdzenie: „ktoś mi dokuczył” lub „zrobił coś, czego nie lubię”. Jednak szczegółowa analiza tych wypowiedzi uprawnia do sądu, że sytuacje kryjące się za oboma pytaniami są podobne, a nawet jednorodne. W około 60% odpowiedzi badani tak np. określali sytuację: „spałem a ktoś mocno trzasnął drzwiami”, „zbyt długa rozmowa przez telefon”, „głośne chrapanie”, „ktoś mnie oblał wodą,” „ktoś powiedział coś, co mnie zdenerwowało.” Niekiedy sytuację wyjaśniają inne wypowiedzi badanych. Okazuje się, że osobą, która powoduje złość, jest współosadzony albo ktoś z personelu zakładu karnego, a przy ostatniej wypowiedzi chodziło o „byłą dziewczynę” osadzonego. Charakterystyczne i mało prawdopodobne wydaje się też, że w niewielkiej liczbie raportów (15) znalazła się informacja o fizycznym ataku na skazanych. Co, jak sądzę może wynikać z tego, że takie incydenty mogą zdarzać się częściej, ale skazani informują o nich niechętnie. Analiza raportów wykazała, że ataku fizycznego doznało 11 badanych (7,7%). Około 3% raportów zawierało skargi na różne dolegliwości odczuwane przez skazanych, np. ból głowy, zębów (były to odpowiedzi zawarte w 20 raportach, co stanowi 3%, ale po sprawdzeniu okazało się, że dotyczyły jedynie 2 skazanych). Niektórzy badani denerwowali się lub złościли z powodu problemów i konfliktów w rodzinie, czy z obawy o chorujących członków rodziny. Takie informacje widniały w około 4% raportów. W ponad 6% raportów badani ocenili, że oni sami zachowali się niewłaściwie (nie wyjaśniając jednak, na czym to polegało), a w około 6% przypadków złość osadzonych wynikała z ich nieuwagi, niezręczności, lub zaniedbania, o czym świadczyły takie wypowiedzi, jak: „rozlałem kawę”,

„podarłem sobie spodnie”, „zepsuł się czajnik”. Problemem są też różne niedogodności związane z warunkami lokalowymi i higienicznymi w zakładach karnych. Skargi na związany z tym dyskomfort zawarte są w ponad 6% raportów. Nieco powyżej 5% raportów zawierało uwagi i pretensje do personelu, głównie do wychowawców i oddziałowych, ale również do personelu medycznego i psychologicznego. Kłótnie ze współosadzonymi wymieniono w 5% raportów, zwłaszcza przy okazji oglądania telewizji, dyskusji i rozmów, czy gry w karty. Z uwagi na duże zróżnicowanie zgłaszanych przez skazanych sytuacji wywołujących ich złość oraz niskie ich odsetki w ogólnej liczbie raportów, nie analizowano, ilu badanych z grupy eksperymentalnej te informacje dotyczyły. Wydaje się jednak, że są to informacje ciekawe, a w każdym razie warto podkreślić, że obliczenia dokonane na ogólnej liczbie złożonych raportów (zwłaszcza, gdy wiemy, że tylko 40% skazanych złożyło oczekiwaną ich liczbę) różnią się istotnie, gdy odniesiemy je do konkretnych osób w grupie eksperymentalnej liczącej 142 skazanych. Wtedy odsetki są znacznie wyższe, a także precyzyjniej policzone, gdyż z reguły podaje się w wyniku, że konkretny odsetek badanych zachował się tak jeden raz, lub więcej razy. Podaję przykładowo, 34 uczestników grupy eksperymentalnej (co stanowi 24% grupy) w złożonych 49 raportach kontroli złości napisało, że powodem złości było niewłaściwe zachowanie ich samych, co w ogólnej sumie raportów stanowiło jedynie 6,5%.

Na uwagę zasługuje fakt, że w przeciwieństwie do innych, bardziej lakonicznych wypowiedzi, skazani dosyć obszernie odpowiadali na pytanie, jak reagowali na sytuację złości. Znaczna większość odpowiedzi dotyczyła więcej niż jednej reakcji, nierzadko były to dwie, trzy różne, ale również jednorodne zachowania. I w tym przypadku jednak występowała dość charakterystyczna dla badanych tendencja do odpowiedzi „oszczędnych”, wyrażanych jednym słowem lub do posługiwania się wyuczoną w trakcie programu „terminologią”, która miała jednak charakter mało konkretny. Stosowano słowa: „umiejętność”, „użyłem umiejętności”, „kontrola złości”. Należy żałować, że te odpowiedzi nie zostały doprecyzowane, gdyż dawałyby one możliwość interpretacji i odpowiedzi na pytanie, czy uczestnicy faktycznie znali umiejętności, które wymieniali, czy potrafili je zastosować adekwatnie do konkretnej sytuacji, która wywołała ich złość i czy mogły one rozwiązywać konflikty. Okazałoby się mianowicie, czy np. w przypadku zaczepki, oskarżenia o coś, albo naruszenia

swoich praw, badani potrafili użyć odpowiednich umiejętności. Byłaby to więc odpowiedź na pytanie, czy trening kontroli złości zakończył się sukcesem.

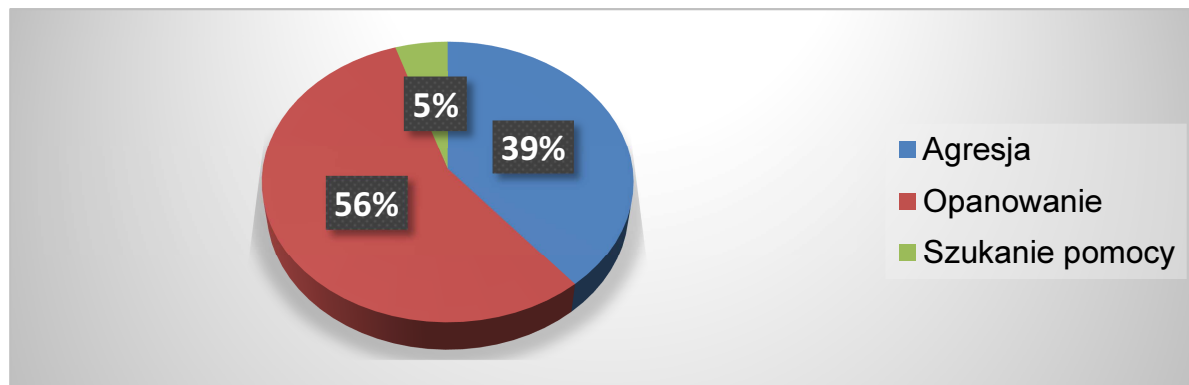
Stosunkowo rzadko, wbrew oczekiwaniom, pojawiały się w raportach odpowiedzi świadczące o zachowaniu agresywnym, a jeżeli już, to opisywanej agresji towarzyszyły często inne, spokojne reakcje. Podzielono więc materiał na dwie grupy, do jednej włączono raporty, które zawierały bądź wyłącznie reakcje agresywne, bądź również opanowane, do drugiej raporty, które opisywały zachowania spokojne, opanowane. Wśród raportów kontroli złości reakcje agresywne czy w połączeniu z opanowanymi stanowiły jedynie 13%. W pozostałych raportach (stanowiących 87% materiału) występowały reakcje spokojne, świadczące o opanowaniu złości przez skazanego: „nie zareagowałem”, „zignorowałem to”, „spokojnie odszedłem”, zdarzały się też przeprosiny, czy takie odpowiedzi, jak „uciekłem”, „płakałem”. Do reakcji opanowanych, nieagresywnych włączono również odpowiedzi skazanych świadczące o spokojnej reakcji połączonej z rozmową i podzieleniem się z kimś relacją o tym, co się zdarzyło, np. „przedyskutowałem to zdarzenie”, „opowiedziałem komuś w celi”, „opowiedziałem funkcjonariuszowi”. (Te ostatnie odpowiedzi traktowano jako zastosowanie umiejętności społecznej polegającej na skarżeniu się)¹⁵³. Często występowały odpowiedzi wskazujące na to, iż skazany zastosował wyuczoną w czasie programu umiejętność społeczną, brak było jednak dokładnej informacji, o jaką umiejętność chodziło.

Natomiast analiza reakcji badanych w sytuacji złości dokonana w odniesieniu do osób uwypukliła różnorodność ich zachowań. Istotne dla problematyki tego modułu było wyodrębnienie (według ich oświadczenia) wszystkich skazanych reagujących kiedykolwiek agresywnie w sytuacji złości, nawet w połączeniu z innymi, spokojnymi reakcjami. W grupie eksperymentalnej reakcje polegające na agresji - w odpowiedzi na prowokujące sytuacje określone przez badanych jako wywołujące ich złość - przejawiało 48 skazanych, tj. 39%. W sposób opanowany zachowywało się 70 badanych (56%), którzy stosowali techniki kontroli złości lub posługiwali się umiejętnościami społecznymi. Pozostałe 6 osób (5%) również nie przejawiało agresji, ale też dodatkowo szukało pomocy u innych osób, poprzez rozmowę, opowiedzenie

¹⁵³ J. Morawski i E. Morawska, *Trening Zastępowania Agresji ART 24 Umiejętności...*, op. cit.

o swoim problemie. Nie można oczywiście ocenić, jak zachowywało się 18 skazanych (13%), którzy nie udzielili odpowiedzi na to pytanie.

Wykres 8. Reakcja na sytuację złości



W części raportów brakowało odpowiedzi na niektóre pytania (albo odpowiedzi były bardzo lakoniczne). Najczęściej zdarzało się, że nie udzielano odpowiedzi dotyczących zastosowania konkretnej umiejętności społecznej po zakończeniu kontroli złości. Jedynie w 175 raportach (co stanowi 23% ogółu) uzyskano dokładną odpowiedź na to pytanie. W pozostałych 593 raportach (tj. 77%) nie było informacji, czy i jaką umiejętność badani zastosowali. Może to poważnie niepokoić, ponieważ, w świetle zasad programu ART, problem wywołujący złość u osoby badanej nie został pozytywnie rozwiązany i, jak można sądzić, trening kontroli złości się nie powiódł. Te wyniki z pewnością wymagają oceny i jest ona trudna, zwłaszcza dla nas, osób z zewnątrz. Zapewne na ten temat najbardziej wiarygodnie mogliby się wypowiedzieć trenerzy. Spośród tych 175 raportów, w których trenujący podawali, że zastosowali umiejętności społeczne, około 30% stanowiły zaawansowane umiejętności społeczne i umiejętności emocjonalne. Natomiast pozostałe, czyli (71%), były umiejętnościami alternatywnymi wobec agresji i umiejętnościami kontroli stresu – które należą do bardziej zaawansowanych i świadczących o pewnym poziomie przygotowania do nieagresywnego reagowania w trudnych sytuacjach zaczepki lub konfliktów z innymi osobami. Znajduje to zresztą potwierdzenie (co zostanie dalej omówione) w odpowiedziach badanych na pytanie o ich reakcje w konkretnych incydentach wywołujących uczucie złości. Warto również zaznaczyć, że w 5 raportach (1%) znalazła się informacja o zastosowaniu umiejętności podejmowania decyzji - należącej do najbardziej zaawansowanych umiejętności VI kategorii, wymagającej przeprowadzenia szczegółowego procesu planowania.

Odnosząc te 175 raportów, w których opisano zastosowanie umiejętności społecznej, do liczby osób z grupy eksperymentalnej, okazuje się, że tylko 57 badanych (co stanowi 40%) prawidłowo zakończyło trening kontroli złości. Wśród nich 15% zastosowało umiejętność społeczną jeden raz, a nieco ponad 60% od 5 do 10 razy. A więc byli tacy badani, choć niezbyt liczni, którzy wykonywali tę czynność wielokrotnie. Czy można na tej podstawie sądzić, że tylko 40% badanych uzyskało rozwiązanie sytuacji konfliktowej, w której się znaleźli i prawidłowo zakończyło trening kontroli złości? Przy czym odrębną sprawą jest, czy było to poprawne wykonanie konkretnej umiejętności społecznej.

W raportach kontroli złości zachęca się również osoby uczestniczące w programie do obszerniejszego opisu sytuacji powodujących ich złość, ale, co charakterystyczne, w niewielu tylko znalazły się takie szczegółowe opisy.

Niektórzy trenerzy twierdzą, że brak odpowiedzi na konkretne pytania, czy stosowanie ogólnych, nic niemówiących wyjaśnień, może być spowodowane obawą skazanych przed konsekwencjami ujawnienia pewnych faktów o konfliktach, które zdarzają się na terenie zakładów karnych, np. z kimś z personelu czy współosadzonymi. Te wszystkie braki znacznie utrudniają interpretację materiału, która i tak jest trudna i musi być dokonywana z dużą ostrożnością. Nie wiadomo bowiem, jakie były przyczyny nieuzyskania całości materiałów w poszczególnych przypadkach – obiektywne, np. skazany był nieobecny na treningu (chory lub w pracy), czy subiektywne (po prostu nie zrealizował zadania). Analizując wypowiedzi badanych, należy również pamiętać, że są one uwarunkowane sytuacją, w jakiej oni aktualnie się znajdują, czyli ich pobytem w zakładzie karnym. Brak normalnych kontaktów ze środowiskiem na wolności siłą rzeczy ogranicza możliwości interpretacji. Wypowiedzi skazanych byłyby z pewnością inne, gdyby dotyczyły ich funkcjonowania w społeczeństwie, bardziej bezpośrednio, może bardziej szczerze i wiarygodne.

Nie budzi zdziwienia, że, jak wynika z raportów kontroli złości, większość konfliktów badani mają ze współosadzonymi (50%), a na drugim miejscu z personelem zakładu karnego (21)%. Taka jest specyfika życia w zakładzie karnym, w którym osadzony ma ściśle określony krąg osób, z którymi ma czy może mieć kontakt, a spotkania z innymi są ograniczone lub podlegają kontroli. Toteż miejscem, w którym może

dojść do sytuacji wywołującej złość osadzonego lub konfliktu, jest najczęściej (45%) jego cela, a osobami w nim uczestniczącymi są z reguły (64%) współosadzeni z tej samej albo pobliskiej celi. Inne miejsca, w których rzadziej, co zrozumiałe, dochodzi do sytuacji konfliktowych, to korytarz (15%), spacerniak, boisko (7%), dyżurka oddziałowa, czy pokój wychowawcy (po 3%), ambulatorium, szpital (3%), sala widzeń (2%). Dwie grupy osób: współosadzeni i personel zakładu karnego, z którymi każdy osadzony ma najczęściej kontakt, są tymi, których identyfikuje jako wywołujących jego złość, w stosunku do których ma różne oczekiwania, a następnie często pretensje. Na pytanie o osobę, na którą się złości lub z którą jest w konflikcie, badani niemal nie wymieniają członków rodziny (2%), ani małżonek lub partnerek (1,6%) oraz przyjaciół (1,8).

Charakterystyczne, że trenujący, na pytanie o stosowanie technik ograniczania złości, bardzo szczegółowo i, jak można sądzić, chętnie wymieniają tzw. reduktory, wykazując pod tym względem dużą inicjatywę, świadczącą o tym, że rozumieją ich znaczenie. Zdecydowanie gorzej wypada posługiwanie się przez badanych monitami, stosuje je bardzo mało osób, które zresztą opisują to bardzo wstrzemięźliwie. Trudno ocenić, czy posługiwanie się monitami było dla badanych trudniejsze, czy mieli trudności z określeniem lub nazwaniem monitu. Informacje o stosowaniu przez badanych reduktorów występowały w ponad 40% raportów i wielu z nich stwierdzało, że posługiwało się nimi wielokrotnie. Można sądzić, że ta technika kontroli złości została dobrze ugruntowana. Natomiast wzmianki o stosowaniu monitów występowały zdecydowanie zbyt rzadko, jedynie w około 4% raportów. Niemniej jest to zbieżne z informacjami przedstawianymi w literaturze przedmiotu¹⁵⁴. Trudno jednak ustalić i nawet zrozumieć, dlaczego w ponad połowie przypadków skazani stwierdzali w raportach, że stosują reduktory złości, ale nie wskazywali jakie. Czy wynikało to z pośpiechu, chęci zakończenia wypełniania nie lubianych kwestionariuszy, na co większość skazanych narzekała? Czy uważali to za niepotrzebne, skoro napisali, że stosowali jakiś reduktor, czy może byli zbyt mało do tego motywowani? Natomiast w większości przypadków, w których reduktory zostały wymienione, z reguły jeden badany wymieniał dwa lub trzy. Najczęściej wskazano stosowanie kontroli oddechu i aktywność fizyczną, następnie myślenie

¹⁵⁴ A.P. Goldstein, J.C. Gibbs, B. Glick, *Program Zastępowania...*, *op. cit.*; por. także J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji ART w zakładach karnych...*, *op. cit.*

o czymś przyjemnym (spotykane często sformułowanie „przyjemne wyobrażenia”), stosowanie innej czynności i myślenie o konsekwencjach. Monity, określane w różny sposób, np. „rozmowa ze sobą”, czy „wytlumaczenie sobie”, jak już powiedziano, występowały zdecydowanie za rzadko. Analiza stosowania reduktorów przez konkretnych skazanych daje natomiast następujący rezultat. W grupie eksperymentalnej stosowało je 45 badanych, a w przypadku monitów posługiwało się nimi 16 osób (11%), przy czym 7 badanych stosowało je 2 i więcej razy. Nie można jednak wykluczyć, że skazani stosowali monity, a nie pisali o tym w raportach złości, gdyż nie umieli tego określić. Monity, które stosowali, były ogólne. Badani starali się uspokoić, ograniczyć złość, w raporcie jednak nie odnosili się do konkretnej sytuacji lub osoby, która ją spowodowała. Raporty kontroli złości nie zawierają opisu, w jaki sposób uczestnicy programu są uczeni stosowania monitów. Warto więc w tej sprawie odwołać się do twórców programu, którzy opisują to w następujący sposób: „W trakcie treningu uczestnicy ustalają listę monitów, następnie odgrywają sytuacje konfliktowe ze swoich raportów złości, stosując odpowiednie monity, a trener wyjaśnia im, jaki jest mechanizm i rola monitów w obniżeniu pobudzenia emocjonalnego”¹⁵⁵.

Uczestnicy w trakcie treningu kontroli złości dwukrotnie, na początku i na jego zakończenie, wypełniają kwestionariusz tzw. Indeksu złości, w którym oceniają własne zachowanie w sytuacjach wywołujących złość. Pytania zadawane przed i po programie są identyczne. I chociaż nie jest to typowe narzędzie diagnostyczne, wystandaryzowane i zweryfikowane, jest jednak pomocne dla trenerów i badaczy. Może też informować, jakie problemy powinny być jeszcze w czasie treningu „dopracowane”. W grupie eksperymentalnej ART 110 osób wypełniło Indeksy złości na początku programu, a 109 po jego zakończeniu. Korelacja Pearsona między wynikami obu indeksów wynosi $r=0,409$; $p<0,001$. Wskazuje to istnienie dodatniego związku między indeksem złości przed treningiem, a indeksem złości po treningu. Osoby uzyskujące wysoki wynik na skali złości osiągnęły po przebyciu treningu znacząco wyższy wynik (choć niższy od początkowego). Siła tego związku okazała się umiarkowana. Obliczono również korelację dotyczącą wielkości zmiany złości po zakończeniu programu. W tym wypadku korelacja Pearsona wynosi $r=0,556$; $p<0,001$ co sugeruje, że istnieje ujemny związek między indeksem złości

¹⁵⁵ B. Glick, J.C. Gibbs, *Trening...*, *op. cit.*, s. 82-86.

a zmianą, która zaszła w obrębie złości podczas treningu. Osoby, które uzyskały w preteście wyższy wynik w skali złości (IZ) charakteryzowały się niższym wskaźnikiem zmiany w obrębie złości po przebytym treningu. Jest to silna korelacja.

4.4. Analiza raportów wnioskowania moralnego

Trzecim elementem treningu zastępowania agresji jest wnioskowanie moralne. Wielu trenerów ten moduł uznaje za najtrudniejszy do przeprowadzenia, ponieważ wymaga od uczestników refleksyjnej analizy, co w przypadku osadzonych może być trudne, gdyż wielu z nich reaguje na sytuacje życiowe impulsywnie. Jest to zarazem najważniejszy komponent, który dobrze przeprowadzony podczas treningu może prowadzić do zmiany. Aby Trening Zastępowania Agresji można było uznać za skuteczny, należy nauczyć trenujących pięciu kroków wnioskowania moralnego, tzw. ANIMY. Pożądanym efektem jest wzbudzenie w uczestnikach chęci podejmowania decyzji ze względu na szerszą perspektywę społeczną, nie zaś z punktu widzenia własnego Ja.

Do oceny poziomu wnioskowania moralnego przyjmowane są stadia dojrzałości moralnej według L. Kolberga rozszerzone o stadium zerowe przez W. Damona.

Kolberg uważa, że dyskutowanie dylematów moralnych pozwala osiągnąć wyższe stadium dojrzałości moralnej, co daje trwały efekt, ponieważ nie występuje tu zjawisko regresu. Zdaniem czołowych polskich trenerów treningu zastępowania agresji Jacka i Ewy Morawskich, wnioskować można na różnych etapach dojrzałości moralnej, w zależności od dyskutowanego problemu.

Stadia dojrzałości moralnej według L. Kolberga:

Stadium 0 – wybór uwzględniający tylko własne potrzeby i chęci – dobre jest to, co mnie służy;

Stadium 1 – wybór ze względu na autorytet formalny np. rodzic, nauczyciel, władza – posłuszeństwo, unikanie kary;

Stadium 2 – wybór ze względu na wymianę instrumentalną – jestem dobry dla tych, którzy są dla mnie dobrzy;

Stadium 3 – wybór ze względu na aprobatę społeczną – chęć bycia postrzeganym jako dobry człowiek, ważnymi wartościami tutaj są: zaufanie, lojalność, szacunek i wdzięczność;

Stadium 4 – wybór respektujący zasady i prawa obowiązujące w grupie społecznej – dobre jest to, co jest zgodne z prawem;

Stadium 5 – wybór użyteczny (użyteczny) odpowiadający potrzebom ludzi z mojej społeczności, respektowanie standardów społecznych;

Stadium 6 – wybór szanujący prawo do godności wszystkich ludzi.

Poziom wnioskowania zależy od ważnych dla jednostki wartości. Wartości (według definicji Schwartz i Blisky) są pojęciami lub przekonaniami o pożądanym stanach docelowych lub zachowaniach, które wykraczają poza specyficzne sytuacje, kierują wyborami i oceną zachowań i zdarzeń oraz są uporządkowane według względnej ważności¹⁵⁶.

Podczas treningu pracuje się z osobami poprzez omawianie konkretnych sytuacji problemowych, które zawierają cechy dylematu moralnego, tj. zmuszają do wyboru pomiędzy dwiema tak samo ważnymi racjami. Wybór zazwyczaj będzie zależał od wartości, które dominują u wybierającego.

Przykładowym problemem omawianym na treningu jest „Dylemat Henryka”.

Scenariusz 1: *Kobieta umiera na złośliwy nowotwór. Jest lekarstwo, które może ocalić jej życie. Kuracja kosztuje 4 tysiące dolarów. Mąż chorej kobiety Henryk wyprzedził co mógł, zapożyczył się i wyczerpał wszystkie inne legalne sposoby zdobycia pieniędzy. Zebrał połowę sumy. Poprosił aptekarza, odkrywcę leku, żeby za 2 tysiące dolarów sprzedał mu lek, udzielając rabatu na brakującą część lub rozłożył resztę na raty. Aptekarz odmówił. Co Henryk może zrobić i dlaczego?*

Scenariusz 2: *Henryk włamuje się do laboratorium i kradnie lek. Bogdan przyjaciel Henryka, który jest policjantem, widział go poprzedniego wieczoru w pobliżu. Widział też, jak później Henryk ucieka z laboratorium. Co Bogdan może zrobić po tym, jak zobaczył*

¹⁵⁶ B. Wojciszke, *Psychologia Społeczna*, Warszawa 2011 r., s. 245.

Henryka? Dlaczego właśnie to?

Scenariusz 3: Policjant pisze raport o tym, co widział. Henryk zostaje aresztowany i postawiony przed sądem. Jeśli zostanie uznany za winnego, sędzia powinien go skazać na 2 lata więzienia. Henryk został uznany za winnego. Co może zrobić sędzia? Dlaczego właśnie to?¹⁵⁷

W zaprezentowanym przykładowym dylemacie mamy zatem możliwość postawienia się w roli aż trzech osób, które stoją przed trudnymi wyborami.

W jednym z zakładów karnych, w którym przeprowadzono trening zastępowania agresji, trenerzy sami wymyślili sytuacje problemowe do przedyskutowania w grupie. Pokrótce zostaną one przedstawione, ponieważ wydają się interesujące z tego względu, że teoretycznie każdy może znaleźć się w podobnej sytuacji trudnego wyboru.

1. Zmodyfikowany dylemat Antka – Pracodawca zatrudni osobę, która najlepiej wypełni test. Uczestnik wyobraża sobie, że pisze taki sprawdzian wraz z przyjacielem, który w trakcie prosi go o podanie poprawnych odpowiedzi na pytania. Dylematem tutaj jest dostanie pracy przez badanego, który jest jedynym żywicielem rodziny, a lojalność wobec przyjaciela. I oczywiście również uczciwość.

2. Uczestnik programu wyobraża sobie, że jest sędzią i ma wydać wyrok na oskarżonego o pedofilię. Proces jest poszlakowy i nie ma niezbitych dowodów, że te czyny popełniła osoba czekająca na jego werdykt. Skazanemu grozi kara śmierci za to przestępstwo. Dylemat uczestnika to, czy uniewinnić osobę podejrzaną o tę zbrodnię, czy też skazać na karę śmierci, nie mając stuprocentowej pewności, czy jest winna.

3. Uczestnik programu dowiaduje się, że jego przyjaciel zdradza swoją małżonkę z osobą zakażoną wirusem HIV. Co w takiej sytuacji powinien zrobić? Dylematem tutaj jest poinformowanie kobiety o zdradzie jej męża (a tak naprawdę o możliwości zakażenia HIV) albo bycia lojalnym wobec kolegi i nie wtrącania się w tę sprawę.

4. Uczestnik programu ma chorą bliską osobę, która natychmiast potrzebuje przeszczepu. W bazie nie ma dawcy. Ma możliwość nielegalnego zdobycia organów. Czy decyduje się na

¹⁵⁷ E. Morawska, J. Morawski, *Praktyk Zastępowania Agresji...*, op. cit., s. 137.

to? Dylemat między życiem bliskiej osoby, a życiem obcej osoby oraz uczciwość.

5. Uczestnik programu jest świadkiem kradzieży torów kolejowych. Wie, że niedługo będzie tędy przejeżdżał pociąg i może się wykoleić. Co robi? Czy przegania złodziei, chociaż jest sam, czy ignoruje sytuację?

Przy omawianiu sytuacji problemowych rolą trenera jest takie pokierowanie rozmową poprzez zadawanie pytań, aby uczestnicy zobaczyli szerszy kontekst sytuacji i mogli uwzględnić w swojej ocenie kroki wnioskowania moralnego. Wnioskowanie moralne w treningu Instytutu Amity ART jest umiejętnością, a nie umoralnianiem, ani wszczepianiem wartości. Celem zajęć jest doskonalenie procedury podejmowania decyzji, włączającej wartości. Umiejętność wnioskowania moralnego składa się z pięciu kroków, które przypominamy:

- I. Alternatywa – możliwość wyboru dwu lub więcej sposobów zachowania w sytuacji dylematu. Ponieważ wiele zachowań występuje automatycznie, jest niezwykle istotne, aby po pojawieniu się pierwszej myśli o projektowanym zachowaniu zastanowić się, jak jeszcze inaczej można postąpić w tej sytuacji.
- II. Następstwa – konsekwencje swoich działań. W tym kroku rozpatruje się następstwa natychmiastowe, bliskie, albo długoterminowe, odległe. Podejmując decyzje, ludzie zazwyczaj uświadamiają sobie tylko najbliższe następstwa, nie biorąc pod uwagę dłuższej perspektywy czasowej – tygodni, miesięcy a nawet lat.
- III. Interesariusze - grupa osób bezpośrednio lub pośrednio związanych z sytuacją, zainteresowanych jej następstwami. W poważnych dylematach interesariuszami może być całe społeczeństwo.
- IV. Motywy - uzasadnienia wyboru. Uzasadniać podjęcie decyzji można na 6 sposobów odpowiadających stadiom wnioskowania. I tak wybór według Kolberga można uzasadnić:
 0. Bo mi się tak podoba, bo ja tak chcę.
 1. Bo boję się kary, nie chcę mieć kłopotów.

2. Bo nie zrobię tego komuś, kto jest dla mnie niedobry lub oddaje „oko za oko, ząb za ząb”
3. Bo nie chcę, aby ktoś o mnie źle pomyślał, chcę, aby uważano mnie za dobrego.
4. Bo to jest zgodne z prawem, utrwalonym zwyczajem.
5. Bo wybieram społecznie najkorzystniejsze rozwiązanie.
6. Bo szanuję godność ludzką.

V. Afekty - uczucia dominujące w danej sytuacji. Bierze się tu pod uwagę uczucia zarówno swoje, jak i innych. Na początku rozważa się emocje podstawowe, takie jak: złość, radość, smutek, strach, zdziwienie i obrzydzenie. Następnie rozważa się emocje – czy będą one raczej pozytywne, czy negatywne. Kolejnym krokiem jest określenie tych uczuć bardziej szczegółowo, tj. afekty pozytywne, to np. duma, sympatia, miłość, negatywne zaś, to np. zazdrość, nienawiść, chęć odwetu.

W odróżnieniu od umiejętności społecznych lub kontroli złości, w których wszystkie kroki realizowane są w określonej kolejności, wnioskowanie moralne nie jest tak rygorystyczne; kolejność poszczególnych kroków jest dowolna¹⁵⁸.

Pierwsze litery kroków wnioskowania moralnego tworzą akronim ANIMA, który będzie odnośnie tej procedury używany w dalszej części tekstu.

Podczas pracy własnej, uczestnicy są proszeni o wymyślenie własnej sytuacji problemowej (dylematu) i opisanie jej w kwestionariuszu „raport wnioskowania moralnego”. Po treningu przewidziany jest tzw. transfer, w czasie którego uczestnik powinien wypełnić 10 takich kwestionariuszy. Trener transferu powinien je omówić indywidualnie z każdym trenującym. W niniejszym badaniu zostaną poddane analizie wypełnione przez uczestników raporty wnioskowania moralnego, wykonane podczas pracy domowej bądź transferu.

Grupa eksperymentalna liczyła 142 osadzonych, powinni oni zatem wypełnić łącznie 1420 raportów wnioskowania moralnego. Otrzymano 698 prac, co stanowi 49% oczekiwanych. Do analizy wzięto jednak tylko 684 raporty, ponieważ na wstępie

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 131-132.

założono, że jeden uczestnik może oddać maksymalnie 10 i w przypadku, gdy nadesłano ich więcej niż oczekiwano, do kodowania losowo wybierano 10 prac.

Większość osób (88%) biorących udział w programie wypełniło przynajmniej jeden raport wnioskovania moralnego. Siedemnaście (12%) nie oddało żadnego kwestionariusza. Co najmniej 10 prac oddało 13% badanych. Od czterech do sześciu raportów wypełniło 29% badanych, od jednego do trzech 24%.

Średnio jedna osoba wykonała około 5 raportów wnioskovania moralnego ($M=4,82$). Biorąc pod uwagę, że jest to trening i ilość powtórzeń ćwiczenia danej umiejętności jest istotna, należy uznać, że większe szanse na powodzenie mają te osoby, które oddały wszystkie 10 zadań niż te, które oddały tylko jedno. Nawet jeśli ta jedna praca jest wykonana doskonale, a w tych dziesięciu znajdują się błędy, uznaje się, że w drugim wypadku wartość ćwiczenia jest cenniejsza. Uważa się bowiem, że w treningu i ćwiczeniu wpisane jest popełnianie błędów. Im więcej będzie się trenować, tym więcej popełni się błędów i tym pewniej osiągnie się mistrzowski poziom¹⁵⁹.

W zebranych materiałach w 70% przypadków przeważały dylematy społeczne, w których podjęcie decyzji polegało na wyborze między dwiema grupami społecznymi ważnymi dla badanego lub wyborze ważnego dla niego dobra, bez liczenia się z innymi osobami. Przykładem trudnej do podjęcia decyzji był np. wybór pomiędzy spotkaniem z dziewczyną, a spotkaniem z kolegami.

Dylematów moralnych, w których podjęcie decyzji było trudne ze względu na ważne dla badanych wartości, opisano 27%. Podejmując decyzję, trenujący musiał wybrać między dwoma ważnymi dla siebie wartościami, np. życiem bliskiej osoby, a wolnością (jak w opisanym wcześniej dylemacie Henryka).

Pozostałe 3% problemów zostało uznane za dylematy mieszane, w których ważne dla badanych grupy społeczne i wartości kolidowały ze sobą.

W nadesłanych 684 raportach dotyczących wnioskovania moralnego trenujący przedstawili 841 wartości, jakimi kierowali się przy rozwiązaniu problemu, jednak w 18% raportów nie wymieniono żadnego tego typu przekonania. Prawie połowa kwestionariuszy (49%) zawierała wskazanie tylko jednej wartości, którą kierowano

¹⁵⁹ E. Morawska, J. Morawski: *Praktyk Zastępowania Agresji Amity...*, op. cit., s. 10.

się podczas rozwiązywania problemu. Dwie wymieniano w co czwartym raporcie, trzy w 7% prac, a cztery w 1%.

Wśród wskazywanych wartości najczęściej wymieniano rodzinę - 31% i przyjaźń - 29%. Działo się zapewne tak dlatego, że w dużej mierze problemy rozwiązywane przez trenujących dotyczyło wyboru pomiędzy członkami rodziny, a przyjaciółmi. Jak można łatwo zauważyć, 60% wartości odnosiło się więc do grupy społecznej ważnej dla badanego. Inne wartości były wymieniane rzadziej: zdrowie (10%), honor (9%), życie (8%), wolność (7%), bezpieczeństwo (3%) oraz godność (2%). Jeden procent raportów zawierało wskazanie takich wartości, jak samorealizacja, wiara, zabawa i patriotyzm.

W raportach wnioskowania moralnego można było wskazać uczucia, które wynikały bezpośrednio z istotnych wartości. Dość spora grupa prac - 34% - nie zawierała wskazania tego typu uczuć. W trzydziestu dziewięciu procentach raportów wpisano jedno uczucie, dwa w 22%, trzy w 4% oraz cztery w 1%.

Badane osoby wskazały łącznie 729 uczuć, które wiążą się z wartościami. Najczęściej wymieniano uczciwość (32%), lojalność (19%), pragnienie posiadania pracy, pieniędzy (16%) oraz zaufanie (11%). Rzadziej podczas analizowania problemu wskazywano na szacunek, odpowiedzialność (po 5%), aprobatę społeczną, życzliwość, pomaganie innym (po 4%), wygodę (3%) oraz ambicję (1%).

W procesie wnioskowania moralnego, jak już wspomniano, istotną rolę odgrywa tzw. ANIMA. Ważne, zatem jest, aby przy podejmowaniu decyzji zwracać uwagę na alternatywy, umieć znaleźć przynajmniej dwa różne rozwiązania problemu. Osoby, które tego nie potrafią, charakteryzuje tzw. sztywność myślenia, nie umieją wyjść wyobraźnią poza do tej pory znane im zachowania. Bardziej elastyczne myślenie pozwala na dostosowania zachowania do konkretnej sytuacji. Wyniki badań A.S. Watermana wskazują, że osoby popadające w konflikt z prawem mają prekonwencjonalny poziom myślenia. Osoby te ujmują rzeczywistość w kategoriach bezpośrednich pragnień i zainteresowań, są niezdolne do zrozumienia oczekiwań innych ludzi. Podstawowym determinantem ich działania jest troska o własną

przyjemność oraz obawa przed karą¹⁶⁰. Cechuje takie osoby indolencja poznawcza oraz brak ciągłości działania¹⁶¹. Indolencja poznawcza jest przejawem niskiego stopnia rozwoju moralnego. Jednostka nie jest w stanie krytycznie odnieść się do swoich zamierzeń i w połączeniu z brakiem ciągłości działania, jej plany mogą kończyć się niepowodzeniem. Konsekwencją indolencji poznawczej może być impulsywne działanie bądź stawianie sobie nierealistycznych celów¹⁶².

Za istotne uznano, jak już wspomniano, zdobycie przez trenujących umiejętności wykonywania podczas rozwiązywania problemu pięciu kroków: alternatyw, następstw, interesariuszy, motywów i afektów. Jak wiadomo, rozwój rozumowania moralnego wymaga doświadczeń społecznych, podczas których zdobywa się umiejętność bardziej elastycznego spojrzenia na problem. Podczas treningu uczestnicy takie doświadczenia mogą zdobywać zarówno w ramach pracy własnej, jak i z doświadczeń innych uczestników.

Alternatywy wyboru opisano w 91% przypadków. Pozostałe 9% raportów nie zawierało opisu przynajmniej dwóch różnych decyzji możliwych w rozważanym przypadku. W analizowanych raportach były na ogół opisane co najmniej dwa alternatywne rozwiązania problemu, a zdarzały się prace gdzie przedstawiano ich więcej. Aby umieć wybrać najlepszą dla siebie alternatywę, należy zauważyć następstwa, jakie niesie za sobą każda z rozważanych decyzji. Jeżeli chodzi o te następstwa, ważne jest, by umieć przewidzieć nie tylko te natychmiastowe, ale również takie, które mogą nastąpić po dłuższym czasie.

W rozwiązywaniu problemu prawie we wszystkich 91% prac zwrócono uwagę na następstwa podejmowanych decyzji, które mogą wystąpić w ciągu kilku najbliższych dni od jej podjęcia. Skutek w ciągu najbliższych tygodni zauważono w 85% przypadków, a w najbliższych miesiącach w 65%. W prawie połowie raportów (49%) zostały też wskazane następstwa wieloletnie. W 10% prac nie zwrócono natomiast uwagi nawet na najbliższe następstwa. Jak widać, w raportach częściej wskazywano natychmiastowe skutki działań, natomiast rzadziej te odleglejsze.

¹⁶⁰ J. Groth, *Rozumowanie moralne nieletnich przestępców* [w:] *Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny*, Rok LXIX – zeszyt 3 – 2007, s. 196.

¹⁶¹ M. Rode, *Style myślenia przestępczego. Podstawy teoretyczne i diagnostyczne*, Warszawa 2013 r, s. 138.

¹⁶² *Ibidem*, s. 179.

Przy wyborze danego zachowania istotne jest również zwrócenie uwagi na osoby, na które może mieć ono wpływ. I nie tylko te, których dotyczy to bezpośrednio, ale również takie, które mogą odczuć jego skutki pośrednio.

Interesariuszy, tj. osoby zainteresowane podjęciem przez trenującego konkretnej decyzji, wymieniono w 98% raportów. Tylko w 2% przypadków uznano, że nikt nie jest zainteresowany podejmowaną decyzją. W ponad połowie prac (57%) potraktowano jako interesariuszy tylko osoby, których decyzja dotyczyła bezpośrednio. Od 1 do 2 osób zostało wskazanych w 34% prac, od 3 do 6 zainteresowanych wymieniono w 23% przypadków. W 43% raportów nie określono liczby zainteresowanych osób, ale stwierdzono, że jest ich wiele. W badanych raportach, jako zainteresowani pojawiali się najczęściej członkowie rodziny trenującego (64%) i przyjaciele (59%). Nieznacznie rzadziej stwierdzano, że zainteresowane podjętą decyzją mogą być również obce osoby¹⁶³. W niespełna połowie analizowanych problemów dostrzeżono nie tylko osoby bezpośrednio zainteresowane rozwiązaniem, ale również takie, które pośrednio odczuwały skutki decyzji.

Istotne w podejmowaniu decyzji oraz wyborze odpowiedniej alternatywy są motywy, którymi kieruje się trenujący. Takie motywy wypływają z przekonań i wartości ważnych dla badanego. Na te motywy mają również duży wpływ uczucia, jakie mu towarzyszą przy dokonywaniu alternatywnego wyboru.

W około 78% prac wskazano motywy, którymi się kierowano przy wyborze danego rozwiązania. W pozostałych przypadkach nie uzasadniano, dlaczego podjęto taką bądź inną decyzję.

Kolejną istotną kwestią podawaną przez badanych przy analizowanym problemie były uczucia, które mogły wpływać na wybór określonego rozwiązania.

W raportach wnioskowania moralnego, przy rozwiązywaniu problemu w 753 przypadkach zwrócono uwagę na uczucia, które mogą wystąpić w danej sytuacji.

¹⁶³ Odsetki nie sumują się do 100, ponieważ zazwyczaj jako interesariuszy podawano wiele osób, które były w różnych relacjach z trenującym.

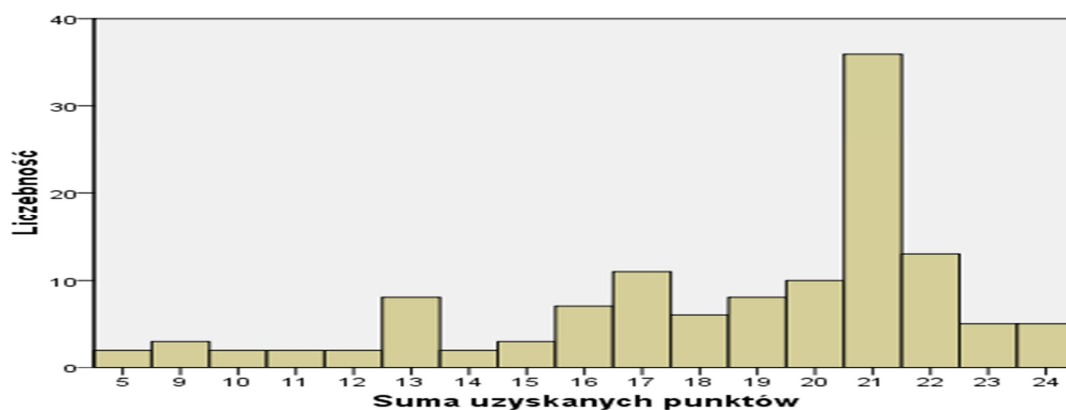
Najczęściej wymieniano: złość (33%), radość (26%), smutek (15%) oraz strach (12%). Rzadziej zauważano takie afekty jak: miłość (7%), zdziwienie (4%) oraz obrzydzenie bądź niechęć (3%).

Ciekawe jest przeanalizowanie, w jaki sposób z ANIMĄ radzą sobie poszczególni uczestnicy treningu. Taka analiza nie była łatwa ze względu na różnice co do liczby oddawanych raportów wnioskowania moralnego. Aby jednak w jakiś sposób móc porównać osoby, które oddały 1-2 prace z tymi, którzy oddali ich 9-10, wprowadzono wskaźnik, który ułatwi tego typu ocenę. Na ANIMĘ składa się 5 elementów (alternatywy, następstwa, interesariusze, motywy i afekty), których występowanie w pracach osób trenujących zostało ocenione od 0, gdzie dana składowa nie występowała, do 4, gdy występowała we wszystkich pracach¹⁶⁴. Sumując poszczególne elementy można było uzyskać maksymalnie 20 punktów. Następnie w podobny sposób uszeregowano liczbę oddanych prac: za oddanie od jednego do czterech raportów można było uzyskać 1 punkt, gdy oddano 5 otrzymywano 2 punkty, gdy złożono takich raportów od 6 do 9 dostawano 3 punkty, a maksymalne cztery punkty uzyskiwano, gdy oddano 10 prac. Następnie punkty każdego uczestnika sumowano i można było uzyskać od 0 – w przypadku tych osób, które w ogóle nie wykonały raportów wnioskowania moralnego, do 24 punktów, gdy oddano maksymalną liczbę prac, w których były rozpatrzone wszystkie części ANIMY.

Uczestników treningu podzielono na trzy grupy ze względu na liczbę zebranych punktów. Nie brano pod uwagę siedemnastu osób, które nie wykonały żadnego raportu wnioskowania moralnego. Pozostałe 125 osób biorących udział w treningu wykonało od jednego do dziesięciu takich raportów.

¹⁶⁴ Podzielono ocenę składowych na: 0 - nie było, 1 – występowała w mniej niż połowie prac, 2 - występowała w połowie prac, 3 – występowała w więcej niż połowie prac oraz 4 - występowała we wszystkich pracach.

Wykres 9. Rozkład punktów uzyskanych przez uczestników



Jak można zaobserwować na powyższym wykresie, rozkład uzyskanych punktów jest skośny dodatnio, co oznacza, że większość uczestników uzyskiwała wynik powyżej średniej, która wynosiła około 19 punktów ($M=18,53$). Można zatem stwierdzić, że większość uczestników treningu zastępowania agresji nauczyła się stosować ANIME.

Aby móc stwierdzić, w jakim stopniu uczestnicy opanowali składowe wnioskowania moralnego, dokonano kategoryzacji wizualnej, w której podzielono ich według zdobytych punktów na trzy grupy. Otrzymano 30% grupę osób, która słabo opanowała stosowanie ANIMY, inną - 42% - która dobrze umiała zastosować w swoich raportach składowe wnioskowania, oraz najmniej liczną - 16% - w której taka umiejętność została opanowana bardzo dobrze. Pozostałe 12% badanych nie oddało raportów, trudno więc ocenić, czy przyswoili tę umiejętność podczas treningu. Można domniemywać, że sprawiało im to trudność i dlatego nie wypełnili raportów.

Podsumowując, można jednak przyjąć, że ponad połowa uczestników (58%) treningu w zadowalającym stopniu opanowała ANIME.

Zwrócono również uwagę na to, czy uczestnik chociaż w jednym raporcie zastosował w pełni umiejętność ANIMY. I z tego wynika, że ponad 77% trenujących umiało chociaż raz wykorzystać składowe ANIMY do wnioskowania. Dwanaście procent badanych nie oddało raportu wnioskowania moralnego, a 11% uczestników zastosowało ANIME tylko w części.

W prawidłowym wnioskowaniu moralnym niezbędne jest, aby osoba dokonująca wyboru umiała szeroko spojrzeć na zagadnienie i potrafiła dostrzec nie tylko dobro swoje i najbliższych, ale również ogółu społeczeństwa.

Aby móc ocenić poziom wnioskowania moralnego trzeba znać motyw, którymi kierował się trenujący. Jak już wspomniano, motyw te zostały wskazane w 3/4 prac. Dlatego tylko w odniesieniu do tych raportów oceniono stopień wnioskowania moralnego. Wśród 534 raportów, w 41% przypadków, decyzję podejmowano ze względu na własne dobro, tj. chęci i potrzeby trenującego. W 1/4 kierowano się aprobatą społeczną. W 21% przypadków podstawą była wymiana instrumentalna, a w 6% było to respektowanie zasad i praw obowiązujących w danej grupie społecznej. W kolejnych 6% raportów decyzję podejmowano ze względów użytecznych, w 1% chodziło o posłuszeństwo autorytetowi oraz szanowanie prawa do godności wszystkich ludzi (po 0,5%).

Ciekawe jest jednak, jak wnioskowali poszczególni trenujący. Co do siedmiu osób (5%) nie udało się ustalić poziomu wnioskowania, ponieważ w pracach nie podali oni motywów, jakimi się kierowali przy wyborze decyzji.

Jeden poziom wnioskowania, niezależnie od problemu, prezentowało 27% badanych, dwa sposoby 26%, trzy 16%, cztery 11% i pięć już tylko 3%. Pozostali badani nie oddali raportu wnioskowania moralnego.

Można domniemywać, że osoby, które wnioskowały na jednym poziomie niezależnie od problemu, nie potrafią zmienić swojej perspektywy oceny sytuacji bądź motywacji.

Bardziej właściwe jest wnioskowanie na różnych poziomach, zależnie od rozwiązywanego problemu. Wyższe poziomy wnioskowania zależą jednak od szerszego spojrzenia na rozpatrywane zagadnienie oraz od umiejętności dostrzeżenia składowych ANIMY. Rolą trenera jest zatem w taki sposób pokierować rozmową, poprzez zadawanie pytań, aby spowodować u trenującego wybór alternatyw, z których wcześniej nie zdawał sobie sprawy. Jest to dosyć trudne. Przeanalizujmy to na przykładzie dylematu Antka, który zazwyczaj jest omawiany jako pierwszy podczas wnioskowania moralnego, ponieważ bazuje na znanym prawie wszystkim problemie ściągania. Nie ma chyba takiej osoby, która by się z podobnym problemem nie zetknęła: nawet jeżeli sama nie ściągała, to była

proszona o umożliwienie odpisania wyników bądź widziała takie zachowania u innych.

Dylemat Antka

„Nauczyciel matematyki w trakcie klasówki powiedział: Muszę teraz przez kilka minut zająć się pilną pracą. Jest sprawą waszego honoru, aby nie wykorzystać tego do ściągania. Kiedy nauczyciel zajął się pracą, Edek, przyjaciel Antka, szepnął mu na ucho: Daj mi przepisać swoje rozwiązania Antek. Co może powiedzieć lub zrobić Antek?”¹⁶⁵

Zadaniem prowadzącego trening jest pobudzenie uczestników do swobodnej dyskusji. Trener podąża w ramach ANIMY za uczestnikami i niekiedy wywołuje pewne refleksje odpowiednimi pytaniami. W opracowaniu przykładowa dyskusja jest opisana ściśle według ANIMY, ale należy mieć świadomość, że w praktyce jedne elementy wynikają z drugich i niekoniecznie zostają omówione po kolei.

W celu rozpoczęcia dyskusji pomiędzy uczestnikami trener zadaje pytanie, czy takie zachowania się zdarzają, czy ktoś ma podobne doświadczenia? Następnie przechodzi się do rozmowy na temat wartości, które w tej sytuacji mogą być brane pod uwagę.

Trener zaczyna rozmowę z grupą od pytań o wartości:

1. O jakich wartościach mówił nauczyciel?
2. Jakimi wartościami kieruje się Edek?
3. Co może być w tej sytuacji życiowej ważne dla Antka?
4. Między jakimi wartościami wybiera Antek?

Uczestnicy wymieniają wartości, które z ich perspektywy są istotne, a że jest to praca w grupie, mogą się pojawić bardzo różne odpowiedzi, takie jak honor, uczciwość, przyjaźń, lojalność itp.

¹⁶⁵ E. Morawska, J. Morawski: *Praktyk Zastępowania Agresji...*, op. cit., s. 133.

Pytanie trenera, co w tej sytuacji może zrobić Antek, ma na celu wywołanie „burzy mózgów”, w której każda odpowiedź jest dobra. Wydaje się, że zależnie od przyjętych przez uczestników dominujących wartości, w różny sposób podejną oni do rozwiązania problemu. Osoby, dla których uczciwość i honor będą w tej sytuacji dominowały, wybiorą alternatywę, w której Antek nie da odpisać wyników. Inne rozwiązanie wybiorą ci, którzy uznają, że najważniejsza w tym przykładzie jest przyjaźń i lojalność. Następnie trener zadaje pytanie o inne alternatywy, tj. co jeszcze można zrobić w danej sytuacji? Kolejne pytania dotyczą następstw podjętych decyzji. Pyta, co się może zdarzyć (teraz i w przyszłości), gdy Antek pozwoli odpisać zadanie, co zaś, gdy tego nie uczyni. Tutaj grupa wymienia różne sytuacje, np. chłopcy mogą zostać złapani na ściąganiu, dostać oceny niedostateczne i stracić w oczach nauczyciela (gdy Antek da odpisać), albo nastąpi koniec przyjaźni (gdy nie da). Kto jest zainteresowany podjętą decyzją? Tutaj uczestnicy mogą dostrzegać, jako zainteresowanych problemem tylko 3 wymienione w nim osoby, lecz mogą również poszerzyć krąg interesariuszy o rodzinę tych osób, kolegów z klasy, szkoły a nawet o całe społeczeństwo.

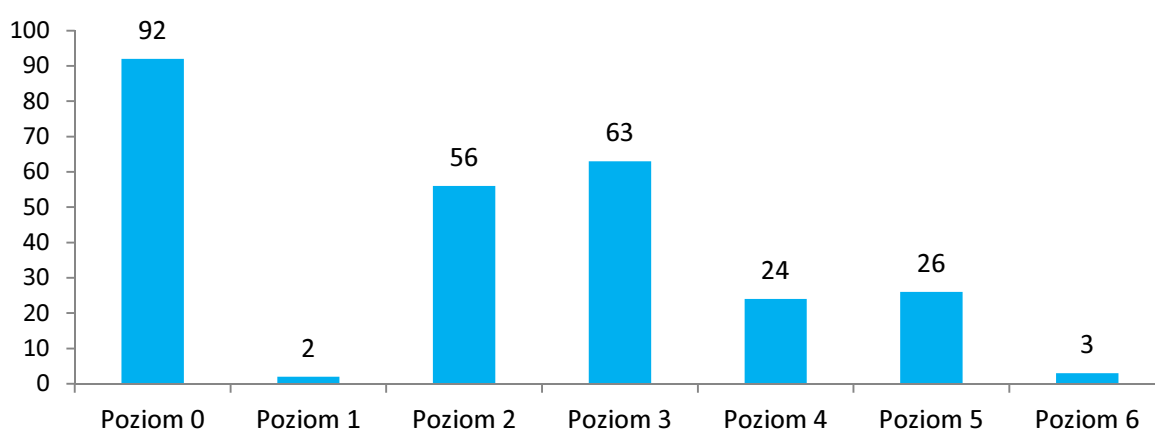
Następnie zaczynają się pytania, które dotyczą motywów decyzji. Trener pyta uczestników, czy Antek mógłby zmienić decyzję, gdyby Edek przekonywał go, że zna setki uczniów, którzy w szkole nieustannie ściągają, albo że w tej szkole nikt nie ściąga? Czy na decyzję Antka mógłby wpłynąć fakt, że Edek jest dziś nieprzygotowany do sprawdzianu, ponieważ miał ważne powody rodzinne, albo nie nauczył się, bo mu się nie chciało? Czy jest możliwa przyjaźń i poleganie na kimś, kto oszukuje? A gdy zmienimy sytuację i powiemy, że Edek nie jest przyjacielem Antka, a tylko znajomym, co wtedy? A gdyby był wrogiem Antka, to co? Ogólnie, jak ważna jest reguła „nie oszukuj”?

Co mogą w tej sytuacji czuć obaj chłopcy? Jak Antek może się czuć, kiedy odmówi przyjacielowi, a jak w sytuacji, gdy pozwoli Edkowi odpisać? Jak może się czuć Edek, gdy jego przyjaciel Antek mu odmówi? A co, gdy pozwoli odpisać wyniki? Gdy np. Edek dostanie ocenę wyższą od Antka, czy może to wpłynąć na ich przyjaźń? Co może czuć nauczyciel, kiedy zobaczy, że Antek (któremu np. wcześniej pomógł) daje odpisać Edkowi? Jak mogą czuć się rodzice Antka i Edka? Jak można się zorientować, zadaniem trenera jest między innymi podążanie za grupą,

a jednocześnie poprzez zadawanie pytań wpływające na uczestników, aby dostrzegali składniki ANIMY.

Wracając do naszej badanej grupy, wykres 10 przedstawia poziomy wnioskowania osadzonych biorących udział w treningu. Należy jednak podkreślić, że analizowano jedynie prace domowe i być może przy pracy trenera i grupy trenującej spojrzeliby inaczej na problem?

Wykres 10. Liczba osób wnioskujących na poszczególnych poziomach zależnie od analizowanego problemu¹⁶⁶.



Ze względu na własne chęci i potrzeby (poziom 0) podejmowało decyzje 65% badanych, którzy wnioskowali na najniższym poziomie. Jest to najczęściej wybierany sposób, ponieważ w dzisiejszym indywidualistycznym społeczeństwie ludzie najczęściej kierują się swoją wygodą i potrzebą.

Tylko 1% badanych przy wyborze konkretnej decyzji kierowało się autorytetem (poziom 1). Wynikać to może z tego, że w dzisiejszych czasach obserwujemy upadek autorytetów moralnych. Współczesny człowiek rzadko ma osoby, na których opiera swój system wartości. Zdaniem Webera upadek autorytetów społecznych nastąpił z trzech powodów. Po pierwsze, brakuje ludzi z odpowiednią charyzmą, aby stać się autorytetem dla wielu osób. Po drugie, zmiany świadomości społecznej doprowadziły do zaniku tradycji, w ramach której mogłoby dojść do kreowania kolejnych autorytetów. Po trzecie, następuje na tyle silna korozja formalnych

¹⁶⁶ Suma wnioskowań nie jest równa liczbie osób wnioskujących, ponieważ były osoby (co akurat jest właściwe), które zmieniały poziom swojego wnioskowania zależnie od rozpatrywanego problemu.

instytucji społecznych, a szczególnie systemu prawa, że struktury państwa nie są w stanie zagwarantować autorytetu ludziom¹⁶⁷.

Wielu badanych - 39% - przy dokonywaniu wyboru kierowało się wymianą instrumentalną (poziom 2), tj. byli dobrzy dla tych, którzy byli dobrzy dla nich. Często kierowali się tutaj więzami rodzinnymi bądź przyjaźnią. Ponad 44% badanych dokonywało wyborów ze względu na aprobatę społeczną (poziom 3). Bardzo chcieli być postrzegani jako dobrzy, honorowi ludzie. Część chciała być postrzegana jako bohaterowie, np. przy ratowaniu życia innej osoby.

Niespełna 17% badanych brało pod uwagę zasady i prawa obowiązujące w danej grupie społecznej - i były one najistotniejsze. Ze względu na dobro szerszej społeczności podejmowało decyzje 18% badanych, a 2% respektowało prawo do godności wszystkich ludzi.

Należy jednak zauważyć, że w każdym stadium wnioskowania moralnego możemy znaleźć wytłumaczenie dla zachowań niezgodnych z prawem. W zerowym łamie prawo, bo tak chcę, w pierwszym wtedy, gdy mogę uniknąć odpowiedzialności lub kary, w drugim, jeżeli mi się to opłaca i zysk przewyższa koszty, w trzecim, jeżeli przestępstwo wiąże się z podtrzymywaniem relacji z innymi osobami. Uzasadnieniem w czwartym stadium może być sytuacja, gdy np. przepisy prawa są sprzeczne z kanonem religijnym, którym kieruje się jednostka. Taki problem już zaczyna się pojawiać w państwach europejskich, gdzie ludność napływowa kieruje się innym kanonem niż obowiązujące w nich prawo. W piątym stadium, gdy przestępstwo służy dobru społecznemu, w szóstym, gdy służy ochronie podstawowych ludzkich praw¹⁶⁸. Zatem, motywy czynu polegającego na naruszeniu prawa mogą być diametralnie różne. Nie ulega jednak wątpliwości, że najniższe stadia (0-3) rozwoju moralnego stwarzają największe szanse na pojawianie się zachowań niezgodnych z prawem oraz skierowanych przeciwko dobru innych osób.

¹⁶⁷ S. Kowalik, *Czy nam potrzeba autorytetów na świecie? (Lustereczko, lustereczko, powiedz przecie, czy potrzeba nam autorytetów na świecie?)*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny Rok LXIII – zeszyt 2 – 2006, s. 194.

¹⁶⁸ D. Czyżewska, *O związkach między rozwojem moralnym a zachowaniami przestępczymi*, Roczniki psychologiczne Tom XIV, numer 2, s. 124.

Należy podkreślić, że najważniejszy we wnioskowaniu moralnym jest dynamiczny proces przy udziale trenera, w którym osoba trenująca poszerza swoje horyzonty i przy podejmowaniu decyzji zaczyna się kierować elementami ANIMY. Niektórych trenujących do głębszych refleksji zmusza trener, zadając odpowiednio pytania. Niestety w niniejszym raporcie przy ocenie wnioskowania moralnego kierowano się tylko wypełnionymi kwestionariuszami, które są jakimś źródłem informacji, ale nie zawierają opisu całego procesu trenowania, wchodzenia na wyższy poziom wnioskowania przez trenującego. Trudno mianowicie na podstawie prac stwierdzić, czy podczas treningu uczestnicy nauczyli się wnioskować na wyższym poziomie, czy też ta umiejętność została zdobyta wcześniej, a podczas rozważania refleksyjnego dylematu tylko przywołana. Zdaniem Gilligan rozwój wnioskowania odbywa się mniej więcej do 15 roku życia i albo w tym okresie jednostka nauczy się wnioskować na poziomie konwencjonalnym, albo nie, gdyż w późniejszym okresie życia trudno jest nauczyć wyższych poziomów wnioskowania¹⁶⁹. Jednak sami autorzy zwracają uwagę, że w Treningu Zastępowania Agresji wnioskowanie moralne jest traktowane jako umiejętność, a nie umoralnianie lub wszczepianie wartości. Celem treningu jest zatem doskonalenie procedury podejmowania decyzji¹⁷⁰. Z tego też powodu zwrócono uwagę na umiejętność stosowania przez uczestników treningu ANIMY.

W badanej zbiorowości 37% trenujących przy wypełnianiu raportu szerzej spojrzało na problem oraz na wiążące się z nim alternatywy i swój wybór opierało o wyższe wartości, takie jak zasady i prawo, dobro innych ludzi bądź poszanowanie godności. Jednak 2/3 trenujących nadal pozostawało na niższych poziomach wnioskowania. Znaczna większość badanych kierowała się swoimi potrzebami lub dobrem tych, których uznawali za ważnych dla siebie. Dość spora grupa chciała również uchodzić za dobrych ludzi - swoich wyborów dokonywała ze względu na aprobatę społeczną. Zgodnie z założeniami treningu, moduł wnioskowania moralnego można uznać za efektywny, ponieważ ponad połowa uczestników nauczyła się stosować ANIMĘ na dobrym bądź bardzo dobrym poziomie. Prowadzi to zatem do umiejętności refleksyjnego rozwiązywania problemów, co w przypadku osób, które zazwyczaj działają impulsywnie, może zaowocować rzadszym popadaniem w konflikt z prawem.

¹⁶⁹ *Ibidem*, s. 136.

¹⁷⁰ E. Morawska, J. Morawski: *Praktyk Zastępowania Agresji...*, *op. cit.*, s. 133.

Z takim podejściem istnieje szansa, że w swoich decyzjach osoby te zaczną się kierować czymś więcej, niż własne dobro.

4.5. Analiza kar dyscyplinarnych zastosowanych wobec skazanych uczestniczących w programie ART w trakcie ich pobytu w zakładach karnych

Przy ewaluacji Treningu Zastępowania Agresji ART przywiązuje się istotne znaczenie do zapewnienia transferu wyuczonych przez uczestników umiejętności do ich codziennego życia, aby w sytuacjach trudnych i konfliktowych potrafili zachować się w sposób alternatywny do agresji. Jednym ze sposobów sprawdzenia, jak w warunkach zakładu karnego uczestnicy programu ART radzą sobie w trudnych sytuacjach i czy zachowują się w sposób agresywny, jest porównanie kar dyscyplinarnych otrzymywanych przez nich przed i po programie. Taką analizą dotyczącą rodzaju kar oraz terminu ich zastosowania objęto tylko 142 skazanych należących do grupy eksperymentalnej. Pozostali skazani, tj. 159 uczestników grupy kontrolnej Treningu Zastępowania Agresji oraz uczestnicy programu Duluth (102 z grupy eksperymentalnej i 80 z kontrolnej) ze zrozumiałych powodów nie zostali włączeni do tej analizy. Informacje o karach dyscyplinarnych uzyskano z Centralnego Zarządu Służby Więziennej; badano okres od daty osadzenia skazanego do 15 maja 2015 roku, ustalając liczbę i rodzaj kar oraz daty ich zastosowania. Zwracano przy tym uwagę, czy miało to miejsce przed, czy po programie. Program rozpoczął się na początku marca 2014 roku, a zakończył w połowie czerwca 2014 roku. Okres obserwacji skazanych obejmował więc około półtora roku.

Spośród 142 skazanych z grupy eksperymentalnej 41 nie było karanych dyscyplinarnie w czasie pobytu w zakładzie karnym, co stanowi około 30%. Natomiast zdecydowana większość - 101 osób (71%) kary takie otrzymywała, z czego jedną karę około 25% osób, od dwóch do czterech 40,6%, a od 5 do 30 zastosowano wobec nieco więcej niż 1/3 skazanych.

Spośród 101 osób karanych dyscyplinarnie przed przystąpieniem do programu 8,9% nie zostało później ukaranych, jedną karę otrzymało 29,7% osób, od dwóch do czterech – 35,6%, a pięć i więcej 1/3.

Po programie nastąpiła wyraźna zmiana co do liczb i rodzajów czynów, za które osadzeni byli karani dyscyplinarnie. Prawie połowa (48,5%) nie otrzymała kar dyscyplinarnych, a prawie 1/3 została ukarana tylko raz – co w sumie stanowi ¾ analizowanej zbiorowości.

Czyny, za które skazani zostali ukarani, polegały między innymi na agresji fizycznej lub słownej (głównie między współosadzonymi), na agresji pośredniej, jak np. niszczenie mienia, oraz na innych niedozwolonych zachowaniach (np. kontakty z innymi osadzonymi, użycie bądź posiadanie substancji psychoaktywnych). Warto przy tym podkreślić, że nastąpiła zmiana rodzaju czynów, za które skazani byli karani. Przed programem większość czynów (66%) miała charakter agresji bezpośredniej, 3,3% agresji pośredniej, a 30,7% nie polegało na agresji. Natomiast po programie zmniejszyła się wyraźnie (do 45%) proporcja czynów określonych jako agresja bezpośrednia, nieco zwiększyła się agresja pośrednia (5,8%), a także uległy zwiększeniu (49,2%) inne czyny, nie zawierające elementu agresji. W literaturze podkreśla się pozytywne znaczenie ograniczenia u osób poddawanych programom psychokorekcyjnym najbardziej niebezpiecznej z form agresji, jaką jest agresja fizyczna.

Obliczono średnie, mediany i odchylenia standardowe w następujących parametrach: ogólna liczba kar dyscyplinarnych w trakcie pobytu skazanych w zakładzie karnym, kary dyscyplinarne zastosowane przed i po programie (tabela 15).

Tabela 15. Statystyki opisowe kar dyscyplinarnych stosowanych wobec skazanych

N= 101	Liczba kar ogółem	Liczba kar przed programem	Liczba kar po programie
Średnia	4,83	3,69	1,14
Mediana	3,00	2,00	1,00
Odchylenie standardowe	5,089	4,424	1,92

Do obliczeń użyto testu Wilcoxon'a ze względu na to, że rozkład odpowiedzi nie był parametryczny. Analizy testem nieparametrycznym Wilcoxon'a wykazały, że istnieją istotne różnice między liczbą kar po treningu, a liczbą kar przed treningiem ($Z=6,28$; $p<0,001$; $r=0,44$). Po odbyciu treningu ART u 78 osób liczba kar była mniejsza, u 16 zwiększyła się, natomiast u 7 pozostała bez zmian.

Oznacza to, że prawdopodobnie trening zastępowania agresji zmniejsza liczbę zachowań agresywnych. Siła wpływu przebytego treningu na liczbę zachowań agresywnych okazała się umiarkowana.

Informacje o karach zastosowanych wobec skazanych z grupy eksperymentalnej pozwoliły też na dodatkowe ustalenia, którzy z nich zachowywali się agresywnie oraz za co byli karani, przed i po programie. Uzyskano więc 4 grupy badanych. Szczegółowy rozkład odpowiedzi zaprezentowano w tabeli poniżej.

Tabela 16. Karalność przed i po programie

	Liczba osób	Procent
Niekarani dyscyplinarnie podczas całego pobytu w zakładzie karnym	41	28,9
Niekarani przed programem, ale karani po programie	9	6,3
Karani przed programem, ale niekarani po programie	49	34,5
Karani przed i po programie	43	30,3
OGÓŁEM	142	100,0

30% nie miało żadnych kar w trakcie pobytu w zakładzie karnym – należałoby się zastanowić, czy osoby te musiały być poddane treningowi ART? A może byli to skazani umiejący się dobrze adaptować do warunków więziennych?

30% miało kary przed treningiem i po, była to grupa, jak się wydaje, słusznie skierowana do uczestnictwa w Treningu Zastępowania Agresji ART.

Skazanych, którzy nie mieli kar przed programem, a mieli tylko po, było mało - 6,3%. Warto zwrócić uwagę na największą grupę skazanych, którzy mieli kary przed programem, a po programie, jak się wydaje, nastąpiła poprawa (34,5%). Skazani karani przed programem mieli wielokrotnie więcej kar (26 osób, tj. 18,3%) - 5 i powyżej. Natomiast ci, do których stosowano kary po programie, mieli ich 1 lub 2, czyli bardzo mało.

Uzyskane wyniki wydają się interesujące, a podział kar według okresu ich stosowania może być przydatny przy konstruowaniu wskaźników pomiaru agresji.

4.4. Podsumowanie Treningu Zastępowania Agresji (ART)

W literaturze z zakresu psychologii, kryminologii i pedagogiki współcześnie szeroko podejmowany jest temat strategii terapeutycznych, czy różnego rodzaju oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych stosowanych w placówkach zajmujących się resocjalizacją lub (modne ostatnio określenie) reintegracją społeczną zarówno młodzieży, jak i osób dorosłych.

Szczególnie pożądane stały się programy oddziaływania trwające stosunkowo krótko - będące poniekąd alternatywą dla długotrwałego oddziaływania terapeutycznego. Programy te szybko zyskały znaczne grono zarówno przeciwników, jak i zwolenników. Niewątpliwie do ich zalet zalicza się przede wszystkim dość krótki okres trwania, przez co oddziaływaniem w ramach np. pobytu w danej placówce (zakładzie karnym) może zostać objęta większa liczba osób. Co również istotne, tego typu oddziaływania mogą prowadzić osoby, które ukończyły specjalistyczne szkolenie - nie muszą to być psychologowie z doświadczeniem klinicznym - co oczywiście przekłada się na kwestie ekonomiczne związane z zatrudnieniem dodatkowego personelu przez placówkę. Z drugiej strony podnosi się, że programy te, ze względu na swoją konstrukcję, nie przynoszą zamierzonych efektów, albo że zmiana jest powierzchowna lub nietrwała, czy wręcz, jak podkreślają niektórzy, szkodliwa. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że stosowane strategie terapeutyczne powinny się koncentrować przede wszystkim na wzmacnianiu procesów, które osłabiają decyzje podejmowane impulsywnie, a wzmacniają działania oparte na rozpoznaniu¹⁷¹.

Tak więc, wraz z pojawieniem się różnego rodzaju programów korekcyjno-edukacyjnych oraz ich coraz szerszym zastosowaniem, szczególnie przez instytucje zajmujące się pracą z młodzieżą lub z osobami skazanymi za różnego typu przestępstwa, pojawiło się zapotrzebowanie na ich obiektywną weryfikację. Najczęściej bowiem ewaluacja programów prowadzona jest przez instytucje lub osoby bezpośrednio zaangażowane w ich prowadzenie lub dystrybucję, przez co nie spełnia podstawowego założenia, jakim jest obiektywizm. Ponadto, wskaźniki

¹⁷¹ B. Urban, *Wiedza o agresji jako podstawa skutecznej profilaktyki przestępczości gwałtowej*, Probacja 1, 2009, s. 100-102.

służące ewaluacji oparte są najczęściej na miarach samoopisowych lub ocenach samych trenerów. Brak jest natomiast odniesienia do miar zewnętrznych związanych z faktyczną zmianą zachowania. Niniejsze badanie jest więc odpowiedzią na takie zapotrzebowanie, gdyż ewaluację przeprowadzili pracownicy naukowcy Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości niezwiązani merytorycznie ani organizacyjnie z więziennictwem.

Badaniu ewaluacyjnemu poddano dwa programy korekcyjno-edukacyjne: Trening Zastępowania Agresji ART oraz program Duluth do pracy ze sprawcami przemocy. Programy te zostały wybrane ze względu na fakt, że są one w naszym kraju najczęściej stosowanymi programami korekcyjno-edukacyjnymi. Na ich bazie powstały różnego rodzaju modyfikacje, nie zawsze – co należy podkreślić – zgodne z pierwotnymi założeniami samych autorów.

Przystępując do realizacji Programu Treningu Zastępowania Agresji ART, z uwagi na organizację i warunki przeprowadzania programów korekcyjnych w zakładach karnych, planowałyśmy dokonanie ewaluacji jego wyników¹⁷². Takie założenie przyjęto od początku, ze względów pragmatycznych, chociaż ciekawa byłaby np. możliwość ewaluacji procesu przeprowadzania programu, na co jednak nie było warunków, gdyż oba programy (zarówno ART jak i Duluth) realizowało kilkadziesiąt osób-trenerów w około 20 zakładach karnych na terenie całego kraju. Ewaluację wyników programu przeprowadzono na podstawie materiałów opracowanych zarówno przez trenerów (tzw. dzienniki zajęć), jak i „prac domowych” wykonywanych przez uczestników programu.

Podsumowując, uważamy za celowe przedstawienie krótkiej charakterystyki i oceny programu.

Trening Zastępowania agresji ART autorstwa A. P. Goldsteina, B. Glicka, i J.C. Gibbisa¹⁷³ jest programem opartym na teorii społecznego uczenia oraz na podejściu poznawczo-behawioralnym, o rzetelnie i szczegółowo opracowanej koncepcji

¹⁷² J. Morawski, *Ewaluacja Treningu...*, s. 21. Zdaniem autora ewaluacja wyników nie dostarcza dowodu, że ewentualne zmiany są skutkiem działania programu, ale wskazuje na taką możliwość.

¹⁷³ A.P. Goldstein, B. Glick, J.C. Gibbs, *Program Zastępowania Agresji. Wydanie poprawione...*, op. cit.; A.P. Goldstein i in. *Nowe perspektywy...*, op. cit.; B. Glick, J. C. Gibbs, *Trening...*, op. cit.

teoretycznej¹⁷⁴. Celem Treningu Zastępowania Agresji (ART) jest ograniczenie agresywnego zachowania człowieka poprzez zmianę jego myślenia (sfera poznawcza), emocji (sfera emocjonalna) i zachowania (sfera behawioralna). Działanie na te trzy sfery, w których osobnicy zachowujący się agresywnie wykazują znaczne deficyty, stanowią istotę programu ART. Jest to program ustrukturyzowany, jego trzy części (moduły) są ściśle powiązane ze sobą i zintegrowane¹⁷⁵.

W literaturze podkreśla się, że największą skuteczność wykazują programy ustrukturyzowane, czyli zawierające ściśle sprecyzowane elementy składowe tworzące program, których sposób realizacji jest określony i powinien być bezwzględnie przestrzegany, gdyż w przeciwnym przypadku może być nieskuteczny¹⁷⁶.

Inna warta podkreślenia pozytywna cecha programu, to dobrze opracowane oraz jasno i precyzyjnie sformułowane zasady i procedury obowiązujące zarówno trenerów, jak i uczestników, przedstawiane w sposób przystępny i zrozumiały dla wszystkich, z odpowiednim uzasadnieniem mającym znaczenie dla prawidłowego wykonania i zapewnienia skuteczności programu. W literaturze przywiązuje się ogromną wagę do przestrzegania zasad i procedur programów korekcyjnych, co nie dla wszystkich, nawet zajmujących się działalnością korekcyjną, jest ważne np. przestrzeganie kolejności zajęć, liczby godzin zajęć itp.¹⁷⁷ Istotne znaczenie ma też dbałość o pełne udokumentowanie programu. Autorkom tego tekstu wydaje się to również niezmiernie ważne, tym bardziej, że - jak czytający ten tekst mogli się zorientować - miałyśmy pewien niedosyt dokumentacji w obu programach¹⁷⁸. O brakach w dokumentacji piszemy analizując te materiały, zdając sobie jednocześnie sprawę z tego, jak wiele czynników składa się na tę sytuację. Nie

¹⁷⁴ E. Morawska, J. Morawski, *Psychoterapia wykluczonych Społecznie. Źródła Treningu Zastępowania Agresji (ART)*, Instytut Amity, 29.11.2015, (złożone do druku). Autorzy sięgają do źródeł podstaw teoretycznych ART, poczynając od koncepcji terapii klas wyższych i średnich w Stanach Zjednoczonych nieprzydatnej dla klas niższych i kształtowania się projektu „terapii dla ubogich” A. P. Goldsteina. Ciekawy artykuł stanowiący przyczynek do rozwoju psychoterapii i programów korekcyjnych w Stanach, ale i rozdział z historii życia A.P.G.

¹⁷⁵ Bliższa charakterystyka programu zawarta jest w rozdziale 4.

¹⁷⁶ A. Majcherczyk, *Projektowanie i implementacja programów resocjalizacyjnych*, Forum Penitencjarne. Polski System Penitencjarny, Ujęcie integralno-kulturowe. Warszawa 2013, s. 195-211.

¹⁷⁷ D. Wójcik, *Stosowanie w postępowaniu karnym narzędzi...*, *op. cit.*, s. 96-97.

¹⁷⁸ A. Majcherczyk, *Projektowanie i implementacja...*, *op. cit.*

zgłaszamy też pretensji do trenerów, którzy również mają z tym wiele kłopotów, ale jednocześnie apelujemy do nich, aby pamiętali, jak to jest ważne i w miarę możliwości dyscyplinowali uczestników programów. W krajach o dłuższej tradycji prowadzenia programów korekcyjnych i dokonywania ich ewaluacji sprawę rozwiązuje nagrywanie zajęć, co ma tę jeszcze zaletę, że można dokładnie zaobserwować, w jaki sposób i jakimi metodami trener pracuje z grupą, dokonując transferu wyuczonych umiejętności. Może kiedyś i u nas to będzie możliwe. Na razie warto by było jednak zadbać o częściowe uzupełnienie tego braku, przy zastosowaniu innych sposobów. Proponujemy np., aby w opracowanym przez Ewę i Jacka Morawskich dzienniku zajęć zamieścić dokładny spis dokumentów, kwestionariuszy, indeksu złości i tzw. prac domowych, za zgromadzenie których będą odpowiedzialni trenerzy i które, jako podstawa analizy skuteczności programu, zostaną przekazane ewaluatorom. Dziennik zajęć zawiera co prawda pewne wskazówki na temat dokumentacji, ale nie zostały one chyba dostatecznie wyjaśnione i nie były do końca zrozumiane. Jak się okazało, nie we wszystkich zakładach karnych podano pomiar osiągnięć uczestników, nie zawsze prawidłowo przekazywano dane z indeksu złości, z kilku zakładów nie przysłano regulaminu i minimum oceny itp.

Z innych problemów, chcemy zwrócić uwagę na niewłaściwe w wielu przypadkach zakończenie treningu kontroli złości zastosowaniem odpowiedniej umiejętności społecznej. Jest to problem merytoryczny i naszym zdaniem praktyka nie jest zgodna z obowiązującymi zasadami i procedurami, co może poddawać w wątpliwość ocenę pozytywnego zakończenia tego modułu i możliwość nabycia przez trenującego umiejętności kontrolowania złości.

Oceniając wartość programu Treningu Zastępowania Agresji ART, warto podkreślić istnienie bogatej literatury, dostępnej również w języku polskim, dla osób chcących pogłębić swoją wiedzę o tego typu programach w ogóle oraz o wynikach przeprowadzanych w kraju i za granicą badań. Instytucją mającą duże zasługi w upowszechnianiu w Polsce Treningu Zastępowania Agresji ART jest Instytut Amity z siedzibą w Warszawie, kierowany przez dr. Jacka Morawskiego, będącego również autorem podręcznika do ART.

Przechodząc do uwag bardziej szczegółowych, analiza wyników uzyskanych w badaniu ewaluacyjnym Treningu Zastępowania Agresji ART wskazuje, że jest to program pozytywnie rokujący, jeżeli chodzi o funkcjonowanie społeczne osób mających problem z kontrolą zachowań agresywnych.

Jak już wspomniano, skazani uczestniczący w Treningu ART po jego ukończeniu zdecydowanie rzadziej byli karani dyscyplinarnie na terenie placówki penitencjarnej. Zaobserwowano również zasadniczą zmianę w rodzaju i ekspresji wykazywanych przez nich zachowań agresywnych. Przed programem skazani byli częściej karani za zachowania będące najczęściej bezpośrednią fizyczną agresją skierowaną wobec współosadzonych lub personelu zakładu karnego, natomiast po programie liczba takich zachowań zdecydowanie się obniżyła. Po przebytych Treningu Zastępowania Agresji dominowały raczej zachowania będące przejawem agresji pośredniej, takie jak agresja werbalna (szerzej na ten temat w rozdziale 4.5).

Na podstawie analizy zgromadzonego materiału testowego zaobserwowano, że istnieją pewne różnice na poziomie średnich wyników w poszczególnych wymiarach struktury agresji. Pomimo, że różnice te okazały się nieistotne statystycznie, zdaniem autorki warto je zasygnalizować. Okazało się bowiem, że osoby poddane Treningowi Zastępowania Agresji ART uzyskiwały średnio niższe wyniki na skalach agresji fizycznej, agresji werbalnej oraz wrogości. Można więc przypuszczać, że wynik ten wskazywać może na działanie programu, gdyż uczestnicy, dzięki poznanym umiejętnościom społecznym oraz technikom regulacji i kontroli agresji, mogli zapanować nad zachowaniami agresywnymi. Zastanawia jedynie wynik uzyskany w odniesieniu do skali gniewu, który wskazuje, że po przebytych treningu jest on wyższy. Tłumaczyć można to pogłębieniem procesów samoświadomości, poszerzeniem wiedzy dotyczącej sytuacji, w której znajduje się skazany oraz przyjęciem, chociażby częściowym, za nią odpowiedzialności.

Tabela 17. Statystyki opisowe Kwestionariusza Agresji Bussa i Perriego

	Agresja fizyczna		Agresja werbalna		Gniew		Wrogość	
	<i>pretest</i>	<i>posttest</i>	<i>pretest</i>	<i>posttest</i>	<i>pretest</i>	<i>posttest</i>	<i>pretest</i>	<i>posttest</i>
Średnia	21,58	20,98	14,29	13,88	15,45	15,83	21,01	19,96
Mediana	21	19	15	14	14	15	20	19
Odchylenie standardowe	7,21	7,22	3,92	3,61	5,72	5,61	6,43	6,02

Także wyniki uzyskane z wykorzystaniem kwestionariusza STAXI–2 służącego do pomiaru gniewu jako stanu, oraz gniewu jako cechy, jak również wskaźników jego ekspresji i kontroli, wskazują na pewne różnice. Warto dokonać rozróżnienia gniewu jako chwilowego, przemijającego stanu emocjonalnego, oraz gniewu rozumianego jako utrzymująca się, trwała cecha osobowości, wyrażona gotowością do reagowania gniewem i agresją w pewnych sytuacjach¹⁷⁹. Gniew jako stan jest pojęciem kategoryalnym - może być zmierzony różnego rodzaju skalami. Jest złożonym przeżyciem, którego dominującą cechą jest stan emocjonalny. Gniew rozumiany jako cecha dotyczy natomiast pewnego wymiaru osobowości¹⁸⁰.

Rezultaty uzyskane z wykorzystaniem kwestionariusza STAXI–2 wskazują, że osoby poddane Treningowi Zastępowania Agresji uzyskiwały niższe wyniki po przebytych treningu, zarówno w skali gniewu jako stanu, jak i gniewu jako cechy. Zwrócić należy szczególnie uwagę na skalę ekspresji i kontroli złości. Uzyskane wyniki świadczą bowiem o tym, że osoby po przebytych treningu potrafią bardziej kontrolować swoje agresywne zachowania - zarówno kierowane na zewnątrz, wobec innych osób (czy na przedmioty), jak i te kierowane do wewnątrz, polegające na wewnętrznym doświadczaniu złości. Pomimo, że uzyskane wyniki okazały się nieistotne statystycznie, zdaniem auterek warto je przedstawić ze względu na obserwowane różnice w średnich. Być może przy zbadaniu większej grupy osób wyniki te byłyby istotne. Poniżej, w tabeli 18, zaprezentowano statystyki opisowe poszczególnych skal i podskal kwestionariusza STAXI-2.

Tabela 18. Statystyki opisowe Staxi-2

	Średnia		Mediana		Odchylenie standardowe	
	<i>pretest</i>	<i>posttest</i>	<i>pretest</i>	<i>posttest</i>	<i>pretest</i>	<i>posttest</i>
Skala - gniew jako stan	20,23	19,33	18	16	6,13	5,86
Odczuwanie złości	7,08	6,67	6	5	2,29	2,23
Ochota wyrażania złości słownie	7,15	6,71	5	5	2,93	2,39
Ochota wyrażenia złości fizycznie	6,00	5,94	5	5	1,82	1,76

¹⁷⁹ W. Bąk, *Kognitywno – afektywne aspekty...*, op. cit.

¹⁸⁰ P. R. Vagg, Ch. D. Spielberger, *State – Trait Anger Expression Inventory Interpretive Report (STAXI-2:IR)*, 2000.

Skala - gniew jako cecha		19,11	18,56	18	18	5,59	5,79
	Złość jako cecha temperamentu	7,18	6,90	7	7	2,33	2,41
	Złość jako sposób reakcji	8,71	8,44	8	8	2,74	2,72
Skala - ekspresja i kontrola złości							
	Złość kierowana na zewnątrz	17,18	16,62	16	16	4,78	4,81
	Złość kierowana do wewnątrz	17,28	16,77	17	16	4,39	4,08
	Kontrola zewnętrznej ekspresji złości	24,45	25,29	25	25	5,43	5,22
	Kontrola wewnętrznej ekspresji złości	24,20	25,81	25	26	5,61	4,96
Ogólny wskaźnik ekspresji złości		33,80	30,28	33	29	14,59	13,69

Na potrzeby ewaluacji niniejszego programu w zakresie poszczególnych modułów tworzone były oraz testowane różnego rodzaju wskaźniki mające na celu zmierzenie bądź oszacowanie, w jakim zakresie poszczególne części treningu działają, a więc przynoszą pożądane zmiany w zachowaniu, działaniu czy podejmowaniu decyzji przez uczestnika. Aby jednak dokonać całościowego pomiaru, wyodrębniono trzy - zdaniem autorek - najważniejsze wskaźniki, po jednym z każdego modułu. Na tej podstawie zbudowany został jeden wskaźnik będący (testowaną) miarą efektywności programu. W jego skład weszły: pozytywna zmiana w częstości stosowania umiejętności społecznych (co najmniej w połowie umiejętności), zakończenie kontroli złości zastosowaniem umiejętności społecznej oraz umiejętność zastosowania kroków ANIMA. Za każdy wskaźnik uczestnicy mogli uzyskać po jednym punkcie, co powodowało, że możliwa rozpiętość odpowiedzi mieściła się w granicach od 0 do 3 punktów.

Na podstawie tak zbudowanego wskaźnika otrzymano dane, które pozwoliły na wyodrębnienie czterech grup, ze względu na stopień opanowania lub przyswojenia materiału prezentowanego na Treningu Zastępowania Agresji.

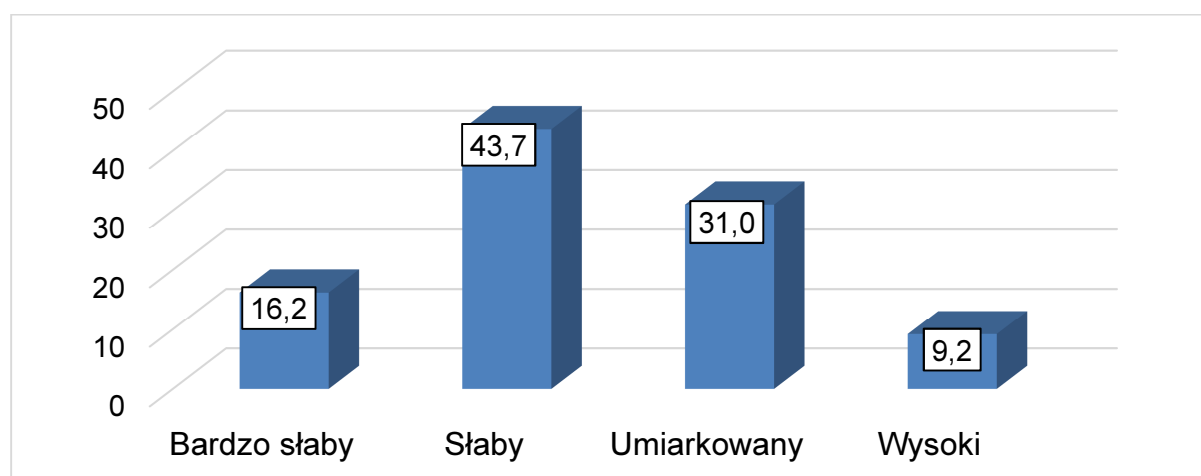
Osoby, które nie otrzymały ani jednego punktu, w bardzo słabym zakresie opanowały przekazywane im informacje. Ukończyły trening, lecz w wykonywanych przez siebie pracach domowych i testach nie wykazały żadnych postępów lub były one bardzo małe. U osób tych nie zaszła zmiana w częstości stosowania umiejętności społecznych, trening kontroli złości nie kończył się zastosowaniem umiejętności

społecznej, brak było również podstaw do stwierdzenia, że opanowały one kroki wnioskania moralnego.

Najliczniejszą grupę (niemalże połowa przypadków) tworzyli ci, którzy ukończyli trening, lecz najczęściej nie opanowali w pełni umiejętności społecznych oraz konstruktywnego zastępowania agresji poprzez zastosowanie jednej z wyuczonych umiejętności prospołecznych. Również znaczny odsetek stanowili ci uczestnicy (niemalże 1/3), którzy dość dobrze opanowali dwa z trzech modułów treningu. Są to więc osoby, u których zaobserwować można pozytywny proces zmiany, lecz, co należy podkreślić, wymagające dalszej pracy, wsparcia oraz podtrzymania treningów.

Czwartą grupę – najmniej liczną – stanowiły osoby, które radziły sobie z wykorzystywaniem umiejętności prospołecznych w codziennym życiu, znały i potrafiły stosować techniki reagowania na gniew i zastępowania go innymi konstruktywnymi metodami. Potrafiły również rozważać sytuacje problemowe na różnych poziomach wnioskania moralnego, z wykorzystaniem kroków przewidzianych przez trening. Można przypuszczać, że osoby te będą lepiej radziły sobie z sytuacjami trudnymi w życiu codziennym, w tym na wolności po opuszczeniu zakładu karnego. Poniżej, na wykresie, zaprezentowano szczegółowy rozkład odpowiedzi.

Wykres 11. Ogólny wskaźnik efektywności programu (w odsetkach)

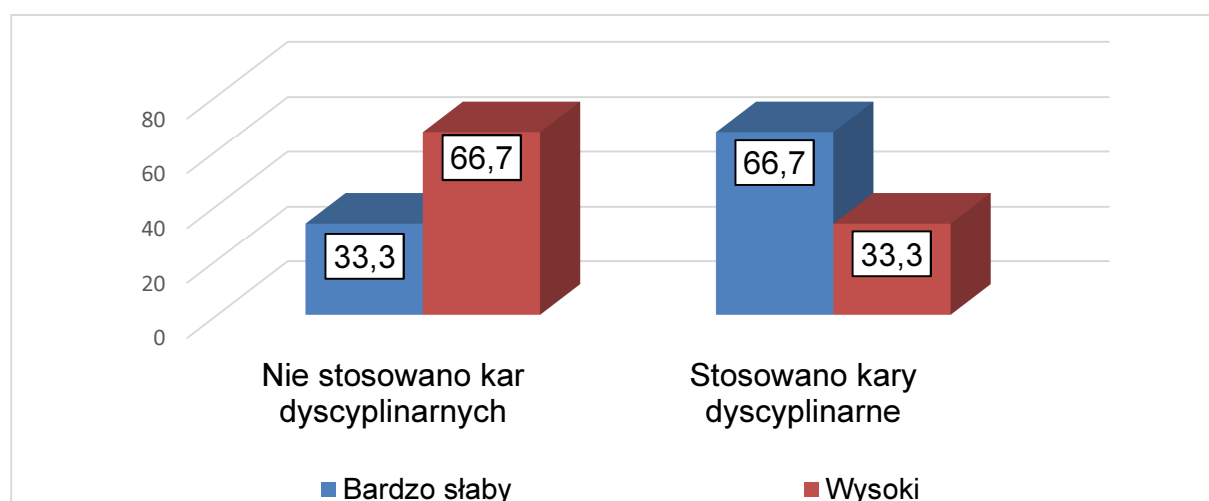


Analiza uzyskanych rozkładów wskaźnika efektywności programu w postaci kar dyscyplinarnych stosowanych wobec osadzonych na terenie placówki penitencjarnej

wskazuje, że wobec osób po przebytych Treningu Zastępowania Agresji kary dyscyplinarne stosowano rzadziej.

Ponadto okazało się, że wobec osób, które charakteryzowały się bardzo słabym poziomem opanowania materiału treningu, kary dyscyplinarne stosowano dwukrotnie częściej, niż wobec osób, które charakteryzował wysoki wskaźnik. Uzyskany wynik ilustruje wykres 12.

Wykres 12. Korelacja wskaźnika efektywności programu z karami dyscyplinarnymi w ZK (w odsetkach)



Uznano, że na skuteczność programu (na zmianę pozytywną uczestnika) będą miały wpływ następujące czynniki, z których stworzono wskaźnik określający dobre funkcjonowanie grupy. We wskaźniku tym brane są pod uwagę trzy składowe, oceniane zerojedynekowo.

W pierwszej kolejności zwrócono uwagę na czas trwania treningu zastępowania agresji. W literaturze zalecany jest trening 32-godzinny, w którym 30 godzin poświęca się na poszczególne moduły, a dwie na wstęp i zakończenie. Uznano, że na 1 punkt zasługują te grupy, w których zajęcia trwały minimum 30 godzin. Inne nie dostają punktu.

Następnie zwrócono uwagę na to, czy prawidłowo prowadzono pomiar osiągnięć. Jak już wielokrotnie wspomniano jest to dość istotny element treningu, mający wpływ na motywację uczestnika. W tych grupach, w których mierzono aktywność uczestnika i za postępy nagradzano uczestników - dano punkt, w tych zaś, gdzie uznawano, że

pomiarem jest różnica pomiędzy pretestem mierzącym indeks złości, a posttestem, nie dawano punktu.

Trzecią dość istotną czynnością mogącą wpłynąć na zmiany uczestników jest odrabianie prac domowych. Uznano bowiem, że im większa liczba powtórzeń ćwiczenia, tym wyższa efektywność. Przyjęto zatem, że punkt dostaną te grupy, w których oddano powyżej 50% oczekiwanych prac. Jak widać, nie jest to wygórowana granica.

Po zastosowaniu wskaźnika powstały trzy grupy: pierwsza miała dobrze oceniony tylko jeden czynnik, druga dwa czynniki oraz trzecia (najlepsza) trzy czynniki.

Grupy te zestawiono z wskaźnikiem zmiany badanych.

Dzięki temu grupy, w których przeprowadzono Trening Zastępowania Agresji, zostały ocenione jako słabe, gdy uzyskały tylko 1 punkt, średnie, jeśli 2 punkty, oraz mocne, gdy przydzielono im trzy.

W grupach, które uznano za słabe, trenowało 18 badanych (13%), w średnich znajdowało się 92 trenujących (65%), natomiast w grupach, które według tej oceny uznano za mocne - 32 osoby (22%).

Tabela 19. Prowadzenie treningu zgodnie z regułami, a zmiana u uczestników

Grupa	Brak zmiany		Mała zmiana		Średnia zmiana		Duża zmiana	
	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent
Słaba	9	75	6	10	1	2	2	15
Średnia	2	17	39	63	34	78	6	47
Mocna	1	8	17	27	9	20	5	38
Ogółem	12 ¹⁸¹	100	62	100	44	100	13	100

Z analizy Chi-kwadrat Pearsona wynika, że na poziom zmiany ma wpływ grupa, w której uczestnik odbywał trening¹⁸².

¹⁸¹ Grupa, u której odnotowano brak zmiany, liczyła 23 osoby, zakwalifikowanych zostało do niej 11 osób, których prace nie były analizowane, ponieważ zaginęły.

¹⁸² $\chi^2_{(6, N=131)} = 24,582; p < 0,01.$

Jak można zaobserwować w powyższej tabeli, brak zmiany jest najliczniejszy w grupach, w których dobrze oceniony został tylko jeden czynnik - zazwyczaj był to czas trwania zajęć. Brakowało w tych grupach dobrej oceny poczynionych postępów (pomiaru osiągnięć), jak i wystarczającego przetrenowania zdobytych umiejętności (prace domowe). Można zatem przypuszczać, że te czynniki zaważyły na braku zmiany u uczestników. W grupach, w których trening prowadzony był dobrze bądź bardzo dobrze, trafiały się osoby, u których nie odnotowano zmiany zachowania. Były one jednak nieliczne, możemy więc uznać, że za ten stan odpowiadał sam uczestnik, który słabo przyłożył się do treningu. I odwrotnie: nawet w mało starannie prowadzonych grupach znajdowały się osoby, u których zaobserwowano dużą zmianę, choć było ich mniej niż w grupach, w których więcej czynników oceniono pozytywnie.

Można zatem pokusić się o wniosek (poparty zresztą także literaturą), że na efektywność programu w dużej mierze ma wpływ odrabianie prac domowych (jak najwięcej ćwiczeń) oraz pomiar osiągnięć. Są to jedne z podstawowych założeń treningu.

Uzyskany wynik wyraźnie wskazuje na pewną zmianę w parametrach zachowania przynajmniej niektórych skazanych. Nasuwają się w związku z tym pytania, jest ich wiele, ale podstawowe są następujące: czy ta zmiana będzie trwała? Czy można ją „wzmocnić”, oddziaływać na nią? oraz, czy i na co uzyskamy odpowiedź, sprawdzając funkcjonowanie badanych na wolności?

Planując ewaluację badań Treningu Zastępowania Agresji ART, od razu zakładałyśmy, że o skuteczności programu będziemy mogły się wypowiedzieć po sprawdzeniu, jak potoczą się losy badanych w okresie katamnezy. Pobyt skazanych w zakładzie karnym daje bowiem większą możliwość i gwarancję realizacji programu, bez specjalnych zakłóceń, np. opuszczania zajęć przez skazanych, czy lepszego zapewnienia dokumentacji (choć i to się nie sprawdza do końca), niż w warunkach wolnościowych. Jednak ograniczenia, które narzuca zakład karny, stwarzają sztuczną, a do tego niekomfortową sytuację dla skazanego i z pewnością znacznie rzutują na jego reakcje. Mówią o tym funkcjonariusze i wychowawcy, a także terapeuci i trenerzy prowadzący programy korekcyjne. Odbija się to również w kwestionariuszach, „pracach domowych” wypełnianych przez skazanych,

pisaliśmy o tym w analizie tych materiałów. Nie znaczy to oczywiście, że kwestionujemy czy negujemy ich wartość, ale z pewnością zależało nam, aby uzyskać też inny obraz oraz inne zachowanie skazanych z okresu ich pobytu na wolności, gdy powrócą do swoich rodzin, czy miejscowości, w których mieszkali i zaczną funkcjonować w dawnym albo nowym środowisku. Oczywiście pewnym mankamentem dla wartości naszych badań jest to, że informacje o ich funkcjonowaniu będą niepełne. Po określonym czasie (przypuszczalnie od półtora roku do 2 lat od ich zwolnienia) sprawdzimy ich ewentualną powrotność do przestępstwa, będziemy też dysponować informacjami społeczno-demograficznymi z akt więziennych z ostatniego ich pobytu w zakładzie karnym, oraz w przypadku, gdy zostanie wobec nich orzeczony dozór kuratora, nawiążemy z nim kontakt. Planujemy też, o czym skazani w trakcie wyrażania zgody na udział w programie byli przez nas uprzedzeni, że wystosujemy do nich list z prośbą o wypełnienie załączonej w nim niedługiej ankiety. Chcemy zapytać, czy i co pamiętają z programu, w którym uczestniczyli np. czy wykorzystują pewne umiejętności społeczne, czy na sytuację trudną, prowokację potrafią odpowiedzieć w sposób nieagresywny, czy będą kontrolować swoją złość i nie reagować w sposób impulsywny, oraz czy w podejmowaniu decyzji będą bardziej rozważni oraz uwzględniający prawa i interesy innych osób, licząc się z konsekwencjami swych działań. Nie mamy złudzeń, że to się będzie działo często, ale mamy trochę nadziei, że czasem się zdarzy. Wyniki badań na temat skuteczności programów korekcyjnych są niejednolite i chociaż coraz więcej wiemy o tym, od czego zależą najlepsze rezultaty¹⁸³, to są również prace ukazujące nietrwałość zmian zachowania człowieka¹⁸⁴. Zdajemy sobie także sprawę z tego, że dalsza analiza losów badanych osób w kontekście zmiany też nie będzie łatwa, mimo pewnego zwiększenia naszych informacji o nich i możliwości zastosowania niewykorzystanych w pierwszej części badań wskaźników, poszerzonych o pogłębioną analizę wyników testów psychologicznych oraz danych społecznych, demograficznych i psychopatologicznych.

¹⁸³ J. McGuire, D. Clark, *Narodowy Program Upowszechniający*, [w:] A. Goldstein, i R. Nensen, B. Daleflod, M. Kalt. *Nowe perspektywy...*, op. cit., s. 166.

¹⁸⁴ C. Hedderman, *Past, present and sentences what do you know about their effectiveness* [w:] *Handbook of Probation*, L. Geltsthorpe, R. Morgan (red): Cullompton, 2007, s. 468.

Wnioski

Najważniejszy wniosek jest taki, że Trening Zastępowania Agresji ART zdecydowanie powinien być nadal stosowany w zakładach karnych w stosunku do osób wykazujących zdecydowaną agresję typu emocjonalnego, chociaż może lepiej, dokładnie tego nie określać, biorąc pod uwagę ostatnie wyniki badań o trudnościach w rozróżnieniu, jaki rodzaj motywacji leży u podłoża agresji emocjonalnej i instrumentalnej¹⁸⁵. Powodów potrzeby dalszego stosowania tego programu jest wiele, a jednym z nich jest wynik niniejszego badania.

Podkreślić należy, że pomimo pewnych niedociągnięć oraz braków technicznych, uzyskane dane wskazują na pozytywny wpływ Treningu Zastępowania Agresji na wykazywanie przez uczestników zachowań agresywnych i impulsywnych.

Na obecnym etapie ten pozytywny wynik został potwierdzony w perspektywie krótkoterminowej, a więc w odniesieniu do czasu, w którym realizowany był program i tuż po jego zakończeniu.

Kolejnym etapem będzie weryfikacja, czy zmiana ta utrzymała się w perspektywie długoterminowej - półtorarocznej lub dwuletniej.

Drugi ważny wniosek, nad którym długo i mocno się zastanawialiśmy, to powierzenie przynajmniej częściowo realizacji programów korekcyjnych trenerom spoza więziennictwa. Wniosek ten nie jest niczym nowym, jak wiemy choćby z danych statystycznych więziennictwa, taka praktyka była i jest stosowana. Zdaniem autorki powinna być realizowana - o ile to możliwe - w nieco większym zakresie. Odciążyłoby to od ogromnego przecież obowiązku i odpowiedzialności funkcjonariuszy służby więziennej, którzy nie musieliby pełnić różnych, nieraz konfliktowych ról. Pozwoliłoby również na zwiększenie wymagań wobec tych osób z zewnątrz oraz zmniejszyło koszty realizowania programów¹⁸⁶.

¹⁸⁵ L. Kirwil, *Doświadczenie agresji przez policjantów i wzorce ich reakcji emocjonalnych na okrucieństwo*. Artykuł złożony do druku w *Archiwum Kryminologii*, s. 5 i nast.; por. także tej samej autorki *Agresja Interpersonalna – efekt prowokacji czy nastawienia na zdobywanie?* [w:] K. Skarżyńska (red): *Między ludźmi oczekiwania, interesy, emocje*. Warszawa 2012.

¹⁸⁶ O możliwości zmniejszenia kosztów przy korzystaniu z trenerów spoza zakładów karnych por. A. Majcherczyk, *Projektowanie ...*, *op. cit.*

Następnym wnioskiem, który warto zasygnalizować, jest wprowadzenie w zakładach karnych specjalnych trenerów transferu niezależnych od trenerów realizujących programy z grupą skazanych. Może warto byłoby zastanowić się, czy nie oddzielić od siebie funkcji realizatora programu od funkcji trenera transferu pomagającego skazanemu przekształcić wiedzę i umiejętności skazanego na działanie zgodne z jego stylem i możliwościami. Nie bez znaczenia jest odpowiednie przeszkolenie kadry zajmującej się pracą z więźniami. Szereg badań w różnego rodzaju placówkach (nie tylko penitencjarnych, ale też oświatowych) wskazuje, że wzrasta wtedy efektywność programu.

Ostatnim wnioskiem, który był podkreślany wielokrotnie w analizowanym materiale, w prowadzeniu programu należy bezwzględnie przestrzegać jego procedury.

II. Program Duluth dla sprawców stosujących przemoc w rodzinie

Pierwsze programy dla sprawców przemocy w rodzinie powstały w Stanach Zjednoczonych, stosunkowo późno, dopiero w latach 70., we współpracy z adwokatami pokrzywdzonych kobiet¹⁸⁷. W tym samym czasie pojawiły się też pierwsze regulacje prawne penalizujące stosowanie przemocy w rodzinie¹⁸⁸. Szacuje się, że liczba różnych korekcyjnych programów w tej dziedzinie w Stanach Zjednoczonych wynosi od 15 do 25 tysięcy, a istniejące między nimi różnice co do celów, metod, czy wyników są znaczne. Różna też jest ich skuteczność. Wyniki ewaluacji kształtują się od brak efektu lub efektu niewielkiego, do znacznego ograniczenia agresywnego zachowania sprawców przemocy. Tych ostatnich badań jest zdecydowanie niewiele¹⁸⁹. Niektórzy praktycy wyrażają także opinię, że badania niezbyt adekwatnie odzwierciedlają uzyskiwane rezultaty i niedostatecznie koncentrują się na „poprawie”, którą osiągają uczestnicy programów, nie tylko co do zmiany swojego postępowania, ale w różnych aspektach funkcjonowania społecznego¹⁹⁰.

W literaturze podkreśla się, że przestępstwo przemocy w rodzinie ma specjalny status w systemie wymiaru sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych. W przypadku takich czynów, wobec sprawcy z reguły nie orzeka się bezwzględnej kary pozbawienia wolności lub np. grzywny. Stosunkowo często, również przy zastosowaniu innych środków alternatywnych, kieruje się ich natomiast do

¹⁸⁷ E. Bowen, E. Gilchrist, *Comprehensive Evaluation: A Holistic Approach to Evaluating Domestic Violence Offenders Programmes*, *Internationale Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology*, 48,(2), 2004, 215-234.

¹⁸⁸ *Protection from Abuse Act* przyjęty w 1976 r. w Pensylwanii, cyt. wg. E. Aldarondo *Assessing the efficacy of batterer intervention programs in context*. Paper presented at the policy symposium: "Batterer intervention: Doing the Work and Measuring the Progress" Bethesda, December 3-4, 2009.

¹⁸⁹ J.C. Babcock, Ch. E. Green, C. Robie, *Does batterers treatment work? A meta-analytic review of domestic violence treatment*, *Clinical Psychological Review*, 23 2004, s. 1023-1053.

¹⁹⁰ *Doing the Work and Measuring the Progress*. A Report on the December 3-4, 2009, Experts Roundtable, prepared by L. Salcido Carter, Family Violence Prevention Found, 2010.

programów korekcyjnych¹⁹¹. Są dwa powody, dla których sędziowie orzekają poddanie się sprawcy programowi korekcyjnemu:

1. by poczuł się odpowiedzialny za popełnione przestępstwo, oraz
2. by zmniejszyć prawdopodobieństwo przyszłej przemocy.

J. Rizza¹⁹² zwraca uwagę na stale jeszcze silne wpływy ideologii patriarchalnej niechętnie przyjmującej nowe trendy, zwłaszcza w prawie karnym. W Stanach Zjednoczonych pogląd, że przemoc w rodzinie stanowi przestępstwo, zaczął się „przebijać” w świadomości społecznej dopiero w latach 80. Polityka orzecznicza polegająca na stosowaniu programów korekcyjnych wobec sprawców przemocy poddawana jest krytyce. Z tego względu niektórzy sędziowie oraz politycy, zwolennicy stosowania tych programów, przytaczając pozytywne wyniki pewnych badań, traktują je jako usprawiedliwienie swoich decyzji. Poddawani są bowiem, z różnych, jak sądzimy, powodów, naciskom, aby nie orzekać środków korekcyjnych¹⁹³.

5.1. Podstawy teoretyczne programu Duluth

Program Model Duluth opracowali Ellen Pence i Michael Paymar¹⁹⁴. Zgodnie z ich założeniami, do programu przyjmowani są dorośli mężczyźni stosujący przemoc wobec swoich partnerek, przyznający się do swoich czynów, przyjmujący za to odpowiedzialność, oraz zobowiązujący się do systematycznego uczestniczenia w programie (podpisanie tzw. kontraktu).

W modelu Duluth przyjmuje się, że stosowanie przemocy przez sprawcę wynika z potrzeby kontrolowania innych ludzi, dominowania nad innymi ludźmi, w tym zwłaszcza nad swoją partnerką i uzyskania nad nią władzy, poprzez stosowanie różnych form przemocy. Zgodnie z tą tezą, skutecznym sposobem eliminowania

¹⁹¹ I. Shrink, *It's time for domestic violence treatment to grow up*, November 3, 2006.

¹⁹² J. Rizza, *Beyond Duluth*, s. 130, *Montana Law Review* vol. 70, 2009, Iss. 1, Art. 5.

¹⁹³ A Report on the December 2009, Experts Roundtable. By Lucy Salcido Carter, *Batterer Intervention. Doing the work and measuring the progress*. Family Violence Prevention Found. www.endabuse.org.

¹⁹⁴ E. Pence, M. Paymar, *Education Groups for Men who batter: The Duluth Model*, New York, Springer 1993.

takiego zachowania jest zmiana potrzeby kontrolowania, zmiana tendencji do dominowania nad innymi. Podnoszono też, odnosząc się pośrednio lub bezpośrednio do koncepcji patriarchalnych i feministycznych, że męska przemoc i dominacja jest społecznie sankcjonowana i akceptowana. Jak podkreśla J. Rizza¹⁹⁵, w początkowym okresie stosowania modelu Duluth ta idea patriarchalna przeważała, potem jednak nastąpiła zmiana i w działaniu nastawionym na eliminację przemocy uwzględniano podejście poznawczo-behawioralne, ucząc sprawcę zmiany postaw, kontrolowania agresji i kształtując partnerskie relacje z ofiarą. Obecnie model Duluth w pierwotnym kształcie raczej nie jest stosowany i nawet, jak mówi Rizza, jest trudno dostępny¹⁹⁶.

Na początku programu uczestnik odbywa indywidualną rozmowę, wypełnia szczegółowy kwestionariusz historii przemocy, służący prowadzącemu do wstępnej diagnozy problemu, a sprawcy poznaniu i zrozumieniu cykliczności przemocy i jej dynamiki oraz opracowaniu tzw. planu bezpieczeństwa.

W trakcie programu uczestnik uzyskuje dokładną wiedzę na temat przyczyn, rodzajów, form i dynamiki oraz cykliczności przemocy, uczestniczy także w opracowaniu jej definicji. Dowiaduje się, że prowadzący traktują przemoc, jako działanie intencjonalne, a jej zastosowanie jako akt świadomego wyboru¹⁹⁷.

Do udziału w programie mogą być przyjęci uczestnicy zdrowi psychicznie, niewykazujący objawów uzależnienia od alkoholu i środków odurzających. Program realizowany jest w grupach 8-12 osobowych. Obejmuje dwie sesje indywidualne i 24 sesje grupowe dotyczące różnych problemów agresji.

W czasie sesji badani są pytani o swoje postawy, proszeni o wyrażenie opinii na temat władzy, kontroli, relacji z kobietami, o określenie swojej roli w zachowaniu agresywnym. Są też pytani, jak oceniają skutki swego zachowania z punktu widzenia kobiet. Chodzi o poznanie postaw i sposobu myślenia mężczyzny, a nie o dyskusję o problemach psychologicznych. Przedstawia się możliwe, oparte na psychologii

¹⁹⁵ J. Rizza, *op. cit.*

¹⁹⁶ *Ibidem.*

¹⁹⁷ *Program interwencyjny dla sprawców nadużyć w rodzinie. Skrypt do prowadzenia zajęć.* Opracowanie Agata Podkaj, Dariusz Aliszerow, Fundacja im. Stefana Batorego. Także *The Duluth Domestic Abuse Intervention Project: the Manual*. <http://www.duluth-model.org> Dostęp 20 lipca 2014.

poznawczej interwencji nastawione na zmianę postaw i wzorów myślenia oraz praktyczne wzory alternatywnego do agresji zachowania. Symbolicznym modelem prezentującym rodzaje przemocy mężczyzny wobec kobiety (lub dzieci) jest tak zwane Koło Władzy i Kontroli, mające pomóc sprawcy w zrozumieniu, na czym polega przemoc oraz w identyfikacji własnych jej form¹⁹⁸. Natomiast Koło Równości i Partnerstwa obrazuje zmianę, którą ma uczestnik osiągnąć w trakcie programu. W pierwszym kole wymieniane są (przykładowo) takie zachowania przemocowe wobec kobiety, jak onieśmianie jej, izolowanie od innych ludzi, przemoc emocjonalna, zaprzeczanie i pomniejszanie własnej agresji, wykorzystywanie dzieci, szowinizm, używanie przemocy ekonomicznej, grożenie partnerce, zmuszanie jej i straszenie. Drugie koło zawiera zachowania niezawierające agresji, polegające na szacunku i zaufaniu np. niezastraszaniu, okazywaniu szacunku, zaufania i poparcia, oraz okazywaniu szczerości i odpowiedzialności, a także dzielenie obowiązków, odpowiedzialne rodzicielstwo, partnerstwo ekonomiczne, negocjowanie i sprawiedliwość. Według koncepcji Modelu Duluth o przemocy nie świadczy izolowany akt agresji, ale fakt, że sprawca stosuje tego typu zachowania jako sposób permanentnego kontrolowania ofiary i stają się one wzorem charakteryzującym ich relacje. Podstawowym warunkiem skuteczności programu jest zarówno chęć zmiany, jak i przyjęcie odpowiedzialności za swoje zachowanie, gdyż tylko wówczas zmiana jest możliwa¹⁹⁹. Treningi korekcyjne poświęcone są uczeniu lub kształceniu umiejętności ukierunkowanych na komunikację oraz zachowań alternatywnych do agresji i asertywnych, a także sposobom rozwiązywania sporów i korzystania ze wsparcia społecznego.

Warto również podkreślić, że w Stanach Zjednoczonych bardziej rygorystycznie niż w Polsce przestrzega się wykluczania z uwagi na uzależnienia lub różnego rodzaju zaburzenia psychiczne. Mężczyźni nie są na ogół akceptowani (przyjmowani) do programu, dopóki nie przejdą tzw. badań przesiewowych pod względem uzależnień (alkohol, narkotyki), problemów psychicznych i zaburzeń zachowania. Do zagadnienia tego wrócimy w dalszej części raportu.

¹⁹⁸ *The Duluth Domestic Abuse Intervention Project: The Manual*, <http://www.duluth-model.org>., dostęp od 20 lipca 2014.

¹⁹⁹ L. Pope, K. Ferraro, *The Duluth Power and Control Model*, na podstawie podręczników opracowanych przez Pence i Paymar, oraz wywiadu z pracownikami DAIP1993.

5.2. *Rozwój programów korekcyjnych dla sprawców przemocy*

Program zwany „Duluth Model”²⁰⁰ lub „Domestic Abuse Intervention Project” powstał na przełomie lat 1980/81 w mieście Duluth w stanie Minnesota; jego celem było ograniczanie przemocy domowej stosowanej przez mężczyzn wobec kobiet. Program opracowany, jak powiedziano, przez Ellen Pence i Michaela Paymara²⁰¹ wprowadzony został do praktyki w 1981 r. i przez ponad 20 lat był dość powszechnie stosowaną w Stanach interwencją wobec mężczyzn, sprawców przemocy domowej. Był jednym z pierwszych wielodyscyplinarnych programów stosowanych w tego rodzaju przypadkach, szybko także stał się popularny w innych krajach, w tym również w Europie. Twórcy programu byli aktywnie włączeni w działalność związaną z jego funkcjonowaniem i organizowaniem zaplecza instytucjonalnego dla tej działalności. Ich pomysłem i sukcesem, nie tylko badawczym, było zorganizowanie współpracy z systemem wymiaru sprawiedliwości i włączenie wielu służb zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy. Duluth było pierwszym miastem w Minnesocie, które koordynowało działalność różnych służb i instytucji wymiaru sprawiedliwości w kwestii przemocy domowej. Celem było przyjęcie wspólnego planu polityki i procedur w przypadkach przemocy. Autorzy modelu Duluth podkreślają, że ich projekt nie jest zwykłym programem, a podejściem systemowym obejmującym działania zarówno wymiaru sprawiedliwości (policja, sądy, prokuratura, kuratorzy), jak i innych służb i agend, także np. służby zdrowia. Dobra współpraca między wszystkimi instytucjami i skoordynowanie ich działań dało pozytywne efekty zwłaszcza w zakresie organizowania pomocy ofiarom i zapewnienia im względnego bezpieczeństwa. W projekcie Duluth przyjęto 3 podstawowe zasady.

1. Społeczność lokalna jest odpowiedzialna za interwencję w sytuacjach domowej przemocy i za jej powstrzymanie. Natomiast ofiara nie jest odpowiedzialna ani za doprowadzenie do przemocy, ani za zapobieżenie jej.
2. Ofiary przemocy pochodzą z wszystkich grup społecznych, różnych grup wieku, z różnych ras i klas społecznych. Natomiast występujące często

²⁰⁰ W tekście używamy nazwy Duluth Model (lub zamiennie Model Duluth) oraz program Duluth, która bardziej przyjęła się w Polsce.

²⁰¹E. Pence, M. Paymar, *Education Groups for Men who batter: The Duluth Model*, New York Springer 1993.

w praktyce „potępienie” kobiet (obwinianie ich za przemoc) jest formą „zmowy” ze sprawcą, gdyż nie można promować przemocy, ani utożsamiać się z nią, czy nawet się z nią „konfrontować.”

3. Społeczność nie może skutecznie interweniować w sprawie przemocy, jeżeli nie rozumie „dynamiki” władzy, która towarzyszy przemocy²⁰².

Zdaniem J. Rizza, dzięki zaangażowaniu autorów programu Duluth przemoc w rodzinie została uznana za ważny problem pomocy społecznej i służby zdrowia. W 1988 roku Uniwersytet Harwarda i Fundacja Forda zgłosiły miasto Duluth do prestiżowej nagrody²⁰³.

Od 1970 roku programy korekcyjne dla sprawców przemocy znacznie ewoluowały i bardzo szybko nastąpił ich ogromny rozwój. Na początku prawie wszystkie były oparte na ideologii patriarchalnej, czy pro-feministycznej (bardziej koncentrowały się na dostarczaniu informacji o szkodliwości przemocy, tj. organizowaniu szkoleń, niż na reedukacji i trenowaniu umiejętności). Jednak w niektórych z nich wkrótce zaczęto posługiwać się bardziej nowoczesnymi elementami koncepcji poznawczo-behawioralnej²⁰⁴. W ewaluacjach do końca lat 80. oceniano wyniki programu tylko na podstawie danych dotyczących oficjalnej recydywy, a podstawowym celem programów było spowodowanie zaprzestania przemocy. Następnie zaczęto uwzględniać szereg innych zmiennych. Obecne programy są bardzo zróżnicowane pod względem przyjmowanych koncepcji teoretycznych, aczkolwiek, właściwie we wszystkich, niezależnie od teoretycznych orientacji, przyjmuje się i korzysta w trakcie treningu edukacyjnego z elementów i technik poznawczo-behawioralnych. W literaturze dotyczącej przemocy w rodzinie można wyróżnić trzy podstawowe podejścia: wywodzące się z teorii patriarchalnej, systemowej teorii rodziny (*theory family systems*) i z podejścia poznawczo-behawioralnego. Do pierwszego zalicza się, słusznie lub nie, Model Duluth, drugie, zakładając interakcyjność relacji w rodzinie,

²⁰² M. E. Asmus, *The Duluth Domestic Abuse Intervention Project in: Committee on Assessment of Family Violence Intervention*, Board on Children and Families, Institute of Medicine, Washington 1995, s. 95.

²⁰³ J. Rizza, *Beyond Duluth: A broad spectrum...*, *op. cit.*, s. 128-143.

²⁰⁴ E. Boven, E. Glichrist, *Comprehensive Evaluation, A Holistic Approach to Evaluating Domestic Violence Offenders Programmes*, *Internationale Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology*, 2004, 48, (2), 215-234.

przyjmuje odpowiedzialność obojga partnerów za konflikt i poleca terapię rodzinną, trzecie zawiera różne modyfikacje podejścia poznawczo-behawioralnego. Badacze nie są do końca zgodni co do założeń teoretycznych programu Duluth, a ich opinie oscylują od dosyć ortodoksyjnej koncepcji feministycznej²⁰⁵, do uwzględniania nowoczesnej koncepcji poznawczo-behawioralnej²⁰⁶. Wynika to, jak sędzę, z rozpowszechnionej w ostatnich latach bardzo ostrej krytyki programu Duluth, połączonej wręcz z żądaniem zaprzestania jego stosowania. Jak zwykle w takich przypadkach pojawiają się zwolennicy i przeciwnicy takiego poglądu, a prawda zapewne leży pośrodku. Warto więc przybliżyć nieco czytelnikom samą koncepcję programu (opierając się zarówno na opisie jej autorów, jak i na w miarę obiektywnych opiniach), co pomoże w wyrobieniu sobie własnej oceny.

5.3. Wyniki badań efektywności stosowania Modelu Duluth

Jedno z pierwszych badań ewaluacyjnych Modelu Duluth przeprowadził National Institute of Justice w 2003 r.²⁰⁷ Dokonano w nim oceny programu Duluth w dwóch miejscach, w jednym mieście na Florydzie i w Nowym Jorku. W pierwszym badaniu ustalono, że program ma mały wpływ, albo nie ma żadnego, na ograniczenie recydywy przemocy, w drugim odnotowano niewielką poprawę w tym zakresie. W obu programach nie stwierdzono zmiany postaw uczestników przemocy domowej. Ciekawe jednak były inne wyniki, właśnie dlatego, że nie przynosiły one żadnej zmiany i z tego względu warto je przytoczyć. Nie było np. różnic między grupami eksperymentalnymi, a kontrolnymi, gdy chodzi o poglądy na rolę kobiety w związku. W obu grupach nie uznawano, że bicie żony jest przestępstwem, ani że państwo ma prawo ingerować w sprawy rodziny. Podkreślano też, że trenerzy nie mają dobrych narzędzi do mierzenia zmiany postaw i zachowania uczestników, oraz zaobserwowano, że długość programu może mieć pozytywny wpływ na ograniczenie recydywy. Według omawianego badania, program Duluth nie spowodował zmiany postaw sprawców i miał mały wpływ na ich zachowanie. Wobec sprawców, którzy

²⁰⁵ D. Dutton, K. Corvo, *The Duluth Model. A data-impervious paradigm and a failed strategy*. *Aggression and Violent Behavior*, 2007, 12, 658-667. (www.sciencedirect.com) oraz Bert H. Hoff, *What's wrong with the "Duluth Model"?*

²⁰⁶ E. Gondolf, *Theoretical and research support for the Duluth Model: A reply to Dutton and Corvo*. *Aggression and Violent Behavior*, 2007, 12, 2, 644-537.

²⁰⁷ National Institute of Justice, 2003. *Do Batterer Intervention Program Work?*

uczestniczyli w 26-tygodniowym programie złożono mniej skarg niż na tych, których program trwał 8 tygodni (choć te różnice nie były istotne statystycznie). W tym badaniu ustalono, że 6 miesięcy po wyroku eksperymentalna grupa widzi kobiety jako nieco mniej odpowiedzialne za ich (tj. sprawców) agresywne zachowanie, nawet jeśli mężczyzna z tej grupy jeszcze uważa swą partnerkę za „trochę” lub „jednakowo” odpowiedzialną za „incydent”. Narodowy Instytut Sprawiedliwości sugeruje, że program „wydaje się likwidować” agresywne zachowanie w czasie trwania zajęć, ale nie zapewnia trwałości tej zmiany.

W 2012 r. Stanowy Instytut Polityki Publicznej w Waszyngtonie²⁰⁸ przeprowadził obszerne badania efektywności 34 programów korekcyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie, w których m.in. znalazł się Model Duluth. W dołączonym do raportu przeglądzie literatury znalazło się stwierdzenie, że oddziaływania programów korekcyjnych (*treatment*) mają mały lub nieistotny wpływ na ograniczenie recydywy przemocy²⁰⁹. Dla potrzeb badania przyjęto uproszczoną definicję, że „jest to przemoc między bliskimi partnerami, której sprawcą jest mężczyzna”. Specjalnie przeszkoleni pracownicy dokonali przeglądu wielu badań ze Stanów Zjednoczonych i Kanady sprawdzając, czy spełniają określone kryteria, aby mogły być zakwalifikowane do metaanalizy. Przyjęto jako kryterium posiadanie grupy kontrolnej odpowiedniej do grupy eksperymentalnej. Pierwszeństwo miały ponadto programy, w których dobór przypadków był losowy, dopuszczano również tzw. badania quasi-eksperymentalne. Badania obejmowały tylko przestępców skierowanych do programów korekcyjnych przez sądy karne, nie mogli w nich uczestniczyć wolontariusze, ani sprawcy skierowani przez sądy cywilne. Dane o recydywie ustalano na podstawie danych policji lub rejestrów sądowych (*court records*). Wybrano w taki sposób 34 badania. Następnie dwóch pracowników naukowych z innych instytutów czytało i kodowało wszystkie wyniki, a ostateczna decyzja zakwalifikowania do metaanalizy była podejmowana na zasadzie konsensusu. Okazało się, że spośród pierwotnie wybranych 34 badań, tylko 11 spełniało wymienione kryteria zezwalające na zastosowanie metaanalizy. W jej wyniku okazało się, że w sześciu programach

²⁰⁸ Institute for Public Policy (www: wsipp.wa.gov. what works to reduce recidivism by domestic violent Washington State ce offenders?) January 2013, tekst dostępny w sierpniu 2014.

²⁰⁹ S. Lee, S. Aos, E. Drake, A. Pennucci, M. Miller i L. Anderson 2012, *Return on investment: Evidence-based option to improve state wide outcomes*. April update Document No 12.04-1201Olympia Washington State Institut for Public Policy.

opartych na Modelu Duluth nie ustalono jego skuteczności, podczas gdy w pięciu innych stwierdzono ograniczenie recydywy aż o 33%. Koncepcje i podejścia teoretyczne w tych programach były tak różne, że według standardów przyjętych w stanie Waszyngton nie można było żadnym z nich zastąpić modelu Duluth. Warto wyjaśnić, że prawo i reguły dotyczące postępowania w przypadkach przemocy domowej w tym stanie zabraniają zastępowania modelu Duluth programem o innym podejściu, jak np. indywidualna lub małżeńska terapia rodzinna, leczenie uzależnienia od alkoholu albo środków odurzających i psychotropowych, oraz kontrolowanie gniewu. Z reguły sprawca ponosił koszt uczestniczenia w programie, który wówczas wynosił około 1400 dolarów od osoby.

J.C. Babcock i in.²¹⁰ w 2004 r. przeprowadzili ewaluację badań, w których zastosowano różne programy korekcyjne, w tym również oparte na modelu Duluth. Ustalili, że różne programy wywarły tylko niewielki wpływ na ograniczenie recydywy) oraz że nie było istotnej różnicy między wynikiem w Modelu Duluth, interwencjami poznawczo-behawioralnymi (CBT), a terapią rodzinną.

Na podstawie informacji uzyskanych od partnerów ustalono, że w wypadku osób realizujących program Duluth prawdopodobieństwo niestosowania przemocy wynosi 40%, podczas gdy w wypadku sprawców niepoddanych działaniom korekcyjnym 35%. Ta różnica wydaje się niewielka i można się zastanawiać, czy takie ograniczenie przemocy byłoby zadowalające dla ofiary? Z drugiej jednak strony, jak dowodzą autorzy, znaczy to również, że rocznie 42 tys. kobiet w Stanach Zjednoczonych nie będzie doświadczać przemocy.

5.4. Krytyka modelu Duluth

W literaturze zagranicznej, głównie amerykańskiej, od kilku lat coraz powszechniej pojawiają się bardzo krytyczne opinie o modelu Duluth, mimo, że program ten jest nadal szeroko stosowany. Zarzuca się na przykład²¹¹, że program Duluth jest oparty na ideologii, a nie na naukowych i empirycznych dowodach. Nie uwzględnia też faktu, że niektóre kobiety również zachowują się agresywnie i że w niektórych

²¹⁰ J.C. Babcock, Ch. E. Green, C. Robie, *Does batterers...*, *op. cit.*

²¹¹ J. Rizza, *Beyond Duluth: A broad spectrum of treatment for a broad spectrum domestic violence*. *Montana Law Review*, vol. 70, 1, Zima 2009, s. 128-143.

małżeństwach czy związkach partnerskich występuje wzajemna przemoc. Pomija się znaczenie uzależnienia od alkoholu lub narkotyków oraz różnego rodzaju zaburzeń psychicznych²¹². Krytycy uważają również, że twórcy programu Duluth oferują jednostronne, nieelastyczne podejście do ważnego, kompleksowego problemu, jakim jest zjawisko przemocy w rodzinie.

Niektórzy autorzy są jednak innego zdania. E. Gondolf²¹³ w przeprowadzonych przez siebie w latach 2002 i 2004 badaniach, w których analizował również ten program, określił go jako pożyteczny i skuteczny. Stwierdził też, że jego przeciwnicy²¹⁴ nie udowodnili ostatecznie swojej tezy.

Dyskusja ta jest bez wątpienia bardzo ciekawa, ale nie wydaje się wystarczająca do wyrobienia sobie właściwej opinii. Model Duluth jest nadal stosowany, również w Polsce, i to ostatnio coraz powszechniej. Warto przy tym powiedzieć, że badania nad skutecznością programów korekcyjnych trwają, są oparte na coraz lepszych metodach oceny, a wyniki są w dalszym ciągu niejednoznaczne. Jak twierdzi Monika Wilson, nadal nie dysponujemy programami, o których moglibyśmy z całą pewnością powiedzieć, że są skuteczne²¹⁵.

5.5. Implementacja i upowszechnienie modelu Duluth w Polsce – wyniki badań

Program korekcyjno-edukacyjny - model Duluth - przeznaczony dla mężczyzn stosujących przemoc wobec swych partnerek, został zaprezentowany w 2001 r. w Polsce przez Marka Prejznera, ówczesnie pracownika Polish American Association w Chicago, na seminarium zorganizowanym przez Fundację Batorego. Możliwość stosowania w naszym kraju programu wzbudziła duże zainteresowanie wśród penitencjarystów, kuratorów sądowych i innych osób zajmujących się

²¹² Trudno ocenić, na czym polega ten zarzut, ponieważ krytykujący bliżej tego nie określają, wiadomo jednak, że do programu Duluth nie przyjmuje się osób chorych psychicznie, z poważnymi zaburzeniami psychicznymi oraz uzależnionych od alkoholu i narkotyków.

²¹³ E. Gondolf, *Theoretical and research support for the Duluth Model: A reply to Dutton and Corvo*. *Aggression and Violent Behavior*, 12, 2007, 644-637.

²¹⁴ D. Dutton, K. Corvo, *op. cit.*

²¹⁵ M. Wilson, *Perpetrators programmes for male domestic violence offenders: What do you know about effectiveness?* *Criminal Justice Social Work*, Development Centre for Scotland, 4,10.2003, www.cjsw.ac.uk.

resocjalizacją. Na podstawie materiałów z seminarium przygotowano polską wersję podręcznika programu Duluth: „Skrypt do prowadzenia zajęć”. Została ona opracowana przez Agatę Podkaj i Dariusza Aliszerowa²¹⁶ oraz wydana przez Fundację Batorego. Ta wersja modelu Duluth jest stosowana w zakładach karnych. Na bazie programu Duluth powstały również inne jego opracowania, które z reguły, w niewielkim stopniu, różnią się od pierwowzoru. Zmiany polegają głównie na dodawaniu przez ich autorów czy to różnych metod z innych programów, np. z Treningu Zastępowania Agresji, metody „Porozumiewania się bez przemocy” M. Rosenberga, czy korzystania z opracowanych przez siebie kwestionariuszy. Najbardziej rozpowszechniony jest program korekcyjno-edukacyjny dla Sprawców Przemocy Domowej – PARTNER, opracowany w 2002 r. w oparciu o Model Duluth przez Agnieszkę Rusińską i Piotra Wojnowskiego, kuratorów zawodowych Sądu Rejonowego w Poznaniu²¹⁷. Jego celem, jak piszą autorzy, jest zmiana postaw i zachowań wyrażających się w przemocy i zastąpienie ich postawami szacunku i partnerstwa wobec osób bliskich. Od 2002 r. program PARTNER był realizowany przez Fundację Przeciw Wykluczeniu Społecznemu „Będziesz”. W warunkach wolnościowych zrealizowano 12 edycji programu, w których uczestniczyło 139 mężczyzn, spośród nich 73 osoby (52,5%) z wynikiem pozytywnym. Ponadto przeprowadzono 8 edycji dla 100 mężczyzn w zakładach karnych. Od 2007 r. program PARTNER jest realizowany we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Poznaniu w ramach Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

Obecnie program Duluth jest stosowany przez wiele podmiotów w całym kraju (głównie przez jednostki samorządu terytorialnego, tj. powiatowe i gminne Ośrodki Pomocy Rodzinie) w związku z możliwością orzekania przez sądy środka probacyjnego polegającego na poddaniu sprawcy oddziaływaniu programu korekcyjno-edukacyjnego (art. 72 § 1 pkt 6b k.k.).

²¹⁶ *Education Groups For Men Who Batter The Duluth Model (Program interwencyjny dla sprawców nadużyć w rodzinie). Skrypt do prowadzenia zajęć.* Fundacja im. Stefana Batorego, 2001.

²¹⁷ *Program Korekcyjno-Edukacyjny dla Sprawców Przemocy Domowej – PARTNER* opracowany przez Agnieszkę Rusińską i Piotra Wojnowskiego ([www. bedziesz.pl/fundacja](http://www.bedziesz.pl/fundacja)).

5.6. Program Duluth w zakładach karnych

W niektórych zakładach karnych zaczęto stosować Model Duluth wobec skazanych z art. 207 k.k. w 2005 roku. Początkowo trenerami były osoby z zewnątrz (psychologowie ze Stowarzyszenia Bezpieczeństwo Dziecka w Bydgoszczy, program był realizowany w okresie 2005-2010 głównie w okręgu bydgoskim). Następnie CZSW przeszkolił własnych pracowników, 250 wychowawców i psychologów, i w 2010 r. objęto programem Duluth 3609 skazanych za przemoc w rodzinie. Oprócz podstawowej wersji, opracowanej, przypomnijmy, przez A. Podkaj i D. Aliszerowa, używa się też, głównie w okręgu poznańskim, ale i w innych okręgach, również wersji PARTNER.

Od 2012 roku CZSW prowadzi rejestrację skazanych uczestniczących w różnego rodzaju programach²¹⁸, w tym zwłaszcza mających na celu przeciwdziałanie agresji, przy czym interesujący nas program Duluth stosowany jest głównie wobec skazanych z art. 207 kodeksu karnego. W okresie od 2012 do 2014 roku łącznie liczba skazanych, których poddano temu programowi, umiarkowanie, ale systematycznie wzrastała, wynosząc średnio 4600 skazanych rocznie.

W 2014 r. ze względu na zmianę Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie zmieniono sposób zbierania danych dotyczących oddziaływań wobec osób skazanych za zachowania przemocowe. Osoby te podzielono na takie, które przystąpili do programu Duluth oraz takie, które go ukończyły. Uczestnikami programu było 4681, tj. 67,9% skazanych, a ukończyło go 4108, tj. 59,8%.

W praktyce powstają jednak problemy związane z zasadą, że osoby, u których stwierdzono uzależnienie od alkoholu lub innych środków odurzających i psychotropowych, powinny przed skierowaniem do programu Duluth poddać się terapii. Z reguły nie jest to możliwe z uwagi na stosunkowo krótkie kary orzekane wobec sprawców przemocy. Np. w latach 2013 i 2014 średni wymiar kary bezwzględnego pozbawienia wolności w tej grupie skazanych wynosił nieco powyżej 16 miesięcy, a okres oczekiwania na miejsce w oddziale terapeutycznym około 14

²¹⁸ INFORMACJA o działaniach w roku 2014 Centralnego Zarządu Służby Więziennej oraz jednostek podległych w zakresie realizacji oddziaływań wobec sprawcy przemocy w rodzinie oraz realizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi, opracowana przez kpt. dr Sebastiana Lizińczyka.

miesiący. Często nie ma więc możliwości, by sprawca odbył wcześniej terapię, a mimo to jest kierowany do programu Duluth. Nie jest to z pewnością bez znaczenia dla skuteczności programu, któremu taki sprawca jest poddawany. Warto jednak zaznaczyć, że możliwość odbycia przez skazanych terapii uzależnienia od alkoholu poprawia się od wielu lat. W 2004 roku do oddziałów terapeutycznych skierowano 2060 osób, a w 2014 oddziaływaniu poddano 5450 osób. Przy czym znaczna większość uczestników (97%) kończy rozpoczętą terapię²¹⁹.

Rozwiązaniem tej kwestii niemożnością objęcia sprawców przemocy zarówno terapią, jak i programem korekcyjnym według programu Duluth, okazało się odwrócenie kolejności oddziaływań przyjęte ostatnio przez Centralny Zarząd Służby Więziennej. Kwalifikujący się skazani są najpierw kierowani do programu Duluth, a następnie, po uzyskaniu miejsca na terapię, do właściwego oddziału terapeutycznego. Grupa 130 takich osób została (po wyrażeniu przez nich zgody) poddana dodatkowym badaniom, m. in. kwestionariuszami: socjodemograficznym, zawierającym poglądy na możliwość współpracy osadzonych z personelem więziennym oraz motywacji do zmiany swojego życia w związku z nadużywaniem alkoholu lub narkotyków. Młodociani sprawcy przemocy stanowią 1% tej grupy, skazani po raz pierwszy 62%, a recydywiści penitencjarni 37%. Uzależnienie od narkotyków ustalono tylko u 6%, a pozostali to osoby uzależnione od alkoholu bądź z jego dominującą rolą. U 76% badanych uzależnienie datuje się od co najmniej 5 lat. Ciekawe są wyniki tego eksperymentu. Autor²²⁰ wyróżnia trzy grupy osób, gdy chodzi o deklarowaną chęć zmiany swojego stylu życia: ci którzy od początku wykazują chęć zmiany (np. chęć zaprzestania przemocy), tacy, którzy początkowo nie dostrzegają potrzeby zmiany, a potem zaczynają widzieć jej korzyści oraz grupa zdecydowanie negatywnie nastawiona do wszelkich sugestii w tej dziedzinie. Tę zmianę postaw w zakresie deklarowania chęci zmiany widać wyraźnie w analizie odpowiedzi badanych na pytania terapeuty zadane im przed i po terapii. Problem, nad którym zastanawia się autor w dalszej części artykułu, to jak podtrzymać

²¹⁹ W 2014 r. uruchomiono 2 dodatkowe oddziały terapeutyczne i w tym roku objęto terapią 5450 osób.

²²⁰ S. Lizińczyk, *Uzależnieni sprawcy przemocy w izolacji penitencjarnej*, Niebieska Linia nr 5/100/2015, s. 20-24. Od 2012 roku funkcjonariusze opracowujący opinie o skazanych z art. 207 k.k. mogą złożyć propozycję do sądu penitencjarnego o nałożenie na sprawcę obowiązku probacyjnego uczestniczenia w programie korekcyjno-edukacyjnym.

u skazanych ich motywację zmiany, gdy opuszczą mury więzienia i wrócą do dawnego środowiska.

Pewną trudnością w porównywaniu w kolejnych latach informacji CZSW o uczestniczeniu skazanych w różnego rodzaju programach (np. ART, DULUTH, Krótkie Interwencje) jest fakt, że sposób ich prezentowania ulega modyfikacjom wynikającym np. ze zmian organizacyjnych bądź prawnych, czy potrzeby szczególnego podkreślenia uzyskanych wyników. W okresie 2012-2014 skazani uczestniczyli w różnych programach przeciwdziałania przemocy, a najbardziej charakterystycznym był program Duluth. Dopiero od 2015 roku uległo to zmianie z uwagi na wprowadzenie dodatkowo nowego programu: „STOP PRZEMOCY DRUGA SZANSA” opartego na założeniach terapii skoncentrowanej na rozwiązywaniu problemów oraz na nauce komunikacji bez przemocy. Warto zaznaczyć, że dobrze byłoby, dla celów statystycznych, gromadzić dokładne i pełne dane o uczestnictwie skazanych w różnych programach.

6. Przystępczość skazanych uczestniczących w programie Duluth²²¹

W programie Duluth mieli uczestniczyć sprawcy przemocy w rodzinie. W czasie ustalania kryterium doboru grup do badań postanowiono, że zostaną oni wylosowani spośród osób przebywających w 2014 roku w jednostkach penitencjarnych wskutek prawomocnego skazania za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.²²² Przypomnijmy, że w porównaniu z liczbą badanych poddanych programowi ART (142 osoby w grupie eksperymentalnej i 159 w grupie kontrolnej), liczba zakwalifikowanych sprawców przemocy była nieco mniejsza - w grupie eksperymentalnej znalazło się 102 skazanych, a grupa kontrolna liczyła tylko 80 osób²²³. Ich przestępczość, podobnie jak w obu grupach skazanych przewidzianych do programu ART, analizowano oddzielnie w grupie eksperymentalnej i kontrolnej (ten sposób analizy zostanie utrzymany po zakończeniu okresu katamnezy, co ułatwi późniejsze porównanie ich ewentualnej recydywy).

²²¹ Sprawdzono w Krajowym Rejestrze Karnym we wrześniu 2014 roku.

²²² Por. rozdział pierwszy, *Metodologia badań*.

²²³ Były pewne trudności z dobraniem odpowiedniej liczby sprawców przemocy spośród osób przebywających na początku 2014 roku w jednostkach penitencjarnych i spełniających ustalone kryteria.

Już na pierwszy rzut oka widać wyraźną różnicę między rodzajem czynów przestępnych, a rozmiarami przestępczości skazanych sprawców przemocy i skazanych uznanych przez nas za sprawców czynów o elementach agresji. Łączy się to z faktem, że kryteria doboru skazanych do obu programów - ART i Duluth - jeśli chodzi o rodzaj popełnionych przez nich przestępstw, były odmienne i to one w dużym stopniu określiły charakter ich przestępczości. Szczegółowe omawianie przestępstw, za które zostali skazani, nie ma więc służyć ustalaniu jakiejś klasyfikacji różnych kategorii przestępców, celem jest przedstawienie elementów ich charakterystyki w kontekście popełnionych czynów.

Wobec uczestników programu Duluth przyjęto identyczne, jak wobec sprawców programu ART, kryterium wieku skazanych, tj. dobierano mężczyzn urodzonych po 01.01.1960 roku, czyli na początku badań w 2014 roku sprawcy przemocy mieli nie mniej niż 17 lat i nie więcej niż 54. Sprawcy przemocy w rodzinie, co jest naturalne, zaczęli popełniać te przestępstwa później, niż osoby dopuszczające się aktów przemocy w ogóle. Tylko stosunkowo nieliczni skazani z art. 207 § 1 k.k. (około 13% w obu grupach) mieli sprawy karne w wieku poniżej 30 lat (por. tabela 20). Największe nasilenie ich przestępczości związanej wyraźnie ze stosowaniem przemocy przeważnie wobec osób bliskich przypadło na nieco późniejszy wiek, począwszy od trzydziestu do pięćdziesięciu kilku lat. Natomiast, jak pamiętamy, około 60% sprawców czynów o elementach agresji mieściło się w kategorii wieku 25-29 lat, w tym około 20% pierwsze sprawy miało w wieku do 24 lat.

Tabela 20. Wiek skazanych w chwili rozpoczęcia programu

Wiek	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	liczba	procent	liczba	procent
21 – 24 lata	2	2,0	4	5,4
25 – 29	11	10,8	6	8,1
30 – 49	71	69,6	53	71,6
50 i pow.	18	17,6	11	14,9
Ogółem	102	100,0	74 ²²⁴	100,0

²²⁴ Brak danych o 6 skazanych.

W przestępczości badanych dominowały skazania z art. 207 k.k. a także za inne czyny, które często współwystępowały ze stosowaniem przemocy (z reguły objęte jednym postępowaniem karnym), takie jak naruszenie czynności narządu ciała lub spowodowanie rozstroju zdrowia - art. 157 k.k. (około 25%), udział w bójce lub pobiciu - art. 158 k.k. i 159 k.k., oraz groźby - art. 190 k.k. i 191 k.k. (około 20%). Pewne zdziwienie może budzić stosunkowo rzadkie występowanie skazań z art. 209 k.k., za niewywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego wobec małoletnich dzieci. Natomiast stosunkowo często sprawcy są oskarżani o prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego - art. 178a k.k. (odpowiednio w grupie eksperymentalnej 49, a w kontrolnej 44%). Natomiast wśród uczestników programu ART tylko w grupie kontrolnej art. 178a k.k. występuje z częstotliwością około 50%, a w grupie eksperymentalnej tych czynów jest wyraźnie mniej, około 27%. Porównując przestępczość wszystkich grup obu programów, zaobserwowano pewne różnice w podstawowych kategoriach przestępstw. O ile wśród uczestników programu ART występuje przewaga czynów przeciwko mieniu (1998) nad czynami „agresywnymi” (1771), to w grupie sprawców skazanych z art. 207 k.k. jest odwrotnie, występuje wyraźna przewaga czynów zawierających przemoc (gr. E 341; gr. K 275) nad czynami przeciwko mieniu (odpowiednio 210 i 186). Jednak wśród przestępstw o elementach agresji wszystkich analizowanych grup (zarówno ART, jak i Duluth) jedno z pierwszych miejsc zajmują przestępstwa o znacznym nasileniu agresji z artykułów 280-282 k.k.

Ciekawe wydaje się natomiast - co obrazuje poniższe zestawienie - że średnia liczba spraw karnych zarówno sprawców przemocy w rodzinie, jak i sprawców innych czynów o elementach agresji jest niemal jednakowa (jeśli przyjąć ten uproszczony wskaźnik) a więc nasilenie przestępczości jest zbliżone, ale zróżnicowane są rodzaje przestępstw.

Tabela 21. Liczba spraw karnych i średnia na 1 osobę w grupach ART i Duluth

	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	Liczba spraw	Średnia	Liczba spraw	Średnia
Grupa ART.	645	4,54	714	4,43
Grupa Duluth	434	4,27	375	4,68

Niemniej, warto przy okazji podkreślić stwierdzany od pewnego okresu spadek przestępczości w Polsce, w tym zwłaszcza (wg danych policji na podstawie wszczętych postępowań przygotowawczych) spadek liczby poważnych przestępstw kryminalnych, m.in. rozboju o 14,4%, czy włamań o 7,4%²²⁵.

Tabela 22. Liczba spraw karnych

Liczba spraw	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	liczba	procent	liczba	procent
1- 2 sprawy	21	20,6	16	21,6
3-4 sprawy	45	44,1	19	25,7
5-7 spraw	26	25,4	28	37,9
8 i więcej spraw	10	9,9	11	14,8
Ogółem	102	100,0	74 ²²⁶	100,0

Pod względem liczby spraw karnych, między grupą eksperymentalną a kontrolną obserwujemy pewne różnice w proporcji tych spraw. Może to wynikać ze sporej różnicy wielkości obu grup sprawców przemocy²²⁷. W każdym razie, podobnie jak w grupach uczestników programu ART, również u sprawców przemocy w rodzinie stwierdzono, że wraz ze wzrostem liczby spraw wyraźnie malała liczba ich sprawców. Co wystąpiło również przy analizie wszystkich czynów sprawców przemocy w rodzinie, zwłaszcza w grupie eksperymentalnej (por. tabela 22 i 23).

Tabela 23. Liczba czynów

Liczba czynów	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	liczba	procent	liczba	procent
1-3 czyny	23	22,5	13	17,6
4-6 czynów	40	39,2	16	21,7
7-9 czynów	21	20,6	23	31,1
8 i więcej czynów	18	17,7	22	29,7
Ogółem	102	100,0	74 ²²⁸	100,0

²²⁵ K. Buczkowski, *Stan przestępczości w Polsce od roku 1918 do współczesności* [w:] *Spoleczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Warszawa 2013, s. 68.

²²⁶ Brak danych o 6 skazanych.

²²⁷ Grupy sprawców przemocy były zdecydowanie mniejsze niż pierwotnie zakładano, wystąpiły bowiem problemy z doбором uczestników programów.

²²⁸ Brak danych o 6 skazanych.

Obie grupy sprawców przemocy, eksperymentalna i kontrolna, są dosyć zróżnicowane, gdy chodzi zarówno o liczbę spraw karnych, jak i czynów. I różnice wydają się dosyć znaczne.

Początek przestępczości sprawców przemocy w rodzinie kształtował się jednak w odmienny sposób, niż w obu grupach ART (por. tabela 24).

Tabela 24. Wiek skazanych w chwili pierwszej sprawy karnej

Wiek	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	Liczba	Procent	Liczba	Procent
17 – 20 lat	11	10,8	20	27,0
21 – 24 lat	13	12,7	7	9,5
25 - 29 lat	12	11,8	12	16,2
30 – 49 lat	66	64,7	35	47,3
Ogółem	102	100,0	74*	100,0

Porównanie tych zbiorowości wskazuje na wyraźne różnice co do wieku, w którym nastąpiło pierwsze skazanie. W wieku 17-24 lat aż 80% skazanych „agresywnych” (por. dane o programie ART) miało już pierwsze sprawy sądowe, podczas gdy odsetki te u sprawców przemocy w rodzinie wynosiły 23,5 i 36,5%. Warto dodać, że późniejszy początek przestępczości u sprawców przemocy w rodzinie nie był związany wyłącznie ze specyfiką samego przestępstwa z art. 207 k.k., jak można by sądzić, chociaż ten fakt też miał znaczenie. Jednak sprawcy przemocy w rodzinie popełniali także inne przestępstwa, np. przeciwko mieniu, przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (art. 178 a k.k.), czy z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Celem uzyskania dokładniejszych informacji pozwalających na pełniejszą charakterystykę sprawców przemocy w rodzinie z uwzględnieniem ich czynów, zwrócono się do sądów rejonowych, w których prowadzone były sprawy skazanych z art. 207 k.k., z prośbą o nadesłanie kopii aktu oskarżenia oraz wyroku w sprawie, w której zapadł wyrok z tego artykułu. Nie zawsze jednak można było uzyskać informacje o ostatniej sprawie z art. 207 k.k. i nie ze wszystkich sądów uzyskano potrzebne dane. Otrzymano je o 85 sprawach osób z grupy eksperymentalnej i o 61 z kontrolnej. W jednym i drugim przypadku brakowało informacji o około 20% spraw.

Uzyskane dane były zróżnicowane, nieliczne były bardzo obszerne, jednak w większości przypadków akty oskarżenia i wyroki były krótkie, lakoniczne i zawierały niewiele informacji. Nie zawsze znajdowały się w nich dane, które, jak się wydaje, powinny interesować strony i sąd oraz ewentualnie adwokata z urzędu, i być uzyskiwane w trakcie przebiegu procesu. Rzadko znajdowały się informacje, czy sprawca przyznał się do przemocy i do czego konkretnie się przyznał. W około 70% spraw nie było w ogóle takich danych, a wśród tych, w których były, jedynie 10% skazanych z grupy eksperymentalnej i 15,5% z kontrolnej przyznało się do stosowania przemocy. Wyraźnie było widać, że oskarżeni ważą słowa, gdy chodzi o przyznanie się do konkretnych zachowań. Doskonale wiedzieli, że nie powinni przyznać się do agresji fizycznej, jeżeli już, to do psychicznej. Nie zawsze też mieli świadomość, że to, jak się zachowują i co robią, co wydawało im się normalne i przyjęte w ich środowisku, jest przemocą. Poza dwoma czy trzema przypadkami, nie było przyznania się do przemocy seksualnej i nie było pytań na ten temat skierowanych do sprawcy w trakcie postępowania. Od paru lat pewną nowością w sprawach dotyczących przemocy w rodzinie (art. 207 k.k.) jest powoływanie biegłych na wnioski stron lub adwokata, celem ustalenia poczytalności sprawcy przemocy, prawdopodobnie w związku z informacjami dotyczącymi jego uzależnienia od alkoholu²²⁹. Chociaż nadal zdarza się to stosunkowo rzadko. W analizowanych sprawach powołano biegłych w około 19% przypadków w grupie eksperymentalnej i 10% w kontrolnej. Przy czym nie było informacji, co spowodowało taką decyzję sądu oraz czy i czym sprawa różniła się od innych, w których takiej decyzji nie podjęto pomimo informacji o możliwym uzależnieniu sprawcy. W każdym razie na 16 osób przebadanych w grupie eksperymentalnej nie było zastrzeżeń co do poczytalności 12 skazanych, a u pozostałych: jednego uznano za upośledzonego umysłowo, u innego zdiagnozowano osobowość dyssocjalną, natomiast u 2 pozostałych osób stwierdzono nieznaczne ograniczenie poczytalności. Z reguły badanie odbywało się w systemie ambulatoryjnym i biegli wypowiadali się co do poczytalności i kondycji psychicznej sprawcy, oraz stawiali rozpoznania dotyczące stopnia jego uzależnienia od alkoholu czy środków odurzających. W obu grupach biegli uznali po około 13% skazanych za uzależnionych od alkoholu, a za

²²⁹ Nie dysponowaliśmy aktami spraw, opieraliśmy się tylko na informacjach z aktów oskarżenia wraz z uzasadnieniem lub wyroku, które również niekiedy zawierały uzasadnienia i wówczas było więcej informacji, np. o powołaniu biegłych, wraz z dość dokładnym omówieniem ich opinii.

nadużywających od 18 do 23%, co łącznie stanowi nie mało, bo około 1/3 sprawców przemocy²³⁰.

Pewną zmianą w postępowaniu w sprawach dotyczących przemocy w rodzinie jest też, jak się wydaje, większy niż do tej pory udział w postępowaniu adwokatów z urzędu, którzy czasem sugerują sprawcy złożenie wniosku o zastosowanie art. 387 k.p.k.

Z opisów czynów sprawców wyłania się ponury, smutny i przerażający obraz, chociaż są one w dosyć stereotypowy sposób opracowane i pracowicie powielane przez policję, prokuratorów i sędziów. Ustala się czasokres trwania przemocy i opisuje sposób zachowania sprawcy, który z reguły polega na agresji słownej i fizycznej, czyli znieważaniu, wymyślaniu i biciu, często tak, by wyrządzić krzywdę, czy poniżyć ofiarę, np. bicie po twarzy, w głowę, po całym ciele, czasem przy użyciu dotkliwiej szkodzących i raniących narzędzi, duszeniu i kopaniu, grożeniu podpaleniem mieszkania, domu, czy spowodowaniem śmierci osoby pokrzywdzonej. Zdarzają się bardziej wyrafinowane zachowania np. wyłączanie ogrzewania w domu, wyłączanie gazu i nie pozwalanie na gotowanie posiłków, zamykanie małego dziecka w szafie, wyrzucanie pokrzywdzonych ze wspólnego mieszkania albo domu itp. Osoby pokrzywdzone rzadko dokonują obdukcji, a nawet, gdy to robią, stwierdzone obrażenia są kwalifikowane jako nie przekraczające 7 dni. W całym materiale było tylko 5 przypadków, w których uznano, że obrażenia osoby pokrzywdzonej naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni. Z opisów zachowań sprawcy wynika, że około 1/3 z nich można było określić jako bardzo agresywne i brutalne. Ustalenie okresu stosowania przemocy na podstawie składanych przez sprawców oświadczeń, w obliczu grożącego im wyroku, wydaje się być wysoce problematyczne. Nic więc dziwnego, że większość z nich, można nawet zaryzykować, że znaczna większość – w grupie eksperymentalnej 37,6% a w kontrolnej 52,5% - oświadcza, że znęcają się nad pokrzywdzonymi przez okres poniżej 1 roku (co może oznaczać zarówno miesiąc, jak i rok). Do stosowania przemocy trwającej od ponad roku do 2 lat przyznało się 35,3 oraz 26,2%

²³⁰ Warto podkreślić, że w przedmiotowej literaturze podkreśla się, że ustalenie u sprawcy czynu zabronionego zespołu zależności alkoholowej połączonego ze stwierdzonymi zmianami w ośrodkowym układzie nerwowym, może skutkować opiniowaniem przez biegłych psychiatrów o zmniejszeniu jego poczytalności. A. Golonka, *Alkohol a poczytalność sprawcy czynu zabronionego. Wnioski na podstawie badań aktowych*. Archiwum Kryminologii t. XXXVI, Warszawa 2014, s. 278-292.

oskarżonych w obu grupach, a od 3 do nawet 10 lat odpowiednio 27 oraz 21%. W końcu warto zobaczyć, kim są dla sprawców ich ofiary. Kształtuje się to ciekawie i nieco odmiennie w obu grupach sprawców przemocy. Ciekawie dlatego, że prawie w połowie analizowanych przypadków pokrzywdzonym jest więcej niż jedna osoba, a nierzadko zdarza się, że są to trzy, cztery osoby z rodziny. Natomiast obie grupy nieco się różnią, gdy chodzi o bliższe określenie statusu i charakteru relacji osób pokrzywdzonych w stosunku do sprawcy. W grupie eksperymentalnej w około 70% przypadków pokrzywdzoną jest partnerka sprawcy (żona bądź konkubina), czasem współwystępująca z dziećmi czy z matką lub matką i ojcem oraz ewentualnie z kimś z rodzeństwa sprawcy (kombinacje są bardzo różne; jak powiedziano, nieraz całe rodziny są uwikłane w sytuację przemocy). Natomiast w grupie kontrolnej przemoc stosowana wobec partnerki występuje w około 38%, a wobec bliskich członków rodziny w 62% (w tym wobec matek w 52,5%).

Tradycyjnie już w sprawach z art. 207 k.k. większość orzeczeń kończy się wyrokiem kary pozbawienia wolności w granicach od kilku miesięcy do 2 lat z zawieszeniem jej wykonania. Z reguły można zaobserwować, że okres próby wydłuża się, gdy sprawca staje przed sądem po raz drugi za to samo przestępstwo lub nasilenie jego przemocy jest znaczne, albo dotyczy jego dzieci lub jego rodziców (zwłaszcza matki). Bardzo często wykonanie zawieszony kary zostaje przez sąd zarządzone w stosunkowo niedługim czasie od wydania wyroku. Orzeczone przez sąd środki w okresie próby polegały głównie na stosowaniu (wobec 58% skazanych) mało skutecznego obowiązku powstrzymania się od nadużywania alkoholu lub używania innych środków odurzających (art. 72 § 1 pkt 5 k.k.). Jedynie 11% skazanych oddano pod dozór kuratora, a tylko 3 zobowiązano do poddania się leczeniu (art. 72 § 1 pkt. 6 k.k.). Równie rzadko orzekano nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym – były to 3 przypadki w grupie eksperymentalnej i 5 w kontrolnej. W zaledwie trzech sprawach zakazano kontaktu z osobą pokrzywdzoną, poza dwoma przypadkami nie orzekano też obowiązku probacyjnego w postaci uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnym (art. 72 § 6 b k.k.).

Analiza dotycząca różnych aspektów przestępczości sprawców przemocy pozwala na charakterystykę samych skazanych. Można wyróżnić dwie kategorie sprawców: jedną stanowią mężczyźni stosujący przemoc wobec swoich partnerek, tj. żon lub

konkubin, jak również byłych partnerek, a także, chociaż nie zawsze, wobec dzieci. Drugą - tacy sprawcy i sprawy, w których kluczowy wydaje się konflikt między sprawcą a pokrzywdzonymi, będącymi z reguły członkami rodziny. Sprawca stosuje przemoc wobec rodziców, niekiedy rodzeństwa, np. mieszkającego wspólnie z nim. Konflikty mają różne przyczyny, niekiedy trwają wiele lat. Takie sytuacje wymagają nieraz długotrwałej korekcji i terapii, w którą muszą być zaangażowane wszystkie strony sporu. Przy czym sprawę komplikuje fakt, że występują też sytuacje mieszane, gdy przemoc dotyczy zarówno członków rodziny, jak i żony lub partnerki, gdy np. wszyscy razem mieszkają. Podział więc nie jest klarowny ani rozłączny. Można się wobec tego zastanawiać, czy słuszne jest stosowanie jednego oddziaływania korekcyjnego, w tym przypadku programu Duluth, do wszystkich sytuacji kwalifikowanych według przepisu art. 207 k.k. jako przemoc rodzinna. Może należałoby zmodyfikować program i przystosować go do występujących w praktyce różnych sytuacji. Z całą pewnością zresztą program był opracowany do przeciwdziałania przemocy w związkach partnerskich, formalnych bądź nieformalnych. Co prawda w literaturze można spotkać pogląd, że sprawcy przemocy w rodzinie są specyficzną kategorią i odróżniają się od sprawców przemocy innego rodzaju²³¹. W naszym kraju program Duluth jest obecnie dosyć powszechnie stosowany (jak już wspomniano, powstały też różne, mniej lub bardziej udane jego modyfikacje), wydaje się więc, że będzie on stosowany nadal. Pytani o to praktycy, stosujący ten program nieraz od dłuższego czasu, uważają, że możliwe jest stosowanie Dulutha do tych wszystkich przypadków, przy czym niektórzy mówią o potrzebie jego modyfikacji. W każdym razie jedno jest pewne: nie można stosować do wszystkich sprawców przemocy kwestionariuszy odnoszących się wyłącznie do partnerki (a takie sytuacja się zdarzają), jeżeli np. wiadomo, że znęcał się nad matką albo innymi członkami rodziny, a o jego partnerce nic nie wiadomo.

²³¹ W. Badura-Madej, A. Dobrzańska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie, interwencja kryzysowa i psychoterapia*, Kraków 2000, s. 77 i n.

7. Charakterystyka i założenia programu Duluth

Przedstawione w niniejszym raporcie założenia programu zostały oparte głównie na skrypcie do prowadzenia zajęć opracowanym przez Agatę Podkaj i Dariusza Alieszerowa dla Fundacji Batorego²³² i uzupełnione na podstawie literatury tematu.

W programie Duluth zakłada się, o czym już wspomniano, że przemoc w rodzinie ma podłoże kulturowo-społeczne i jest definiowana jako przejaw męskiej władzy i kontroli nad kobietą. Program ma charakter psycho-edukacyjny i jest prowadzony dyrektywnie²³³.

Jednym z głównych założeń programu Duluth jest pomoc sprawcom w zaprzestaniu stosowania przemocy poprzez edukację mającą na celu:

- uświadomienie sprawcy, czym jest przemoc,
- uzyskanie przez niego świadomości własnych aktów przemocy wobec bliskich,
- rozpoznanie przez niego sygnałów ostrzegawczych zapowiadających wystąpienie przemocy,
- opracowanie „planu bezpieczeństwa” w celu zapobieżenia użyciu siły i przemocy,
- nabycie nowych umiejętności służących rozwiązywaniu konfliktów, sporów w rodzinie, bez użycia agresji,
- naukę umiejętności partnerskich, układania stosunków w rodzinie, korzystania z pomocy innych,
- naukę konstruktywnego wyrażania uczuć.

Program Duluth powinny prowadzić dwie osoby i ważne jest, by to byli kobieta i mężczyzna. Swoją postawą i wzajemnymi relacjami modelują oni społecznie akceptowane zachowanie między dwiema płciami. W literaturze podkreśla się, że w stosunku do osób prowadzących program dla sprawców przemocy powinny być

²³² A. Podkaj, D. Alieszerow: Skrypt do prowadzenia zajęć *Education Groups for Men Who Batter - The Duluth Model (Program interwencyjny dla sprawców nadużyć w rodzinie)*, Fundacja im. Stefana Batorego.

²³³ W. Badura-Madej, A. Dobrzańska-Mesterhazy: *Przemoc...*, op. cit., s. 83.

stawiane wysokie wymagania merytoryczne i etyczne. Oczekuje się od nich, że ukończą specjalistyczne szkolenie z zakresu przemocy w rodzinie, będą korzystały z superwizji i, w przypadku małego doświadczenia, także z opieki merytorycznej ze strony bardziej doświadczonego pracownika. Ponadto osoba prowadząca taki program nie powinna być ani ofiarą, ani sprawcą przemocy w rodzinie, nie może być karana sędawnie, ani mieć problemów z nadużywaniem alkoholu lub innych substancji odurzających oraz mieć mizoginicznych postaw. Osoba taka powinna posiadać umiejętność autoanalizy i przyjmowania informacji zwrotnych dotyczących problemu władzy i kontroli w bliskich związkach²³⁴.

Program Duluth zaplanowany jest na dwa spotkania indywidualne i 24 grupowe (odbywające się raz w tygodniu). Zajęcia podzielone są na 8 bloków tematycznych. Na każdy moduł przeznaczona jest trzy spotkania²³⁵.

Pierwsze indywidualne spotkanie ma na celu zakwalifikowanie uczestnika do programu. Przeprowadza się z nim krótki wywiad, pytając co go sprowadziło do programu, w czym potrzebuje pomocy; rozmawia się też na temat jego doświadczeń w stosowaniu przemocy. Następnie zapoznaje się uczestnika z kontraktem, zgodnie z którym stwierdza on, że jest świadom, iż potrzebuje pomocy z powodu stosowania przez siebie przemocy. W kontrakcie jest również zapisane, że uczestnik zobowiązuje się do zaprzestania stosowania przemocy, że podczas zajęć opracuje plan bezpieczeństwa, który ułatwi mu zaprzestanie stosowania agresywnych zachowań wobec osób bliskich. Zobowiązuje się także do systematycznego uczęszczania na zajęcia oraz upoważnia facylitatora do zbierania informacji na temat jego zachowania od partnerki, a ponadto wyraża zgodę na współpracę z sądem, kuratorem itp. Uczestnik jest informowany o tym, że nieprzestrzeganie zasad kontraktu skutkuje usunięciem go z programu. Po zapoznaniu z kontraktem, spisuje się z uczestnikiem historię przemocy. Jest to bardzo istotne, ponieważ na bazie tej historii zostanie później opracowywany plan bezpieczeństwa.

Podczas drugiej sesji zapoznaje się uczestnika z programem, jego założeniami i celami. Prowadzący informują go, że podczas zajęć może skorzystać z tzw. przerwy na ochłonięcie.

²³⁴ *Ibidem*, s. 82.

²³⁵ A. Podkaj, D. Aliszerow: Skrypt do prowadzenia zajęć, *op. cit.*, s. 2.

Podczas drugiego indywidualnego spotkania wprowadza się uczestnika w problematykę przemocy. Omawiane są pokrótce opisane poniżej zagadnienia.

1. Wyjaśnia się, na czym polega cykl przemocy. Uczestnik dowiadyuje się, że przemoc ma charakter cykliczny i składa się z trzech faz. W I fazie wskutek obraźliwych i kontrolujących zachowań agresywnego partnera wobec partnerki narasta między nimi napięcie, agresor zachowuje się tak, aby uniknąć konfliktu i konfrontacji. Jest to wstęp do fazy II – agresywnego ataku, podczas którego uwalnia się nagromadzone napięcie i dochodzi do aktu przemocy. Podczas tej fazy agresor traci panowanie nad sobą i jego zachowanie staje się nieprzewidywalne. Po akcie przemocy następuje III faza, zwana fazą miodowego miesiąca, podczas której mężczyzna zachowuje się spokojnie. Jest wobec partnerki miły i kochający, chce utrzymać związek, i, jak się wydaje, wierzy, że jego agresja się nie powtórzy. Wkrótce III faza się kończy i cykl zaczyna się od nowa.
2. Omawia się też koncepcję władzy i kontroli – prezentując koło władzy i kontroli, na którym przedstawione są formy przemocy i motywy ich stosowania oraz mechanizmy zaprzeczające stosowaniu przemocy. Takie koło zestawia się z kołem równości i partnerstwa, na którym są przedstawione zachowania alternatywne wobec agresywnych. Porównuje się podczas tych edukacyjnych zajęć akty przemocy z zachowaniami niezawierającymi elementów agresji, co pozwala uczestnikom na uświadomienie sobie, że ich dotychczasowe działanie nie należy do akceptowanych społecznie.
3. Uczestnik jest zaznajamiany z technikami zapobiegającymi stosowaniu przemocy. Zostały ona przedstawione poniżej.
 - Rozmowa ze sobą – technika mająca na celu zmienianie myślenia o sytuacji wyzwalającej złość, aby odzyskać panowanie nad sobą.
 - Time out (przerwa) – technika ucząca rozładowania napięcia wywołanego rozmową z partnerką. Gdy uczestnik odczuje złość, powinien zrobić sobie przerwę, uprzedzając o tym partnerkę, wyjść, a dopiero gdy ochłonie, wrócić do poruszanego tematu.

4. Uczestnik zapoznaje się też z planem bezpieczeństwa, otrzymuje kwestionariusz tego planu i dokładne wyjaśnienie, na czym on polega (szerzej na temat planu bezpieczeństwa w dalszej części opracowania).

Po wyżej opisanych wprowadzających zajęciach, odbywają się poszczególne grupowe sesje tematyczne.

W pierwszej sesji omawiana jest przemoc fizyczna, mówi się o tym, jakie są jej formy i co robić, aby jej nie stosować – ukazuje się alternatywy zachowań agresywnych. Przechodzi się następnie do ćwiczenia rozpoznania i próby kontrolowania takich zachowań u uczestników programu.

Uczestnicy uczeni są na początku na podstawie filmów²³⁶, a potem własnych doświadczeń rozpoznawania zachowań o cechach przemocy fizycznej oraz symptomów, które poprzedzają jej zastosowanie. Oglądając filmy bądź omawiając sytuację z ich życia, wszyscy uczestnicy sporządzają kwestionariusz kontrolowania, który pozwala na uporządkowanie tego, co się stało. Uczestnicy dzięki temu narzędziu starają się dociec, co kierowało sprawcą? Kwestionariusz zawiera pytania o działanie, intencje, przekonania, uczucia, umniejszanie znaczenia agresji, zaprzeczanie jej i obwinianie osoby pokrzywdzonej oraz o skutki, jakie to działanie wywołało i o to, czy wcześniejsze stosowanie przemocy przez sprawcę miało wpływ na omawiane zachowanie i jak można byłoby postąpić inaczej, nie kontrolując w omawianej sytuacji. Następnie mówi się uczestnikom, że zawsze mają wybór, jakie zachowanie zastosują, czy z użyciem siły fizycznej, czy inne, nie zawierające agresji. Uczą się, poprzez odgrywanie ról, innego, nieagresywnego zachowania. Przykładem takiego ćwiczenia jest scenka: „Ty nigdzie nie pójdziesz”²³⁷.

²³⁶ W zakładach karnych zazwyczaj takie sytuacje są odczytywane, rzadziej odtwarzane, ponieważ brakuje filmów obrazujących scenki z poszczególnych sesji programu.

²³⁷ A. Podkaj, D. Aliszerow: Skrypt do prowadzenia zajęć, *op. cit.*, s. 38.

Anna zakłada buty siedząc w przedpokoju.

Jan szybkim krokiem podchodzi do niej. Stojąc nad nią, pyta podniesionym tonem: *Dokąd się wybierasz?*

Anna ze zdziwieniem odpowiada: *Jak to gdzie, jak co srodę idę na aerobik.*

Jan patrząc na nią przeszywającym wzrokiem, wysuwając w jej kierunku wskazujący palec i rozkazująco powiedział: *Nigdzie dziś nie pójdziesz!*

Anna zaskoczona odpowiada: *Ja tobie nie zabraniam nigdzie chodzić.* - Bierze torbę, podnosi się i idzie w stronę drzwi.

Jan wrywa jej torbę i odrzuca na bok. Krzyczy do **Anny**: *Przecież mówiłem ci, że nigdzie dzisiaj nie pójdziesz! Tylko tracisz pieniądze na głupoty, a wiesz, że nie mamy za dużo pieniędzy.* Szarpie ją i popycha na kanapę.

Anna przestraszona mówi: *Tak samo pracuję jak i ty, mam prawo do odpoczynku.*

Jan: Jesteś taka sama jak twoja koleżanka Kaśka! Zmieniłaś się ostatnio. Nasza rodzina się rozpada, odkąd spotykasz się z tymi lesbijkami, a ja muszę chodzić na te głupie grupy.

Anna spokojnie wstaje z kanapy i kieruje się w stronę drzwi.

Jan grożąc jej palcem, mówi: *Nidzie nie pójdziesz.* Chwyta ją za ramiona i potrząsa nią, cedząc przez zęby: *Słyszysz co do ciebie mówię?*

Anna przestraszona mówi: *Nie dotykaj mnie.*

Jan śmiejąc się szyderczo, mówi: *Ja ciebie dotykam, ja dopiero mogę cię dotknąć.* Przypiera ją do ściany i unosi zaciśniętą pięść.

Po przeczytaniu bądź obejrzeniu takiej scenki uczestnicy dostają kwestionariusz kontrolowania i na jego podstawie dokonują analizy zachowania Anny i Jana. Zwracają dzięki temu uwagę na działanie osoby stosującej przemoc oraz intencje i przekonania leżące u podstaw tego zachowania. Analizują uczucia, jakie mogły towarzyszyć uczestnikom owego zdarzenia. Wynotowują, podczas obserwowania lub odczytywania scenki, zachowania sprawcy polegające na zaprzeczaniu, umniejszaniu znaczenia przemocy i obwinianiu ofiary. Kolejną rzeczą, na którą mają

zwrócić uwagę uczestnicy programu, są skutki, jakie wywołuje takie zachowanie u sprawcy, u partnerki i u innych osób. Analizuje się również scenkę pod względem tego, czy na obserwowane zachowanie mogły mieć wpływ wcześniejsze akty przemocy. Na końcu uczestnik stara się wymyślić alternatywę do obserwowanego zachowania kontrolującego. Takiego samego kwestionariusza kontroli używa się przy analizowaniu aktów przemocy uczestników programu.

Druga sesja pokazuje, że przemoc służy sprawowaniu kontroli. Na początku omawia się wypełnione przez uczestników plany bezpieczeństwa. Następnie odbywają się zajęcia, które mają na celu uzmysłowienie biorącym w nich udział, że każda próba narzucenia swojej woli innej osobie jest aktem przemocy. Ukazuje się również alternatywy zachowań kontrolujących i podkreśla, że osoba biorąca udział w programie ma wybór, jak się zachowa. Podczas tych zajęć wszyscy uczestnicy na zasadzie „burzy mózgów” analizują jeden przypadek przy pomocy kwestionariusza kontroli.

Podczas trzeciej sesji wprowadza się szkolenie z asertywności, która jest alternatywą agresywnego, kontrolującego zachowania. Uczestnicy dowiadują się, na czym polega asertywność oraz mają podane przykłady takich zachowań w zestawieniu z uległością i agresywnością.

Czwarta sesja dotyczy analizowania przemocy wyrażanej w takich zachowaniach, jak zastraszanie i onieśmianie. Wskazuje się również na to, że zamiast strachu powinno się dawać poczucie bezpieczeństwa. Podczas tej sesji analizowana jest scenka „Ty nie dbasz o moje potrzeby”.

Piąta sesja odnosi się do tematów z poprzednich zajęć. Omawia się je, zwracając uwagę na aspekty kontroli. Każdy uczestnik przedstawia na forum grupy wypełniony kwestionariusz kontroli - odnośnie scenki, w której występowało zastraszanie i onieśmianie osoby pokrzywdzonej bądź przedstawia swoje zachowanie poddane takiej analizie.

Podczas szóstych zajęć zamyka się temat zastraszania i ośmieszania. Zwraca się uwagę na uczucia, przy okazji tłumacząc, co to są uczucia, skąd się biorą oraz dlaczego ludzie od swoich uczuć uciekają. Przedstawia się na tych zajęciach listę uczuć i stanów emocjonalnych.

Podczas siódmych zajęć definiuje się pojęcie szacunku i przemocy emocjonalnej. Analizowana jest scenka „Dlaczego musisz podrywać każdego napotkanego?”

W ósmej sesji przemoc emocjonalna jest omawiana jako taktyka kontroli. Pracuje się na przedstawionej scenie bądź na przykładach uczestników.

Dziewiąta sesja skupia się na temacie złości. Omawia się, czym jest złość, dlaczego ludzie ją odczuwają. Uczy się uczestników rozpoznawania złości oraz technik poradzenia sobie z nią. W celu przekonania, że warto kontrolować złość i jej nie ulegać, przedstawione są koszty „używania” złości.

W dziesiątej sesji porusza się temat zaufania i wsparcia, które są alternatywą dla izolowania. Przedstawia się uczestnikom scenkę „Zadałem ci tylko kilka prostych pytań”. Wskazuje się również, że izolowanie przybiera różnorodne formy, takie jak: zakaz kształcenia, zakaz mówienia, podsłuchiwanie, czytanie listów, uzależnianie od środka transportu, odbieranie telefonu i mówienie, że nie ma partnerki w domu, okazywanie zazdrości w towarzystwie, ucinanie rozmów, przesłuchiwanie, nakaz tłumaczenia się z każdej minuty poza domem, zakaz spotykania się z innymi, zakaz wychodzenia itp.

Jedenaste zajęcia mają na celu pokazanie, że izolacja jest formą kontroli. Podczas tych zajęć analizuje się kwestionariusze kontroli wypełnione przez uczestników.

Dwunasta sesja kończy temat izolowania i porusza się podczas niej zagadnienie radzenia sobie z przykrymi emocjami, na przykładzie porzucenia przez dziewczynę. Pokazuje się również sposób, jak pozbyć się „z głowy” dwóch słów: okropne i powinienem. Są to zazwyczaj słowa zmuszające sprawców do zachowania agresywnego. Oceniając zachowanie partnerki jako okropne i czując się za jej zachowanie odpowiedzialnym, sprawca uruchamia w swojej głowie zdanie: „powinienem coś z tym zrobić.” Uważa on np., że ubiór partnerki jest wyzywający i, co za tym idzie, okropny. Sprawca czuje się zatem w obowiązku wpłynąć na nią, aby go zmieniła. Sposób jest bardzo prosty, należy sobie zadać pytanie: dlaczego? Pracuje się z uczestnikami nad tym, aby zdali sobie sprawę, że nie mają wpływu na rzeczywistość i nie są za nią odpowiedzialni. Każdy ma wpływ tylko na swoje zachowanie. Wracając zatem do omawianego przykładu, partner powinien zadać sobie pytanie, co w tym stroju uważa za niewłaściwe i dlaczego. Może to być w jego

ocenie np. za duży dekolt bluzki. Powinien zadać sobie pytanie, dlaczego chce ją zniechęcić do takiego ubrania? Czy z obawy, że inni ludzie o niej źle pomyślą (a co za tym idzie i o nim), czy z tego powodu, że będzie zbyt atrakcyjna dla innych mężczyzn, a on boi się ją stracić. Gdy uczestnik dojdzie do powodów swojego zachowania, może starać się je zmienić.

Przedmiotem kolejnych, trzynastych zajęć, są definicje szczerości i odpowiedzialności jako alternatyw zaprzeczania przemocy, pomniejszania jej i obwiniania o to osoby pokrzywdzonej.

W czternastej sesji pracuje się nadal nad zaprzeczaniem i obwinianiem wskazując, że są to elementy sprawowania kontroli. Przedstawiona jest tutaj scenka „Obiecałaś, że o tym zapomnisz”. Podkreśla się, że jeżeli za swoje niewłaściwe zachowanie obwinia się innych, oznacza to, że nie ma się nad nim kontroli. Uczy się tu jednego z głównych celów programu, a mianowicie wzięcia odpowiedzialności za własne zachowanie.

Podczas piętnastych zajęć kończy się temat zaprzeczania i obwiniania. Kładzie się nacisk na poprawę stosunków uczestników z najbliższymi. Na koniec tej sesji uczestnicy wypełniają kwestionariusz odpowiedzialności mężczyzny, w którym odpowiadają na 25 pytań, udzielając odpowiedzi tak albo nie. Pytania te mają na celu sprawdzenie, czy uczestnik zrozumiał, że jego zachowanie było przemocą i czy potrafi wziąć za nie odpowiedzialność. Czy dopuścił do swojej świadomości fakt, że to on ma problem z agresją. Czy zdaje sobie już sprawę, że tylko od niego zależy, czy będzie nadal stosował akty przemocy, czy wybierze alternatywne do nich zachowania. Ostatnie pięć pytań pokazuje, czy i w jaki sposób sprawca przemocy zrozumiał, że jego wcześniejsze zachowanie doprowadziło do tego, że kobieta nie chce się z nim kontaktować. Czy akceptuje w pełni jej wybór.

Sesja szesnasta rozpoczyna cykl tematów dotyczących przemocy seksualnej. Zajęcia te są najtrudniejsze, ponieważ dotyczą bardzo intymnej sfery życia. W zakładzie karnym jest to jeszcze trudniejsze, gdyż osadzeni podczas izolacji są tej sfery pozbawieni. Zajęcia te zaczynają się od określenia wspólnie przez grupę, co to znaczy mieć szacunek do partnerki? Następują rozmowy o kontaktach intymnych pomiędzy partnerami. Czy inaczej do nich podchodzą mężczyźni, a inaczej kobiety?

Czy na inne spojrzenie płci na tę sferę ma wpływ wychowanie, kultura? Podczas tej sesji jest prezentowana poniższa scenka:

Przez wiele lat Bogdan i Joanna pracowali razem w jednej firmie. Obydwoje byli samotni, przyjaźnili się i okazjonalnie spotykali, aby coś zjeść po pracy. Bogdan zaprosił Joannę na randkę i ona się zgodziła. Przyjechał po nią samochodem i zabrał do ekskluzywnej restauracji. Za obiad i drinki Bogdan zapłacił 400 złotych. Później pojechali do klubu nocnego, aby potańczyć i jeszcze coś wypić. Bogdan czuł się seksualnie pobudzony sposobem, w jaki Joanna z nim tańczyła i tym, jak wyglądała w obcisłym ubraniu. Odebrał to jako wiadomość, że Joanna świetnie się bawi i cieszy się, że jest z nim. Poza tym lubi się stroić i tańczyć. Bogdan i Joanna wyszli z klubu dopiero, gdy go zamykali. Obydwoje sporo wypili i byli wstawieni. Kiedy Bogdan odwiózł Joannę do domu, ona zaprosiła go na drinka. Siedząc na kanapie, zaczęli się całować, Bogdan przesuwając rękę wzdłuż jej ciała, dotykał piersi. Joanna pozwalała na to, do momentu, gdy Bogdan spróbował zdjąć jej ubranie. Joanna opiera się i oświadcza, że nie chce seksu z nim. Bogdan sądzi, że ona gra „trudną do zdobycia” i naciska nawet wtedy, gdy Joanna mówi „nie” i fizycznie się opiera. Odbywa z nią stosunek²³⁸.

Do oceny zachowania bohaterów tej scenki mamy tzw. kontinuum społecznej percepcji przyzwolenie na seks. Jest to oś, na której zaznaczone są 3 punkty: wspólna aktywność, wymuszenie i gwałt. Uczestnicy zaznaczają na niej, jak oceniają zachowanie uczestników scenki. Prowadzi się dyskusję nad społecznymi przekonaniami, które wpłynęły na zachowanie Bogdana. Następnie przedstawia się koncepcję szacunku seksualnego, według której każda próba seksualnego zbliżenia, kiedy jedna osoba jej nie przyjmuje, powinna być potraktowana jako wymuszenie. To osoba, do której kierowana jest prośba o zbliżenie decyduje, czy do niego dojdzie. Następnie scenkę analizuje się za pomocą kwestionariusza kontrolowania. Podczas tej sesji uczy się uczestników, jakie zachowania mogą być przejawami przemocy seksualnej, np. zawstydzające komentarze, niechciany dotyk, ignorowanie potrzeb partnerki itp. (szerzej na ten temat tabela 1).

Podczas siedemnastej sesji pokazuje się uczestnikom programu, że przemoc seksualna służy również do przejęcia kontroli nad partnerką. Przedstawiona jest

²³⁸ A. Podkaj, D. Aliszerow: Skrypt do prowadzenia zajęć, *op. cit.*, s. 125.

scenka wymuszenia pożycia w małżeństwie. Rozmawia się o przekonaniach tkwiących w społeczeństwie na temat obowiązków małżonków w tej sferze. Omawiany przykład analizuje się, korzystając z kompendium przemocy seksualnej oraz kwestionariusza kontrolowania. Przypomina się zachowania stanowiące taką przemoc. Pyta się również uczestników, czy kiedykolwiek postępowali w ten sposób?

Osiemnasta sesja, kończąca zagadnienia przemocy seksualnej, wskazuje, czym jest intymność i miłość.

Podczas dziewiętnastej sesji pracuje się nad przekonaniem uczestników na temat tego, co oznacza być dobrym mężem, żoną? A co oznacza dla nich bycie dobrym ojcem, matką lub dzieckiem? Rozmawia się z uczestnikami na temat tego, co utrudnia im osiągnięcie partnerstwa w związku? Uczy się ich, czym jest takie partnerstwo.

W sesji dwudziestej porusza się problem męskich przywilejów, przemocy ekonomicznej oraz wykorzystywania dzieci do kontrolowania partnerki.

„Prawdziwa” tożsamość męska oparta jest na dominacji i próbach podporządkowania innych, zwłaszcza kobiety. Zdaniem sprawców przemocy, w bycie męskim wpisane są zachowania agresywne i władcze. Mężczyzna nie może być zbyt delikatny i wrażliwy²³⁹. Przykładem przywilejów mężczyzny może być domaganie się, by to on podejmował wszystkie ważne decyzje. Mężczyzna uważa bowiem, że do niego należy ostateczna decyzja, np. na co zostaną wydane pieniądze. Zadaniem mężczyzny jest też dopilnowanie, aby jego partnerka należycie dbała o rodzinę.

Często, chcąc narzucić sposób w jaki partnerka powinna pełnić rolę matki, sprawca wykorzystuje dzieci. Mówi jej np., że jest złą matką i że zabierze dzieci, jeżeli się nie zmieni.

Dzieci mogą być również wykorzystywane przez sprawcę do podkreślenia jego złości i np. za ich pomocą przekazuje partnerce taką wiadomość. W sytuacji rozstania, kontakty z dziećmi mogą być wykorzystywane do dręczenia byłej partnerki.

²³⁹ L. Alarcon Arias, A. Wiechcińska, W. Paszkiewicz: *Godne życie bez przemocy – poradnik dla osób stosujących przemoc*, Warszawa 2008 r., s. 21.

Przemoc ekonomiczna jest kontrolą nad dochodami rodziny lub ograniczeniem dostępu partnerki do pieniędzy. Ma ona na celu uzależnienie drugiej osoby od siebie. Sprawcy np. przeszkadzają bliskiej osobie w podjęciu pracy lub utrudniają aktywność zawodową.

Dwudzieste pierwsze zajęcia mają na celu zademonstrowane uczestnikom 99 sposobów na okazywanie miłości dzieciom oraz uświadomienie, jak na dziecko wpływa atmosfera przemocy w domu.

Dwudziesta druga sesja uczy negocjacji i dyskusji partnerskiej w miejsce grożenia i wymuszania. Jak w poprzednich sesjach, pracuje się na modelowej scenie i kwestionariuszu kontroli.

Podczas dwudziestej trzeciej sesji pokazuje się, że wymuszanie i grożenie są taktykami kontroli.

Ostatnie, dwudzieste czwarte zajęcia kończą zagadnienia wymuszania i zastraszania. Uczestnicy są uczeni zasad zdrowego rozwiązywania sporów.

Każda sesja powinna trwać około 2 godzin. Z czego pierwsze 15 minut poświęcane jest na omówienie postępów grupy. Uczestnicy mówią, co im się udało, czego się nauczyli podczas poprzednich zajęć. Na nowe zagadnienia zazwyczaj poświęca się 90 minut.

Jak wynika z powyższego, podczas trwania programu Duluth są poruszane kwestie wszystkich rodzajów przemocy. Pokazuje się również uczestnikom zachowania alternatywne do agresywnych.

7.1. Charakterystyka grup Duluth

Aby ujednoczyć materiał badawczy, trenerzy prowadzący program Duluth otrzymali dla każdej grupy skrypty, tzw. Dzienniki Zajęć, wraz ze spisem materiałów, które powinni zebrać oraz przesłać do CZSW w związku z realizacją programu. Zbierane dane pochodzą zarówno od samych uczestników (Kwestionariusz - Historia przemocy cz. I oraz II; Plan Bezpieczeństwa; cztery zadania domowe, Plan Zmiany), jak i trenerów prowadzących program (kryteria oceny zaangażowania osób po 1/3

okresu realizacji zajęć i na koniec programu oraz ocena postępów skazanego po 1/3 okresu realizacji zajęć i na koniec programu).

Pomimo jasno ustalonych reguł, zebrany materiał badawczy okazał się w dużej mierze niekompletny. Wpływ na taki stan rzeczy mogło mieć kilka czynników. Mogła to być niechęć skazanych do wypełniania tego typu kwestionariuszy, ze względu na trudności z pisaniem i czytaniem. Przede wszystkim jednak mógł to być zrozumiały opór przed dzieleniem się na forum grupy swoimi doświadczeniami, zwłaszcza ujawnianiem zachowań agresywnych wobec osób najbliższych. Mogła też wchodzić w grę obawa przed pozostawieniem „pisemnego dowodu” takich zachowań.

Łącznie otrzymano dane z 14 zakładów karnych, w których prowadzony był program oraz z 10 placówek penitencjarnych, w których karę odbywali mężczyźni zakwalifikowani do grupy kontrolnej.

Z założenia wszystkie osoby, zarówno z grupy eksperymentalnej, jak i kontrolnej, uzupełniały zbiór kwestionariuszy służący do pomiaru agresji. Był to: Kwestionariusz Agresji Bussa i Perry'ego (BPQA) oraz Kwestionariusz STAXI-2 Ch. D. Spielbergera. W grupie eksperymentalnej kwestionariusze te wypełniane były dwukrotnie - przed rozpoczęciem programu oraz po jego zakończeniu. W zbiorowości kontrolnej kwestionariusze wypełniono natomiast tylko raz, przed rozpoczęciem programu.

Analizom poddano więc 71 kwestionariuszy Historii przemocy części pierwszej oraz tyle samo części drugiej, 88 Planów bezpieczeństwa, 84 indywidualne Plany zmiany, oraz ocenę postępów uczestników przygotowaną przez trenerów na początku programu, w jego trakcie oraz na zakończenie. Kwestionariusze testów psychologicznych z przeprowadzonych pretestów i posttestów, w tym również Kwestionariusz Aprobata Społecznej.

Zebrano również dane z innych przygotowywanych przez uczestników programu prac domowych - łącznie 294 prace. Najczęściej były to kwestionariusze samooceny odpowiedzialności mężczyzny polegające na pogłębieniu wglądu uczestników w stosowaną przez nich przemoc, zadania domowe dotyczące uczuć z umiejscawianiem uczuć zarówno własnych, jak i osób najbliższych, wraz ze sposobem ich wyrażania i okazywania oraz ćwiczenia dotyczące weryfikowania i pogłębiania świadomości odnośnie technik wypierania zachowań przemocowych.

Charakterystyka przebiegu programu

Program Duluth zrealizowany został w czternastu zakładach karnych na terenie całej Polski. Ze względu na ograniczenia techniczne nie mógł być jednak przeprowadzony wszędzie dokładnie w tym samym terminie. W większości zakładów karnych rozpoczęcie nastąpiło w marcu oraz kwietniu 2014 roku, w jednym zaś zakładzie odbyło się to w maju 2014 roku.

Na podstawie zebranych dzienników zajęć oraz przesłanych dokumentów o aktywności grupy z poszczególnych placówek penitencjarnych, weryfikowano techniczne aspekty związane z prowadzeniem treningu. Podkreślić należy bowiem, że dokonując ewaluacji działania programu nie można pominąć sposobu jego prowadzenia, w tym zwłaszcza zgodności z przyjętymi założeniami teoretycznymi modelu oraz czasu jego trwania.

Na 14 zakładów karnych biorących udział w badaniu z jednego nie została przesłana odpowiednia dokumentacja. W pozostałych przekazane zostały dzienniki zajęć, lecz niekiedy (cztery przypadki) brak było załączników w postaci list obecności oraz czasu trwania i terminów poszczególnych zajęć.

Jak już wspomniano, program Duluth prowadzony jest przez dwóch trenerów. Zaleca się, aby byli to kobieta i mężczyzna. Facylitatorzy bowiem swoją postawą i sposobem komunikowania się demonstrują uczestnikom programu, jak powinna wyglądać prawidłowa partnerska komunikacja pomiędzy kobietą a mężczyzną.

We wszystkich zakładach karnych zakładano spełnienie tego wymagania. W praktyce jednak w większości placówek dochodziło do niedociągnięć w tym zakresie. Najczęstszymi było prowadzenie zajęć przez dwóch trenerów tej samej płci albo tylko przez jedną osobę. W obu przypadkach zaburzone zostają główne zasady programu i metody oddziaływania, co w efekcie może wpłynąć znacząco na efektywność programu. Ważne jest bowiem nie tylko samo zaprezentowanie treści związanych z tematyką przemocy i agresji, lecz także modelowanie przez trenerów komunikacji opartej na wzajemnym zrozumieniu, tolerancji i szacunku.

W jednej placówce program prowadziły dwie kobiety, lecz po czterech sesjach nastąpiła zmiana (brak jednak informacji o jej powodach oraz procesach grupowych

przed nią i po niej). Najczęściej jednak błąd polegał na tym, że program w jakiejś części prowadził jeden trener lub trenerka. Sytuacje takie były na porządku dziennym, gdyż miały miejsce w ośmiu na dziewięć zakładów karnych, które przesyłały materiały. Problemy z odpowiednią liczbą prowadzących zajęcia najczęściej związane były z tym, że nie zawsze na terenie placówki możliwe było znalezienie odpowiedniego zastępstwa w sytuacji urlopu, choroby lub pełnienia innych obowiązków służbowych. W jednym zakładzie karnym ponad 1/3 spotkań (11 sesji) prowadził jeden trener, w innych było to sześć sesji, cztery oraz w pozostałych po jednej lub dwie.

Jak już wspomniano (por. rozdział charakterystyka i założenia programu Duluth), według założeń program składa się z ośmiu modułów tematycznych, które rozłożone są na 26 sesji, w tym dwie pierwsze przewidują indywidualną pracę z osobą przychodzącą do programu.

Podczas tych pierwszych sesji zapoznawczych powinna nastąpić weryfikacja potrzeb oraz oczekiwań skazanego co do jego uczestnictwa w programie. Osoba przeprowadzająca wywiad weryfikuje kwestie związane ze stosowaniem przemocy, zapoznaje kandydata z warunkami uczestnictwa oraz przedstawia kontrakt, który jest niezbędnym elementem w pracy ze sprawcami przemocy w rodzinie.

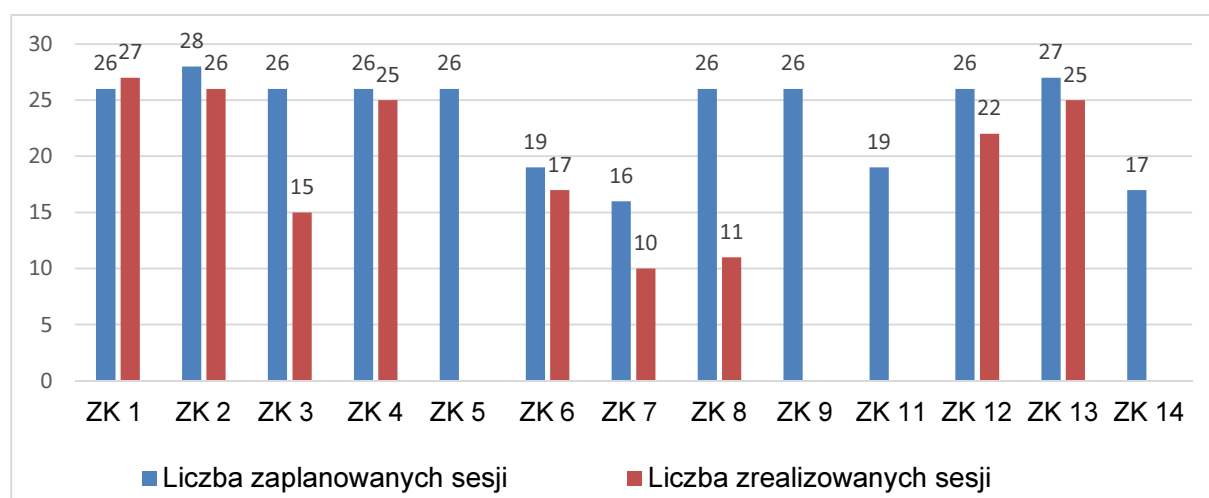
Na podstawie danych zebranych z poszczególnych placówek ustalono, że we wszystkich odbyły się dwie sesje indywidualne na początku programu. Trudno jest określić sam ich przebieg, w szczególności ile czasu poświęcono na jednego uczestnika oraz jak przebiegała rozmowa. Dane zawarte w dzienniku zajęć wskazują, że na sesje te poświęcano od dwóch do około czterech godzin łącznie dla wszystkich uczestników grupy.

Interesujące wyniki uzyskano w odniesieniu do liczby pozostałych sesji - powinno ich być 26, w tym dwie indywidualne. W ponad połowie zakładów karnych liczba ta była zgodna z założeniami programu. W czterech placówkach jednak liczba sesji znacząco różniła się od zaplanowanej wcześniej i wynosiła 16, 17 oraz w dwóch przypadkach 19. W pozostałych dwóch natomiast przewidziano takich sesji 27 oraz 28. W obu tych placówkach przewidziano dodatkowe spotkanie przeznaczone na

wręczenie certyfikatów uczestnictwa, a w jednym przypadku program uzupełniono o zajęcia dotyczące komunikowania się bez przemocy Marshalla B. Rosenberga.

Również interesujące wyniki otrzymano, dokonując analizy raportów aktywności grupy. Okazało się bowiem, że tylko w jednym zakładzie karnym liczba faktycznie zrealizowanych sesji zgadzała się z tą przedstawioną w dzienniku zajęć. Poniżej na wykresie zaprezentowano szczegółowy rozkład uzyskanych danych.

Wykres 13. Liczba planowanych oraz faktycznie zrealizowanych sesji treningowych²⁴⁰



Warto również zwrócić uwagę na czas trwania programu, nie tylko na liczbę godzin przewidzianych w obrębie danego dnia i tygodnia, ale na okres jego realizacji.

W każdej placówce był to inny czas i wynosił on od około jednego miesiąca do pięciu. Rozpiętość czasowa związana była oczywiście z możliwościami czasowymi trenerów, jak również z możliwościami lokalowymi danej placówki.

Drugą niezwykle istotną kwestią, którą należy podkreślić, jest liczba godzin przeznaczonych na przeprowadzenie programu. Według założeń teoretycznych powinno to być co najmniej minimum 60 godzin zegarowych. W żadnym zakładzie karnym warunek ten nie został spełniony. Z tym, że w trzech placówkach wyniósł niewiele mniej, bo ponad pięćdziesiąt godzin (52, 54, 57). Należałoby się jednak zastanowić, czy faktycznie, w szczególności programy prowadzone w pozostałych placówkach, których czas trwania wynosił od 30 do 47 godzin, zostały prawidłowo

²⁴⁰ Co do liczby zrealizowanych sesji, nie udało się tego ustalić w odniesieniu do czterech zakładów karnych, które nie przesyłały list obecności.

zrealizowane, czy zawierały wszystkie niezbędne elementy programu Duluth. Budzi bowiem poważne wątpliwości, czy facylitatorzy byli w stanie przepracować z grupą np. dwa lub trzy moduły tematyczne w ciągu jednego, około dwugodzinnego, spotkania (mówimy tutaj o pełnej sekwencji oddziaływania: psychoedukacji, pracy nad scenkami, modelowaniu oraz pracy nad własnymi przykładami). A jeżeli tak, to czy nie były one zrealizowane zbyt pobieżnie.

Warto również zwrócić uwagę, jaki jest czas trwania pojedynczych zajęć. W większości placówek zajęcia odbywały się przez od około półtorej do trzech godzin jednego dnia. Zdarzały się jednak takie zakłady karne, w których było to 8, czy 9 godzin dziennie. Placówki te pomimo to i tak nie przeprowadziły 60 godzin treningu.

Kolejnym zagadnieniem istotnym w analizie efektywności różnego rodzaju programów prowadzonych w placówkach penitencjarnych jest to, czy prowadzący je trenerzy powinni być pracownikami danej placówki, czy powinni to być trenerzy zewnętrzni. Ewaluowane programy prowadzone były w całości przez trenerów wewnętrznych, a więc pracowników zakładów karnych, najczęściej zatrudnionych na stanowisku wychowawcy lub psychologa. W analizowanej grupie realizowanych programów, tylko w jednym zakładzie karnym program prowadziło dwóch wychowawców, w pozostałych natomiast byli to psychologowie i wychowawcy.

Podsumowując dane uzyskane na podstawie dzienników zajęć oraz kart aktywności grup należy stwierdzić, że zbadane programy realizowano wadliwie.

Należy zwrócić również uwagę na liczbę sesji oraz czas poświęcany na ich realizację. Mamy tutaj na myśli faktycznie zrealizowane sesje i tematy, a nie te, które znalazły się w planie pracy przygotowywanym przez facylitatorów, gdyż plan ten nie został zrealizowany. Istotne jest, aby na realizację programu poświęcić zakładaną ilość czasu (60 godzin). Jeżeli program ma być efektywny powinien być przeprowadzony w sposób rzetelny, również pod względem liczby godzin przeznaczonych na poszczególne tematy i sesje. Pomijanie pewnych zajęć lub modyfikowanie ich w sposób nie do końca kontrolowany prowadzi do wypaczenia programu i trudno jest wtedy oczekiwać jego efektywności.

Także czas trwania poszczególnych zajęć powinien być dostosowany do potrzeb, ale i możliwości psychicznych uczestników. Skumulowanie wszystkich 26 sesji podczas kilku spotkań nie spełnia roli ani korekcyjnej, ani edukacyjnej.

7.2. Analiza kwestionariusza Historii Przemocy

Na początku zajęć uczestnicy dostają do wypełnienia kwestionariusz Historii Przemocy. Składa się on z dwóch części. Jest to, poza planem bezpieczeństwa, jedno z ważniejszych narzędzi. Po pierwsze służy temu, aby uczestnik programu przyznał się do stosowania przemocy. Po drugie, kwestionariusz ma służyć jako narzędzie diagnostyczne, wskazuje nad którymi obszarami powinno się więcej popracować z danym uczestnikiem i na jakie zachowania zwrócić uwagę. A po trzecie, mógłby również służyć jako narzędzie ewaluacyjne, gdyby kwestionariusz ten był wypełniany również pod koniec programu.

Część I kwestionariusza składa się z metryczki, która zawiera takie informacje, jak imię i nazwisko uczestnika, adres zamieszkania oraz numer telefonu. Znajdują się tam również dane partnerki, z którą facylitator będzie się kontaktował w trakcie trwania programu w celu weryfikacji zachowania podopiecznego w domu²⁴¹.

Istotnym pytaniem, które znajduje się w tej części, jest: Co sprowadziło cię do programu? Na pytanie to oczekuje się odpowiedzi na temat zachowań, jakie doprowadziły uczestnika do uznania, że ma problem z przemocą oraz sytuacji, które skłoniły go do rozważenia uczestnictwa w programie korekcyjnym, np. wezwanie policji przez partnerkę, założenie niebieskiej karty, sprawa w sądzie itp.

Następnie uczestnik w tej części odpowiada na następujące pytania:

1. Jak długo mieszkasz z partnerką?
2. Jak długo stosowałeś wobec niej przemoc?
3. Czy mieszkaliście razem w dniu incydentu?
4. Czy nadal utrzymujesz z nią kontakt?
5. Czy mieszkacie ze sobą?

²⁴¹ Podobne dane powinno się również zbierać odnośnie innych osób pokrzywdzonych np. matek, aby od nich móc uzyskać informacje na temat zachowania się sprawcy.

6. Czy masz dzieci?
7. Czy jesteś zatrudniony?

Ostatnie pytanie w pierwszej części kwestionariusza dotyczy karalności uczestnika.

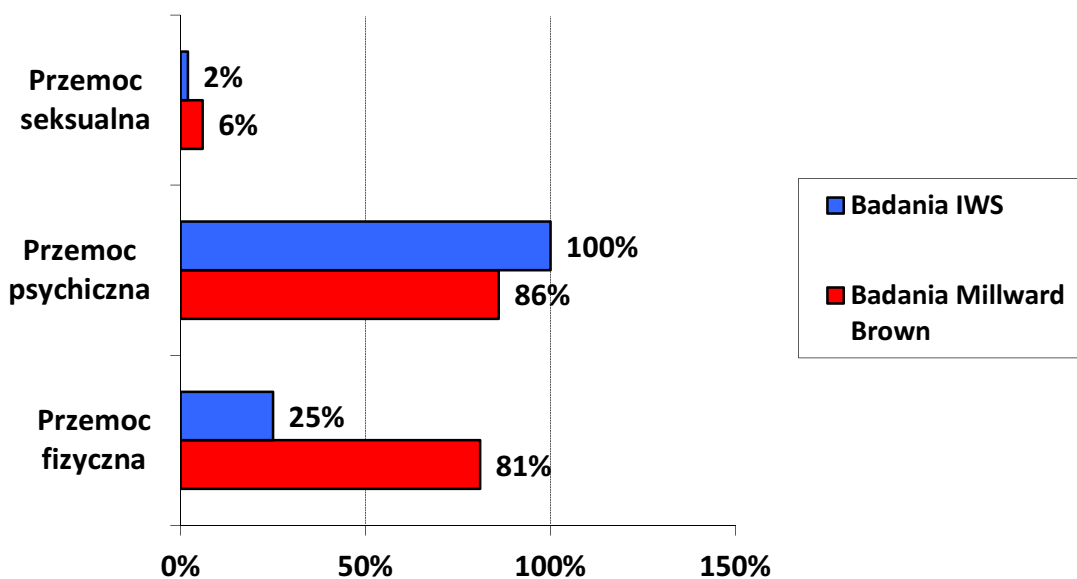
Część pierwszą Historii przemocy wypełniło 71 badanych.

W pierwszej części kwestionariusza najistotniejsze dla nas było to, czy uczestnik przyznał się do stosowania przemocy. Bardzo istotny jest też powód zgłoszenia się przez niego do programu. W programie oczekuje się opisu konkretnej sytuacji z życia uczestnika. W otrzymanym materiale tylko 38% badanych opisało zachowania, które doprowadziły ich do uczestnictwa w programie. Opisy są jednak mało szczegółowe, badani mówią np.: *„kłóciłem się z żoną, pod wpływem alkoholu wszczynałem awantury, ubliżałem bratu i poniżałem matkę”*. Następne 28 osób (39%) podało tylko, że są w zakładzie karnym, bo zostali skazani z art. 207 k.k. lub że stosowali przemoc – nie opisywali jednak konkretnych sytuacji. Dwanaście osób (17%) stwierdziło, że chce dzięki udziałowi w programie Duluth zmienić swoje zachowanie i zacząć sobie „radzić z problemami”. Trzech uczestników (4%) już na samym wstępie zaprzeczało stosowaniu przemocy stwierdzając, że zostali „wrobieni” i dlatego muszą być teraz w tym programie. Jedna osoba odpowiedziała, że udziałem w zajęciach chce sobie poprawić opinię.

Na zamówienie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej został zrealizowany ogólnopolski projekt badawczy dotyczący przemocy w rodzinie²⁴². Badanie objęło 217 podmiotów, które realizowały programy korekcyjno-edukacyjne dla osób stosujących przemoc w rodzinie. Badaniem objęto 360 sprawców przemocy domowej, którzy brali udział w tych programach. Uzyskane w nim wyniki zostały zestawione z informacjami uzyskanymi z historii przemocy w badaniu prowadzonym przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości.

²⁴² Millward Brown SMG/KRC *„Diagnoza dotycząca osób stosujących przemoc w rodzinie: badanie uczestników programów oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych”*. Raport z badania ogólnopolskiego zrealizowanego na zamówienie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, 2011.

Wykres 14. Formy przemocy, do których przyznali się uczestnicy badania Millward Brown i Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości



Z badań Instytutu Millward Brown SMG/KRC wynika, że 86% uczestników programów korekcyjnych przyznaje się do stosowania przemocy psychicznej, 81% fizycznej, a 6% seksualnej²⁴³. W naszej grupie, wszyscy wypełniający kwestionariusz historii przemocy przyznają się do przemocy psychicznej, a tylko ¼ z nich do przemocy fizycznej i 2% do seksualnej.

Jak wynika z naszych badań, 55 osób (77%) przyznaje się do stosowania przemocy, opisując pokrótce swój czyn (zazwyczaj wymieniają formy przemocy psychicznej) lub wskazując art. 207 k.k., z którego zostali skazani. Można również zakładać, że kolejne 12 osób (17%), które wyrażają chęć poprawy zachowania poprzez udział w programie, również ma świadomość, że stosuje przemoc. Tylko niewielki odsetek (6%) uczestników nie przyznało się w pierwszej części kwestionariusza do stosowania jakichkolwiek aktów przemocy.

Informacje na temat karalności wypełniło 69 osób. Pytanie zostało jednak różnie zrozumiane, i tak: 29 uczestników wskazało kwalifikację prawną czynu, za który odbywają karę, tj. art. 207 k.k., kolejne 29 osób podało tylko, ile razy byli karani i przebywali w zakładzie karnym, co jednak nie oznacza, że dotyczyło to przestępstwa o znęcanie się, a raczej innych czynów. Osiem osób uznało, że

²⁴³ Millward Brown SMG/KRC „Diagnoza dotycząca osób...”, *op. cit.*, s. 19.

powinno podać inne przestępstwa, za jakie zostały skazane oraz trzy osoby podały tylko wymiar orzeczonej kary. Oznacza to, że pytanie wymaga doprecyzowania.

Prawie połowa (48%) biorących udział w zajęciach stosowała przemoc wobec partnerki. Nad rodzicami znęcało się około 18% badanych. Trzech uczestników przyznało się do aktów przemocy wobec rodzeństwa, kolejnych trzech zaś do znęcania się nad innymi osobami. Nad partnerką i dziećmi znęcało się dwóch uczestników, a nad rodzicami i rodzeństwem kolejnych dwóch. Jeden osadzony przyznał się do stosowania przemocy wobec dzieci.

Kwestionariusz historii przemocy jest narzędziem opracowanym dla sprawców, którzy znęcają się nad partnerkami i dlatego zawiera między innymi pytania o długość trwania związku, o zamieszkiwanie z partnerką w dniu incydentu i o dalsze utrzymywanie z nią kontaktu. Są to pytania, na które sprawcy, gdy nie mają partnerki, nie wiedzą, co odpowiedzieć. Na pytanie, jak długo badany mieszka ze swoją partnerką, część uczestników odpowiedziała określając, jak długo mieszka ze swoją ofiarą (osoby znęcające się nad rodzicami również podały czas wspólnego zamieszkania).

Piętnastu sprawców (21%) mieszkało z osobą pokrzywdzoną od dziesięciu lat. Dwudziestu jeden (29%) uczestników mieszkało z ofiarą od jedenastu do dwudziestu lat. Kolejne piętnaście osób (21%) mieszkało z pokrzywdzonymi od dwudziestu jeden do trzydziestu lat. Jedenastu uczestników (15%) wspólnie z ofiarą mieszkało dłużej niż 30 lat. Dziewięć osób (13%) nie odpowiedziało na to pytanie.

Na pytanie, jak długo stosowałeś przemoc, dwudziestu pięciu badanych (35%) nie udzieliło odpowiedzi. Czterdzieści sześć osób (65%) podało, że ich akty przemocy miały miejsce w okresie od 1 miesiąca do 10 lat. Rozpiętość czasu jest tu znaczna i dlatego zostanie przedstawiona w poniższej tabeli.

Tabela 25. Czas trwania przemocy

Czas stosowanej przemocy	Uczestnicy, którzy przyznali się do stosowania przemocy	
	liczba	procent
Od 1 miesiąca do 8 miesięcy (poniżej roku)	9	20
Od roku do trzech lat	24	52
Powyżej 3 lat do 5 lat	8	17
Powyżej 5 lat	5	11
Ogółem	46	100

Jak wynika z powyższej tabeli, ponad połowa osób, które podały czas stosowania przemocy, znęcała się nad rodziną od roku do trzech lat. Powyżej trzech lat przemoc stosowało 28% badanych. Do roku akty przemocy stosował co piąty badany.

Sześćdziesięciu badanych (85%) mieszkało wraz z pokrzywdzonym, kiedy zastosowało przemoc. Sześć osób nie udzieliło informacji na ten temat, a pięć stwierdziło, że do incydentu doszło wtedy, gdy nie mieszkali z pokrzywdzoną.

Dość znaczny odsetek (63%) sprawców nadal utrzymuje kontakt z osobą pokrzywdzoną. Około 28% uznało, że już z nią kontaktu nie utrzymuje, a 8% uczestników nie odpowiedziało na to pytanie.

Na pytanie, czy po powrocie z więzienia zamieszka z osobą pokrzywdzoną, co czwarty sprawca stwierdził, że tak. Niespełna połowa (46%) uczestników, stwierdziło, że nie będą mogli zamieszkać w poprzednim miejscu zamieszkania, a 7 osób nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi.

Większość uczestników programu (70%), którzy wypełnili kwestionariusz historii przemocy, poinformowało, że ma dzieci. Jedenaście osób (15%) nie posiadało potomstwa, a kolejne jedenaście nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie.

Zatrudnionych było niespełna 29% osób, które wypełniły omawiany kwestionariusz. Większość, bo 62% uczestników, nie było zatrudnionych, a 9% nie udzieliło odpowiedzi.

Druga część kwestionariusza historii przemocy dotyczy konkretnych jej form. Zadawane są w niej otwarte pytania, w odpowiedzi na które uczestnik może opisać

swoje zachowania wobec osoby pokrzywdzonej. Zagadnienia, które są tam poruszane, to znamiona przemocy psychicznej, takie jak werbalne obrażanie, poniżanie, zastraszanie, groźby, izolowanie osoby pokrzywdzonej. Są również pytania o stosunek sprawcy do jego zachowania, czy je minimalizuje, wypiera, a może obwinia za nie pokrzywdzoną? Kolejne pytania dotyczą przemocy ekonomicznej, tj. czy sprawca zakazuje partnerce pracy poza domem, zabiera jej pieniądze itp. Porusza się również sprawę dzieci, czy są wykorzystywane do znęcania się nad partnerką oraz czy same doświadczają przemocy. Następnie zamieszczono pytania zamknięte, na które osoba wypełniająca kwestionariusz może odpowiedzieć „tak”, „nie” albo „nie wiem”. Dotyczą one aktów przemocy, które miały miejsce w ostatnich trzech miesiącach. Ostatnie tego typu pytania zamknięte dotyczą zaś całego trwania związku - czy i jakie akty przemocy w nim występowały.

Drugą część, podobnie jak pierwszą, wypełniło 71 badanych i były to te same osoby.

Przemoc, jak wiadomo, może mieć różne formy, jedna osoba może stosować wiele jej różnorodnych form. Ponieważ istotne jest, aby uczestnicy programu zdali sobie sprawę, że ich zachowania są przemocą i że powinni je zmienić, aby im i ich bliskim żyło się lepiej, zwraca się uwagę na fakt, aby przyznali się do konkretnych agresywnych zachowań.

Jedną z form przemocy jest zastraszanie ofiary, które może przybierać różne postacie, od gestów wzbudzających lęk, do grożenia śmiercią włącznie. Takimi gestami było machanie pięściami, odpowiednie grymasy oraz trzymanie w ręku niebezpiecznego narzędzia, np. broni palnej bądź noża. Niektórzy badani niszczyli przedmioty w domu i uderzali pięścią w ścianę, trzaskali drzwiami, inni grozili ofiarom, że je zabiją bądź pobiją. Do zastraszania przyznało się 57 uczestników (80%). Tylko dziesięć osób (18%), uznało, że ich zachowanie wzbudziło u pokrzywdzonych lęk. Sześć osób (10%) stwierdziło, że chociaż stosowało różnego rodzaju zachowania zastraszające, osoby pokrzywdzone się ich nie bały.

Do przemocy fizycznej w różnej postaci przyznało się tylko 18 uczestników (25%) programu. Jest to zastanawiająco mały odsetek biorąc pod uwagę, że zostali oni skazani z art. 207 § 1 k.k. na karę bezwzględnego pozbawienia wolności, co statystycznie biorąc należy do rzadkości. W tej grupie najwięcej osób (72%)

przyznało się do popychania pokrzywdzonych. O szarpaniu innych osób powiedziało 22% osób stosujących przemoc fizyczną, do uderzenia bądź kopnięcia przyznało się trzech (17%), do rzucania przedmiotami dwie osoby, dwie zaś nie wskazały, w jaki sposób fizycznie znęcały się nad ofiarą. Po jednej osobie (5%) przyznało się do szturchania oraz związania.

Jak wiadomo, przemoc psychiczna może przybierać najróżniejsze formy, od ubliżania i poniżania do krzyczenia i wmawiania winy. Może również przybierać formy biernego krzywdzenia, np. nieodzywania się do osoby pokrzywdzonej. Wszyscy uczestnicy badania przyznali się do tej formy krzywdzenia. Najlichniesza grupa osób przyznała się do ubliżania, znieważania drugiej osoby (47 uczestników – 66% stosujących przemoc psychiczną). Dwadzieścia jeden osób (29%) przyznało, że poniżało swoją ofiarę. Wmawiało chorobę psychiczną siedemnastu uczestników (24%), a poczucie winy - piętnastu – 21%. Do używania wulgaryzmów przyznało się osiem osób (11%), a do podnoszenia głosu pięć (7%). Sześć osób (8%) stosowało inne techniki znęcania się psychicznego, takie jak np. nieodzywanie się i wyrzucanie z domu. Trzy osoby (4%) stwierdziły, że tylko brały udział w kłótni²⁴⁴.

Jedną z form przemocy psychicznej, którą w kwestionariuszu potraktowano jako oddzielną, jest izolacja osoby pokrzywdzonej. Polega to na zabranianiu kontaktowania się z rodziną lub przyjaciółmi. Do izolowania przyznało się 26 osób (37%), tj. uznało, że faktycznie ograniczało kontakty pokrzywdzonej z innymi osobami. Dziewięć z tych osób tłumaczyło swoje zachowanie zazdrością o partnerkę.

Istotnym zagadnieniem poruszonym w kwestionariuszu historii przemocy jest minimalizowanie swoich działań, wypieranie stosowania przemocy oraz obwinianie osoby pokrzywdzonej o to, że sprowokowała do użycia agresji. Tę część kwestionariusza wypełniło pięćdziesiąt osiem osób (82%). Do lekceważenia przemocy, minimalizowania jej bądź twierdzenia, że jej nie ma, przyznało się trzydziestu dziewięciu uczestników (55% badanych). W tej grupie aż 16 osób stwierdziło, że przemoc nie miała miejsca. Trzydzieści trzy osoby (46%) uznały, że za akty przemocy odpowiedzialna była ofiara. Tylko czterech uczestników (6%) stwierdziło, że są odpowiedzialni za stosowanie przemocy. Są to kluczowe

²⁴⁴ Odsetki zachowań nie sumują się do 100%, ponieważ jeden uczestnik mógł stosować kilka z wymienionych form.

zagadnienia i zakłada się, że udział w programie zmieni podejście sprawcy do odpowiedzialności za przemoc.

Dwadzieścia jeden osób (29%) uznało, że do stosowania przemocy psychicznej wykorzystywało dzieci. Należy jednak zwrócić uwagę, że tylko czterdziestu dziewięciu uczestników miało dzieci. Zatem około 43% osób posiadających dzieci wykorzystywało je do dręczenia partnerki. Zazwyczaj oskarżano kobietę o bycie złą matką bądź o złe wychowanie dzieci.

Istotne było zwrócenie uwagi, czy sprawca wykorzystywał męską przewagę w celu krzywdzenia kobiety. Dwudziestu pięciu uczestników (35%) programu uznało, że działali z męskiej przewagi, tj. sami podejmowali decyzje bez pytania partnerki o zdanie i traktowali kobietę jak służącą.

Inną rozpatrywaną formą przemocy była przemoc ekonomiczna. Do takiego traktowania przyznało się 19 osadzonych. Dwunastu mężczyzn z tej grupy nie informowało partnerek o swoich dochodach, siedmiu odbierało im pieniądze, dwóch zakazywało pracy zarobkowej poza domem, jeden nie dawał wystarczającej ilości pieniędzy na prowadzenie domu, a kolejny miał w zwyczaju wypominanie kobiecie, że za dużo pieniędzy wydała np. na fryzjera.

Groźby są formą przemocy psychicznej polegającą na zastraszaniu ofiary. Jeden sprawca mógł stosować różnorodne groźby. Dwadzieścia osiem osób (39%) przyznało się do stosowania groźb. Dziesięciu sprawców przemocy groziło partnerkom bądź matkom, że popełnią samobójstwo, jeśli te nie zrobią tego, czego sprawca zażąda – najczęściej chodziło o zmianę zeznań lub wycofanie zawiadomienia o przestępstwie, wycofanie zarzutów. Zniszczeniem mienia groziło dziewięciu uczestników. Pięciu osadzonych groziło zabiciem ofiary, a kolejnych pięciu porzuceniem. Trzech mówiło, że zrobią im krzywdę a jeden sprawca groził odebraniem dzieci.

Jeśli chodzi o przemoc seksualną, to jedna osoba przyznała się, że uważała seks za obowiązek partnerki, a, także jedna osoba, stwierdziła, że oskarżała o zdradę i robiła sceny zazdrości.

Czternastu uczestników (20%) programu stwierdziło, że podczas znęcania się nad osobą bliską krzywdziło również inne osoby. Zazwyczaj chodziło o obecne przy awanturach dzieci.

Kolejne pytania miały pozwolić ocenić, czy przemoc w ostatnim czasie przybrała na sile i czy to właśnie spowodowało chęć udziału w programie. W grupie eksperymentalnej motywacją do uczestniczenia w programie nie musiała być potrzeba zmiany zachowania. Uczestnicy mogli wziąć w nim udział również z innych powodów. Jednym z nich mogła być chęć „zabicia” nudy, udział w takich zajęciach przełamuje monotonię pobytu w zakładzie karnym. Innym powodem wyrażenia zgody na udział w programie mogła być chęć zwiększenia szansy na uzyskanie warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Blok pytań odnoszących się do stosowania przemocy w ciągu trzech ostatnich miesięcy nie jest dostosowany do osób pozbawionych wolności, zwłaszcza tych, które przebywają w zakładzie karnym dłużej. Mają one bowiem ograniczony kontakt z rodziną, bądź są go pozbawieni i co za tym idzie, mniejsze możliwości stosowania przemocy. Niemniej, warto podjąć próbę analizy, jakich odpowiedzi udzielali sprawcy, gdyż na pytania dotyczące ich zachowania w ciągu ostatnich trzech miesięcy uzyskano odpowiedzi od 60 uczestników. Większość z nich uznała, że w tym okresie ich przemocowe zachowanie nie nasiliło się i trudno, z wymienionych wyżej względów, dziwić się takiej odpowiedzi. Znaleźli się jednak i tacy uczestnicy (13%), którzy uznali, że ich zachowanie stało się bardziej dokuczliwe niż poprzednio oraz tyleż samo osób nie miało zdania na ten temat. Nie wiadomo jednak, czy zadając to pytanie, trenerzy informowali badanych, że chodzi o 3 miesiące przed ich aktualnym pobytom w zakładzie karnym.

Podczas ostatnich trzech miesięcy partnerki 27% osadzonych poinformowały, że zamierzają od nich odejść. Nie jest to zbyt duży odsetek, ale, jak wiadomo z literatury zagadnienia, dla ofiar odejście jest trudne. Stoją temu na przeszkodzie nie tylko psychiczne bariery, takie jak wyuczona bezradność, syndrom sztokholmski, poczucie winy itp., ale również czynniki ekonomiczno-społeczne. Osoba pokrzywdzona nie ma możliwości zmiany miejsca zamieszkania lub nie chce go zmieniać, ponieważ wiąże się to również z utratą najbliższego otoczenia. W sytuacji, gdy sprawca jest izolowany, ofiara ma również „chwile oddechu” od przemocy. Ciekawe jest jednak, że

taki sam odsetek, tj. 27% badanych, uznało, że osoba pokrzywdzona przestała ich chronić przed skutkami prawnymi. Reszta - 73% uczestników - nadal twierdziła, że są przez swoje ofiary chronieni, mimo tego, że znaleźli się w więzieniu prawdopodobnie w wyniku ich zeznań. Zauważono tutaj ciekawą zależność: osadzony częściej uważał, że partnerka przestała go chronić przed odpowiedzialnością karną, gdy oświadczyła mu, że zamierza odejść²⁴⁵. Zależność jest mała i przybiera rozmiary tendencji statystycznej, ale należy zauważyć, że grupa badanych jest nieliczna i można założyć, że na większej zbiorowości zależność ta mogłaby się ujawnić. Tylko 7% uczestników stwierdziło, że w okresie ostatnich trzech miesięcy zakazywało swojej partnerce kontaktów z innymi osobami. Na tak mały odsetek może mieć wpływ fakt, że na odległość trudno kontrolować kontakty partnerki poza domem. Zapewne z tego powodu 93% badanych uznało, że tego nie robiło.

Co ciekawe, co do tego ostatniego kwartału aż czterdziestu trzech (72%) uczestników stwierdziło, że spożywało alkohol w nadmiernych ilościach. Ponieważ uregulowania prawne zabraniają osobom pozbawionym wolności spożywania alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych, te informacje prawdopodobnie mogą bardziej wynikać z faktu, że osadzeni odnoszą się do okresu przed pobytem w zakładzie karnym. Trudno bowiem uznać za wiarygodne, że akurat tych czterdziestu trzech osadzonych w okresie ostatnich trzech miesięcy miało przepustkę.

Do dostępu do broni podczas ostatnich trzech miesięcy przyznało się osiem osób (13%). Z oczywistych względów posiadanie broni na terenie zakładów karnych jest zabronione, wydaje się więc, że również tutaj osoby wypełniające odnosiły się do okresu przed pobytem w zakładzie karnym.

Kolejny blok zawiera pytania dotyczące całego okresu trwania przemocy. Odnoszą się one do tego, co czuł sprawca, jakie motywy mogły nim kierować oraz jakie szkody przyniosły partnerce jego akty przemocy. Na te pytania odpowiedziało 59 badanych. Z tej części kwestionariusza dowiadujemy się, że większość (83%), żałuje swojego zachowania. Około 8% badanych nie ma poczucia winy, a 9% nie ma

²⁴⁵ $Chi^2_{(6, N=57)} = 17,290, p = 0,008.$

zdania na ten temat. Swoje agresywne zachowanie czterdziestu jeden badanych (69%) tłumaczy silnym stresem. Około 29% sprawców w okresie stosowania przemocy nie odczuwało stresu. Jedna osoba powiedziała, że nie wie z jakiego powodu tak zareagowała. Zachowania agresywne około 20% osadzonych mogły wynikać z obsesji na punkcie partnerki. Jednak większość osób (73%) stosowała przemoc z innego powodu. Co do faktu posiadania obsesji na punkcie partnerki nie ustosunkowało się 7% badanych.

Niektóre pytania zawarte w kwestionariuszu przemocy są niejednoznaczne, gdyż dotyczą dwóch problemów. Do tego typu pytań należy to: Czy uważasz, że możesz skrzywdzić bądź zabić partnerkę? Wydaje się ono poruszać dwie różne sprawy. Co innego jest uderzyć kogoś, a co innego go zabić. Dlatego też znaczna grupa, tj. 93% uczestników programu stwierdziła, że nie mogłaby skrzywdzić bądź zabić partnerki. Dwóch uczestników (3%) przyznało, że nie wykluczają takiego scenariusza (ciekawe tylko, czy mieli na myśli zabójstwo?). Pozostałe 4% badanych nie miało zdania na ten temat. Za to 15% uczestników przyznało, że po ich agresywnym ataku partnerka potrzebowała pomocy lekarskiej²⁴⁶. Groziło śmiercią swojej partnerce 22% osadzonych. Większość (76%) jednak uznała, że nie stosowała tego typu zastraszania. Dwa procent osadzonych nie pamiętało, czy groziło śmiercią. Tylko dwóch sprawców (3%) stosowało przemoc wobec partnerki, kiedy była ona w ciąży. Jeden uczestnik przyznał się do zmuszania partnerki do współżycia seksualnego. Tak samo niewielu, bo tylko trzech (5%) osadzonych, dusiło osobę pokrzywdzoną. Pięciu sprawców (8%) groziło partnerce bronią, a tylko dwóch użyło jej przeciwko niej.

W związku z przemocą jaką stosowało 56% badanych, osoby przez nich pokrzywdzone musiały szukać pomocy w instytucjach takich jak służba medyczna, policja lub stowarzyszenia zajmujące się ofiarami przemocy. Trzydzieści sześć procent uczestników uznało, że ich ofiary nie potrzebowały takiej pomocy. Pozostałe 8% nie miało zdania na ten temat.

Około 68% badanych zadeklarowało, że uczęszczało na terapię ze względu na uzależnienie od alkoholu bądź narkotyków. Nie wiadomo jednak, czy uczestniczyli

²⁴⁶ Znaczna większość - 83% - osadzonych uznała, że ich partnerka nie potrzebowała pomocy lekarskiej, a 2% nie miało na ten temat zdania.

oni w takich zajęciach podczas odbywania kary czy na wolności. Dwadzieścia pięć procent osadzonych stosowało przemoc również wobec osób innych niż partnerka. Nie jest to niczym zaskakującym, ponieważ, jak zakłada sam program Duluth, stosowanie przemocy wynika z potrzeby kontroli osoby bliskiej. Z tego powodu ponad 64% badanych znęcało się tylko nad partnerką, a 11% nie wiedziało, czy krzywdziło jeszcze kogoś. Jednak, jeżeli się założy, że stosowanie przemocy wobec partnerki w obecności dzieci krzywdzi je również, to odsetek tych osób, które znęcały się tylko nad partnerką, jest dość duży. Przecież w rodzinach 25% uczestników stosujących akty fizycznej przemocy dochodziło do psychicznego krzywdzenia dzieci, które były ich świadkami.

Zastanawiające jest, że tylko 65% uczestników programu Duluth odbywających karę pozbawienia wolności uznało, że popełniło kiedykolwiek przestępstwo, pozostałe 35% osób uważa chyba, że przebywa w zakładzie karnym przez pomyłkę. A 4% unikało odpowiedzi na to pytanie. Około 19% osadzonych przyznało się do zranienia lub zabicia zwierzęcia, a 30% groziło lub próbowało popełnić samobójstwo. Są to kolejne dwa przykłady pytań, w których nie wiadomo, co odpowiadający miał na myśli i których z tego powodu nie można zinterpretować.

Z przedstawionych powyżej odpowiedzi układa się obraz przemocy. I, jak można zauważyć, większość sprawców przyznaje się do przemocy psychicznej, która wydaje im się mniejszym złem, niż przemoc fizyczna.

Pierwszym, co należałoby tu podkreślić jest to, że zastosowano tu narzędzie dostosowane tylko do sprawców przemocy wobec partnerek, a wiadomo, że nie tylko tacy trafiają do programu Duluth. Należałoby zatem stworzyć podobny kwestionariusz dla osób znęcających się nad członkami rodziny (rodzice, rodzeństwo) oraz innymi osobami.

Sam kwestionariusz ma wady, ponieważ, jak już wspomniano, zawiera pytania, na które odpowiedź nie jest jednoznaczna. Wydaje się, że gdyby został on bardziej dopracowany pod tym kątem, mógłby również posłużyć jako narzędzie ewaluacyjne, w sytuacji gdy osoby uczestniczące w programie wypełniałyby go i na początku, i na końcu programu. Zmiany, zwłaszcza dla osób osadzonych w zakładach karnych, wymaga blok pytań odnoszących się do ostatnich trzech miesięcy – w niektórych

pytaniach, jak już wspomiano, np. odnośnie alkoholu i broni, ma się wrażenie, że uczestnicy brali pod uwagę ostatnie trzy miesiące pobytu na wolności. Ale przy tak sformułowanym pytaniu nie można mieć co do tego pewności.

Według ocen facylitatorów, tylko trzydzieści osób (42%), które wypełniły historię przemocy, uznało swoje zachowanie za przemoc i wzięło za nią odpowiedzialność. Postawę obronną, wypierającą prezentowały dwadzieścia trzy osoby (32%). Co ciekawe, trzy osoby, które wypełniły historie przemocy, do końca zajęć zaprzeczały, że stosowały przemoc.

7.3. Analiza Planu Bezpieczeństwa

W programie interwencyjnym dla sprawców przemocy w rodzinie opartym na modelu Duluth (*ang. Education Groups For Men Who Batter - The Duluth Model*) **plan bezpieczeństwa** jest jednym z podstawowych narzędzi. Jest to wręcz narzędzie kluczowe, a praca nad nim uregulowana została już w kontrakcie przystąpienia do programu. Każdy kandydat, chcąc przystąpić do programu, zobowiązany jest podpisać kontrakt, w którym po pierwsze zobowiązuje się do zakończenia używania przemocy, a po drugie zobowiązuje się do przygotowania planu bezpieczeństwa.

Plan bezpieczeństwa polega na stworzeniu projektu alternatywnego zachowania i reagowania na sytuacje lub zachowania, które wcześniej doprowadzały do aktów przemocy.

Na sporządzenie pierwszego zarysu planu bezpieczeństwa uczestnik ma dwa tygodnie od rozpoczęcia programu. Jeżeli jednak w tym czasie sam nie jest w stanie sobie poradzić, może poprosić o pomoc prowadzących program i podczas sesji indywidualnych opracowuje go z ich pomocą. Przygotowany plan bezpieczeństwa nie jest „produktem” końcowym programu, uczestnik zobowiązuje się do jego ciągłego udoskonalania i pracy nad nim. Z tym, że wersję z zakończenia programu muszą zaakceptować prowadzący program oraz wszyscy członkowie grupy. Tak więc plan ów jest dokumentem prezentowanym na forum grupy oraz przez nią dyskutowanym²⁴⁷.

²⁴⁷ A. Podkaj, D. Aliszerow, *Skrypt do prowadzenia zajęć, op. cit.*

Przygotowanie końcowego już planu bezpieczeństwa składa się z trzech kroków:

Krok pierwszy. Przewidywanie konfliktu i zachowania agresywnego.

Krok drugi. Planowanie bezpieczeństwa poprzez stworzenie alternatywnego zachowania i reagowania.

Krok trzeci. Ewaluacja sukcesu planu bezpieczeństwa.

Każdy krok obejmuje pewien zakres problemu stosowania przemocy. Jednak zasadniczym i nadrzędnym celem przygotowania planu bezpieczeństwa jest skłonienie uczestnika do refleksji nad sytuacją, w której dochodzi do danego rodzaju zachowań przemocowych oraz zaplanowanie działania będącego jego alternatywą.

Przygotowanie adekwatnego do sytuacji planu bezpieczeństwa jest zadaniem niezwykle trudnym, szczególnie z perspektywy osoby stosującej przemoc. Dlatego praca nad nim odbywa się według ustalonych kroków.

Krok pierwszy polega na przewidywaniu sytuacji, w których dochodzi do konfliktu i zachowania agresywnego. Na tym etapie uczestnik uczy się weryfikować sygnały świadczące o prawdopodobieństwie zastosowania przez niego przemocy. Rozpoczyna od kwestii bardzo ogólnych, takich jak umiejscowienie aktów przemocy w czasie (w latach, miesiącach czy dniach tygodnia). Na podstawie ogólnych informacji dochodzi do bardziej szczegółowych aspektów swojego agresywnego zachowania. Zastanawia się, czy do takich sytuacji dochodziło w jakichś określonych porach, czy były dni, w które był bardziej agresywny. Na tej podstawie uczestnik treningu może się zorientować, jaki jest „sygnał czasowy” stosowanej przez niego przemocy.

Bardzo często uczestnicy nie zdają sobie sprawy z tego, że ich działanie (zachowanie przemocowe) jest schematyczne, to znaczy, że istnieje pewna powtarzalność sytuacji. Bardzo często jako takie punkty zapalne wymienia się charakterystyczne wydarzenia, np. okolice świąt, wakacje, weekendy, koniec urlopu. W odniesieniu do miesięcy wymienia się często koniec miesiąca, gdy np. rodzinie zaczyna brakować pieniędzy. Co do dni tygodnia, zwraca się uwagę, że takimi punktami newralgicznymi mogą być okolice weekendu. Jest to często czas wolny, niekiedy również połączony ze spożywaniem alkoholu; sprawca spędza też więcej czasu z rodziną (partnerką, dziećmi). Również niedzielny wieczór bywa trudny ze

względu na powrót do pracy następnego dnia i towarzyszące temu poirytowanie przenoszone na osoby w najbliższym otoczeniu (najczęściej właśnie na partnerkę i dzieci).

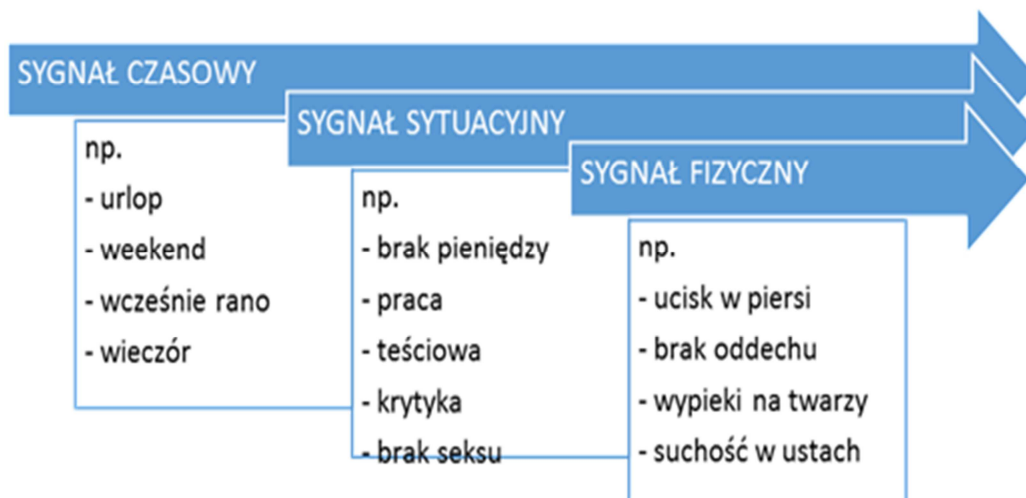
Następnym ważnym elementem tej części planu bezpieczeństwa jest odnalezienie „sygnałów sytuacyjnych”, tj. sytuacji, w których dochodzi do zachowań agresywnych. Uczestnik treningu ma za zadanie dokonać weryfikacji tego, w jakich warunkach staje się agresywny oraz co wywołuje u niego złość, jak również, kto jest najczęstszym celem jego ataków.

Następnym etapem pracy nad planem bezpieczeństwa jest weryfikacja sygnałów płynących z ciała. Uczestnik programu musi zastanowić się nad tym, w jaki sposób jego ciało ostrzega go, daje mu sygnał, że zaraz stanie się agresywny. Etap ten jest niezwykle ważny, gdyż poznanie własnego ciała i sygnałów z niego płynących pozwoli na uchwycenie już na samym początku zmian somatycznych i zareagowanie na nie w odpowiedni sposób, tak by nie dopuścić do rozwinięcia się i powstania zachowania przemocowego.

W pierwszym kroku planu bezpieczeństwa zwraca się również uczestnikom uwagę na inne czynniki zewnętrzne, które mogą wyzwolić zachowanie agresywne. Szczególnie ważne jest uświadomienie roli alkoholu i narkotyków.

Podsumowując pierwszy krok w planowaniu bezpieczeństwa, uczestników uczy się elementarnych zasad polegających na rozpoznawaniu trzech ważnych sygnałów, które pozwolą na wyhamowanie w porę zachowania przemocowego. Są to sygnały czasowe, sytuacyjne i fizyczne. Poniżej na wykresie zaprezentowany został schemat z sekwencją ich występowania oraz przykłady.

Wykres 15. Sekwencja pojawiania się sygnałów wyzwalających zachowanie agresywne



Podkreślić należy, że im wcześniej dostrzeżony zostanie dany sygnał zwiastujący pojawienie się zachowania agresywnego, tym łatwiejsze będzie jego opanowanie jeszcze w początkowej fazie.

Drugim krokiem jest stworzenie planu alternatywnego zachowania i reagowania. Uczestnicy dokonują tego na podstawie zidentyfikowanych i wyodrębnionych przez siebie, w poprzednim kroku, czynników wywołujących. W otrzymanym kwestionariuszu pomocniczym wpisują, jak mogą zareagować w sposób inny niż agresywny, gdy pojawi się u nich czynnik, który zazwyczaj wyzwala zachowanie agresywne. Czynniki te podzielono na trzy omówione wcześniej grupy, tj. czasowe, sytuacyjne i fizyczne. W literaturze psychologicznej zwraca się uwagę na fakt, że osoby stosujące przemoc mogą podejmować różnego rodzaju działania w sposób impulsywny. Dlatego jest ważne, aby wcześniej przygotowały sobie pewien schemat działania będący alternatywą zachowania agresywnego. Już samo zastanowienie się nad alternatywnymi sposobami zachowania w odpowiedzi na konkretny sygnał powoduje, że osoba zyskuje szerszą perspektywę w spojrzeniu na daną sytuację. Uświadamia sobie, że może zachować się inaczej, dzięki czemu jest w stanie przejąć kontrolę nad sytuacją powstrzymując się od agresji i przemocy.

Przygotowywany plan jest spisywany przez uczestnika tak, aby mógł on go w każdej chwili otworzyć i przeczytać, również po to, by na każdym etapie trwania programu mógł go zweryfikować wprowadzając do niego poprawki, jak również po to, by grupa

oraz facylitatorzy mogli o planie porozmawiać i przedyskutować go, przedstawiając inny punkt widzenia.

Następnym krokiem planu bezpieczeństwa jest ewaluacja sukcesu jego powodzenia. Uczestnicy, każdorazowo po zastosowaniu przygotowanego planu bezpieczeństwa, proszeni są o zweryfikowanie, czy był on skuteczny. Analizują, czy udało się im zastosować całość planu, a jeżeli nie, to która jego część była skuteczna, a która nie. Następnie, na tej podstawie, proszeni są o przejrzanie swojego planu bezpieczeństwa i dokonanie poprawek na podstawie zdobytych przez siebie doświadczeń.

Podczas tworzenia i realizacji planu bezpieczeństwa niezwykle ważne jest zaplecze, a więc pewne umiejętności, które pozwolą uczestnikowi zachować się w sposób alternatywny do agresji, jak również dadzą mu czas na ochłonięcie, przemyślenie i powrót do sytuacji problemowej. Dlatego facylitatorzy pokazują uczestniczącym w grupie mężczyznom dwie podstawowe techniki: rozmowę ze sobą oraz stop: przerwa na ochłonięcie (*time – out*).

Pierwsza z nich, „**rozmowa ze sobą**”, polega na zmianie myślenia z agresywnego na neutralne. Autorzy treningu wskazują, że osoby mające problem ze złością w chwili, gdy zmieniają sposób myślenia, stają się mniej agresywne, odczuwana przez nich złość maleje, a oni sami odzyskują poczucie panowanie nad sobą. W celu uzyskania takiego efektu mężczyźni uczestniczący w programie uczą się formułować pozytywne komunikaty skierowane do siebie. W uproszczeniu można je nazwać mową wewnętrzną, która ma za zadanie ich uspokoić. Ważne jest więc, by komunikaty te były formułowane w sposób pozytywny, aby nie były agresywne i przenoszące winę na innych, gdyż mogą wtedy powodować wzrost agresji, a nie jej obniżenie.

Poniżej przytoczono kilka przykładowych zdań z formularza, który otrzymują uczestnicy treningu, by móc je przeczytać w chwilach, gdy czują, że mają problem ze złością²⁴⁸.

²⁴⁸ A. Podkaj, D. Aliszerow, *Skrypt do prowadzenia zajęć*, op. cit., s. 25.

- Mogę pozostać spokojny.
- Jak długo jestem spokojny, tak długo mam kontrolę nad sobą.
- Nikt nie mówi, że muszę być kompetentny i silny cały czas.
- Ludzie postępują tak jak sami chcą, a nie jak ja tego chcę.
- Jeśli inni mnie krytykują, mogę to przeżyć.
- Jediną rzeczą, którą mogę kontrolować, jestem ja sam i to, jak wyrażam swoje uczucia.
- Nie ma nic złego w popełnieniu pomyłki.

Początkowo uczestnicy korzystają z gotowych stwierdzeń, lecz w trakcie trwania programu przygotowują własną „rozmowę ze sobą” - w odniesieniu do ich doświadczeń życiowych i sytuacji.

Drugim narzędziem niezwykle istotnym w realizacji planu bezpieczeństwa jest „**przerwa na ochłonięcie**”. Technika ta zwana jest również stop – przerwą, czy z angielskiego *time-out*. Osoby agresywne lub stosujące przemoc bardzo często nie potrafią „wyłapać” momentu, w którym dochodzi do skumulowania się negatywnych emocji, a jeśli nawet, to jest już za późno i dochodzi do rozładowania nagromadzonego napięcia w postaci zachowania przemocowego. Jak podkreśla się w literaturze, w sytuacji, w której dochodzi do konfliktu, następuje nagromadzenie negatywnych emocji i osoby w niego zaangażowane tracą możliwość racjonalnego oglądu zdarzeń oraz kierowania swoim zachowaniem. Zastosowanie przerwy na ochłonięcie pozwala osobie zaangażowanej w konflikt na zebranie myśli, opanowanie emocji oraz zapanowanie nad pojawiającymi się odruchami agresywnymi. Prowadzący program podkreślają, że wzięcie przerwy nie jest rozwiązaniem problemu, a jedynie daje czas na przeanalizowanie sytuacji i podjęcie decyzji. Ważne jest również, aby osoby zaangażowane w relacje z osobą stosującą przemoc (najczęściej dotyczy to partnerek) były poinformowane o możliwości zrobienia przez partnera przerwy po to, aby przerwanie rozmowy, wyjście z pokoju albo z domu nie zostało potraktowane jako forma nacisku z jej strony. Nadrzędnym celem tej techniki jest, aby można było nadal prowadzić rozmowę w sposób nie raniący drugiej strony (nie tylko fizycznie, ale i psychicznie)²⁴⁹.

²⁴⁹ A. Podkaj, D. Aliszerow, *Skrypt do prowadzenia zajęć, op. cit.*, s. 27.

Przykładowa kolejność postępowania w czasie „przerwy na ochłonięcie” wygląda w następujący sposób²⁵⁰:

1. Daj sygnał, że potrzebujesz przerwy i wyjdź z pomieszczenia (jeżeli akurat sytuacja ma miejsce np. w domu).
2. Wyładuj nagromadzone napięcie (nie uderzaj, nie bij, to wzmaga agresję).
3. Zrelaksuj się.
4. Pomyśl, co teraz czujesz.
5. Pomyśl o sytuacji konfliktowej.
6. Po około 15-30 minutach wróć do partnerki i kontynuuj rozmowę.

Ważne jest również, by uczestnicy programu wcześniej zaplanowali, jak w ich przypadku mogłaby wyglądać taka przerwa. Ustalali, gdzie mogliby pójść podczas przerwy i co mogliby robić. Zaleca się, aby to był krótki spacer, prysznic albo rozmowa z przyjacielem lub z inną osobą np. z grupy wsparcia, jeżeli mężczyzna do takiej należy. Ważne jest, aby nie podejmować w tym czasie czynności stymulujących zachowania agresywne, takich jak uderzanie lub kopanie przedmiotów.

Przedstawione powyżej wskazówki co do tworzenia planu bezpieczeństwa przez uczestników programu są niezwykle ważne, gdyż uczą, jak powinien wyglądać poprawnie, tzn. zgodnie z przyjętymi regułami, przeprowadzony program interwencyjny dla sprawców przemocy w rodzinie w oparciu o model Duluth.

Jak już wspomniano, w badaniach ewaluacyjnych uczestniczyło łącznie 182 mężczyzn skazanych z art. 207 § 1 k.k. na karę bezwzględnego pozbawienia wolności i przebywających w zakładzie karnym. Grupa kontrolna liczyła 80 osób, natomiast eksperymentalna 102.

Dla potrzeb niniejszego projektu badawczego zbierane były wszystkie prace domowe przygotowywane przez uczestników, kwestionariusze historii przemocy, opracowane plany bezpieczeństwa, plany zmiany oraz kwestionariusze kontrolowania.

²⁵⁰ *Ibidem.*

Niezwykle ważne jest to, i należy to podkreślić, że zebrany materiał był w dużej mierze niekompletny. W wielu przypadkach nie zostały mianowicie wypełnione przez uczestników podstawowe kwestionariusze. Na 102 uczestników badań w grupie eksperymentalnej, tylko 64 (co stanowi niespełna 63%) przygotowało pierwszą część planu bezpieczeństwa (krok pierwszy – przewidywanie konfliktu i zachowania agresywnego). 88 osób (86%) opracowało swój indywidualny plan bezpieczeństwa (krok drugi – zaplanowanie bezpieczeństwa, stworzenie alternatywnego zachowania i reagowania), a tylko pięciu uczestników dokonało jego ewaluacji (krok trzeci – ewaluacja sukcesu planu bezpieczeństwa).

Należałoby się jednak zastanowić, dlaczego wystąpiły tak istotne braki danych i czy faktycznie brakowało tak wielu dokumentów. Podczas konsultacji autorów niniejszego raportu z autorami programu, praktykami oraz innymi osobami związanymi z pracą ze sprawcami przemocy domowej zwrócono uwagę, że grupa sprawców takiej przemocy przebywająca w zakładach karnych stanowi specyficzną zbiorowość, gdyż osoby te nie chcą pozostawiać po dokonaniu przez siebie przestępstwie żadnych śladów. I z tego właśnie powodu nie chcą wypełniać różnego rodzaju kwestionariuszy, ankiet czy prac domowych, w których przyznają się i charakteryzują swój czyn. Sytuację taką należy uznać za problemową. Plan bezpieczeństwa, jak już wspomniano, jest narzędziem służącym, po pierwsze, poszerzeniu samowiedzy na temat własnych zachowań i reakcji, a po drugie stanowi narzędzie do zmiany zachowań agresywnych na alternatywne nieprzemocowe. Praca ze sprawcami przemocy jest niezwykle trudnym zadaniem, gdyż przyznanie się do tego typu zachowań i wzięcie za nie odpowiedzialności wymaga pewnego wglądu i krytycyzmu. Plan bezpieczeństwa, zdaniem autorek, jeżeli nie zostanie spisany, przestaje być takim planem. Po pierwsze, naturalnym procesem jest zapominanie oraz różnego rodzaju zniekształcenia mające wpływ na to, co pozostaje w naszej pamięci. Uczestnicy, którzy nie spisali planu, nie są też w stanie go weryfikować i modyfikować. Utrudniona jest również praca grupy i samych prowadzących program, nie wspominając już o ostatnim kroku polegającym na ewaluacji planu przez samego uczestnika.

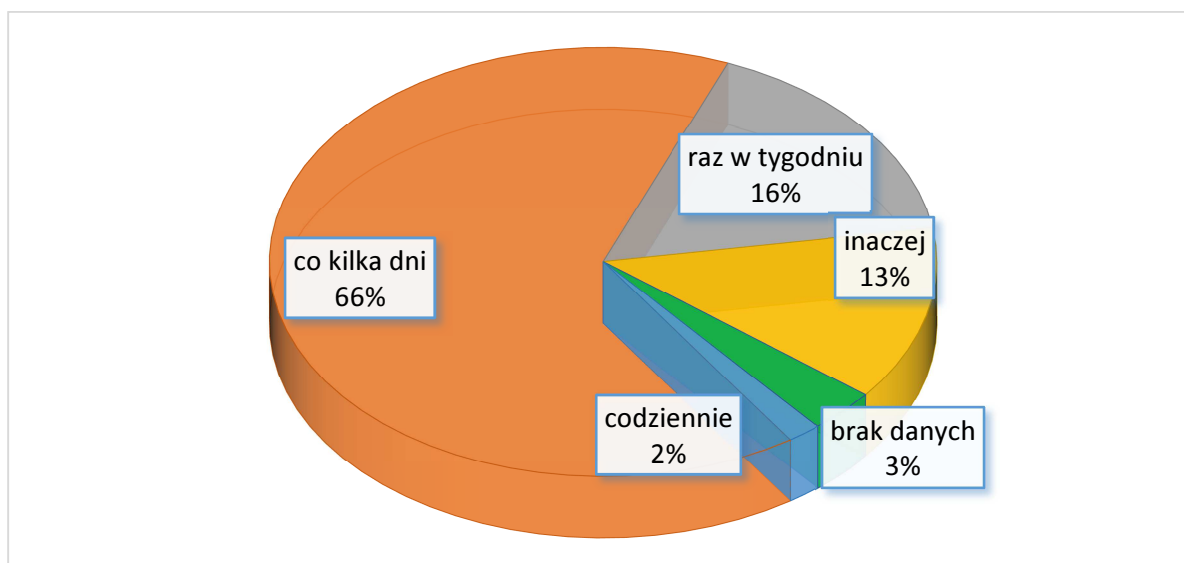
Jeżeli natomiast mężczyźni biorący udział w programie odmawiają opracowania i spisania takiego planu, to - zdaniem autorek - trenerzy powinni zastanowić się, czy

takie osoby powinny przystąpić do programu. Nawet jeżeli sprawa dotyczy osób przebywających w zakładzie karnym, odmowa spisania planu może być również związana z tym, że uczestnicy w rzeczywistości nie przyznają się do stosowanej przez siebie przemocy i nie biorą za nią odpowiedzialności, co jest przecież podstawowym założeniem programu i stanowi warunek uczestnictwa.

Okolo 40% uczestników, którzy przygotowali plan bezpieczeństwa, wskazuje, że akty przemocy miały miejsce w jednym roku, co trzeci wskazał, że jego zachowanie miało charakter długotrwały i trwało co najmniej przez dwa lata, natomiast ¼ uczestników nie udzieliła w ogóle odpowiedzi na to pytanie. Cechą charakterystyczną jest również to, że uczestnicy, pomimo że mieli się skupić na trzech ostatnich latach, opisując poszczególne lata, w których dochodziło do aktów przemocy, koncentrowali się na dalszej przeszłości. Przypuszczać można więc, że osoby, które widziały ciągłość swojego zachowania, bardziej utożsamiały w nim swoją rolę. Podobnie kształtował się rozkład odpowiedzi odnoszących się do miesięcy w ciągu ostatniego roku. Niemalże 42% mężczyzn wymieniało miesiące, w których doszło do aktów przemocy, prawie co piąty nie udzielił odpowiedzi, pozostali natomiast (60%) wskazywali, że nie były to pojedyncze sytuacje, lecz do zachowań dochodziło w różnych miesiącach w ciągu ostatniego roku.

Poniżej (por. wykres 16) zaprezentowano częstotliwość, z jaką dochodziło według skazanych do stosowania przez nich aktów przemocy. Większość uczestników wskazywała na dość dużą częstotliwość tego typu zachowań (nie bez znaczenia jest sytuacja, że uczestnikami są mężczyźni skazani na karę bezwzględnego pozbawienia wolności) - co kilka dni, raz w tygodniu, czy nawet codziennie. W kategorii „inaczej” znaleźli się natomiast tacy, którzy wskazywali, że do stosowania przez nich przemocy dochodziło trzy, cztery razy w roku, co kilka miesięcy; jeden z uczestników odpowiedział, że „w zależności od nastroju i sytuacji”.

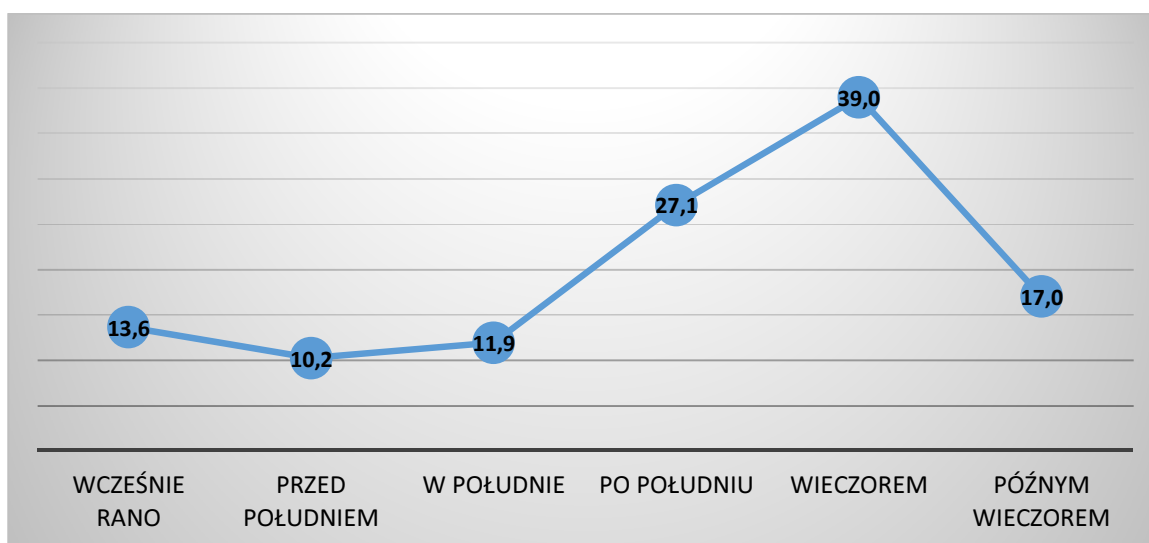
Wykres 16. Częstotliwość aktów przemocy (bez używania przemocy fizycznej)



Nie budzi zaskoczenia otrzymany rozkład dni tygodnia, w których dochodziło do aktów przemocy. 85% mężczyzn wskazywało, że najbardziej agresywni byli od piątku do poniedziałku. Jest to czas odpoczynku i relaksu (w wielu przypadkach połączony ze spożywaniem alkoholu), a jednocześnie czas spędzany w towarzystwie rodziny (najczęściej partnerki i dzieci). Pięć procent uczestników programu przyznało, że agresywni są przez cały tydzień oraz następne pięć procent wskazywało, że takim najtrudniejszy dzień przypada w środku tygodnia. Również w takim samym odsetku brak było odpowiedzi.

Na wykresie poniżej przedstawiono czas w ciągu dnia, kiedy dochodziło do stosowania aktów przemocy. Zaobserwować można, że dominowały pory popołudniowe oraz godziny wieczorne związane z czasem, który rodzina z reguły spędza wspólnie w domu.

Wykres 17. Czas w którym dochodziło do aktów przemocy (w odsetkach)²⁵¹



Interesujące jest to, że prawie wszyscy uczestnicy programu zapytani, czy mają czasem złe dni, odpowiedzieli, że tak (97%). Prawie 64% odpowiedziało, że to właśnie w te dni bywają bardziej agresywni. Co trzeci mężczyzna odpowiadał, że orientuje się, że to jest jego „zły dzień” już wczesnie rano, co piąty natomiast wskazywał, że około południa. Pozostali mężczyźni odpowiadali, że zdają sobie sprawę z tego, że mieli taki dzień dopiero po południu lub nawet wieczorem.

Na podstawie uzyskanych odpowiedzi powiedzieć więc można, że pomimo wypierania stosowania przemocy, sprawcy bardzo często zdają sobie sprawę z narastającego i kumulującego się w nich napięcia, frustracji, czy niezadowolenia. Odniesienie się do określenia tzw. złego dnia pozwala im, chociaż w pewnej części, zrzucić z siebie odpowiedzialność za dane zachowanie i przyjąć tłumaczenie: „przecież to nie moja wina”, „miałem zły dzień”, „każdemu się zdarza” itd.

Poniżej zaprezentowano odpowiedzi uczestników treningu zapytanych o to, kiedy ich zdaniem będzie ich następny zły dzień:

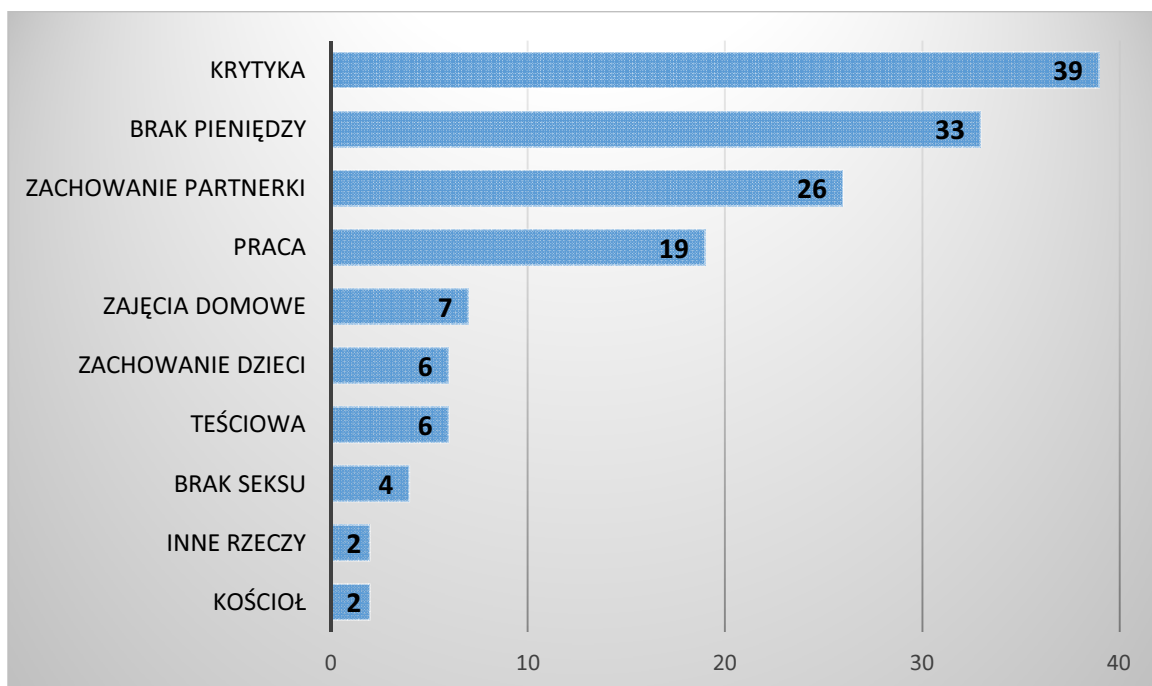
- „*jak coś nie pójdzie po mojej myśli*”,
- „*jak ktoś mnie wyprowadzi z równowagi*”,
- „*jeśli nie wychodzi względem mojego myślenia i osobistych założeń*”,
- „*nie można tego przewidzieć, to nie zależy ode mnie*”,

²⁵¹ Procentowano do liczby osób.

- „po wydaniu wszystkich pieniędzy”,
- „po wypiciu alkoholu”,
- „po zapłaceniu wszystkich rachunków”,
- „wizyta nieproszonych gości, teściowa”,
- „zawsze wieczorem”.

Niezwykle ważne w tworzącym planie bezpieczeństwa jest wyspecyfikowanie przez uczestników sytuacji, które najczęściej wywołują u nich złość. Punkt ten jest o tyle istotny, że pozwala przewidzieć i przygotować się do najbliższej sytuacji, w której może dojść do aktów przemocy. Część z tych problemowych sytuacji związana jest z cyklicznymi zdarzeniami. Uczestnicy programu wskazywali, że najczęściej wywołuje u nich złość sytuacja, gdy ktoś ich krytykuje (39 osób); na drugiej pozycji był brak pieniędzy, następnie postępowanie partnerki oraz praca. Pozostałe sytuacje wymieniane były sporadycznie.

Wykres 18. Sytuacje wywołujące złość (liczby bezwzględne)



Ważnym elementem w tworzeniu planu bezpieczeństwa jest również wyodrębnienie osób, wobec których skazany zachowuje się agresywnie. Większość uczestników programu (63%) wskazywała, że była to jedna osoba, najczęściej obecna partnerka lub jedno z rodziców. Pozostali wymieniali w tym kontekście więcej niż jedną osobę. W gronie tym znalazły się osoby zarówno z grona najbliższej rodziny (dzieci, brat,

siostra, szwagier, teściowa), jak i spoza niej (szef, kolega, sąsiad) albo osoby całkowicie obce lub przypadkowe. W sytuacjach, w których dochodziło do stosowania przez uczestników programu przemocy wobec różnych osób, powiedziec można, że mają oni trudności z funkcjonowaniem oraz pełnieniem ról społecznych nie tylko w rodzinie - ich funkcjonowanie jest zaburzone na różnych płaszczyznach życia społecznego (agresja wobec przełożonych, współpracowników lub sąsiadów wskazuje na taki problem).

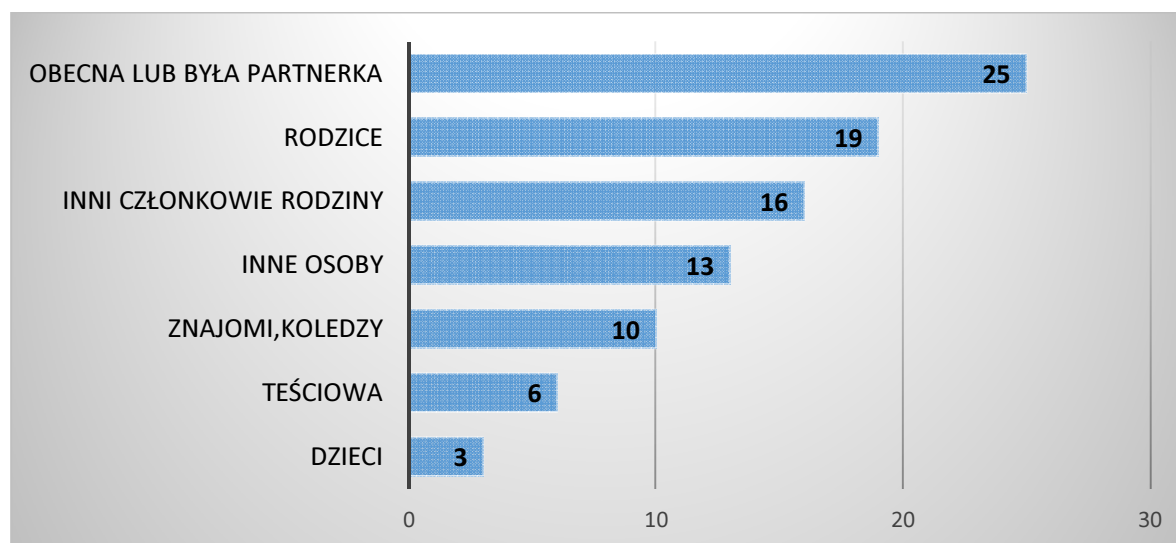
Wśród innych osób, na które wskazywali uczestnicy programu, znalazły się takie, jak:

„kuratorka, która ma na mnie zły wpływ”, „sąsiedzi”, „szef w pracy”

oraz ogólnie osoby z otoczenia:

„osoba, która ma inne zdanie niż ja”, „ludzie, którzy mnie atakują słownie lub fizycznie”, „obcy, którzy naśmiewają się z mojej matki”.

Wykres 19. Wobec kogo jest agresywny (liczby bezwzględne)

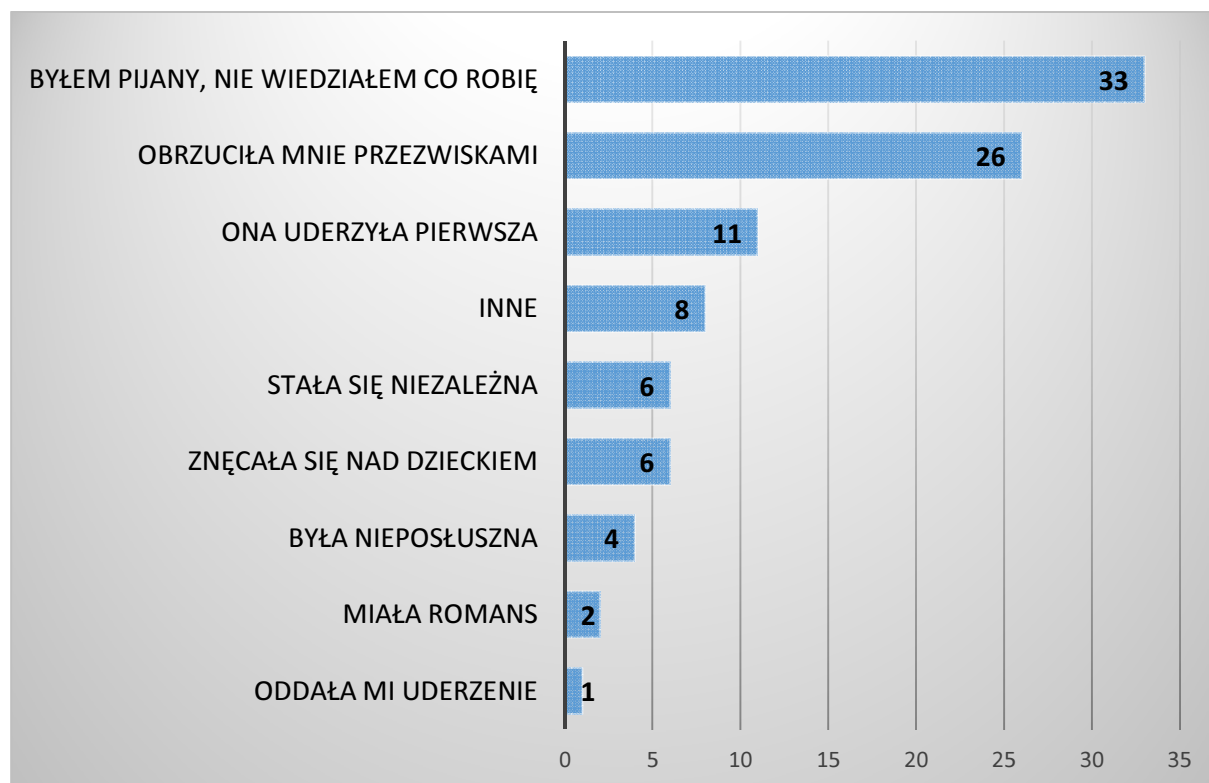


Ważnym elementem w pracy ze sprawcami stosującymi przemoc jest wzbudzanie empatii oraz ukazywanie szerszego kontekstu i konsekwencji zachowań agresywnych. W grupie mężczyzn uczestniczących w programie aż 63% deklarowało, że nie pamięta, kiedy czuło ostatnio złość. Uzyskany wynik może być związany z psychologicznymi mechanizmami obronnymi, w szczególności z wypieraniem, ale również może być efektem izolacji więziennej.

Jednym z podstawowych mechanizmów wykorzystywanych przez sprawców przemocy w rodzinie jest stosowanie szerokiego spektrum tłumaczeń na usprawiedliwienie zastosowanego przez siebie zachowania przemocowego. Usprawiedliwienia te mają na celu przeniesienia odpowiedzialności albo co najmniej współodpowiedzialności za zachowanie sprawcy na osobę pokrzywdzoną. Sprawca przemocy dąży więc do zachowania dobrego obrazu własnej osoby poprzez doszukiwanie się winy w innych.

W otrzymanych planach bezpieczeństwa przygotowanych przez uczestników programu Duluth, najczęściej stosowanym usprawiedliwieniem było tłumaczenie swojego zachowania niepamięcią związaną z ilością wypitego alkoholu oraz związanym z tym brakiem kontroli swojego zachowania. Często było także usprawiedliwianie własnego agresywnego zachowania agresywnym zachowaniem partnerki, zarówno fizycznym („uderzyła mnie pierwsza”, „oddała mi uderzenie”), jak i werbalnym („obrzuciła mnie przezwiskami”). Poniżej zaprezentowano szczegółowy rozkład uzyskanych odpowiedzi. W kategorii „inne” znalazły się takie odpowiedzi, jak: „psuła mi opinię”, „ciągle mnie krytykowała” czy „ingerowała w moje życie”.

Wykres 20. Lista usprawiedliwień (liczby bezwzględne)



Następnym etapem w tworzeniu własnego planu bezpieczeństwa było rozpoznanie przez uczestników sygnałów płynących z ciała, świadczących o tym, że zbliża się moment, w którym zazwyczaj dochodzi do zachowania agresywnego. Jak już wspomniano, rozpoznanie tych sygnałów jest niezwykle istotne ze względu na fakt, że wtedy właśnie powinno dojść do zastosowania wyuczonych technik alternatywnych (stop - przerwa lub rozmowa z samym sobą). Uczestnicy mieli za zadanie wyodrębnić własne sygnały płynące z ciała ze względu na fakt, że każdy człowiek jest inny i w inny sposób może odbierać bodźce płynące z zewnątrz, jak również organizm w inny sposób może informować o przeżywaniu dyskomfortu, stresu, czy frustracji.

Najczęstszymi sygnałami fizycznymi były odczucia pobudzenia i niemożności ustania w jednym miejscu. Często wskazywano również skurcz mięśni szczęki, zaciskanie pięści, ucisk w piersi oraz nieprzyjemne odczucie drżenia całego ciała.

Uczestnicy programu proszeni byli również o zastanowienie się nad tym, jak czują się przed agresywnym zachowaniem. Większość z nich wymieniła szereg odczuć wskazując, że zanim doszło do zachowania agresywnego, odczuwali nieprzyjemne napięcie oraz kumulację różnego rodzaju negatywnych emocji. Wymieniali takie odczucia, jak: nerwowość, poczucie wewnętrznej pustki, smutek czy złość.

Przypuszczać więc można, że brak umiejętności poradzenia sobie z tego typu odczuciami, w tym umiejętności przekierowania lub rozładowania napięcia, zastosowania konstruktywnych, wyciszających czynności, powodował, że osoby z najbliższego otoczenia sprawcy (najczęściej jego partnerka) stawały się odbiorcami skumulowanej agresji.

Objawy wymieniane przez uczestników programu mogły być również związane z symptomami abstynencji alkoholowej oraz z procesem uzależnienia sprawcy od alkoholu. Trzy czwarte uczestników programu wskazało, że podczas ostatniej awantury domowej pozostawało pod wpływem środków psychoaktywnych (w większości przypadków alkoholu).

Tabela 26. Sygnały fizyczne

	Liczba	procent ²⁵²
Nieemożność ustania w miejscu	35	54,7
Zaciśnięte pięści	32	50,0
Zaciśnięte szczęki	25	39,1
Panika	16	25,0
Wypieki na twarzy	13	20,3
Ucisk w piersi	11	17,2
Gorące uszy	7	10,9
Drżenie ciała	5	7,8
Brak oddechu	5	7,8
Wytrzeszczone oczy	4	6,3
Inne symptomy	4	6,3

Problem uzależnienia czy nadużywania alkoholu jest tutaj szczególnie istotny. Szereg badań dotyczących przestępczości, w tym szczególnie przemocy w rodzinie, wskazuje, że jest to niezwykle ważny czynnik kryminogenny. Działanie alkoholu zawęża pole świadomości osób pijących, zmniejsza krytycyzm podejmowanych działań, a przede wszystkim wyzwała zachowania agresywne i antyspołeczne²⁵³.

Warunkiem *sine qua non* przyjęcia uczestnika do programu Duluth jest utrzymanie przez niego abstynencji alkoholowej. Nie wymaga się natomiast, by osoby uzależnione lub nadużywające alkoholu odbyły terapię uzależnień, choć jest to czynnik niewątpliwie pozytywnie rokujący. Przyjmuje się natomiast, że uczestnik przez cały okres trwania programu nie może używać alkoholu i narkotyków. Zasada ta została zapisana już na etapie kontraktu.

Problem uzależnienia od alkoholu jest niezwykle istotny w odniesieniu do grupy mężczyzn biorących udział w niniejszym projekcie badawczym. Osoby te spełniały wymogi formalne związane z zachowaniem abstynencji w trakcie trwania całego programu chociażby ze względu na fakt, że przebywały wtedy w zakładzie karnym. Podkreślić jednak należy, że nie wszyscy uczestnicy mający problem z alkoholem przeszli przez oddziaływanie terapeutyczne związane z ich uzależnieniem lub

²⁵² Procentowano do liczby osób, gdyż każdy uczestnik mógł wybrać kilka symptomów.

²⁵³ K. Fronczyk, M. Saczewicz, *Alkohol, przemoc i agresja*, Alkohol i Nauka, 1999 nr 1.

nadużywaniem alkoholu. Jak wskazują dane z Centralnego Zarządu Służby Więziennej, czas oczekiwania na terapię w zakładzie karnym, ze względu na liczbę osób oczekujących, wynosi około czternastu miesięcy. Dlatego też w efekcie część tych osób w ogóle nie doczeka do zakwalifikowania do grupy terapeutycznej.

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na problem tzw. „abstynencji wymuszonej”. Według L. Kaplera - twórcy modelu uzależnienia i powrotu do zdrowia - zjawisko to jest jedną z faz długiego procesu trzeźwienia osoby uzależnionej²⁵⁴. Etap wymuszonej abstynencji charakteryzuje się tym, że osoba nie spożywa alkoholu z różnych powodów. Może to być mniej lub bardziej świadomy wybór podyktowany np. względami zdrowotnymi, przemyśleniami czy wręcz przymus związany z przebywaniem w placówce (np. zakład karny, szpital, noclegownia, placówka leczenia uzależnień)²⁵⁵. Jak wskazują autorzy licznych badań, problemem osób uzależnionych nie jest czasowe zaprzestanie picia lub ograniczenie ilości wypijanego alkoholu, lecz niemożność utrzymania abstynencji i zapanowania nad chęcią spożywania alkoholu, co u wielu osób prowadzi do nawrotu picia nawet po latach remisji²⁵⁶.

Zasygnalizować należy, że w badanej grupie również występował ten problem. Większość uczestników przejawiała problemy związane z nadużywaniem alkoholu lub uzależnieniem. Podczas odbywania kary pozbawienia wolności nie zostali oni jednak poddani oddziaływaniom korekcyjnym ani terapeutycznym, związanymi z używaniem alkoholu.

Mężczyźni uczestniczący w programie w ramach opracowywania własnego planu bezpieczeństwa zaznaczali w kwestionariuszu substancje, których używają w celu polepszenia samopoczucia. W zdecydowanej większości przypadków (86%) zaznaczali więcej niż jedną substancję. Najczęściej wskazywano, że zapalenie papierosa (nikotyna) polepsza samopoczucie. Na drugim miejscu znalazł się alkohol, a na trzecim kofeina. Wśród uczestników badania tylko jedna osoba wskazała, że taką rolę pełnią u niej narkotyki. W pojedynczych przypadkach wymieniano leki

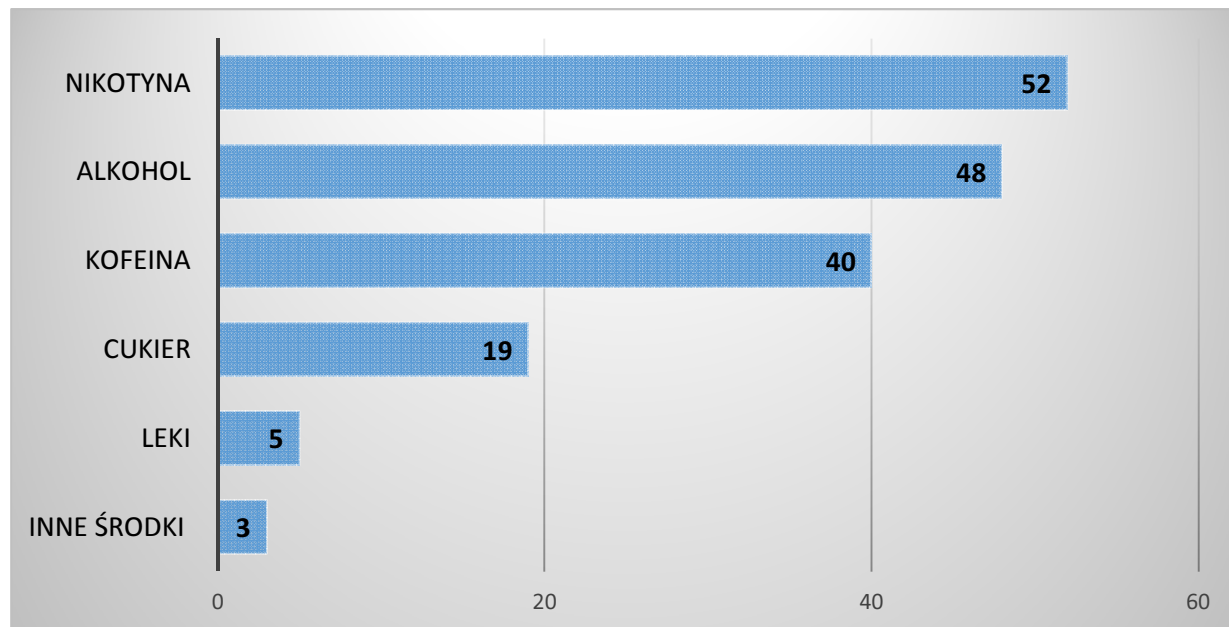
²⁵⁴ L. Kapler. *Model rozwoju uzależnienia i powrotu do zdrowia*. Świat Problemów nr 7/8, lipiec – sierpień 1994, s. 8-9.

²⁵⁵ A. Dodziuk, *Trzeźwienie jako droga życiowa*, Świat Problemów nr 9 (140), wrzesień 2004.

²⁵⁶ E. Koroś, P. Bieńkowski, W. Kostowski, *Od motywacji do „nagrody” eksperymentalne modele „głodu” i nawrotów picia alkoholu etylowego*, Alkoholizm i Narkomania, tom 14, nr 1, s. 59-76.

przeciwbólowe lub inne, podwyższające lub obniżające nastrój. Poniżej zaprezentowano szczegółowy rozkład uzyskanych odpowiedzi.

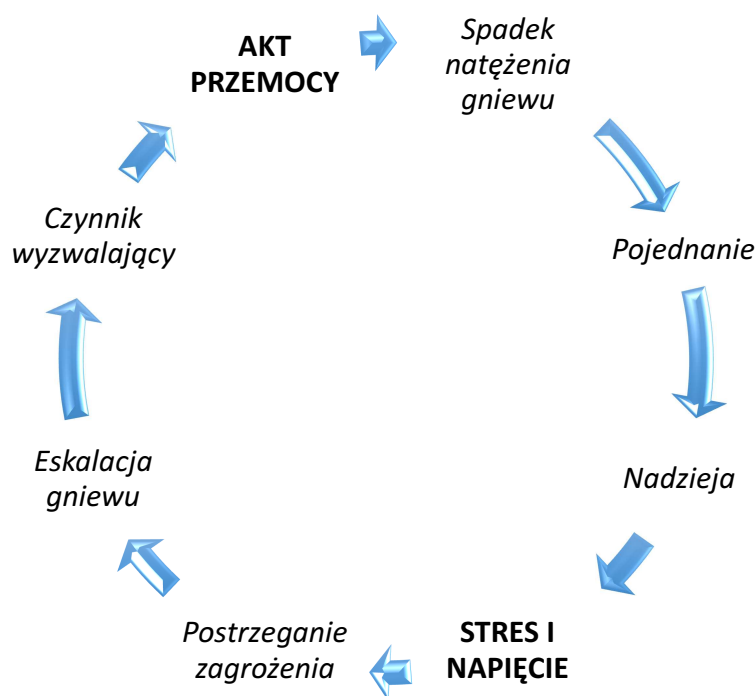
Wykres 21. Substancje polepszające samopoczucie (liczby bezwzględne)



Istotne wydaje się to, że większość uczestników programu wypowiedziała się krytycznie co do substancji używanych przez siebie do polepszania samopoczucia. Prawie 92% mężczyzn wskazało, że wykorzystywane substancje są dla nich złe i mogą powodować negatywne konsekwencje zdrowotne. Wśród takich środków wymieniano najczęściej alkohol (80% uczestników) oraz nikotynę (40%). W pięciu przypadkach wymieniono kofeinę, w trzech narkotyki, oraz w jednym cukier i leki.

Na podstawie pierwszego kroku opracowanego planu bezpieczeństwa uczestnicy programu uczą się rozpoznawać cykl stosowanej przez nich przemocy oraz jego fazy. Dokonują tego analizując własne doświadczenia oraz sygnały czasowe, sytuacyjne i fizyczne. Prowadzący program zwracają szczególnie uwagę uczestnikom, że przemoc, którą stosują nie jest jednostajna, lecz występuje fazowo. Fazy te prowadzą ich od narastającego napięcia emocjonalnego i agresji słownej, aż po przemoc fizyczną. Pokazanie schematu cyklu przemocy ma na celu umiejscowienie symptomów wyodrębnionych przez uczestnika na kontinuum, a przez to ukazanie ich pewnej przewidywalności i, co za tym idzie, możliwości kontroli. Poniżej przedstawiono schemat graficzny cyklu przemocy.

Wykres 22. Cykl przemocy



Aby lepiej zrozumieć oraz nauczyć się kontrolować wybuchy agresji, uczestnicy programu poddawani są, oprócz oddziaływania korekcyjnego, psychoedukacji, która polega m. in. na przekazywaniu wiedzy niezbędnej do budowania partnerskich relacji w związku.

Zadanie polegające na ewaluacji niniejszego programu okazało się niezwykle skomplikowane. Ocena skuteczności oddziaływania, które bazuje na zmianie przekonań jego uczestników, wymaga skonstruowania wielu mierników zarówno obiektywnych, takich jak powrotność do przestępstwa, jak i subiektywnych, mierzących niekiedy subtelną zmianę w obrębie postaw czy przekonań u osób stosujących przemoc.

Ewaluacja programu Duluth przeprowadzona została więc dwuetapowo. Pierwszy etap polegał na zgromadzeniu różnego rodzaju dokumentacji z prowadzonego programu, w tym przygotowanych przez uczestników indywidualnych planów bezpieczeństwa. Materiał empiryczny poddany został szczegółowej analizie, a na jego podstawie przygotowano szereg wskaźników świadczących o efektywności – bądź nie – przebytego programu. Następnym etapem niniejszej ewaluacji była weryfikacja, czy osoby, które ukończyły program Duluth, jak i osoby z grupy

kontrolnej, zostały skazane za popełnienie przestępstwa z art. 207 k.k. w rok oraz w dwa lata po opuszczeniu zakładu karnego.

Ze względu na fakt, że mężczyźni uczestniczący w badaniu (zarówno z grupy eksperymentalnej, jak i kontrolnej) w różnym czasie opuszczali zakłady karne, przewidziany został dwuletni okres katamnezy. Istotne było bowiem to, aby wszyscy uczestnicy badania mieli zbliżony okres czasu na dokonanie czynu związanego z przemocą oraz aby skazanie zostało odnotowane w Krajowym Rejestrze Karnym.

Jak już wspomniano, przygotowany indywidualny plan bezpieczeństwa jest zasadniczym narzędziem pracy uczestników w programie Duluth. Aby opracować wskaźniki efektywności programu i zestawić je z ewentualną późniejszą karalnością osób badanych, plany te poddano szczegółowej analizie.

Mężczyźni uczestniczący w oddziaływaniach na podstawie zebranych przez siebie danych dotyczących ich sygnałów sytuacyjnych, czasowych oraz fizycznych przygotowali konkretne plany działania w odniesieniu do dotyczącej ich sytuacji życiowej oraz indywidualnych doświadczeń. Sygnały, które wyodrębnili wcześniej, umiejscowili w przebiegu danego zdarzenia ze szczególnym uwzględnieniem własnych reakcji oraz sposobów nieagresywnego zachowania. Łącznie 88 na 102 mężczyzn (co stanowi 86%) opracowało swój szczegółowy plan bezpieczeństwa. Przypuszczać można, że osoby te lepiej poradzą sobie po opuszczeniu zakładu karnego i będą unikały stosowania przemocy ze względu na opracowane przez siebie strategie radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Plany bezpieczeństwa nie zostały przygotowane w dwóch zakładach karnych. Należałoby się zatem zastanowić, czy wynikało to z jakichś szczególnych trudności albo z innego systemu prowadzenia programu (odbiegającego nieco od założeń autorów), czy też materiały te z jakichś względów nie zostały przekazane badaczom.

Analiza materiału empirycznego dotyczącego pierwszej części planu bezpieczeństwa wskazuje, że w większości przypadków (62%) uczestnicy programu sygnał czasowy umiejscowili w obrębie weekendu, najczęściej w okolicach popołudnia lub wieczoru. 40% już w planie bezpieczeństwa wspomina o problemie z nadużywaniem alkoholu. Poniżej zaprezentowano przykładowe plany bezpieczeństwa.

Przykład 1.

Sygnal czasowy – „*Koniec dnia, koniec tygodnia*”.

Plan: „*Na koniec tygodnia zaplanować miłe spędzenie czasu z rodziną*”.

Sygnal sytuacyjny – „*Nic mi nie wychodzi, nie mogę skupić myśli*”.

Plan: „*Przerwać pracę, pójść na spacer, poukładać sobie myśli*”.

Sygnal fizyczny – „*Nerwowość, brak koncentracji, rzucanie przedmiotami*”.

Plan: „*Chwila odpoczynku, spacer, uspokojenie się, przemyślenie, rozmowa ze sobą*”.

Przykład 2.

Sygnal czasowy – „*Popołudnie*”.

Plan: „*Wyjść na spacer z psem*”.

Sygnal sytuacyjny – „*Ogólny bałagan w domu*”.

Plan: „*Rozmowa z partnerką*”.

Sygnal fizyczny – „*Gestykulacja*”.

Plan: „*Kilka głębokich oddechów*”.

Przykład 3.

Sygnal czasowy – „*Niedziela lub ostatni dzień urlopu*”.

Plan: „*Mniej myśleć o pracy*”.

Sygnal sytuacyjny – „*Powrót do pracy*”.

Plan: „*Zmiana myślenia, że dobrze, że ta praca jest*”

Sygnal fizyczny – „*Nie mogę zasnąć*”.

Plan: „*Zająć się czymś innym, czymś przyjemnym. Spacer, wyjazd na ryby*”.

Przykład 4.

Sygnal czasowy – „Sobota, niedziela”.

Plan: „Znaleźć sobie inne zajęcie, pójść na ryby z synem, nie spożywać alkoholu”.

Sygnal sytuacyjny – „Brak pieniędzy, problem z teściową i złym postępowaniem partnerki”.

Plan: „Oszczędzać pieniądze, problem z teściową rozwiązać przytakując jej, że ma rację, ze złym zachowaniem partnerki – rozmawiałbym dużo o problemach”

Sygnal fizyczny – „Zaciskanie szczęk, wyzwiska, zaciskanie pięści”.

Plan: „Zastanowię się, wyciszę się, wyjdę na parę minut przerwy, przemyślę to spokojnie, później spróbować rozmawiać na spokojnie”.

Przykład 5.

Sygnal czasowy – „Przeważnie pod wieczór, jak się napiję robię się drażliwy i przestaję się kontrolować”.

Plan: „Nauczyć się bardziej kontrolować i ograniczyć alkohol”.

Sygnal sytuacyjny – „Jak za dużo wypiję, szybko się denerwuję i robię się drażliwy, nie lubię krytyki, wyrzutów partnerki i bliskich”.

Plan: „Panować nad emocjami, rozmawiać o problemach, ograniczyć alkohol”.

Sygnal fizyczny – „Pobudliwość, zaciskanie zębów, wymachiwanie rękoma, gestykulacja”.

Plan: „Spróbować zrobić sobie przerwę”.

Warto zasygnalizować, że nie wszystkie indywidualne plany bezpieczeństwa prowadziły do konstruktywnego rozwiązania sytuacji. W co czwartym przypadku (24%) plany mające na celu uniknięcie zastosowania przemocy polegały na podejmowaniu działań mało konstruktywnych, gdyż związane były z używaniem alkoholu lub leków w celu rozładowania napięcia. W jednym przypadku mężczyzna

wskazuje, że najczęściej zachowuje się agresywnie wieczorem, gdy jest pod wpływem alkoholu, natomiast rozwiązanie sytuacji, które proponuje, to wypić większą jego ilość („dopić się”) lub „nie wracać do domu”, gdy jest pod wpływem alkoholu. W innym przypadku mężczyzna informuje, że planowanym przez niego rozwiązaniem jest wypicie piwa dla rozładowania napięcia, a jeszcze inny - zażycie leku. Dobrym rozwiązaniem sytuacji nie wydaje się też stosowanie postawy całkowicie unikowej polegającej na zgadzaniu się na wszystko, co zaproponuje czy powie partnerka - jeden uczestnik postawę taką określał „*kompromisem sięgającym uległości*”. Plan taki nie stanowi bowiem rozwiązania sytuacji, a jedynie odroczenie reakcji oraz kumulację negatywnych emocji.

W planach bezpieczeństwa pojawiły się również opisy sygnałów sytuacyjnych, w których mężczyźni obwiniają partnerki za zaistniałe sytuacje przemocy. Jest to niedopuszczalne, gdyż według założeń programu Duluth podstawową zasadą jest przyznanie się do stosowania przemocy oraz wzięcie za nią odpowiedzialności. A przecież plan bezpieczeństwa powinien zostać przedyskutowany i zaakceptowany przez całą grupę oraz osoby prowadzące oddziaływanie. Jeśli nie wiadomo, czy do takiej dyskusji doszło, przypuszczać można, że uczestnicy ukończyli program z wadliwie przyjętymi założeniami, przez co wsparte zostało przekonanie o odpowiedzialności lub współodpowiedzialności partnerki za sytuacje przemocy. Typowe określenia takich sygnałów sytuacyjnych, to: „*wmawianie mi kłamstwa wskazującego na moją winę*”, „*podczas prowokacji wyjście z domu*”. Zdarzali się mężczyźni, którzy na pytanie o to, kiedy może dojść do sytuacji przemocy, odpowiadali „*to zależy, kiedy zostanę sprowokowany*”. Widać, więc że z założenia nie dostrzegali oni, ani nie zakładali oni swojej odpowiedzialności. W innym jeszcze przypadku, jako rozwiązanie sytuacji problemowej przyjmowali, że najlepszym rozwiązaniem jest „*przyznanie racji przez partnerkę*”.

Za poprawnie przygotowane plany bezpieczeństwa należy uznać takie, które spełniały następujące warunki:

- zostały w całości wypełnione poprzez wskazanie w nich sygnałów czasowych, sytuacyjnych i fizycznych oraz szczegółowych planów reakcji,

- zawarte w nich zaplanowane działania zapobiegające użyciu przemocy opierały się na konstruktywnych rozwiązaniach i sposobach reakcji,
- wykorzystane zostały w nich metody i techniki będące alternatywą agresywnego zachowania.

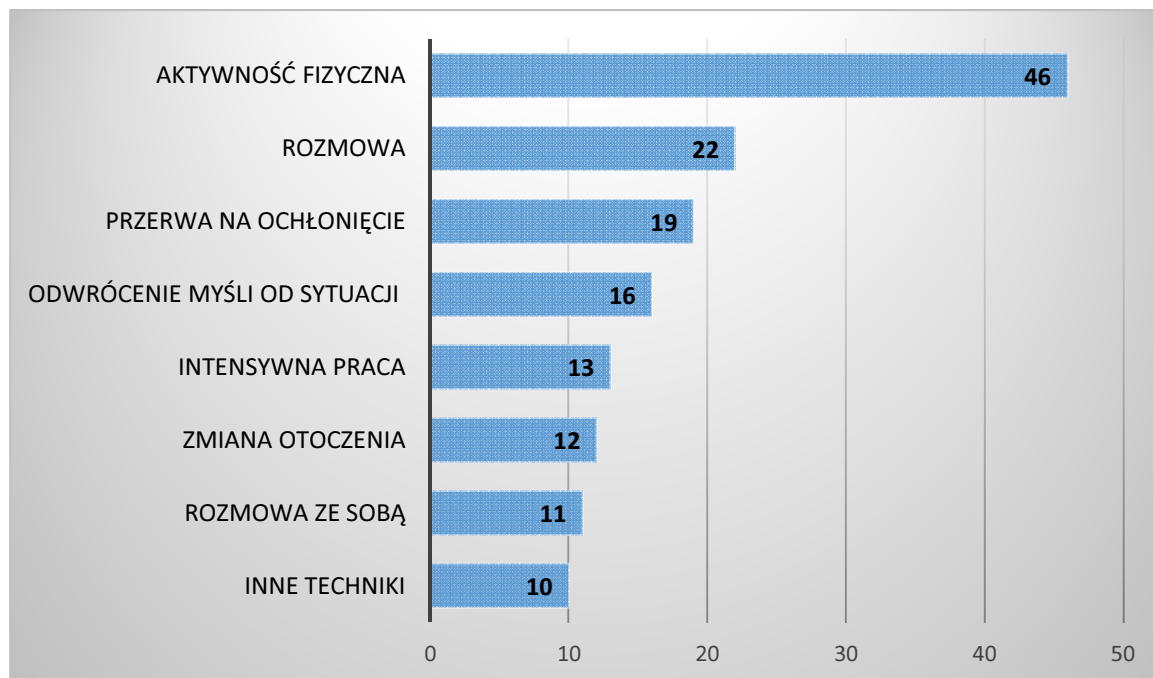
Spośród analizowanych 88 indywidualnych planów bezpieczeństwa tylko 64% spełniało wszystkie założenia, w pozostałych 36% występowały pewne braki. Najczęściej związane były z tym, że zawierały przemocowe rozwiązania sytuacji (1/4). Szesnaście procent przedstawiło niepełny plan bezpieczeństwa, a 11% nie wykorzystало żadnej z technik alternatywnych do agresji.

Najczęściej wykorzystywanymi metodami uniknięcia zachowania agresywnego były różnego rodzaju działania polegające na aktywności fizycznej, rozładowujące nagromadzone napięcie, np. spacer, gimnastyka lub bieganie. W większości przygotowanych planów unikania zachowań agresywnych odnaleźć można takie stwierdzenia, jak: *„wyjdę na spacer lub zagram w grę”*, *„zajmę się czymś przyjemnym, np. pojadę na ryby”*, *„wyjdę na dłuższy spacer lub np. posprzątam”*, *„pojeżdżę rowerem”*, *„pospaceruję wokół domu”*. Co czwarty uczestnik programu zwracał uwagę na potrzebę rozmowy o problemie z inną osobą: *„będę starał się z kimś porozmawiać”*, *„porozmawiam z przyjacielem”*, *„porozmawiam z zaprzyjaźnioną osobą”*.

Istotne wydaje się jednak to, że w większości planów bezpieczeństwa (89%) uczestnicy wykorzystali różnego rodzaju techniki zastępowania agresji oraz metody pozwalające uniknąć przemocy. Wśród innych technik pojawiały się takie, jak liczenie do dziesięciu, czy kontrola oddechu. Przypuszczać można, że osoby, które w swoich planach bezpieczeństwa uwzględniły różnego rodzaju techniki rozładowywania napięcia, radzenia sobie ze stresem i konstruktywnego rozwiązywania sytuacji problemowych lepiej poradzą sobie w podobnych sytuacjach na wolności. Podkreślić również należy, że prowadzony program obejmował mężczyzn przebywających w zakładach karnych i nie wszyscy uczestnicy utrzymywali kontakt z rodziną. Nie wszyscy mogli więc wykorzystywać poznawane umiejętności kontrolowania i unikania zachowań agresywnych w rzeczywistych i aktualnych sytuacjach. Osoby niemające kontaktu z rodziną pracowały wyłącznie na sytuacjach, które miały

miejsce w przeszłości. Poniżej zaprezentowano szczegółowy rozkład udzielonych odpowiedzi.

Wykres 23. Metody używane w celu uniknięcia agresywnego zachowania (liczby bezwzględne)



Ważnym etapem w prowadzonym programie dla sprawców przemocy w rodzinie jest krok trzeci, który polega właśnie na tym, że uczestnicy sami dokonują ewaluacji sukcesu swojego planu bezpieczeństwa.

Oczywiście, aby użyć jednego z planów bezpieczeństwa, uczestnik musi mieć ku temu możliwości. Jak już wspomniano, nie wszyscy badani utrzymywali stały, czy nawet sporadyczny kontakt ze swoimi rodzinami. Dlatego nie każdy uczestnik, który przygotował plan, mógł go wprowadzać w życie i ewaluować przed opuszczeniem zakładu karnego.

W tym miejscu warto zasygnalizować pewien problem prowadzenia tego typu oddziaływań w placówkach penitencjarnych. Podkreśla się bowiem, że poddawanie sprawcy oddziaływaniom nie przynosi zamierzonego efektu ze względu na częsty brak kontaktu z rodziną, brak możliwości pracy skazanego z najbliższymi, wobec których stosował przemoc. Istotnym problemem są także trudności w prowadzeniu spotkań związanych z tematyką przemocy seksualnej na terenie zakładu karnego.

Na 102 mężczyzn poddanych oddziaływaniu, 88 opracowało indywidualny plan bezpieczeństwa, ale tylko pięciu z nich dokonało jego ewaluacji.

Ewaluacja polegała na ocenie, czy zaplanowane działania okazały się skuteczne, czy może spowodowały „nowy problem”. Na tym etapie uczestnicy mogą wносить poprawki i udoskonalać dotychczasowy plan. Podkreśla się, że planowanie bezpieczeństwa jest procesem, który wymaga ciągłych poprawek ze względu na nieustannie zmieniające się okoliczności²⁵⁷.

7.4. Analiza przemocy według Kwestionariusza Kontrolowania

Jak już wspomniano, poszczególne sesje grupowe składają się z trzech komponentów i są nimi: wykład, oglądanie filmu szkoleniowego oraz własne inscenizacje. Części te wprowadzane są naprzemiennie. W zależności od tematyki, sesję rozpoczyna krótki wykład dotyczący prezentowanego zagadnienia. Następnie uczestnicy oglądają film dotyczący jednego z typów przemocy. Gdy nie ma możliwości projekcji wybranych scen filmu, odczytywany jest przygotowany na potrzeby szkoleniowe opis oraz scenariusz scenki. Uczestnicy otrzymują do wypełnienia kwestionariusz kontrolowania, który uzupełniają w odniesieniu do informacji zawartych w filmie lub opisie sceny przemocy. Następnym etapem jest praca nad przykładem z własnego doświadczenia, również z wykorzystaniem kwestionariusza kontrolowania.

Kwestionariusz kontrolowania jest narzędziem, które służy analizie własnych przemocowych zachowań, stanowiących według założeń programu główną część pracy psychoedukacyjnej. Składa się z ośmiu punktów, służących poszerzeniu samoświadomości oraz w efekcie zmianie postaw i są to: 1) działanie, 2) intencje, 3) przekonania, 4) uczucia, 5) umniejszanie znaczenia, zaprzeczanie i obwinianie, 6) skutki, 7) używanie przemocy w przeszłości oraz 8) zachowanie niekontrolujące.

Dla potrzeb ewaluacji programu Duluth zbierano prace domowe przygotowywane przez uczestników programu oraz materiały treningowe opracowywane na zajęciach. W prowadzonym badaniu zebrano 393 uzupełnione kwestionariusze kontrolowania

²⁵⁷ A. Podkaj, D. Aliszerow, *Skrypt do prowadzenia zajęć*, op. cit.

wypełnione przez 75 skazanych, z czego 316 dotyczyło pracy na przykładach własnych, natomiast 77 na materiale treningowym.

Średnio na jednego uczestnika przypadały trzy wypełnione kwestionariusze kontrolowania²⁵⁸. Zdarzały się jednak takie przypadki (łącznie 41%), w których uczestnicy opracowali takich kwestionariuszy mniej niż trzy (15%) lub nawet wcale (26%). Uzyskany wynik nieco zastanawia, bowiem wskazuje, że co czwarty uczestnik programu nie złożył ani jednego kwestionariusza kontrolowania. Liczba złożonych kwestionariuszy może być jednym z mierników efektywności programu. Liczba składanych prac domowych przekłada się bowiem na czas poświęcany na analizę sytuacji przemocowych, autorefleksję oraz pracę nad własnymi przekonaniem i wartościami. Możliwe jest również, że kwestionariusze te zostały wypełnione, lecz nie zostały przesłane do analiz.

Analizom poddano tylko te kwestionariusze, które opierały się na przykładach własnych; było to 312 prac. Poniżej przedstawiono podstawowe założenia każdego punktu kwestionariusza wraz z analizą empiryczną oraz interpretacją uzyskanych wyników.

1. Działanie. Jak już wielokrotnie wspomniano, przemoc w rodzinie jest zjawiskiem złożonym i przybierać może różnorodne formy (szerzej tabela 1). Najczęściej jednak mówi się o postaci czynnej i biernej. Czynna występuje wtedy, gdy agresja skierowana jest wprost na ofiarę. Może ona przyjmować postać działań krzywdzących psychicznie, fizycznie lub seksualnie²⁵⁹. Bierna natomiast polega na różnego rodzaju zaniedbywaniu (psychicznym, fizycznym, ekonomicznym, czy seksualnym)²⁶⁰. W kwestionariuszu kontrolowania skazani rozpoczynają pracę od krótkiego opisu sytuacji, w której doszło do zastosowania przemocy oraz działania (własnego, jeżeli wypełniający pracuje na swoim przykładzie albo innej osoby stosującej przemoc, jeżeli pracuje na skrypcie, sytuacji lub filmie). Opis sytuacji skoncentrowany jest na zarówno werbalnych, jak i niewerbalnych symptomach

²⁵⁸ $M=3,56$; $SD=2,81$; $Me=4,00$.

²⁵⁹ U. Nowakowska, A. Kęпка, W. Chańska, *Przemoc w rodzinie a wymiar sprawiedliwości*, Fundacja Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2005, s. 6-7.

²⁶⁰ *Ibidem*.

przemocy, ze szczególnym uwzględnieniem wypowiedzi, gestów, tonu głosu, czy wyrazu twarzy.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że nie wszyscy uczestnicy programu skazani zostali za przemoc stosowaną wobec partnerki. Na 75 skazanych, których prace poddano analizie, co trzeci (26) przyznawał się do stosowania przemocy wobec różnych osób: nie tylko partnerki, ale i wobec dzieci, rodziców lub rodzeństwa. Pozwala to postawić hipotezę, że funkcjonowanie społeczne tychże osób było zaburzone na wielu płaszczyznach. Osoby te nie miały prawidłowo ukształtowanych wzorców relacji rodzinnych i nie potrafiły pełnić ról w grupie rodzinnej. Piętnastu uczestników programu pracowało na przykładach przemocy wobec osób innych, niż partnerka - w większości akty te skierowane były wobec rodziców.

Na etapie opisu działania niezwykle trudne jest przedstawienie sytuacji, w której zastosowano przemoc, w taki sposób, aby nie używać usprawiedliwień, bez obciążania współodpowiedzialnością partnerki lub przedstawiania tylko swoich racji.

Interesujące wyniki uzyskano w odniesieniu do form stosowanej przemocy. Wszyscy uczestnicy programu charakteryzowali swoje zachowania poprzez działania spełniające kryteria przemocy emocjonalnej (krytykowanie, wyzywanie, obrażanie rodziny i przyjaciół, wyśmiewanie partnerki itp.). Warto podkreślić, że tylko co trzeci skazany (28 osób) przyznał się, że stosował przemoc fizyczną. Skazani wymieniali jednak tylko te łagodniejsze formy, takie jak popychanie lub szarpanie. Nasuwa się więc wniosek, że jeżeli już przyznawali się oni do stosowania przemocy, to na forum grupy wybierali przykłady mniej drastyczne. Również sposób opisu sytuacji był charakterystyczny, gdyż skazani używali takich, jak: doszło do kłótni, awantury, „*kłótnia, czyli wymiana zdań*”, „*używałem głosu na partnerce*”.

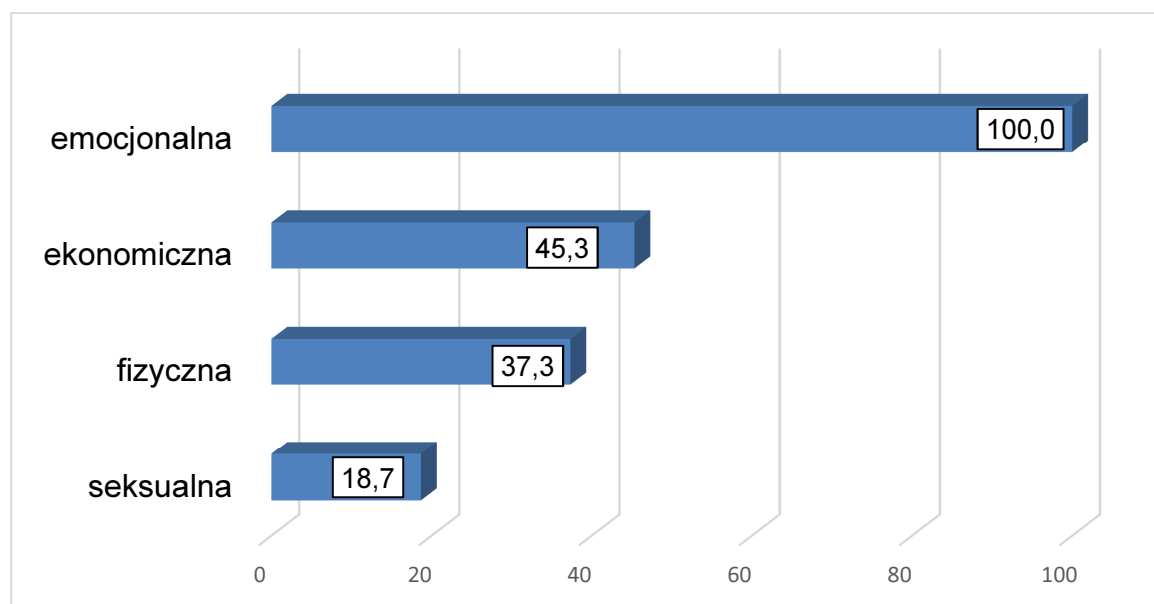
Niezwykle ważny i trudny temat, z którym muszą się zmierzyć nie tylko uczestnicy programu, ale i prowadzący go trenerzy, to przemoc seksualna. Podkreśla się bowiem, że w ramach programów odbywających się w zakładach karnych jest to jeden z najtrudniejszych tematów. Tylko 14 uczestników przyznało się do stosowania przemocy seksualnej, lecz co istotne, w dziewięciu przypadkach podkreślali oni również, że ich działanie było próbą wymuszenia współżycia. Tylko jeden uczestnik programu przyznał, że do takiego wymuszenia doszło. Pozostali mężczyźni, którzy

wskazali, że stosowali przemoc seksualną, podkreślali, że były to akty zazdrości w odpowiedzi na „nieodpowiednie” zachowanie partnerki.

Ponadto znamienne było to, że kwestionariusze kontrolowania dotyczące tego typu przemocy – nawet, jeżeli sprawca przyznał, że ją stosował – pozostawały w dużej części niewypełnione.

Ponadto, większość skazanych nie wie, jakie są przejawy przemocy seksualnej. Zaobserwowano wzrost świadomości w odniesieniu do czynów polegających na wymuszeniu współżycia lub zmuszaniu do kontaktów seksualnych (miało to miejsce po przebytej psychoedukacji), lecz za takie zachowanie w dalszym ciągu nie było uznawane dowcipkowanie z podtekstem seksualnym, wyzywanie partnerki, zazdrość, czy posądzanie partnerki o zdradę.

Wykres 24. Formy stosowanej przemocy na podstawie kwestionariuszy kontrolowania (w odsetkach)



Ważnym rodzajem przemocy emocjonalnej jest przemoc ekonomiczna - ze względu na częstotliwość jej stosowania. Warto zwrócić uwagę na skalę zjawiska, bowiem aż 34 z 75 mężczyzn, których prace domowe analizowano, stosowało taką formę przemocy właściwie nieustannie. Najczęściej polegało to na kontrolowaniu wydatków partnerki, ograniczaniu wydatków związanych z dobrami przeznaczonymi dla niej samej (kosmetyki, ubrania), wymuszaniu ich konsultowania oraz udzielaniu

pozwolenia nawet na najdrobniejszy zakup. Wreszcie, sprzeciwiano się podejmowaniu przez partnerkę pracy zarobkowej.

Poniżej przytoczony został przykład takiego opisu sytuacji i działania:

„Sprawdzałem czy mówi mi prawdę wychodząc do koleżanki, robiłem to poprzez wyraz twarzy i gesty.”

2. Intencje. Kolejnym etapem w pracy z osobami stosującymi przemoc jest dotarcie do ich prawdziwych motywów, a więc ustalenie rzeczywistych intencji, które spowodowały zastosowanie przez nich przemocy. Fundamentalnym pytaniem, z którym na tym etapie musi się zmierzyć każdy uczestnik grupy, jest: co tak naprawdę chciałem, żeby się wydarzyło w danej sytuacji?

Analiza zgromadzonego materiału empirycznego wskazuje, że pomimo różnic w problemach i sytuacjach przywoływanych przez skazanych, intencje, które kierowały ich zachowaniem, były zbliżone. Nie miały również znaczenia formy stosowanej przemocy (fizyczna, psychiczna, seksualna, ekonomiczna), wszystkie bowiem miały na celu utrzymanie przez mężczyznę kontroli i władzy nad różnymi płaszczyznami życia – rodzinną, seksualną lub zawodową partnerki.

Poniżej przytoczono wybrane odpowiedzi mężczyzn dotyczące ich intencji²⁶¹:

„chciałem, żeby nie pracowała”, „żeby była uległa”, „aby ze mną została”, „żeby była posłuszna i żeby liczyła się z moim zdaniem”, „żeby była onieśmielona i poniżona, żeby poczuła, że to ja wiem lepiej, jak ona ma się zachowywać i ubierać”, „aby wiedziała, że jest ode mnie uzależniona”, „żeby zrozumiała, co może zrobić i co może się stać”, „żeby wiedziała, że jak ona nic dla mnie to i ja nic dla niej”, „ja jestem ważniejszy, ona jest tylko dodatkiem”, „żeby uprzedzała mnie o zmianie swoich planów”.

3. Przekonania. W pracy ze sprawcami przemocy w rodzinie z wykorzystaniem modelu Duluth szczególnie dużo miejsca poświęca się ich przekonaniom. Istotne jest, aby uczestnicy programu przemyśleli, jakie naprawdę przekonania stały za ich czynami i intencjami. Etap ten wymaga od uczestników nieco głębszej refleksji, gdyż

²⁶¹ Oryginalne pytanie w kwestionariuszu brzmi: Co chciałeś, aby wydarzyło się w danej sytuacji?

chodzi o to, aby dotarli oni do przekonań najbardziej pierwotnych, na bazie których nadbudowywane były kolejne poglądy i przekonania.

Ponadto, warto podkreślić, że dotarcie do przekonań oraz praca z nimi jest niezwykle trudna, gdyż są bardzo głęboko zakorzenione; najczęściej są to przekonania przekazywane z pokolenia na pokolenie, kultywujące dominującą rolę mężczyzny, jako ojca i obrońcy rodziny. Kobieta jest tylko posłuszną „strażniczką ogniska domowego”.

Analiza kwestionariuszy kontrolowania pozwoliła na wyodrębnienie tych przekonań, które były najczęściej wykorzystywane przez uczestniczących w badaniu mężczyzn. Wśród mężczyzn stosujących przemoc wobec partnerek, zdecydowanie najbardziej popularne przekonanie brzmiało: *„Kobieta powinna być posłuszna i uległa, spełniać wszystkie zachcianki mężczyzny.”* Prawie połowa uczestników programu (36 na 75) było tego zdania.

Drugimi pod względem popularności były przekonania odnośnie roli mężczyzny w rodzinie, w tym w szczególności co do zarządzania pieniędzmi i gospodarowania nimi. Brzmiały one następująco: *„Mężczyzna jest głową rodziny, kobieta powinna ustalać z nim wszystkie ważne kwestie finansowe”*, *„kobiety źle gospodarują pieniędzmi”*, *„kobiety nie potrafią gospodarować pieniędzmi”*. Co trzeci skazany (25 osób) pracował podczas zajęć nad takimi przekonaniami.

Niemalże co trzeci skazany (22 osoby) uważał, że pozostawanie z kobietą w związku (sformalizowanym bądź nie) daje mu mandat do jej pełnego kontrolowania. W zależności od formy przemocy i jej zaawansowania, kontrola ta rozciągała się na wszystkie płaszczyzny życia (seksualną – *„przysięga małżeńska zobowiązuje”*, *„ja rządę żoną w sferze seksualnej”*, rodzinną – *„teraz ja jestem jej rodziną, nie powinna tyle przesiadywać u matki”*, zawodową – *„powinna powiadamiać mnie, że wróci później z pracy i dlaczego”*. Co istotne, uprawnienia te były uważane przez mężczyzn za obowiązujące jednostronnie, gdyż podkreślali, że to oni mają prawo kontrolować partnerkę, a nie ona ich.

Ponadto, niemal ¼ skazanych (19 osób) uważała, że mężczyźni są grupą uprzywilejowaną i mają prawo do swoich racji, poglądów i potrzeb z racji tego, że to oni zarabiają i tym samym należy im się więcej niż partnerce. Poniżej przytoczono

przykłady takich przekonań: „*Ja pracuję i ja utrzymuję dom, należy mi się to*”, „*pracuję i mam prawo wydawać na to, na co chcę*”, „*moje potrzeby są ważniejsze, bo to ja utrzymuję dom*”, „*ciężko pracuję, mam prawo się napić*”.

Również ¼ uczestników programu (18 osób) przedstawiła przekonania o dominującej roli mężczyzny, opierającej się na założeniu, że mężczyzna ma zawsze rację. Przykłady takich przekonań, to: „*ja wiem lepiej, co jest dla niej dobre*”, „*mam zawsze rację, a ona musi to zrozumieć*”, „*ja wiem lepiej jak należy coś zrobić*”.

Dość często przywoływane były również przekonania dotyczące miejsca i roli kobiety w rodzinie (14 osób). Najczęściej brzmiały one następująco: „*Miejsce kobiety jest w domu*”, „*kobieta powinna siedzieć w domu i wychowywać dzieci*”, „*powinna siedzieć z mężem w domu i wychowywać dzieci*”. Prezentowane przekonania niemalże u wszystkich uczestników programu były podobne.

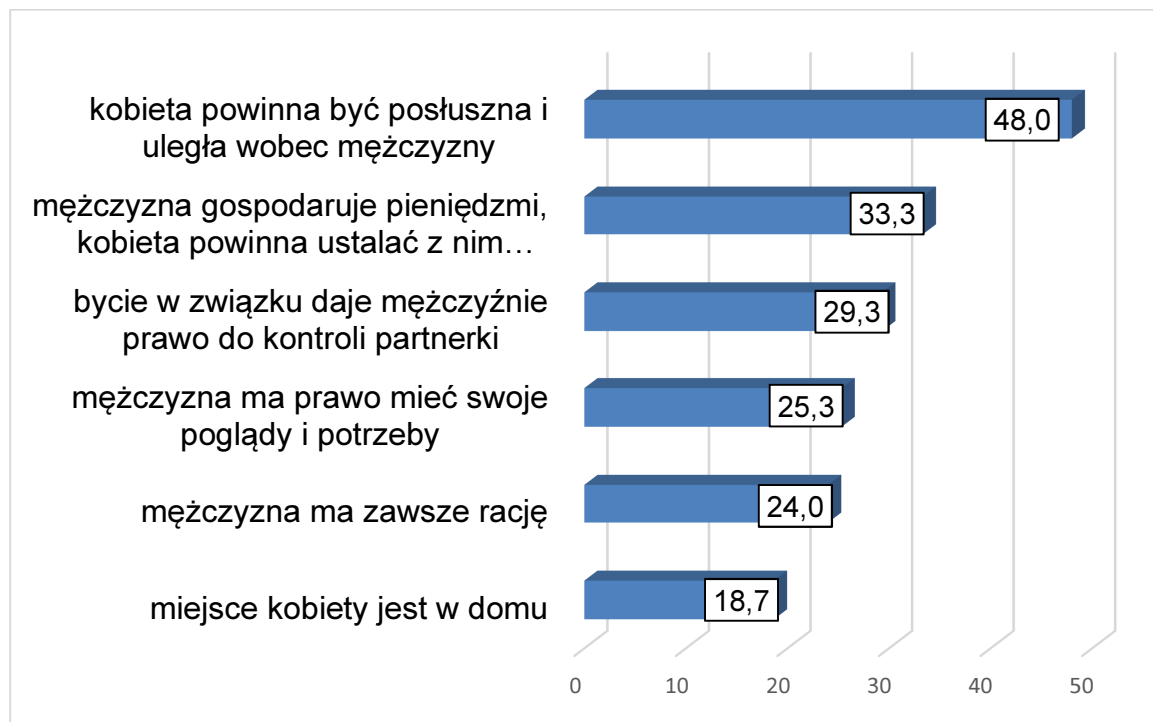
Warto również zaznaczyć, że nieco inne poglądy i przekonania prezentowali mężczyźni stosujący przemoc wobec partnerek, a inne ci, którzy znęcali się nad innymi osobami z rodziny.

W odniesieniu do przekonań dominujących wśród sprawców zachowań agresywnych wobec rodziców, dominowały te związane z samostanowieniem i podkreśleniem własnej samodzielności i niezależności.

Wśród przekonań ojców stosujących akty przemocy wobec córek, powszechne były przekonania zbliżone do tych, które dotyczyły ich partnerek. Miały one najczęściej związek z wychowywaniem dzieci i sprawami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa domowego.

Ponadto warto podkreślić, że przekonania te nie występowały oddzielnie. Najczęściej jeden mężczyzna wyrażał ich kilka.

Wykres 25. Przekonania występujące najczęściej wśród mężczyzn stosujących przemoc (w odsetkach)



4. Uczucia. W pracy z mężczyznami stosującymi przemoc zwraca się szczególnie uwagę na różnego rodzaju odczucia, które towarzyszyły im podczas sytuacji przemocy. Mężczyźni uczestniczący w programie starają się rozpoznać i nazwać emocje. Szczególnie ważne jest, aby potrafili „spojrzeć głębiej” w dany akt przemocy, z uwzględnieniem tych odczuć, które towarzyszyły im w trakcie zdarzenia, tuż po nim, ale również tych, które pojawiły się po chwili refleksji, lecz były spychane na dalszy plan i niedopuszczane do świadomości.

Analiza kwestionariuszy kontrolowania pozwoliła na wyodrębnienie typów reakcji emocjonalnych sprawców przemocy. Większość uczestników programu wskazywała, że po akcie przemocy odczuwali różnego rodzaju negatywne emocje (odpowiedziało tak 64 sprawców, co stanowi 85% badanej populacji). Najczęściej była to złość i gniew - wszyscy badani mężczyźni wskazali, że je odczuwali, często żal (34 mężczyźni), zazdrość i smutek (27) oraz zdenerwowanie (25).

Pozostałych 11 uczestników wskazywało na odczuwanie emocji zarówno negatywnych jak i pozytywnych. Wynikało to też z sytuacji, w której doszło do aktu przemocy. Jako emocje pozytywne wymieniali odczuwanie wyższości po akcie przemocy (5 osób), bezkarności (2) oraz, w pojedynczych przypadkach, ulgi lub

zadowolenia. Sześciu opisywało emocje w sposób bardziej złożony, wskazując, że na początku odczuwali dyskomfort, lecz wraz z upływem czasu czuli się z tym dobrze, gdyż uzyskali to, czego oczekiwali od partnerki. Tylko jeden ze skazanych opisał sytuację odwrotną. Po zastosowanym akcie przemocy czuł się dobrze i był zadowolony ze swojego zachowania, natomiast po upływie pewnego czasu miał poczucie winy i zwracał uwagę na przykrość, jaką sprawił partnerce.

5. Umniejszanie znaczenia, zaprzeczanie i obwinianie. W całym procesie stosowania przemocy (zarówno fizycznej, jak i psychicznej) istotne są mechanizmy psychologiczne pozwalające umniejszać znaczenie danego czynu, zaprzeczać mu lub przenosić odpowiedzialność na partnerkę lub inne osoby. Ważne jest więc, aby mężczyźni uczestniczący w oddziaływaniach poznali te mechanizmy i potrafili je u siebie rozpoznać.

Analiza zebranego materiału pozwoliła na wyodrębnienie częstości oraz rodzaju wykorzystywanych mechanizmów wypierania się. Bezsparnie najczęstsze było obwinianie, a więc przenoszenie odpowiedzialności za przemoc na inne osoby. Na stosowanie tego rodzaju metod wskazało 50 uczestników programu (67%). Najczęściej za swoje zachowanie obwiniali partnerkę: *„to jej wina, to ona zdradzała”, „nie umie rozporządzać pieniędzmi, to nie pierwsza taka sytuacja”, „winiłem ją, że doprowadza do rozpadu małżeństwa”, „to przez nią wypłem więcej”, „po co dyskutowała, wiedziała że mogę ją uderzyć”.*

Drugim co do częstości powodem zachowania agresywnego był według badanych mężczyźni alkohol. Analiza prac uczestników programu wskazuje, że ponad połowa z nich (52%) miała problem alkoholowy (39 na 75, których kwestionariusze poddano analizom). Skazani ci wskazywali również, że to właśnie alkohol odpowiadał za stosowanie przez nich przemocy.

Drugą co do częstości wykorzystywania techniką była minimalizacja, która polegała na umniejszaniu znaczenia pobicia lub innego zachowania przemocowego. Według zgromadzonych danych, co czwarty skazany za przemoc w rodzinie stosował takie metody (19 osób). Oto kilka przykładów: *„nic się nie stało”, „to była jednorazowa sytuacja”, „każdy mąż by tak postąpił”.*

Co zaskakujące, tylko pięciu uczestników programu przyznało, że jako sposób wypierania przemocy stosowali techniki zaprzeczania - „*telefon sam wypadł mi z kieszeni*”, „*zrobiłem to odruchowo*”.

Podkreślenia wymaga fakt, że zarówno minimalizacja, jak i zaprzeczanie stosowane były przez skazanych w różnych konfiguracjach wraz z obwinianiem.

6. Skutki. Następnym niezwykle istotnym elementem poszerzającym wgląd w mechanizm stosowania przemocy jest świadomość skutków, tj. wpływu czynów zarówno na siebie samego, jak i na inne osoby, w szczególności na partnerkę.

Interesujące jest postrzeganie przez skazanych skutków stosowanej przemocy. Wszyscy bowiem dostrzegali następstwa dotyczące ich oraz mające wpływ na partnerkę. Większość (87%) zauważała, że w wyniku ich działania cierpiały również inne osoby. Wymieniali najczęściej rodziców, własnych bądź partnerki (25) oraz dzieci (22).

Co jednak istotne, najczęściej dostrzegali tylko skutki krótkoterminowe. Niewielu, bo zaledwie jedenastu skazanych wymieniało skutki długoterminowe, takie, jak: rozwód (4), rozpad małżeństwa/rozstanie z partnerką (4), alkoholizm (5), brak kontaktu z rodziną partnerki (1), czy pobyt w zakładzie karnym (2).

7. Stosowanie przemocy w przeszłości. Uczestniczący w programie mężczyźni analizując okoliczności, w których zastosowali przemoc wobec partnerek, zastanawiają się, jaki wpływ na ich obecną sytuację miała wcześniejsza przemoc. Podkreśla się bowiem, że mechanizm przemocy opiera się na teorii społecznego uczenia się. Poprzez zastosowanie zachowania przemocowego mężczyzna uzyskuje uległe zachowanie partnerki, co w pewien sposób stanowi dla niego gratyfikację oraz wzmacnia motywację do dalszych podobnych działań.

Analiza kwestionariuszy kontrolowania w pełni potwierdziła tę hipotezę. Wszyscy skazani po przeanalizowaniu aktów przemocy dostrzegali, że ich wcześniejsza bezkarność doprowadziła do tego, że sięgnęli po takie zachowania powtórnie. Wiedząc, że pozwoli im to, po pierwsze, uzyskać zamierzony efekt, a, po drugie, nie poniosą z tego tytułu poważnych konsekwencji. Poniżej przytoczono kilka przykładów z opisów uczestników programu.

„Uzyskiwałem to, co chciałem”, „żona bała się i siedziała grzecznie w domu”, „jak wytykałem jej wydatki, nie czepiała się moich”, „wiedziałem, że jak nie odpuszczę, to osiągnę swój cel”, „czułem się bezkarny”, „wiedziałem, co powiedzieć i co zrobić, aby osiągnąć zamierzony cel”.

8. Zachowanie niekontrolujące. Zasadnicze i, powiedziec można, kluczowe narzędzie, jakim jest kwestionariusz kontrolowania, stanowi wypracowanie przez uczestnika zachowania niekontrolującego. Ta część jest niezwykle trudna, gdyż uczestnicy - na podstawie wiedzy uzyskanej podczas treningu (na podstawie doświadczeń własnych oraz innych uczestników) - zastanawiają się, jak mogli zachować się inaczej.

Trudność ta wynika z tkwiących głęboko w podświadomości przekonań na temat męskości, rodziny oraz ról, jakie jej członkowie powinni pełnić.

Analiza jakościowa uzyskanych kwestionariuszy pozwoliła na sprawdzenie, czy rzeczywiście mężczyźni po ukończonym programie są w stanie analizować w sposób obiektywny swoje zachowanie i - co najważniejsze - modyfikować je poprzez zaplanowanie go w taki sposób, by stało się neutralne i nie miało cech kontrolowania.

Większość uczestników programu zaproponowała zachowanie, które miało być alternatywą zastosowanego przez nich wcześniej zachowania przemocowego. Podkreślić jednak należy, że nie zawsze te nowe propozycje działania w pełni spełniały kryteria zachowania nieprzemocowego. Niekiedy było to wprowadzenie zachowanie mające charakter kontroli i utrzymania władzy, choć pozbawione elementu agresji fizycznej. Poniżej zaprezentowano kilka przykładów:

„Mogłem nie być aż tak dokładny i stanowczy”, „poprzez rozmowę mogłem dowiedzieć się tego, nie musiałem sprawdzać jej telefonu”, „powinienem zabrać ją natychmiast do domu”, „ustalić, że jak bawi się z innymi to tak żebym ja widział”, „nie musiałem rozwalać telefonu, mogłem poczekać aż wytłumaczy mi dlaczego wróciła później”.

7.5. Analiza Planu Zmiany

Plan zmiany jest jednym z głównych narzędzi służących uczestnikom, po pierwsze, do usystematyzowania problemów związanych ze stosowaniem przez nich przemocy, po drugie zaś do wypracowania sposobów ich zmiany. Narzędzie składa się z dwóch części. Pierwsza obejmuje obszary życia i działania, które uczestnik programu chce zmienić, druga natomiast polega na wyodrębnieniu konkretnych kroków, które mają posłużyć tej zmianie.

Pomimo, że jest to jeden z podstawowych instrumentów wykorzystywanych podczas pracy ze sprawcami przemocy w Modelu Duluth, nie wszyscy uczestnicy programu taki plan przygotowali (plan opracowało 82%) - co wydaje się oczywistym mankamentem. Badaniom poddano więc plany zmiany przygotowane przez 84 skazanych.

Uzyskano interesujące wyniki, poddając analizie jakościowej odpowiedzi uczestników co do zmiany, jaką chcieliby uzyskać. Wielu z nich wyszczególniało więcej niż jedną. Wyodrębniono pięć charakterystycznych obszarów, w obrębie których mężczyźni kończący program Duluth chcieli dokonać zmiany. Wymieniono je poniżej.

1. Zaprzestanie picia, nadużywania alkoholu.
2. Zaprzestanie stosowania przemocy (fizycznej, psychicznej, ekonomicznej).
3. Poprawa relacji z rodziną.
4. Znalezienie pracy, poprawienie sytuacji zawodowej.
5. Naprawienie wyrządzonej krzywdy.

Większość sprawców (nieco ponad 80%), jako zasadniczą i najważniejszą zmianę, wymieniła zaprzestanie stosowania przemocy. Wymieniane były różne formy przemocy, od fizycznej po emocjonalną i ekonomiczną. Oto kilka przykładów:

„nie będę używał słów wulgarnych”, „nie chcę obrażać matki, krzyczeć na nią, denerwować się na nią, klócić się z nią, używać przemocy fizycznej”, „nie chcę już więcej podnosić ręki na ojczyrna”, „nie chcę używać podniesionego głosu, nie chcę ośmieszać i używać siły wobec innych”, „nie będę używał słów wulgarnych, nie będę nikogo poniżał, nikogo nie uderzę”.

Drugim co do częstości problemem, z którym chcieli poradzić sobie biorący udział w badaniu mężczyźni, było nadużywanie alkoholu. Ponad 55% skazanych, którzy przygotowali plan zmiany, wskazywało potrzebę utrzymania abstynencji od alkoholu po opuszczeniu zakładu karnego. Niemal co trzeci uczestnik opisał zamiar poprawy relacji rodzinnych, które ucierpiały na skutek stosowania przez niego przemocy. W siedmiu przypadkach skazani wymienili konieczność znalezienia pracy oraz poprawy swojej sytuacji ekonomicznej i zawodowej, sześciu skazanych zwróciło natomiast uwagę na potrzebę naprawienia wyrządzonych przez siebie krzywd. Poniżej przytoczono przykłady takich wypowiedzi.

„Chcę być dobrym ojcem, zadośćuczynić partnerce za swoje dotychczasowe zachowanie”, „przestać pić i zadbać o godne życie dla rodziny”, „przestać pić, nawrócić się do wiary katolickiej i pojednać się z matulą i resztą rodziny”. Szczegółowy rozkład odpowiedzi zilustrowany został na wykresie 26.

Wykres 26. Założenia do osiągnięcia wg Planu Zmiany (w odsetkach)



Warto podkreślić, że oprócz obszarów, w których zaplanowano zmianę, analizowano też kroki, które miały ją umożliwić. Istotne jest bowiem, czy plan zmiany zawierał dwa prawidłowo uzupełnione komponenty: obszar zmiany (por. wykres 27) oraz działanie mające umożliwić wykonanie powziętego zamiaru. Wydaje się również, że nawet najbardziej wartościowe propozycje zmiany bez poparcia konkretnymi

i przemyślanymi propozycjami ich realizacji, staną się tylko pustymi deklaracjami uczestników.

Analiza materiału empirycznego pozwoliła na wyodrębnienie w każdym analizowanym obszarze sposobów poradzenia sobie z zaistniałą sytuacją i doprowadzenia do zamierzonego efektu - w tym przypadku zmiany zachowania.

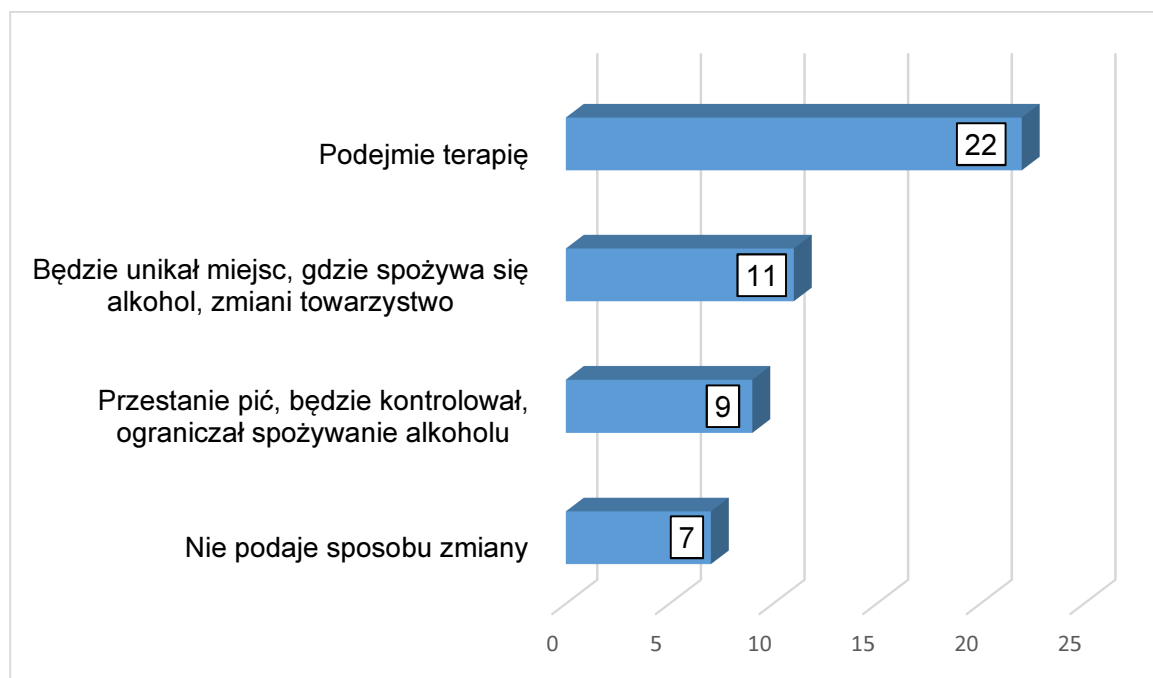
Interesujące wyniki uzyskano analizując kroki zmiany w odniesieniu do stosowania przemocy. Niemal wszyscy skazani (67 z 68) wymieniali szereg zachowań oraz działań, które podejmą, aby nie dochodziło do żadnych form przemocy. Były to zarówno techniki relaksacyjne, jak i doraźne sposoby radzenia sobie z agresją (sport, spacer, przerwa na ochłonięcie).

W Planach Zmiany szeroko rozwijane były szczególnie zagadnienia związane z komunikacją. Uczestnicy programu Duluth wskazywali, że jedną z metod rozwiązania problemu stosowania przez nich przemocy będzie komunikacja oparta na zrozumieniu i wzajemnej akceptacji.

Poniżej przytoczono kilka przykładów wypowiedzi skazanych. *„Kontakt z osobą, wysłuchać i powiedzieć, o co mi chodzi, nie krzyczeć, nie obwiniać a spokojnie wytłumaczyć”, „zaangażować się w terapię Duluth, unikać spotkań z kolegami, wyjść na papierosa, odejść bez słów, wysłuchać innych i wziąć pod uwagę to, że mogą nie mieć racji”, „ćwiczenie samokontroli, danie sobie czasu na opanowanie emocji przez rozmowę ze sobą, przerwę na ochłonięcie, zmiana przekonań, złych myśli, które prowadzą do agresji, cierpliwe słuchanie drugiej strony”.*

W odniesieniu do problemu z uzależnieniem lub nadużywaniem alkoholu, uczestnicy programu wskazywali najczęściej (54%) potrzebę podjęcia przez nich terapii. W siedmiu przypadkach wymienili dodatkowo potrzebę izolacji od środowiska, w którym dotychczas przebywali. Prawie co czwarty skazany uważał, że sam poradzi sobie z problemem alkoholowym poprzez kontrolę lub ograniczenie jego spożywania. Siedmiu uczestników natomiast w ogóle nie poinformowało, w jaki sposób planują zrealizować zmianę w zakresie nadużywania alkoholu (por. wykres 27).

Wykres 27. Kroki zmiany związane z używaniem alkoholu (liczby bezwzględne)



Jak już wspomniano, prawie 1/3 skazanych (24 osoby), którzy przygotowali plan zmiany podnosiła kwestie poprawy, albo, w niektórych przypadkach, nawet nawiązania zerwanych relacji z rodziną. Zamierzali to zrealizować poprzez poświęcanie rodzinie większej ilości czasu (zabawa z dzieckiem, słuchanie dzieci, pomaganie żonie w domu), nawiązanie poprawnej nieprzemocowej komunikacji (*spokojnie rozmawiać o wszystkich problemach, być miłszym dla partnerki, wspólnie planować wydatki*); kilku badanych mówiło o przeproszeniu osób z rodziny za swoje zachowania. Byli też tacy, którzy planowali radykalne zmiany w swoim życiu, jak np. wyprowadzenie się z domu lub zmiana miejsca zamieszkania. Inni planowali związek z inną partnerką: „znaleźć kobietę, która zaakceptuje moje wady i zalety”.

W przeciwieństwie do Planu Bezpieczeństwa, który powstaje w dość szybkim czasie na początku programu, a następnie jest wielokrotnie omawiany w grupie i modyfikowany, oraz powinien być przez skazanego ewaluowany, Plan Zmiany jest tworzony w końcowym okresie realizacji zajęć. Wówczas uczestnicy dowiadują się już sporo o przemocy, o jej różnych formach i mechanizmach, dyskutują na ten temat na podstawie zarówno oglądanych filmów i prezentowanych im scenek, jak i własnych doświadczeń. Poszerza się ich wiedza i samoświadomość własnego zachowania, choć jeszcze nie zawsze są gotowi na akceptację, że to oni są

odpowiedzialni za stosowanie przemocy i za krzywdy wyrządzone osobom bliskim. Jednym z powodów tego braku gotowości - u 18% badanych - jest niewypełnienie przez nich planu zmiany. Są to prawdopodobnie ci sami skazani, którzy nie przyznają się do różnych form przemocy, którzy nie sporządzili planu bezpieczeństwa i nie pracowali przy zastosowaniu kwestionariusza kontrolowania.

Warto zanalizować nie tylko wymienione przez sprawców obszary/problemy, w których chcą dokonać zmiany, ale też pewne ich połączenia. Należy sądzić, że są to dla nich najważniejsze problemy. Charakterystyczne jest, że badani na pierwszym miejscu wymienili przemoc, do której w dalszym ciągu nie wszyscy, lub nie w pełni się przyznają. Można zapytać, w jakiej mierze wpłynął na to fakt, że zostali skazani na karę bezwzględnego pozbawienia wolności?

Dla prawie 21% uczestników najważniejszym problemem jest wyłącznie przemoc. Oprócz konieczności kontroli własnej złości, emocji i agresywnego zachowania (wyrażającego się np. w urządzaniu awantur, wymyślaniu i ubliżaniu rodzinie i bliskim osobom) nie wymieniają innych czynników. Nie mówią np. o ograniczeniu picia alkoholu, a agresja w formie fizycznej pojawia się w ich wypowiedziach wyjątkowo. Natomiast w 20% przypadków te dwa czynniki, tj. przemoc i ryzykowne picie alkoholu, czy wręcz uzależnienie od niego, wyraźnie się ze sobą łączą. I mimo konkretnej deklaracji „rozwiązania” problemu alkoholowego poprzez podjęcie leczenia lub zgłoszenie się na terapię, albo nawet „dokończenie” terapii, widocznie przerwanej wskutek pobytu w zakładzie karnym albo z innego powodu, powstaje wątpliwość co do wiarygodności realizacji planu zmiany przez tych skazanych.

Badani deklarujący poprawę relacji z rodziną łączą to zarówno z ograniczeniem picia alkoholu, jak i z zaprzestaniem przemocy. Oddajmy głos skazanym, którzy mówią *„być lepszym ojcem i mężem, przestać pić”, „chciałbym polepszyć relacje z babcią”* *„nie będę pił alkoholu, okazywanie szacunku matce, odpowiedzialność”, „nie chcę więcej nadużywać alkoholu i robić awantur, krzyczeć na żonę i dzieci, nie chce okłamywać swojej rodziny o zarobkach”*.

Jakie wnioski wynikają z tej analizy?

Badani mają świadomość swoich problemów i prawidłowo je identyfikują, nawet jeżeli artykułują je w niepełnym zakresie. Natomiast nieco gorzej można ocenić kroki, czy

sposoby, jakie proponują celem poprawy swojej sytuacji. Mówią co prawda o potrzebie ograniczenia złości i przemocy, o rozmowie z bliskimi i wyjaśnianiu konfliktów, chcą być tolerancyjni, szukać porozumienia i zawierać kompromisy, zmienić swoje „przekonania”, pomagać żonie, opiekować się dziećmi, przyznać się do błędów i przeprosić. Wszystko to jednak są deklaracje, bez konkretów. Co prawda dobrze, że ogólnie wiedzą, jak należy postępować, Ale czy będą się tak zachowywali, gdy znajdą się znów w sytuacji, która jeszcze niedawno wyzwalała w nich złość i przemoc, czy nauczyli się już kontrolować emocje? A poza tym pozostaje jeszcze kwestia reakcji tych, wobec których ta zmiana zachowania ma być stosowana. Badani wyraźnie oczekują, że ich ewentualne działania pojednawcze spotkają się z pozytywnym odzewem ich bliskich. Trudno przewidzieć, czy tak będzie, nie znamy ich sytuacji, a możemy sądzić, że wskutek stosowanej przez nich, nieraz długo, przemocy (por. rozdział *Historia przemocy*), reakcja ich otoczenia może być różna.

Plany zmiany, podobnie jak bezpieczeństwa, mogą i powinny ulegać modyfikacji w zależności od samego badanego i jego sytuacji, również pod wpływem dyskusji w grupie. W analizowanym materiale nie znalazły się jednak plany zmiany, które by jakoś zmodyfikowano, pracowano nad nimi czy zmieniano.

Jeżeli na podstawie wypowiedzi skazanych oceniać wiarygodność lub prawdopodobieństwo podjęcia przez nich odpowiednich kroków, które mają doprowadzić do pozytywnej zmiany w ich życiu, to rysują się trzy kategorie propozycji, które w sumie dotyczą jedynie 41% badanych: 24% z nich deklaruje podjęcie terapii alkoholowej Oczywiście, to też tylko deklaracja, ale przynajmniej może także konkretna decyzja? Prawdopodobnie niektórzy z badanych byli poddani terapii, której nie skończyli (o czym wiadomo na przykład z informacji z uzasadnień aktów oskarżenia i wyroków, por. rozdział *Przestępczość skazanych uczestniczących w programie Duluth*), ale zdarza się, że dopiero ponowne poddanie leczeniu jest lub może być skuteczne. Można mieć poważne wątpliwości, czy skazani mający problem alkoholowy poradzą sobie sami.

Następną grupą, obejmującą 10% skazanych, są uczestnicy przyznający się, że to oni prowokują i wywołują awantury. Mówią o swoich błędach i o tym, że nie mieli racji, oraz skłonni są przeprosić swoje rodziny za stosowanie przemocy. Oto ich

wypowiedzi: „rozmowa ze sobą, nie prowokować i nie dać się sprowokować, zadośćuczynić za swoje zachowanie”, „wziąć pod uwagę, że mogę nie mieć racji”, „przyznać się do swoich błędów”, „nie ubliżać żonie, mówić do niej kochanie i służyć pomocą”. W tej kategorii dramatycznie zabrzmiała wypowiedź skazanego, który żałuje stosowania przemocy i tego, że nie może udowodnić swojej matce, która nie żyje, że się zmienił i szanuje rodzinę.

Do trzeciej kategorii, liczącej 7%, zaliczono skazanych, którzy deklarują chęć podjęcia pracy albo spłacenia długów lub pomoc finansową rodzinie. Za charakterystyczne należy jednak uznać, że bardzo mało skazanych myśli o podjęciu pracy.

Pozostali skazani, stanowiący 50%, nie przedstawili konkretnych sposobów, które miałyby się przyczynić do zmiany ich sytuacji, ich społecznego funkcjonowania - czy to w dziedzinie nadużywania/uzależnienia od alkoholu, stosowania przemocy, czy chęci poprawy relacji z rodziną, na co również nie mają konkretnych pomysłów, a jeżeli nawet je przedstawiają, to są one kontrproduktywne: np. „nie wtrącać się, definitywnie zerwać kontakt z córką, unikać drażliwych tematów”, „nic nie potrzebuję zmieniać w swoim zachowaniu”.

7.6. Analiza wskaźników

Trenerzy prowadzący program mieli trzykrotnie oceniać uczestników - po 1/3 programu, po 2/3 oraz na ostatniej sesji.

Służyła do tego sześciopunktowa skala:

- 5 - całkowite zaangażowanie,
- 4 - duże zaangażowanie,
- 3 – częściowe zaangażowanie,
- 2 – niewielkie zaangażowanie,
- 1 - bardzo niewielkie zaangażowanie,
- 0 – nie mam zdania, nie jestem pewien.

Sama skala jest mało czytelna dla osoby spoza zajęć, bo jaka jest różnica w bardzo dużym zaangażowaniu i dużym? Co oznacza bardzo niewielkie zaangażowanie a co

niewielkie? Najbardziej czytelne jest stwierdzenie, że ktoś jest częściowo zaangażowany. Zdaniem autorek lepiej ograniczyć skalę do 3 punktów – oceniając zaangażowanie uczestników jako duże, częściowe i niewielkie.

Jest to próba usystematyzowania ocen trenerów, problemem jest jednak, na jakiej podstawie formułowane były niektóre oceny, np. dotycząca niestosowania przemocy czy kwestii trzeźwości (zagadnienie drugie i trzecie). Analizie zostały poddane subiektywne oceny osób prowadzących program, na które mogą mieć wpływ antypatie bądź sympatie do uczestników. Trenerzy oceniali opisane poniżej zagadnienia.

1. Obecność - oceniano punktualność, rozmowę z innymi członkami grupy oraz czy ewentualna nieobecność na zajęciach była usprawiedliwiona. Oceniano również aktywność uczestnika w trakcie zajęć, np. czy nie przeszkadzał innym, czy starał się jak najwięcej skorzystać podczas spotkań grupowych. Jest to pierwsza zmienna, która jest oceniana w dzienniku zajęć, ponieważ tylko aktywnie uczestnicząc, można zdobyć wiedzę na temat przemocy oraz nauczyć się stosowania technik pomocnych przy budowaniu związku bez przemocy. W trakcie analizy dziennika zajęć zwrócono uwagę, że bardzo często na tej skali facylitatorzy stawiali uczestnikom, i to w trzech pomiarach, same piątki. W ośmiu bowiem grupach (57%) we wszystkich trzech pomiarach uczestnicy dostawali najwyższą liczbę punktów.

2. Niestosowanie przemocy - oceniano, czy uczestnik zaprzestał przemocy wobec partnerki, dzieci (telefon, listy, widzenia), nie stosuje przemocy wobec innych osadzonych, oraz czy otrzymywał kary dyscyplinarne za zachowanie agresywne. Osadzeni mają ograniczony kontakt z rodzinami i na pewno ich zachowania są mniej dokuczliwe dla pokrzywdzonych niż przed osadzeniem ich w zakładzie karnym, ale mogą stosować przemoc psychiczną za pomocą rozmów telefonicznych, listów, a innego rodzaju krzywdzenie mogą zastosować na przepustce z zakładu karnego. W czterech grupach (28%) wszyscy uczestnicy, w trzech pomiarach, zostali ocenieni na 5. Zastanawiające jest to, czy rzeczywiście wszystkie te osoby od razu zaprzestały przemocy, czy facylitatorzy uznali, że skoro nie ma kontaktu z partnerką, to nie ma przemocy?

3. Trzeźwość Wysokie oceny dostawali uczestnicy, którzy nie mieli problemu z alkoholem oraz ci, którzy pracowali nad tym, aby ten problem rozwiązać. Wydaje się jednak, że w sytuacji wymuszonej abstynencji nie można mówić o zmianie i ocenić jej pozytywnie. W większości grup, oceny tej sfery u uczestników były zróżnicowane. W jednym zakładzie karnym (7%) wszystkim uczestnikom za każdym pomiarem stawiano 5 – można zatem przypuszczać, że w tym przypadku osoba dokonująca oceny doszła do wniosku, że skoro osadzony nie ma dostępu do alkoholu i go nie pije, to znaczy, że zachowuje trzeźwość. Nie zastanawiano się, na ile jest to wewnętrzna zmiana przekonań takiej osoby, a na ile sytuacja wymuszona pobytem w zakładzie karnym.

4. Zaakceptowanie, tj. przyznanie się do stosowania przemocy fizycznej i innych jej form. Uczestnik nie umniejsza, nie usprawiedliwia przemocy, nie obwinia innych osób, bierze na siebie odpowiedzialność i rozpoznaje, w jaki sposób przyczynia się do problemu. Jest to jeden z najtrudniejszych, ale i najważniejszych obszarów w programie. Uczestnik musi przyjąć do wiadomości, że jest sprawcą przemocy i że jest za nią odpowiedzialny. Musi zdać sobie sprawę, że nieważne jest zachowanie osoby pokrzywdzonej, bo to on ma wybór, czy użyje przemocy czy nie. Aby mogło dojść do zaakceptowania siebie jako osoby stosującej przemoc, niezbędna jest wiedza, którą uczestnik zdobywa podczas zajęć.

5. Zastosowanie poznanych technik, tj. czy uczestnik podejmuje świadome kroki, by uniknąć przemocy, stosuje „przerwy”, „rozmowy z samym sobą”, umiejętności rozwiązywania problemów, wykonuje prace domowe i zalecenia. Podczas zajęć uczestnicy uczą się rozpoznawania złości oraz jej kontroli. Poznają, kiedy i w jaki sposób zastosować przerwę, aby uniknąć zastosowania przemocy. Uczą się też, co najlepiej podczas tej przerwy zrobić, by zredukować narastające napięcie. Później zalecane jest rozwiązanie problemu na spokojnie. Rozmowa z samym sobą ma na celu zredukowanie złości; przede wszystkim taki wewnętrzny dialog ma doprowadzić do zaakceptowania faktu, że nie na wszystko uczestnik ma wpływ i nie wszystko może kontrolować. Zwłaszcza zachowania innych osób są poza jego kontrolą i odpowiedzialnością. Ma on jednak wpływ na to, jak w sytuacji dla niego trudnej się zachowa – oczywiście zalecane jest zachowanie społecznie akceptowane.

6. Zwracanie się o pomoc – jest otwarty na pomoc, szuka informacji o takich możliwościach, rozmawia o tym z członkami grupy, zwraca się o pomoc do nich, jest otwarty na korzystanie ze wsparcia w przyszłości. Oceniana jest umiejętność uczestnika zwracania się o pomoc w budowaniu planu bezpieczeństwa oraz poszukiwania różnych możliwości alternatywnego zachowania w danej sytuacji, jak również umiejętność wykorzystania uzyskanych w ten sposób informacji.

7. Świadomość procesu – wie, jak należy się zachować i współpracować w grupie, pozwala innym mówić, zauważa wkład innych, zadaje jasne, zrozumiałe pytania, przyjmuje uwagi od prowadzących grupę. Oceniano tu umiejętność podążania za grupą; to, czy uczestnik wie o czym jest mowa i czy aktywnie uczestniczy poprzez zadawanie pytań lub udzielanie właściwych informacji zwrotnych.

8. Aktywne zaangażowanie – w ocenie zwracano uwagę na język ciała i reakcje niewerbalne wskazujące na zainteresowanie uczestnika, który utrzymuje kontakt wzrokowy z wypowiadającym się, mówi z uczuciem, w komentarzach odnosi się do tematu dyskusji. Trenerzy oceniali zainteresowanie sprawcy zajęciami, umiejętność koncentracji, to, czy uważnie słucha wypowiedzi innych osób, oraz co komunikuje jego mowa ciała, a także w jaki sposób komentuje wypowiedzi innych.

9. Otwarcie się – ocenia się również reakcje emocjonalne uczestnika, czy i jakie uczucia ujawnia, np. lęk i wątpliwość w samego siebie, gniew lub złość, czy przyjmuje postawę obronną czy przeciwnie, nie ukrywa i nie unika nurtujących go problemów. Ocenie podlega też chęć pracy nad sobą; obserwuje się także, w jaki sposób uczestnik reaguje na uzyskiwane w trakcie zajęć informacje, czy im zaprzecza, neguje je, czy jednak zaczyna inaczej postrzegać swój problem. Wprowadzono tę ocenę, aby ujawnić tzw. „dobrych uczniów” czyli osoby, które odpowiadają w taki sposób, jaki jest oczekiwany. Naturalne jest bowiem, że na początku programu sprawca zaprzecza, że stosował przemoc i dyskutuje, chcąc wykazać winę po stronie innych osób, a dopiero po jakimś czasie, gdy zaczyna rozumieć problem, przyznaje się do stosowania przemocy.

10. Delikatny sposób wyrażania się – szacunek dla partnerki i kobiet w ogólności. Zwraca się uwagę na nieużywanie „seksistowskiego” i obraźliwego języka. Facylitatorzy zwracali uwagę na słownictwo używane podczas zajęć. Czy mówiąc o

partnerce, sprawca nie używa słów mało pochlebnych i obraźliwych. Podczas zajęć uczy się uczestników, że jak mówią o partnerce, to powinni wymieniać jej imię, a nie nazywać jej np. „moja żona”. Uważa się, że takie słownictwo nadaje związkowi cechę posiadania i własności, a nie partnerstwa. Wiadomo też, że sprawcy przemocy mają tendencję do określania swoich partnerek obraźliwymi słowami.

11. Odpowiedzialność w sprawach finansowych – trener ocenia, czy uczestnik regularnie wnosi ustalone opłaty, w razie potrzeby robi plany finansowe, wykazuje inicjatywę, opracowując plany spłacenia zaległych opłat. Zwraca się uwagę na to, czy sprawca łoży na bieżące utrzymanie rodziny i wywiązuje się z obowiązków finansowych. Zdaniem osadzonych, takich zachowań nie można oceniać, ponieważ większość z nich nie ma żadnego źródła dochodu. Zwraca się tu jednak uwagę na gotowość do partycypowania w kosztach rodziny po opuszczeniu zakładu. W 5 grupach facylitatorzy ocenili wszystkich uczestników grupy na 0. Czy zatem nie realizowano tego typu tematów, czy prowadzący uznał, że skoro skazany nie ma pracy, to nie łoży na utrzymanie rodziny. W pozostałych zakładach dokonano ocen uczestników. W dwóch jednak wszyscy zostali ocenieni w ten sam sposób. W jednej grupie uczestnicy dostali 1, a drugiej 3. Jest to zatem jeden z punktów trudniejszych do interpretacji.

Jak można zauważyć, prowadzący program mają dość dużo elementów do ocenienia. Stanowią one pewną całość. Teoretycznie można się spodziewać, że oceny będą coraz wyższe wraz z trwaniem cyklu zajęć i coraz lepszym rozumieniem zagadnienia. Mogą się jednak zdarzać również tzw. „dobrzy uczniowie”, tj. osoby, które robią wszystko, czego się od nich oczekuje, tylko po to, by zostać dobrze ocenionym. Motywem do takiego działania, które w zakładach karnych dość często występuje, może być silna chęć uzyskania aprobaty społecznej, lub np. przedterminowego zwolnienia.

Dzienniki zajęć, w których były zamieszczone oceny uczestników, zostały nadesłane z 13 prowadzonych grup i dotyczyły 94 osób (92%). Dziennika zajęć nie nadesłano z jednego zakładu karnego, w którym program Duluth obejmował 8 osadzonych (8%).

Oddzielne porównywanie 11 omówionych czynników, według których dokonano oceny badanych, nie wydaje się celowe, ponieważ mierzone zmienne są ze sobą

powiązane i dotyczą dwóch podstawowych wymiarów: 1. oceny zaangażowania uczestnika w pracę grupy, oraz 2. poszerzenia wiedzy i zrozumienia problemu przemocy u osób badanych.

Stworzono zatem końcowy wskaźnik oceny zaangażowania uczestnika w procesy grupowe, w którego skład wchodziły następujące czynniki: obecność na zajęciach, zwracanie się o pomoc, świadomość procesu oraz aktywne zaangażowanie. Wskaźnik ten mógł wynieść od 4 do 20 punktów. Uznano, że osoby, które uzyskały mniej niż 10 punktów, były słabo zaangażowane w procesy grupowe. Do tej grupy zaliczono niespełna 10% uczestników. Osoby, które uzyskały więcej niż 10 punktów, ale mniej niż 16, zostały uznane za średnio zaangażowane w pracę grupy. Było ich 39%. Uczestnicy, którzy mieli od 16 do 20 punktów zostali uznani za najbardziej aktywnych i stanowili ponad połowę badanych (51%). Zaangażowanie w procesy grupowe było dynamiczne i zostało w większości przypadków ocenione inaczej na początku programu i inaczej na końcu.

Facylitatorzy w swojej ocenie uznali, że zaangażowanie w procesy grupowe podczas zajęć wzrosło aż u 67% badanych. Tak samo zostało ocenionych po 1/3 programu, jak i na jego końcu 24% uczestników, a u około 9% badanych zaangażowanie w procesy grupowe zmniejszyło się.

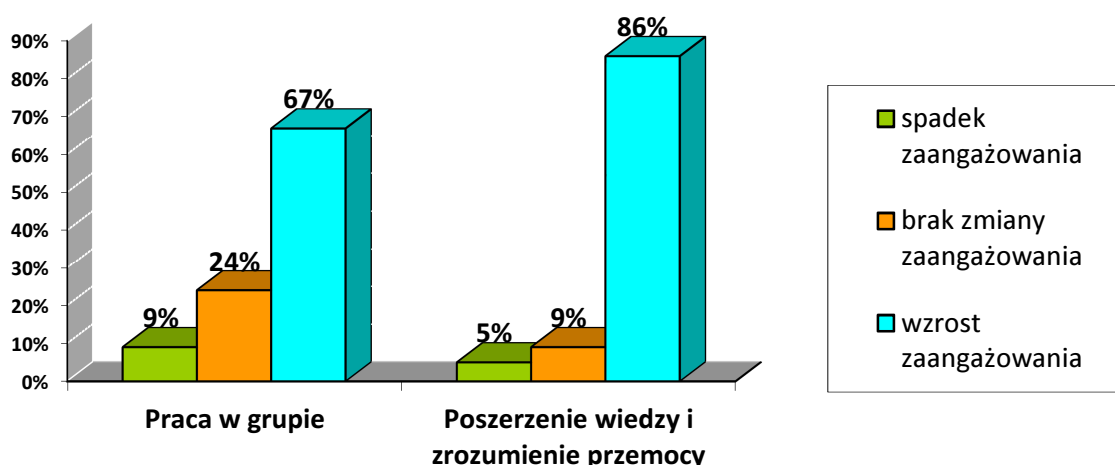
Drugi wskaźnik końcowy obrazuje zaangażowanie uczestników w rozumienie problemu przemocy i zaakceptowanie przez nich własnego zachowania jako niewłaściwego. Może on odzwierciedlać wewnętrzną zmianę, jaka nastąpiła u uczestnika programu.

W tym wskaźniku zsumowano siedem zmiennych. Są nimi: niestosowanie przemocy, trzeźwość, zaakceptowanie, zastosowanie poznanych technik, otwarcie się, delikatny sposób wyrażania, odpowiedzialność w sprawach finansowych.

W tym wskaźniku można było uzyskać od 7 do 35 punktów. Uznano zatem, że osoby, które otrzymały do 17 punktów słabo zrozumiały problem i miały opory z zaakceptowaniem, że ich zachowanie ma znamiona przemocy - stanowiły one 17% badanych. Uczestnicy, którzy uzyskali od 18 punktów do 30 nie w pełni zrozumieli problem przemocy - było ich 64%. Około 19% badanych uznano za w pełni zaangażowanych w rozumienie problemu, ponieważ zdobyli oni od 31 do 35

punktów. Według oceny prowadzących program Duluth wzrosło zaangażowanie aż 86% uczestników w zrozumienie problemu przemocy oraz zaakceptowanie swoich zachowań jako aktów przemocy. Około 9% badanych nie zmieniło w tej sferze swojego zaangażowania, a 5% na końcu programu było mniej zaangażowanych w problem przemocy, niż na początku.

Wykres 28. Zmiany w zaangażowaniu w procesy grupowe i zrozumienie problemu przemocy



Jak można zobaczyć na wykresie, facylitatorzy częściej odnotowywali wzrost w zrozumieniu problemu przemocy przez uczestników, niż w samym udziale w zajęciach. Czy tak optymistyczna ocena nie wynika z tego, że w tym wskaźniku brane było pod uwagę zrozumienie problemu? Większość osób biorących udział w zajęciach dowiedziała się, czym jest przemoc i czemu służy. Na pewno czynnik edukacyjny podnosił wysokość omawianego wskaźnika. Bezspornie nastąpiła tu chociażby minimalna zmiana w sferze poznawczej, ale nie musiała ona pociągać za sobą zmiany emocjonalnej, a co za tym idzie, chęci do zmiany postępowania²⁶².

Aby uzyskać całościowy obraz zmiany w zaangażowaniu, zsumowano punkty uzyskane przez uczestników. Maksymalnie zatem można było uzyskać 55 punktów, a minimalnie 11.

Dziewięćdziesięciu czterech uczestników uzyskało od 12 do 55 punktów. Maksymalną liczbę osiągnęło czterech osadzonych.

²⁶² Więcej na ten temat w dalszej części, gdzie omawiane będą otwarte oceny trenerów, w których wpisywano pozytywne zmiany uczestników, ale określano również czynniki, które mogą przeciwdziałać zmianie zachowania uczestnika po opuszczeniu zakładu karnego.

Wyniki podzielono na trzy grupy: najłabsza od 12 do 25 punktów, średnia od 26 do 45 i najlepsza od 46 do 55.

Tabela 27. Punkty uzyskane na koniec programu

Przedział punktowy	Liczba osób	Procent osób
Od 12 do 25	12	13
Od 26 do 45	56	60
Od 46 do 55	26	27
Ogółem	94	100

Z ocen końcowych wynika, że tylko 27% uczestników angażowało się dość poważnie w zajęcia. Można zatem przypuszczać, że to te osoby najbardziej przyswoiły sobie zawarte w programie założenia. Jednak, czy program odniósł pozytywny skutek w tej grupie, pozwoli nam zweryfikować dopiero ocena późniejszej karalności uczestników²⁶³, ponieważ trudno zaobserwować zmianę u osoby, która jest odseparowana od rodziny. Bardzo rzadko była możliwość zweryfikowania zachowania uczestnika programu poprzez rozmowę z osobą pokrzywdzoną. Taką możliwość facylitatorzy mieli tylko w kilku przypadkach. Napisali wtedy, że partnerka zauważyła pozytywne zmiany w zachowaniu sprawcy. Nie wiadomo jednak, czy kontakt między partnerami był bezpośredni, np. uczestnik był w domu na przepustce, czy tylko telefoniczny bądź listowny. Niespełna dwie trzecie uczestników częściowo zaangażowało się w udział w programie. A 13% badanych było zaangażowanych bardzo słabo.

Według trenerów, u większości uczestników - 88%²⁶⁴, po zestawieniu ocen pierwszej po 1/3 programu i końcowej zauważono niewielki wzrost zaangażowania. Wzrastało

²⁶³ Analizie zostaną poddane dane uzyskane z Krajowego Rejestru Skazanych odnośnie uczestników programu; zwracać się będzie w szczególności uwagę na ponowne skazanie z art. 207 k.k.

²⁶⁴ W ocenie profesjonalistów prowadzących program Duluth, na wolności był on skuteczny w 86% przypadków. Por. Millward Brown SMG/KRC *Ogólnopolskie badanie profesjonalistów realizujących programy oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie*. Raport z badania ogólnopolskiego zrealizowanego na zamówienie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, s. 13.

ono średnio o 5²⁶⁵ punktów. U 6% badanych pozostawało ono na takim samym poziomie, oraz u kolejnych 6% odnotowano spadek zaangażowania.

Oceny końcowe wynikające z uzyskanych łącznie punktów zestawiono z ocenami otwartymi trenerów. I tak w pierwszej grupie osób, które uzyskały od 12 do 25 punktów, podkreślano przyznanie się do stosowania przemocy. Z drugiej strony zwracano uwagę na małą aktywność, brak refleksyjności oraz na przerzucanie odpowiedzialności na innych. Ogólnie można stwierdzić, że u tych badanych nastąpiła minimalna zmiana w sferze poznawczej, ale nie pociągnęła ona za sobą zmiany w sferze emocjonalnej. Do stosowania przemocy przyznało się tylko 4 uczestników, którzy jednak nadal umniejszali znaczenie swojego zachowania bądź obarczali winą za nie osobę pokrzywdzoną. W tej grupie można uznać, że zmiany są tak niewielkie, że nie rokują zmiany zachowania po opuszczeniu zakładu karnego.

W drugiej grupie, która uzyskała od 26 do 45 punktów w ocenie końcowej, zwrócono uwagę na przyznanie się do przemocy, chęć wprowadzenia zmian oraz nauczenie się stosowanie technik zapobiegających stosowaniu przemocy. Wymieniano również odrabianie prac domowych, aktywny udział w grupie i pracę na własnych przykładach. Zauważono tutaj jednak małą aktywność na zajęciach, przystosowanie się do formalnych wymagań programu w celu uzyskania warunkowego zwolnienia. Dziewiętnastu uczestników (34%) zrozumiało, że stosowało przemoc i się do niej przyznało. Będą się oni starać brać odpowiedzialność za swoje zachowanie i stosować techniki zatrzymania przemocy. Zwrócono również uwagę na pewne czynniki, które mogą wpłynąć na to, że uczestnicy nie zaprzestaną przemocy. Zostaną tutaj wymienione najważniejsze z nich²⁶⁶. Dziesięć osób (18%) do samego końca z pewnym oporem wypowiadało się o swoich aktach przemocy. W tej grupie był jeden uczestnik, który zaprzeczał, że znęcał się nad rodziną. Problem z wzięciem odpowiedzialności za swoje zachowanie miało dziewięć osób (16%). U czterech (7%) zaobserwowano sztywność myślenia i zbyt duże przywiązanie do męskich przywilejów.

²⁶⁵ Me = 5,35.

²⁶⁶ Nie sumują się do 100%, ponieważ z całej grupy zostały wybrane te, zdaniem autorek, najważniejsze.

W trzeciej grupie, która uzyskała od 46 do 55 punktów, zwrócono uwagę na wiele czynników, które wymieniano poprzednio, takich jak duże zaangażowanie, przyznanie się do przemocy, nauczenie się technik jej zapobiegania oraz chęć zmiany. Zauważono u jednego uczestnika poprawę w relacjach rodzinnych – po kontaktach z nim, partnerka zauważała pozytywną zmianę w jego zachowaniu. Od pozostałych grup, najbardziej zaangażowanych uczestników odróżniało po pierwsze to, że ich motywacja i aktywność w grupie wpływała na motywację innych oraz, co należy mocno podkreślić, wszyscy uczestnicy z tej grupy przyznali się do stosowania przemocy. U połowy osób jednak zwrócono uwagę na pewne czynniki, które mogą stanowić przeszkodę w zmianie zachowania na wolności. Dziewięciu uczestników miało poważny problem z alkoholem i obawiało się, czy poza zakładem karnym będą umieli zachować abstynencję. W pozostałych przypadkach przeszkodę stanowiły takie czynniki, jak: lęk przed oceną społeczną, nadal utrzymujący się konflikt z bliskimi, nieumiejętność rozpoznawania sygnałów złości oraz zbyt idealny obraz siebie. Jak widać, nawet u uczestników najwyżej ocenionych przez trenerów występują czynniki, które mogą zakłócić zaprzestanie stosowania przemocy. Dlatego niezwykle cenne będą informacje na temat ponownych skazań uczestników z art. 207 k.k., które napłyną do IWS po okresie około 2-letniej katamnezy oraz informacje z ankiet wypełnionych po opuszczeniu zakładu karnego przez uczestników programu. Kwestionariusze te będą zawierać między innymi pytania o to, co zdaniem badanego dał mu udział w programie Duluth.

Reasumując, program Duluth nawet u osób, które były mało zainteresowane bądź mało aktywne, wpłynął na poziom ich wiedzy o przemoc. Postęp na tym poziomie wystąpił u prawie wszystkich uczestników zajęć, lecz nie zawsze pociągnął za sobą zmianę emocjonalną, która jest niezbędną, aby można było zakładać zaniechanie przemocy. Duża grupa uczestników deklarowała chęć zmiany, a część z nich zaczęła nawet zmieniać swoje zachowanie, np. ucząc się rozpoznawać sygnały złości i starając się nad nią zapanować. Spora grupa uczestników wzięła - przynajmniej w formie deklaracji - odpowiedzialność za swoje zachowanie i zaczęła budować kroki zmiany. Były to osoby, które prawdopodobnie miały wewnętrzną motywację do zmiany, ponieważ zależało im na poprawie relacji z rodziną²⁶⁷.

²⁶⁷ Millward Brown SMG/KRC *Ogólnopolskie badanie profesjonalistów...*, *op. cit.*, s. 41.

Program Duluth przyczynia się do zmiany wiedzy uczestników na temat przemocy, jej cyklu, mechanizmów oraz tego, czemu ona służy. Niestety nie wszyscy uczestnicy są gotowi na stosowanie zachowań alternatywnych wobec przemocy. Ponowienie udziału w programie Duluth po opuszczeniu zakładu karnego mogłoby korzystnie wpłynąć na zmianę ich postaw.

7.6.1. Analiza materiału testowego

Analiza zgromadzonego materiału testowego uzyskanego przed i po przeprowadzonym programie wykazała istotne statystycznie różnice w poziomie tylko jednego z wymiarów struktury agresji - gniewu. Obliczeń dokonano testem t-studenta dla prób zależnych, który wykazał, że istnieją różnice w poziomie gniewu ($t(91)=2,185$; $p=0,031$; $d\text{ Cohena} = 0,228$). Okazało się, że mężczyźni uczestniczący w programie dla sprawców przemocy w rodzinie odczuwali po nim mniejszy gniew, niż poprzednio (odpowiednio $M=18,02$ oraz $M=16,88$). Siła związku była jednak bardzo słaba.

W odniesieniu do pozostałych wymiarów agresji: fizycznej, werbalnej oraz wrogości, na podstawie analizy średnich zauważyć można niewielki ich spadek, różnice te jednak nie są istotne statystycznie (por. wykres 28).

Tabela 28. Statystyki opisowe Kwestionariusza Agresji Bussa i Perriego.

	Agresja fizyczna		Agresja werbalna		Gniew		Wrogość	
	<i>pretest</i>	<i>posttest</i>	<i>pretest</i>	<i>posttest</i>	<i>pretest</i>	<i>posttest</i>	<i>pretest</i>	<i>posttest</i>
Średnia	20,19	19,78	14,44	14,20	18,02	16,88	23,15	22,96
Mediana	19,00	18,00	15,00	14,00	18,00	17,00	23,00	23,00
Odchylenie standardowe	6,65	5,99	3,38	3,30	5,74	4,17	5,75	5,76

Również rezultaty uzyskane z wykorzystaniem kwestionariusza STAXI – 2 wskazują, że mężczyźni, którzy ukończyli program Duluth, uzyskiwali po przebytym treningu niższe wyniki, zarówno w skali odczuwanej złości, jak i gniewu kierowanego do wewnątrz.

Analizy testem nieparametrycznym Wilcoxon wykazały, że istnieją różnice w poziomie odczuwanej złości uczestników przed i po przebytych programie Duluth ($Z=2,269$; $p=0,023$; $r=0,168$). W przypadku 24 osób zanotowano wzrost odczuwanej złości po przebytych programie, natomiast u 42 nastąpił jej spadek. W przypadku 25 osób przed i po programie odczuwana złość była taka sama. Oznacza to, że prawdopodobnie uczestnictwo w programie Duluth zmniejsza odczuwaną złość u osób skazanych. Średnia wielkość efektu wpływu okazała się jednak bardzo mała.

Przeprowadzone analizy z wykorzystaniem testu t-studenta dla grup zależnych wykazały, że istnieją istotne statystycznie różnice w średnich dla skali ekspresji i kontroli złości. Otrzymano istotne statystycznie różnice w złości kierowanej do wewnątrz oraz wynik w granicach tendencji statystycznej w odniesieniu do złości kierowanej na zewnątrz.

Mężczyźni, którzy ukończyli program, oprócz mniejszej odczuwanej złości (o czym już wspomniano) rzadziej kierowali ją do wewnątrz ($t(90)=2,163$; $p=0,033$; d Cohena= $0,481$) oraz rzadziej na zewnątrz ($t(90)=1,756$; $p=0,082$). Uzyskane wyniki wskazywać mogą, że osoby po przebytych programie potrafią bardziej kontrolować swoje agresywne zachowania, zarówno te kierowane na zewnątrz, wobec innych osób albo na przedmioty, jak i te kierowane do wewnątrz, polegające na wewnętrznym doświadczaniu złości (pełen rozkład uzyskanych średnich zaprezentowano w tabeli 29).

Tabela 29. Statystyki opisowe Kwestionariusza Staxi-2

		Średnia		Mediana		Odchylenie standardowe	
		<i>pretest</i>	<i>posttest</i>	<i>pretest</i>	<i>posttest</i>	<i>pretest</i>	<i>posttest</i>
Skala - gniew jako stan		20,76	19,93	18,00	18,00	6,94	6,39
	Odczuwanie złości	8,02	7,35	7,00	7,00	3,24	2,67
	Ochota wyrażania złości słownie	6,95	6,84	5,00	5,00	3,12	2,81
	Ochota wyrażenia złości fizycznie	5,84	5,74	5,00	5,00	1,52	1,54
Skala - gniew jako cecha		20,00	20,49	19,50	20,00	4,83	4,74
	Złość jako cecha temperamentu	7,48	7,66	8,00	8,00	2,08	2,05
	Złość jako sposób reakcji	9,11	9,24	8,00	8,00	2,39	2,23
Skale - ekspresji i kontroli złości							

Złość kierowana na zewnątrz	18,92	18,24	19,00	18,00	4,60	3,76
Złość kierowana do wewnątrz	19,30	18,66	20,00	19,00	4,30	3,73
Kontrola zewnętrznej ekspresji złości	23,12	23,05	23,00	22,00	4,68	4,47
Kontrola wewnętrznej ekspresji złości	24,06	23,93	24,00	24,00	4,44	4,34
Ogólny wskaźnik ekspresji złości	39,04	37,90	39,50	38,00	13,35	11,47

Pozostałe wyniki okazały się nieistotne statystycznie, jednak warto je przedstawić ze względu na obserwowane różnice w średnich. Być może przy zbadaniu większej grupy osób wyniki te byłyby istotne.

Podsumowując, warto podkreślić, że uzyskane wyniki testowe wskazują na istnienie pozytywnych zmian po przebytym treningu u osób badanych w zakresie odczuwanej złości oraz jej ekspresji.

Nie wszystkie jednak mierzone i analizowane wymiary okazały się istotne statystycznie, a te, które były, nie dają jeszcze podstaw do stwierdzenia, że będą one miały wpływ na zaprzestanie stosowania przemocy przez uczestnika programu. Na obecnym etapie badań nie możemy również powiedzieć, czy uzyskana pozytywna zmiana utrzyma się w czasie, a jeżeli tak, to jak długo i czy będzie ona stała.

8. Podsumowanie programu Duluth i wnioski z badań

O ile w publikacjach na temat Treningu Zastępowania Agresji (ART) nie kwestionuje się założeń teoretycznych programu, o tyle wśród autorów piszących o modelu Duluth wiele rozbieżności budzi samo ustalenie, na jakich podstawach teoretycznych program jest oparty. Można więc powiedzieć, że sprawa do końca nie jest jasna. Nie przeszkadza to jednak rozwojowi programu Duluth zarówno w Stanach, jak i w innych krajach, m.in. również w Polsce i to szczególnie od kilku lat, gdy program Duluth jest dość powszechnie stosowany przez gminne i powiatowe jednostki samorządu²⁶⁸ odpowiedzialne za realizację programów korekcyjno-edukacyjnych dla

²⁶⁸ Oprócz jednostek samorządu, realizacją programów, chociaż w znacznie mniejszym stopniu, zajmują się np. Ośrodki Interwencji Kryzysowej, Miejskie Ośrodki Pomocy Rodzinie, Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej, Specjalistyczne Ośrodki Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, Centra

sprawców przemocy, zobowiązane do tego przez ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (art. 6 ust. 2 pkt 1)²⁶⁹.

Wydaje się więc, że choć można przyjąć, że koncepcja teoretyczna programu nie jest jasna i spójna (aczkolwiek trudno mi podzielić poglądy Dutton'a i Corvo²⁷⁰, że program Duluth jest szkodliwy i należy go usunąć), to go nie dyskwalifikuje. Chybiony jest też zarzut pomijania uzależnienie sprawców od alkoholu lub narkotyków oraz zaburzeń psychicznych, ponieważ zdaniem innych autorów²⁷¹ nie jest to prawdą. W pierwszym okresie tworzenia programu na jego kształt wpłynęły silnie poglądy feministyczne i są one nadal obecne, choć do głosu doszli też zwolennicy stosowania nowoczesnych metod poznawczo-behawioralnych. Program jest więc niedopracowany pod względem teoretycznym, ale praktycy–trenerzy opierają się na nowoczesnych metodach poznawczo-behawioralnych. Faktem też jest, że program nie jest ustrukturyzowany, gdyż nie ma w nim wyraźnych części, pod jakimś względem wyodrębnionych i realizowanych według ściśle założonych zasad, brak ten cechuje jednak wiele innych powszechnie stosowanych programów i spełnienie standardów strukturyzacji jest rzadkie. Dodatkowym mankamentem jest też brak uporządkowanych i wyraźnie opracowanych reguł i procedur. W przypadku Duluth'a cały układ podręcznika wydaje się dopuszczać pewną dowolność. Nie krytykujemy treści programu, przeciwnie, uważamy go za dobry. Nie podważamy też sposobu realizowania programu. Chodzi o sprawy metodologiczne - doświadczony metodolog z łatwością usunąłby te mankamenty. I na pewno taka modyfikacja programu Duluth byłaby pożądana i możliwa, poprzez jego uporządkowanie i określenie pewnych zasad i procedur (nie wypowiadamy się przy tym na temat sytuacji prawnej i możliwości w tym zakresie, np. co do kwestii związanych z własnością intelektualną itp.). Warto się również zastanowić nad tym, czy program Duluth, opracowany dla mężczyzn stosujących przemoc wobec swoich żon i partnerek, powinien być adresowany również do sprawców znęcających się nad rodzicami albo innymi członkami rodziny. Czy można zakładać, że mechanizmy przemocy i agresji są

Interwencji Kryzysowej, organizacje pozarządowe, oraz osoby prywatne, na podstawie uzyskanego w tym celu grantu.

²⁶⁹ Dz. U. Nr.180, poz. 1493, z późn. zm.

²⁷⁰ D. Dutton, K. Corvo, *op. cit.*

²⁷¹ E. Gondolf, *op. cit.*, por. także J. Rizza, *op. cit.*

w tych przypadkach tożsame? Jakie jest w tym kontekście znaczenie różnorodnego przecież nieraz podłoża konfliktów partnerskich, czy szerzej rodzinnych. Jest to ogólniejszy problem agresji i przemocy, do którego trudno się teraz szczegółowo odnosić, a literatura przedmiotu dostarcza niejednorodnych odpowiedzi. Wielu autorów odróżnia agresję emocjonalną i instrumentalną, natomiast inni mówią o wzajemnym „przenikaniu się” tych dwóch rodzajów agresji. Píše na ten temat L. Kirwil²⁷² ilustrując to konkretnymi przykładami, np. kłótnią i bójką, w której początkowa motywacja emocjonalna, tj. chęć wyrządzenia komuś krzywdy, zmienia się w trakcie działania na motywację instrumentalną, czyli chęć podwyższenia swego statusu w grupie. W każdym razie nawet gdy przyjmiemy, że program Duluth może być z powodzeniem realizowany wobec różnych osób uwikłanych w sytuację przemocy, o czym przekonanych jest wielu praktyków, do czego i my się skłaniamy, to i tak wymagałby on pewnych już bardziej technicznych modyfikacji (np. uporządkowania treści kwestionariuszy, instrukcji itp.).

Nasuwa się też problem związany z zawartymi w Dzienniku Zajęć trzykrotnymi ocenami wszystkich uczestników w grupie, dokonywanymi przez trenerów realizujących program. Pomijając już problem zapewnienia obiektywizmu oceny trenerów, trudności może powodować brak informacji o sytuacji np. rodzinnej skazanego. Oceny takie byłyby bardzo cenne, ale - jak wiadomo z kontaktów z praktykami - o wiele lepiej sprawdzają się w środowisku otwartym, w którym trenerzy mają większe możliwości uzyskania odpowiednich informacji o sytuacji uczestnika programu.

Z uwagi na to, że warunkiem uczestnictwa w programie Duluth jest przyznanie się sprawcy do przemocy i wzięcie przez niego odpowiedzialności za swoje działanie, powstaje pewien problem, gdy stwarza się takie wymagania wobec skazanych przebywających w zakładach karnych. W interesie skazanych, z różnych powodów, nie leży bowiem przyznanie się do przemocy. W środowisku więziennym sprawcy przemocy nie cieszą się prestiżem i są dość nisko sytuowani w swoistej hierarchii skazanych, zwłaszcza gdy agresja dotyczy matki lub ojca, dzieci, ale także kobiety. Stosowanie siły fizycznej nie stanowi dla mężczyzny chluby. Wobec tego sprawcy na

²⁷² L. Kirwil, *Doświadczenie agresji przez policjantów i wzorce ich reakcji emocjonalnych na okrucieństwo*, Archiwum Kryminologii, w druku.

ogół niechętnie i niezbyt często przyznają się do stosowania przemocy, zwłaszcza fizycznej²⁷³. Ponadto, jeżeli twierdzą, że zostali niesłusznie skazani z art. 207 k.k., to jak mogą przyznać się do pobicia partnerki, co stanowi przestępstwo. Wiadomo też, również z naszych badań, że w rozmowach indywidualnych skazani przyznają się do przemocy, ale zaprzeczają temu, gdy rozmawiają na ten temat w grupie. Czyli ogranicza to możliwości trenera wykorzystania wpływu grupy na uczestników, mechanizmów działania. Jak może wobec tego dojść do dyskusji w grupie na temat modyfikacji planu bezpieczeństwa uczestnika, który nie przyznaje się do przemocy? Jak taki sprawca może dokonać ewaluacji swojego planu bezpieczeństwa?

W czasie analizy materiałów z programu Duluth zaobserwowano, że w niektórych przypadkach, w których skazani konsekwentnie nie przyznają się do stosowania przemocy albo minimalizują stosowaną przemoc, przerzucając odpowiedzialność na osoby pokrzywdzone (partnerkę, matkę itp.), a grupa popiera taki pogląd, trener ma trudną sytuację. Musi przeciwstawić się zarówno grupie, jak i uczestnikowi, który taki pogląd lansuje. Jest to szkodliwe, bo utwierdza niektórych sprawców w ich negatywnych poglądach, a program nie stwarza szansy na ich zmianę. Wydaje się, że jest to problem, który powinien być dyskutowany i uwzględniany również w szkoleniu trenerów programu Duluth. Trudno znaleźć w literaturze rozważania na ten temat. Ciekawe, jak często zdarzają się takie sytuacje? Jak powinni sobie w takich sytuacjach radzić trenerzy? Jakich argumentów wówczas używają?

Wśród praktyków są zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy stosowania w zakładach karnych programu Duluth. Niektórzy wychowawcy i psychologowie podnoszą jeszcze argument, o czym już była mowa, bezpieczeństwa skazanych. Przyznanie się do przemocy może obniżyć status i autorytet skazanego, czy, jak twierdzą inni, zagrażać jego „tożsamości”. Jak się wydaje, również opinia trenerów w zakładach karnych jest niejednolita.

W niektórych zakładach karnych w 2015 roku wprowadzono nowy program dla sprawców przemocy pt. STOP PRZEMOCY DRUGA SZANSA, oparty na podejściu

²⁷³ Trzeba jednak przyznać, że wyniki badań na ten temat są dość niejednolite i np. w cytowanych w naszym tekście badaniach przeprowadzonych w 2011 r. przez Millward Brown SMG/KRC (Diagnoza dotycząca osób stosujących przemoc w rodzinie – badanie pilotażowe w jednostkach penitencjarnych) na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej - 91% badanych przyznało się do przemocy psychicznej, 83% do fizycznej i 12% do seksualnej, s. 15.

skoncentrowanym na rozwiązywaniu problemów. Program jest krótszy i łatwiejszy do stosowania. Jaka jest więc przyszłość programu Duluth w polskich zakładach karnych? Wprowadzanie nowych programów jest słuszne i pożyteczne, zakłada rozwój i postęp w prowadzeniu wszystkich oddziaływań i nie musi zagrażać kontynuowaniu starych programów. Oczywiście możemy nie znać wszystkich uwarunkowań i powodów wprowadzania nowych oddziaływań. Nie ukrywałyśmy też różnych mankamentów Dulutha, związanych z samym programem i jego realizacją. I dodajmy jeszcze problem, który zresztą dotyczy wielu innych oddziaływań, zakładających edukację skazanych oraz modelowanie i trening rozmaitych umiejętności społecznych. Tego typu programy zawsze muszą być zweryfikowane w środowisku, do którego skazany wróci²⁷⁴. Ma to szczególne znaczenie zwłaszcza w przypadku stosowania przemocy wobec osób bliskich. Trzeba więc przewidzieć i zakładać możliwość kontynuowania programów dla tych skazanych na wolności, szczególnie gdy uzyskają oni warunkowe przedterminowe zwolnienie, bo wówczas jest to łatwiej zorganizować. Już obecnie istnieje, jak wiadomo, współpraca w tej dziedzinie funkcjonariuszy służby więziennej z sądami penitencjarnymi. Należy również sądzić, że programy korekcyjno-edukacyjne, a także poradnictwo psychologiczne, z którego może skorzystać sprawca lub ofiara przemocy, będą się nadal rozwijać. Wydaje się więc słuszne i pożyteczne utrzymanie programu Duluth w zakładach karnych. Uważamy bowiem, że jest to mimo wszystko dobry program. Jego zaletą są obszerne i szczegółowe moduły psychoedukacyjne dostarczające uczestnikom odpowiednie quantum podstawowej wiedzy o przemoc, plan bezpieczeństwa (pod warunkiem, że badany będzie mógł go rzetelnie opracować, korzystając z konsultacji trenera i grupy, a następnie dokonać jego ewaluacji) oraz zwięzły, dobrze opracowany kwestionariusz kontrolowania dostarczający wiedzy o możliwości zmiany przekonań.

Uważamy więc, że program powinien być nadal prowadzony w zakładach karnych, ale po pewnych modyfikacjach, które wynikają z uzyskanego w trakcie badań doświadczenia i które chcemy zaproponować.

²⁷⁴ Robert Fajferek, *Psychologiczne uwarunkowania readaptacji*. Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych, Rok XI, 2007, z. 1.

1. Wydaje się słuszne, zgodne z założeniami programu Duluth i bardziej skuteczne, aby przyjmowani do tego programu byli tylko tacy skazani na podstawie art. 207 § 1 k.k., którzy przyznają się do stosowania przemocy, przyjmują na siebie odpowiedzialność za swoje zachowanie i zobowiązują się do jego zaprzestania, łącznie z podpisaniem stosownego kontraktu, czyli wyrażają jasną deklarację chęci zmiany swojego postępowania.
2. Po drugie, należy przestrzegać czasu trwania programu, tj. minimum 60 godzin lekcyjnych. Zgodna z założeniami długość trwania programu ma istotne znaczenie dla jego efektywności. W literaturze zwraca się na to wielką uwagę, badania wskazują bowiem, że systematyczne uczęszczanie na zajęcia wysoko koreluje z zaprzestaniem przemocy.
3. Dyskusje na temat skuteczności różnych programów korekcyjno-edukacyjnych prowadzone są w wielu krajach. W 2009 roku Amerykańskie Stowarzyszenie Kryminologiczne²⁷⁵ opracowało zgłaszane przez praktyków postulaty dotyczące m.in. programów dla sprawców przemocy. Mowa jest w nich o różnych oczekiwaniach i inicjatywach praktyków: sędziów, kuratorów, adwokatów i trenerów prowadzących programy. Oczekują oni, aby ich rola w tej dziedzinie mogła być bardziej aktywna. Nie chcą być tylko doradcami przy ewaluowaniu programów, ale pragną współpracować przy konceptualizacji programów i interpretacji badań, chcą mieć większy wpływ na różne decyzje. Jeszcze inne pomysły, również zgłaszane przez trenerów, to organizowanie dla praktyków szkolenia w zakresie podstaw ewaluacji programów korekcyjnych. Praktycy mówią o rozwijaniu swojej „gotowości badawczej”. Niektórzy badacze patrzą przychylnie na te inicjatywy, widzą dla siebie pewne korzyści wskutek większej aktywizacji trenerów oraz otrzymywania od nich informacji zwrotnych dotyczących interpretowania wyników programów, różnorodności metod i projektowania programów. Jak twierdzi E. Gondolf, koncepcja aktywizacji praktyków, to nowy pomysł ruchu „*evidence based practice*”. W związku z tymi pomysłami postuluje on dokonanie przeglądu dotychczasowych programów i podejść teoretycznych,

²⁷⁵ E. Gondolf, *The survival of batterer programs, Responding to „Evidence Based Practice” and Improving Program Operation*. Paper presented at the Policy symposium: Batterer Intervention Doing the Work and Measuring the Progress, Bethesda, MD, grudzień 3-4, 2009.

aby ocenić, które z nich mają walor uniwersalny. Jednocześnie krytycznie ocenia wiele z już istniejących, podkreślając, że takie jest zdanie wielu ekspertów.

Podsumowując, zdaniem autorek, program Duluth jest dobrze rokującym narzędziem do pracy ze sprawcami przemocy. Jak już wspomniano, wymaga on pewnych zmian i doprecyzowania wykorzystywanych narzędzi, lecz wyniki badań ewaluacyjnych dowodzą, że na poziomie odczuwanego gniewu i agresji zachodzą istotne statystycznie zmiany. Zaobserwowano też pozytywne zmiany jakościowe w odniesieniu do poszerzenia u uczestników świadomości co do przemocy i przekonań będących jej źródłem.

Dlatego też stoimy na stanowisku, że warto stosować oddziaływanie oparte na modelu Duluth, z tym jednak zastrzeżeniem, że powinno się to odbywać zgodnie z przyjętymi regułami programu.